Artykuły • Sprawozdania i relacje • Przegląd wydawnictw o regionie

Bliżej Biblioteki

Nr 1/2 (18/19)/2022
ISSN 2300-0570

Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej

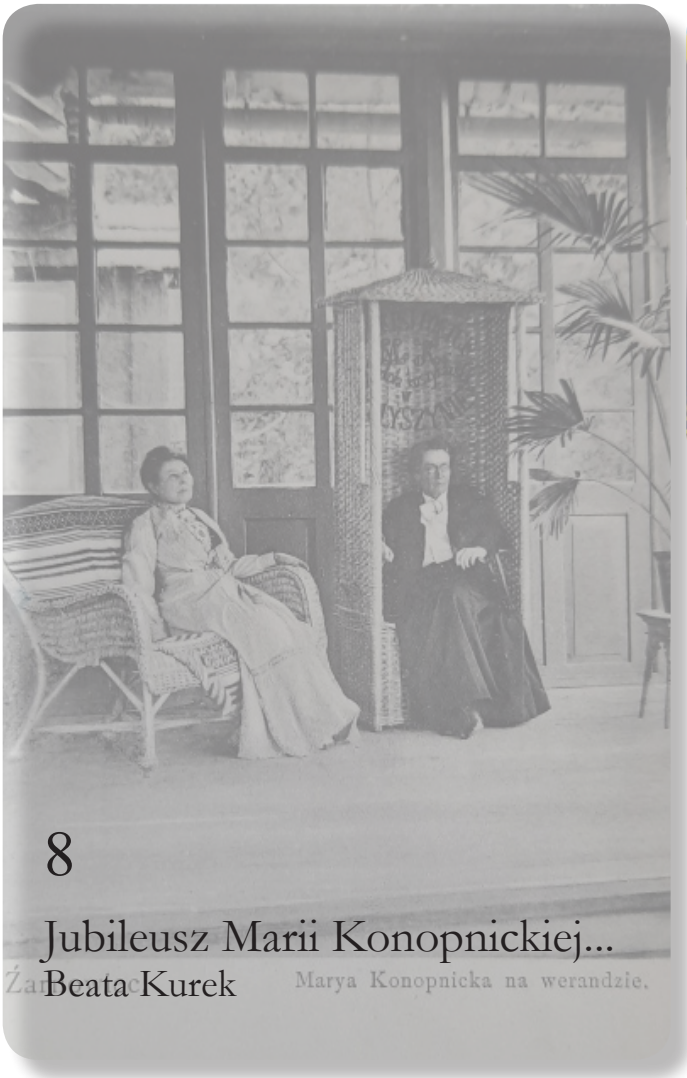

8
Jubileusz Marii Konopnickiej...
Beata Kurek

118
Biblioteka dla Ukrainy
Anna Lisiecka

94
Czasopisma w zbiorach
Biblioteki Muzeum Okręgowego
Ziemi Kaliskiej
Marta Gołembiewska

REDAKTOR NACZELNA dr Bogumiła Celer

SEKRETARZ REDAKCJI Anna Wojtynka

RADA REDAKCYJNA prof. dr hab. Ewa Andrysiak
Adam Borowiak
Małgorzata Kołodziej
Jadwiga Miluśka-Stasiak
Jolanta Nowosielska
prof. dr hab. Krzysztof Walczak

WYDAWCA PBP Książnica Pedagogiczna
im. A. Parczewskiego w Kaliszu

ADRES REDAKCJI 62-800 Kalisz, ul. Południowa 62
tel. (62) 757 13 21
e-mail: blizejbiblioteki@interia.pl

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD I ŁAMANIE dr Bogumiła Celer

DRUK Dangraf Kalisz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Małgorzata Judasz
(Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku)
Henryka Karolewska
(PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu)
Maria Kubacka-Gorwecka
(Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu)
Marcin Mikołajczyk
(Biblioteka Akademii Kaliskiej)
Bogusława Nowicka
(Biblioteka Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Kaliszu)
Monika Sobczak-Waliś
(Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu)
Jerzy Wasilkowski
(PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu)

Czasopismo dostępne również w wersji elektronicznej na platformie Issuu i Calaméo

Szanowni Państwo,
Dyrektorzy Bibliotek
Bibliotekarze
województwa wielkopolskiego

Za nami kolejny rok pracy, który obfitował w wiele sukcesów z udziałem wielkopolskich bibliotekarzy. Dziękuję za Państwa kreatywność, wielką wiedzę, pozytywne nastawienie oraz spełnianie misji upowszechniania czytelnictwa i kultury słowa. Wasz wkład w rozwój wielkopolskiej edukacji i kultury jest nieoceniony.

Niech Nowy Rok spełni wszelkie Państwa marzenia i przyniesie kolejne sukcesy. Życzę Państwu satysfakcji z pracy, wytrwałości oraz rzeszy wiernych czytelników. Niech będzie to rok nowych szans i wielu radości!

Z wyrazami szacunku
Dorota Kinal
Dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

Szanowni Państwo,

Rok 2022 obfitował w szereg ciekawych i inspirujących wydarzeń. To także rok, który przyniósł naszej bibliotece kilka cennych nagród i wyróżnień. Kaliska książnica została doceniona za wkład w Europejskie Dni Dziedzictwa. To cykliczny projekt kulturalny, społeczny i edukacyjny obejmujący swoim zasięgiem 50 krajów – sygnatariuszy Europejskiej Konwencji Kulturalnej. W tym roku w Polsce wydarzenia pod znakiem EDD odbyły się już po raz 30. Z tej okazji 7 grudnia w Teatrze Kamienica w Warszawie, miała miejsce Gala Jubileuszowa Europejskich Dni Dziedzictwa „Połączeni dziedzictwem". Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu została nagrodzona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa za organizację wrześniowego spotkania „Dziedzictwo Wiłkomirskich". Naszymi gośćmi byli Remigiusz Grzela – dziennikarz, dramaturg, autor książek, Marta Ługowska – wnuczka Kazimierza Wiłkomirskiego oraz ks. Andrzej Gładysz – uczeń Kazimierza Wiłkomirskiego. Spotkaniu towarzyszyła wystawa „Dziedzictwo Wiłkomirskich. Pamiątki Fotografie Wspomnienia".

W Książnicy nie zabrakło spotkań autorskich. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się spotkania z dziennikarką Katarzyną Zdanowicz, historykiem i pisarzem Sławomirem Koprem, autorką popularnych książek dla dzieci Agnieszką Frączek, pisarką Joanną Jax, czy powieściopisarką Ewą Kassalą. Biblioteka włączyła się również w wydarzenia takie jak: „Noc Zawodowców" organizowaną przez Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu, niezwykle popularne wśród kaliszan i turystów „Święto ulicy Niecałej", czy Targi Edukacyjne organizowane przez Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Co roku aktywnie uczestniczymy w życiu Miasta Kalisza, włączając się w organizację m.in. uroczystych obchod*ów* Patrona Roku 2022 – Marii Konopnickiej.

Rok 2022 to tradycyjnie organizacja przez wszystkie jednostki biblioteki Narodowego Czytania, w którym do udziału zapraszamy przedstawicieli jednostek edukacyjnych oraz instytucji. W tym roku gościem specjalnym była Joanna Maria Chmielewska. Nasza biblioteka uczestniczyła również w obchodach jubileuszu

Uroczysta Gala Jubileuszowa 30. Europejskich Dni Dziedzictwa, wyróżnienie odbierają Jolanta Nowosielska i dr Bogumiła Celer

15-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Calisia", z którym współpracuje już od ponad pięciu lat. Efektem jest ponad 20 spotkań edukacyjno-kulturalnych oraz 12 wernisaży wystaw sekcji rękodzieła artystycznego, malarskiej i fotograficznej. W ubiegłym roku prezentowaliśmy wystawę zatytułowaną „Twórczość niejedną ma twarz w odsłonie prac artystycznych studentów sekcji malarstwa, rękodzieła i fotografii".

2022 rok upłynął nam również pod znakiem licznych lekcji bibliotecznych, konkursów, szkoleń i konferencji, za które otrzymaliśmy wiele podziękowań i wyróżnień. Zostaliśmy dostrzeżeni i wyróżnienie za organizację m.in. działań w ramach „Europe Code Week 2022", kampanię „Cała Polska Czyta Dzieciom", „Noc Bibliotek".

Na ręce Pracowników Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, Kępnie, Ostrzeszowie, Pleszewie, Jarocinie, Ostrowie Wielkopolskim i Krotoszynie składam podziękowanie za trud włożony w promowanie czytelnictwa oraz zaangażowanie w codziennej pracy.

W 2023 roku w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu oraz jej filiach również nie zabraknie licznych ciekawych wydarzeń, o których już niebawem będziemy informować. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej i mediów społecznościowych.

Z wyrazami szacunku
Jolanta Nowosielska
Dyrektor PBP Książnica Pedagogiczna
im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Drodzy Czytelnicy,
Zapraszamy Was do lektury kolejnego numeru „Bliżej Biblioteki".
Dział „Artykuły" rozpoczynamy tekstami, których celem jest uhonorowanie patronki roku 2022 i przybliżenie postaci wybitnej poetki i pisarki, Marii Konopnickiej. Beata Kurek przypomina jubileusz pisarki obchodzony w Krakowie w 1902 r. Kolejne artykuły pokazują Konopnicką jako inspiratorkę dwóch polskich kompozytorów: Witolda Friemanna i Kazimierza Wiłkomirskiego. Pod wpływem tekstów poetki powstawały liczne utwory muzyczne, od dziecięcej miniatury wokalnej do pieśni solowych i chóralnych, muzyki scenicznej, symfonicznej i kantatowej.
Regionalistów z pewnością zaciekawi artykuł Marianny Marciniak, która opisuje kroniki parafialne ks. Stanisława Szatko i ich znaczenie w badaniach historycznych. Inspiracją do zajęcia się postacią ks. Szatko związanego przez jedenaście ostatnich lat swego życia z Dobrzecem (dzisiaj jedną z dzielnic Kalisza) była dla autorki 135. rocznica jego urodzin.
Natomiast Bogusława Nowicka przedstawia nam drugą cześć analizy korespondencji Olafa Bielensteina, która stanowi bogaty materiał dotyczący życia w Niemczech w latach 20. i 30. XX wieku.
Kolejne dwa artykuły, Zuzanny Musiela-Rybak i Małgorzaty Bańkowskiej, dotyczą koncepcji biblioteki jako „trzeciego miejsca" – przestrzeni dla nieformalnego życia publicznego – w którym chętnie się przebywa, spędza czas wspólnie z innymi oraz dylematów zarządzania bibliotekami w XXI wieku.
Agnieszka Słupianek-Winkowska prezentuje nam działalność pleszewskiej filii Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, natomiast o blogach i newsletterach kaliskiej Książnicy pisze Mariola Śmiecińska.
Kolejna autorka, Aldona Zimna, zapoznaje nas z przeprowadzoną przez siebie analizą użyteczności sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli działającej w Książnicy. W podsumowaniu podkreśla, że planując kolejne spotkania w ramach sieci należy pamiętać o potrzebach i oczekiwaniach nauczycieli, kierować się m.in. podstawowymi kierunkami realizacji polityki oświatowej państwa. Ponadto w pracy sieci warto pochylić się także nad takimi tematami jak: zarządzanie czasem, wypalenie zawodowe, stres i emocje w pracy nauczyciela.
Marcie Gołembiewskiej dziękujemy za przybliżenie zasobu czasopism dostępnych w zbiorach Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej. Nie ukrywamy, iż liczymy na kolejne teksty ukazujące muzealne perełki.
Zawartość numeru wzbogacają liczne sprawozdania i relacje. Cieszy nas fakt, iż bibliotekarze biorą udział w różnych regionalnych i ogólnopolskich wydarzeniach. Polecam także, jak zawsze niezwykle skrupulatnie wykonaną przez Marcina Mikołajczyka, analizę rynku książki regionalnej. Na zakończenie, nawiązując do jubileuszu 50-lecia pracy naukowej prof. Krzysztofa Walczaka, wieloletniego dyrektora Książnicy oraz członka rady redakcyjnej naszego pisma, w dziale „Silva rerum" prezentujemy maszynopis pierwszego tekstu profesora opublikowanego w „Ziemi Kaliskiej" w 1972 r., dokładnie 50 lat temu.

DR BOGUMIŁA CELER
REDAKTOR NACZELNA

ARTYKUŁY

8 **Beata Kurek,** Jubileusz Marii Konopnickiej w Krakowie (1902) i pomnik, który prawie powstał dla Lwowa (1910-1939). Okruchy z Biblioteki Jagiellońskiej
26 **Alicja Wardęcka-Gościńska,** Poezja Marii Konopnickiej w twórczości Witolda Friemanna
38 **Bogumiła Celer,** Kazimierza Wiłkomirskiego kompozycje do słów Marii Konopnickiej drukowane dla Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce
46 **Marianna Marciniak,** Kroniki parafialne ks. Stanisława Szatko i ich znaczenie w badaniach historycznych
54 **Bogusława Nowicka,** Olaf Bielenstein i jego podróż szkolnym statkiem „Deutschland" – maszynopisy listów do rodziny. Cz. 2
62 **Zuzanna Musielak-Rybak,** Biblioteka jako trzecie miejsce. To może się udać!
66 **Małgorzata Bańkowska,** Bursztyn czy turkus? Dylematy zarządzania bibliotekami w XXI wieku
72 **Agnieszka Słupianek-Winkowska,** Skarbnica wiedzy nieopodal centrum miasta – kilka słów o działalności Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie
78 **Mariola Śmiecińska,** Blogi i newslettery formą promocji zbiorów czytelni PBP Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu
84 **Aldona Zimna,** Wpływ użyteczności Sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli działających w Książnicy Pedagogicznej na pracę zawodową nauczycieli – raport z badań
94 **Marta Gołembiewska,** Czasopisma w zbiorach Biblioteki Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej

SPRAWOZDANIA I RELACJE

106 **Ewa Szalek, Paulina Pacyna-Dawid,** Realizacja Narodowego Czytania 2022 w powiecie kępińskim jako przykład współpracy wybranych bibliotek publicznych i szkolnych
110 **Paulina Marciniak,** Jeden dzień to za mało – święto książek dla dzieci w bibliotece w Pleszewie
112 **Aldona Zimna,** „Książka. Stan umysłu" VI Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych w Krakowie – relacja

Z KRONIKI KSIĄŻNICY PEDAGOGICZNEJ W KALISZU

118 **Anna Lisiecka**, Biblioteka dla Ukrainy. Działania na rzecz uchodźców z Ukrainy w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu
122 **Aldona Zimna,** „Z biblioteką przez rok cały" – przykład współpracy Książnicy Pedagogicznej ze szkołami w ramach wspomagania edukacji czytelniczej uczniów
126 **Róża Pomiecińska,** Wspólne Narodowe Czytanie w Książnicy już po raz piąty
130 **Bogumiła Celer,** Dziedzictwo Wiłkomirskich – relacja ze spotkania w ramach 30. Europejskich Dni Dziedzictwa
136 **Henryka Karolewska,** Książnica Pedagogiczna partnerem konferencji naukowej „Spuścizny w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych bazą źródłową w badaniach biograficznych" – sprawozdanie
140 **Jolanta Szymańska,** „Noc Bibliotek 2022 – to się musi powieść..." Sprawozdanie z wydarzeń związanych z akcją w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu
142 **Aneta Kaleta,** Spotkanie z Afryką w ostrzeszowskiej Książnicy Pedagogicznej

PRZEGLĄD WYDAWNICTW O REGIONIE

144 **Marcin Mikołajczyk,** Książki regionalne w naszych bibliotekach

SILVA RERUM

154 **Krasowska Helena,** Recenzja Dorin Uritescu „Malowana kronika antykomunistyczna 1950-1961 uczniów szkoły podstawowej z gminy Vnerea, okręg Orăştie, region Hunedoara, Rumunia", Editura Adicenter, Iaşi 2022

156 **Bogumiła Celer,** „Słoń a bibliografia" – o pierwszym artykule prof. Krzysztofa Walczaka w 50-lecie pracy naukowej słów kilka

■ Beata Kurek

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Jubileusz Marii Konopnickiej w Krakowie (1902) i pomnik, który prawie powstał dla Lwowa (1910–1939)

Okruchy z Biblioteki Jagiellońskiej

Maria Konopnicka, staloryt, brak daty – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. I. 17163)

Maria Konopnicka (1842-1910) znana jako poetka, nowelistka i autorka utworów dla dzieci. Do dzisiaj wiele z jej utworów należy do lektur szkolnych. Za to w literaturze określana jako kobieta niezwykła[1], zbuntowana[2] , a nawet rozwydrzona bezbożnica[3].

Życie dostarczało jej wielu radości i trosk, a ona radziła sobie z nimi, tak jak potrafiła. W wieku 12 lat straciła matkę. 10 września 1862 r. wyszła za starszego o 12 lat Jarosława Konopnickiego i wyprowadziła się z Kalisza do majątku w Bronowie. Mieszkali tam z mężem od 1862 do 1872 roku. Tam przyszły na świat dzieci. Ośmioro, z których pierwszych dwoje zmarło, pozostały: Tadeusz (1863), Zofia (1866), Stanisław (1867), Jan (1868), Helenka (1869) i Laura (1872). Niestety gospodarowanie majątkiem, nie było najmocniejszą stroną Jarosława, dlatego rodzina odebrała mu zarząd nad Bronowem.

---

[1] Z. Chyba-Rolicz, *Maria Konopnicka. Opowieść o niezwykłej kobiecie.* – Siedlce, 2012.
[2] A. Fedorowicz, *Buntowniczki : niezwykłe Polki, które robiły co chciały.* – Warszawa, 2019.
[3] I. Kienzler, *Maria Konopnicka : rozwydrzona bezbożnica.* – Warszawa, 2014.

Wzięty w dzierżawę folwark w Gusinie stał się nowym domem dla Konopnickich. Maria mieszkała tam z mężem i dziećmi do 1877 roku[4]. Życie w małżeństwie z prowincjonalnym szlachcicem, który wbrew zmianom gospodarczym i społecznym, nadal chce być panem żyjącym na „odpowiednim poziomie" (polowania i zakrapiane zabawy), było coraz trudniejsze[5].

Maria, już od dawna uciekała od przykrej codzienności w literaturę. Czytała dużo i chętnie, wcześnie wciągnięta w świat literatury przez ojca, Józefa Wasiłowskiego. Już jako mężatka, za namową sąsiada, Kornelego Dąbrowskiego, okazjonalnego wierszoklety, zaczęła pisać wiersze. Zadebiutowała w 1875 roku w „Kaliszaninie" wierszem *Zimowy poranek*. Tak się zaczęła jej poetycka droga.

Powstawały kolejne utwory, na przykład cykl wierszy *W górach*, napisany pod wpływem pobytu w Szczawnicy. Jeden z nich, opublikowany w „Tygodniku Ilustrowanym" w 1876 roku[6], zyskał aprobatę samego Henryka Sienkiewicza: *„Nie znam tej poetki. W każdym razie ta panna lub pan ma prawdziwy talent, który prześwieca przez wiersze jak promienie świtu przez mgłę"*.[7]

Jego pozytywna recenzja w „Gazecie Polskiej" tchnęła w Konopnicką nową energię i nadzieję, że pisanie, to najlepsza dla niej ścieżka. Wreszcie zdecydowała się na odważny krok i licząc na pomoc ojca, przeprowadziła się z dziećmi do Warszawy. Niestety ojciec w ciągu trzech miesięcy od jej przyjazdu umarł. Konopnicka była zdana na siebie. Żyła z pisania, miała coraz więcej zamówień, ale wynagrodzenia wystarczało ledwie na przeżycie w skromnych warunkach.

Stopniowo rozszerzała zakres działalności literackiej: od wierszy poprzez poematy, nowele i utwory dla dzieci. Zajmowała się pracą publicystyczną i tłumaczeniami. W swoich pracach podejmowała tematy trudne, często kontrowersyjne jak na tamte czasy, na przykład w poemacie *Z przeszłości*[8] opisała historię osób prześladowanych przez Kościół za poglądy. Wywołało to wielkie zamieszanie i lawinę krytyki. Pisano: *„Książeczka p. Konopnickiej jest na wskroś fałszem przejęta, a myśl jej bezbożna i bluźniercza"*[9]. W jej obronie wystąpiła Eliza Orzeszkowa, Aleksander Świętochowski i Józef Ignacy Kraszewski, ale niewiele to dało[10]. Część środowiska zwyczajnie się obraziła i zaszufladkowała autorkę jako poetkę od miłych wierszyków, która poszła w swoim pisaniu w niewłaściwym kierunku.

Pomimo tego ataku Konopnicka się nie zmieniła. Dalej opisywała sytuację najbiedniejszych, bo widziała ich na co dzień. Tematyka społeczna (głód, bezdomność, bieda, krzywda) i motywy ludowe, to najczęstsze poruszane przez pisarkę motywy.

Nie ograniczała się tylko do pisania. Brała czynny udział w życiu społecznym Warszawy, ale tym nielegalnym, buntującym się przeciwko władzy i restrykcjom narzucanym przez zaborców. Jako redaktorka pisma dla kobiet „Świt" chciała stworzyć trybunę myśli patriotycznej i radykalnego programu społecznego. Naciski cenzury spowodowały upadek gazety. Zniechęcona tym Konopnicka opuściła Warszawę w 1890 roku i rozpoczęła okres podróży. Była kobietą wolną, ale biedną. Ciągle pisała, współpracując z redakcjami i wydawnictwami we wszystkich trzech zaborach. Była też zaangażowana w działalność Macierzy Szkolnej, komitetów pomocy dla wywłaszczonej ludności i towarzystw ludowych.

---

[4] H. Sławińska, *Maria Konopnicka w Bronowie i Gusinie*. – Warszawa, 1981, s. 5.

[5] A. Fedorowicz, *Buntowniczki...*, s. 17.

[6] J. Baculewski, *Konopnicka z Wasiłowskich Maria, [w:] Polski Słownik Biograficzny, T. 13*. – Wrocław, 1967, s. 576.

[7] Litwos [H. Sienkiewicz], „Gazeta Polska", 1876, nr 276, s. 2.

[8] M. Konopnicka, *Z przeszłości. Fragmenty dramatyczne*. – Wilno, 1881.

[9] M. Szypowska, *Konopnicka jakiej nie znamy*. – Warszawa, 1965, s. 372.

[10] Więcej na ten temat: I. Kienzler, *Maria...*, s. 35.

Maria Konopnicka, fotografia, 1906 – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. IF 6511 t. 73 II)

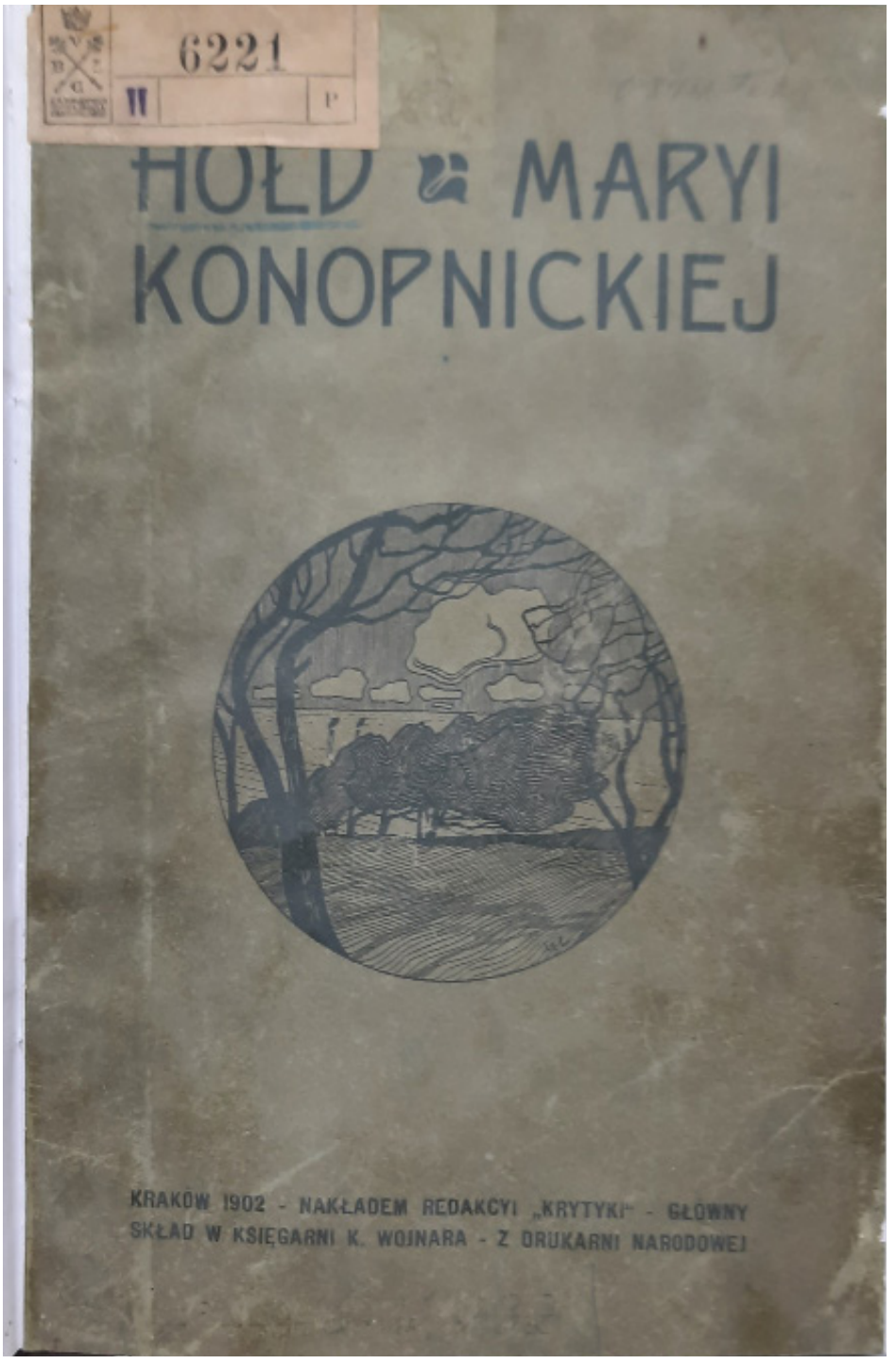

Hołd Maryi Konopnickiej, Kraków, 1902. Publikacja jubileuszowa – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej

JUBILEUSZ MARII KONOPNICKIEJ W KRAKOWIE (1902)

Aktywność społeczna oraz dorobek literacki Konopnickiej były różnie oceniane. Podobnie było z jubileuszem 25-lecia jej pracy twórczej, miał on swoich zwolenników i przeciwników. Początkowo uroczystość planowana była w trzech miastach: we Lwowie, Krakowie i Warszawie. Z powodów politycznych (aresztowania działaczy oświatowych) zrezygnowano z organizacji obchodów w Warszawie[11]. Sama Konopnicka tak pisała do córki na ten temat:

> „[...] (W Warszawie) nie pozwalają żadnej wzmianki zrobić o jubileuszu i naturalnie sam obchód będzie musiał odbyć się w Galicji. [...] kto wie, gdzie by mi przyszło obchodzić mój jubileusz, gdybym się znalazła w Warszawie"[12].

Uroczystości w Krakowie przewidziane były na dwa dni. Karol Estreicher, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, pisał o tym w swoim dzienniku:

> „Wielkie tu przygotowania w sferze literackiej do jubileuszu Konopnickiej, mnie one nie zwabią, bo zawsze mnie nudzi jej bezreligijność, kobiecie nieodpowiednia"[13].

W późniejszych notatkach nie ma wzmianki o samym przebiegu imprezy, a trwała ona dwa dni i zapewne miałby o czym pisać. Czyżby w niej nie uczestniczył?

Za to gazety rozpisywały się na temat szczegółów jubileuszu, od samego przyjazdu Konopnickiej o godzinie 2 po południu 18 października 1902:

> „Powitanie jubilatki na dworcu kolejowym. Peron od strony ulicy Bosackiej zajął komitet jubileuszowy i liczne delegacje męskie i żeńskie z bukietami. Po obu zaś stronach publiczności ustawiły się organizacje wojskowe uczniów szkół średnich z sztandarem na czele"[14].
>
> „Na peronie znalazł się też cały komitet z prezesem dr. (Kazimierzem) Bartoszewiczem na czele, liczne grono obcych literatów i dziennikarzy, posłowie, radcy miasta itd. Gromkimi okrzykami powitano jubilatkę, gdy ukazała się w oknach wagonu i w pochodzie przeprowadzono ją da sali I-ej klasy.
>
> Po przedstawieniu jubilatce członków komitetu, prezes Bartoszewicz powitał ją krótką lecz serdeczną przemową, wyrażając podziękowanie, że raczyła przybyć do Krakowa. Z widocznym wzruszeniem odpowiedziała Konopnicka, a gdy, dziękując komitetowi za przyjęcie, zakończyła słowami „witam ludzi i miasto", huczne okrzyki „niech żyje" rozległy się po peronie, po czym jubilatka, wsparta na ramieniu prezesa komitetu, zdążała wzdłuż szpalerów młodzieży, pochylającej przed nią swe sztandary, do powozu, by odjechać do przygotowanych dla niej apartamentów w hotelu Saskim"[15].

---

[11] Z. Chyba-Rolicz, *Maria...*, s. 198.

[12] List Marii Konopnickiej do Zofii Królikowskiej z 25 marca 1902, [w:] M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Lena Magnone. – Warszawa/Żarnowiec, 2010, s. 694.

[13] Dziennik Karola Estreichera, wpis z 13 października 1902. [maszynopis ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, w przygotowaniu do druku].

[14] *Kronika miejscowa,* „Głos Narodu", 1902 nr 244, s. 5.

[15] Z. Pietkiewicz, *Jubileusz Maryi Konopnickiej w Krakowie*, „Wędrowiec", 1902 nr 43, s. 852.

Wieczorem tego samego dnia, miało miejsce uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.

> „Widownia zapełnioną była po brzegi. Wszyscy zapragnęli ujrzeć jubilatkę, która tego wieczora po raz pierwszy ukazać się miała publiczności. W przedsionku u wejścia do klatki schodowej oczekiwał na p. Konopnicką dyrektor (Józef) Kotarbiński z prezesem komitetu p. Bartoszewiczem, oraz gronem członków komitetu jubileuszowego i wprowadził ją do wspaniale zielenią i kwieciem przybranej loży pierwszego piętra, gdzie zasiadła w towarzystwie swych dwóch córek, syna i nieodstępnej przyjaciółki p. Marii Dulębianki. […] W chwili przybycia do teatru, rozległy się w widowni gromkie długotrwałe oklaski powitalne"[16].

Program obejmował dwie sztuki: Antoniego Nowaczyńskiego *Miłosierdzie ludzkie* i Andrzeja Marka *Bociany*, obie oparte na nowelach Konopnickiej. Recytowano też wybrane wiersze jubilatki.

Gabriela Zapolska oceniła pierwszą ze sztuk, oraz deklamację jako wywierające ogromne wrażenie. *Miłosierdzie ludzkie* opisała jako groźną unoszącą się w przestrzeni prawdę życiową, która

> „wdziera się i smaga nas sytych, nas odzianych; smaga i targa nami do wnętrza duszy. […] Dreszcz przechodzi po nas. Dreszcz bólu – zupełnie różny od estetycznych dreszczów. […] Wrażenia te są tak potężne, że bolą nas – jeszcze chwila, znieść ich siły nie będzie miała dusza widza"[17].

Według Zapolskiej właśnie dlatego po odegraniu dramatu oklaski były słabe, bo wrażenie było tak potężne, że zwykłe brawa wydawały się widzom konwencjonalne.

Za to żywiołowo została przyjęta recytacja wierszy. Być może z powodu krótszych utworów, które dawały chwilę wytchnienia, pomimo ciężaru poruszanego tematu. Gdy aktorzy skończyli deklamację

> „nastaje wielka, piękna, porywająca chwila. Wszystkie oczy, wszystkie serca, zwracają się ku loży, gdzie stoi Konopnicka, blada – wzruszona. Huragan braw. Krzyk setek głosów, – ręce wyciągnięte ku tej jednej kobiecie, a ona z oczyma szeroko rozwartymi, wydaje się jakimś widziadłem, planującym w przestrzeni"[18].

[16] *Jubileusz Konopnickiej w Krakowie*, „Nowa Reforma", 1902 nr 242, s. 1.
[17] G. Zapolska, *Z teatru krakowskiego*, „Ilustracya Polska", 1902 nr 43, s. 1018.
[18] Tamże.

Jako nieudaną uważano sztukę *Bociany*. Zapolska napisała, że „*jest to naiwne i nieudolne w tej przeróbce i mogło bez szkody być opuszczone w przedstawieniu*”[19]. Podobną opinię miał Franciszek Koneczny, który nazwał wykonanie *Bocianów* „słabym”[20]. Zresztą nie lepsze zdanie miał o *Miłosierdziu*:

> „Obydwa utwory były na scenie bardzo nudne, pierwszy ciężki, druki ckliwy i banalny. Prace te mają znaczenie tylko jubileuszowego komplementu, poza tym zaś – jakby ich nie było. Pospolita to rzecz, że z dobrej powieści robi się zły dramat, a jednak ochotników do tego nigdy nie brakuje!”[21]

Za to „Nowa Reforma” miała zupełnie inne zdanie. Określiła *Bociany* jako barwną inscenizację ludową, napisaną z wdziękiem i prostotą, a więc „*dobry nabytek w repertuarze sztuk ludowych*”[22].

Po przedstawieniu około 200 osób zebrało się w salonach koła artystyczno-literackiego na raut. Były przemowy, toasty i owacje.

> „Panią Konopnicką wprowadził prezes Koła p. August Sokołowski; otoczono ją natychmiast gromadnie, składając z serca płynące życzenia. Po przejściu do sali jadalnej, p. Sokołowski w pięknym i jędrnym przemówieniu podniósł znaczenie poezji Konopnickiej – a jubilatka odpowiedziała skromnie, serdecznie i poetycznie dziękując za przybycie”[23].

Podobno i tutaj nie obyło się bez dodatku muzycznego i recytacji poezji jubilatki[24]. Samo spotkanie trwało około dwóch godzin, po czym zmęczona jubilatka udała się na spoczynek.

Kolejnego dnia (to jest 19 października) o godzinie 8.00 rano z wieży Kościoła Mariackiego rozległ się hejnał, a po nim – w ukwieconym wnętrzu kościoła – odbyła się msza. W trakcie uroczystości śpiewał chór akademicki, a na zewnątrz nie zabrakło chłopstwa w odświętnych sukmanach. Dalsze obchody miały miejsce w Sali Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, gdzie miano oddawać hołd Konopnickiej.

Salę gimnastyczną przystrojono kwiatami, a na estradzie postawiono krzesło z baldachimem. Konopnicka ubrana w białą suknię, takiego samego koloru płaszcz i kapelusz, zasiadła w wyznaczonym miejscu. Odegrano, specjalnie skomponowanego na ten cel, poloneza Władysława Żeleńskiego. Następnie z kantatą Galla do słów Jerzego Żuławskiego wystąpił chór akademicki. Po części muzycznej, Kazimierz Bartoszewicz przemówił do licznie zgromadzonych delegacji, artystów, literatów i prasy.

---

[19] Tamże, s. 1019.
[20] F. Koneczny, *Teatr krakowski*, „Przegląd Polski”, 1902, t. 146, s. 372.
[21] Tamże.
[22] *Jubileusz...*, s. 1.
[23] Tamże.
[24] M. Szypowska, *Konopnicka...*, s. 519.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE.

Nowość!

W Sobotę dnia 18 Października 1902 roku

UROCZYSTY WIECZÓR

NA CZEŚĆ

MARYI KONOPNICKIEJ

po raz pierwszy:

MIŁOSIERDZIE LUDZKIE

Dramat w 1 akcie na tle noweli M. Konopnickiej napisał Antoni Nowaczyński.

OSOBY:

POEZYE M. KONOPNICKIEJ

BOCIANY

Obrazek ludowy w 1 akcie, osnuty na tle noweli Maryi Konopnickiej napisany przez Andrzeja Marka.

OSOBY:

Peleryny, Płaszcze „Weather Proof" damskie, angielskie — Rękawiczki glacé, duńskie z fabryki J. E. Zachariusa. — Perfumerye, Mydła, francuskie, angielskie, krajowe. — Plaidy Himalaja angielskie, — Wachlarze z piór strusich i fantazyjne. — Kalosze angielskie, rosyjskie, francuskie

E. Smidowicz

Kraków, Linia A-B.

Afisz przedstawienia Teatru Miejskiego w Krakowie z 18 października 1902 r. – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 224648 IV)

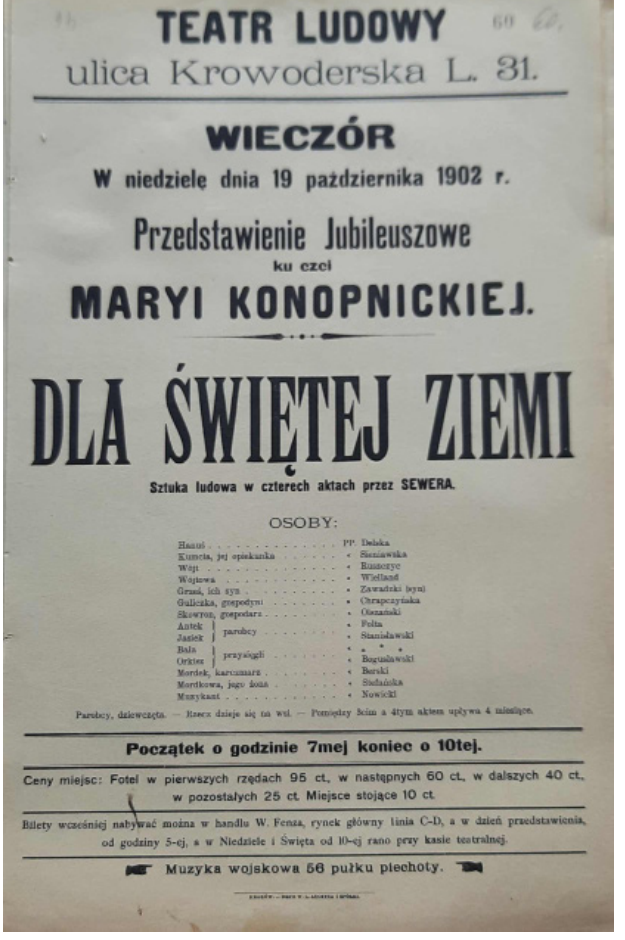

TEATR LUDOWY

ulica Krowoderska L. 31.

WIECZÓR

W niedzielę dnia 19 października 1902 r.

Przedstawienie Jubileuszowe

ku czci

MARYI KONOPNICKIEJ.

DLA ŚWIĘTEJ ZIEMI

Sztuka ludowa w czterech aktach przez SEWERA.

OSOBY:

Początek o godzinie 7mej koniec o 10tej.

Ceny miejsc: Fotel w pierwszych rzędach 95 ct., w następnych 60 ct., w dalszych 40 ct., w pozostałych 25 ct. Miejsce stojące 10 ct.

Bilety wcześniej nabywać można w handlu W. Fenza, rynek główny linia C-D, a w dzień przedstawienia, od godziny 5-ej, a w Niedziele i Święta od 10-ej rano przy kasie teatralnej.

Muzyka wojskowa 56 pułku piechoty.

Afisz przedstawienia Teatru Ludowego z 19 października 1902 r. – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 224674 V)

„Społeczeństwo nasze odczuło obowiązek uczczenia 25 letniej Twej pracy. […]
W początkach swej twórczości złożyłaś przyrzeczenie:
Ja będę latać, jako ptak zraniony
Nisko nad ziemią tą, co w bólach kona
Bym mogła objąć z miłością w ramiona
Smutnych miliony!
I dotrzymałaś tego przyrzeczenia. Pieśń Twa obejmowała z miłością w ramiona miliony biednych, opuszczonych, upośledzonych. A Tylko wielkie serce do takiej miłości jest zdolne – do serc małych nie dochodzą jęki nieszczęśliwych, obojętną im jest ciężka walka wydziedziczonych o kawałek chleba, o promyk szczęścia, o prawo do życia.
Ale największą, świętą miłością, objęłaś lud polski. […] Więc też ukochany przez Ciebie naród – odpłaca Ci za miłość miłością.
[…] Biorą w uroczystości udział wszystkie stany i warstwy. Reprezentacja krajowa złożyła ci już hołd, stanie dziś przed Tobą najwyższa instytucja naukowa; przyjdą zakłady i stowarzyszenia, przyjdzie młodzież, a rodzice przyprowadzą dzieci, których proste serduszka chciały podziękować Ci za składane dla nich piosenki”[25].

[25] *Jubileusz…*, s. 1.

164

Cena 20 hl.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Nr. sez. 51. Nr. porz. 2.642.

W Niedzielę dnia 19 Października 1902 roku

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE LUDOWE

dla uczczenia

MARYI KONOPNICKIEJ

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

Obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką napisał A. W. Lasota.

I. U Prezydenta.

II. Przysięga.

III. Rzeź w Kozubowie.

IV. Bartosz Głowacki.

V. Okopy.

VI. Racławice.

VII. Nobilitacya.

W IV obrazie

Opowiadanie Lirnika z „Bitwy Racławickiej".

Lenartowicza.

Po IV obrazie dłuższa pauza.

Najmodniejsze „Kapelusze damskie" - modele oryginalne paryskie, sportowe, angielskie - „Paletoty damskie", angielski najmodniejszy fason - „Peleryny", „Żakiety" damskie angielskie - „Kaftaniki" angielskie, himalajowe, i irchowe - „Boa strusie" - „Marabouts gazowe" - - -

poleca w wielkiej wybórze

E. Smidowicz

Kraków, Linia A-B.

Drukarnia „Czasu" w Krakowie.

Faktorem Dyrekcyi Teatru Miejskiego.

Afisz przedstawienia Teatru Ludowego z 19 października 1902 r. – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 224674 V)

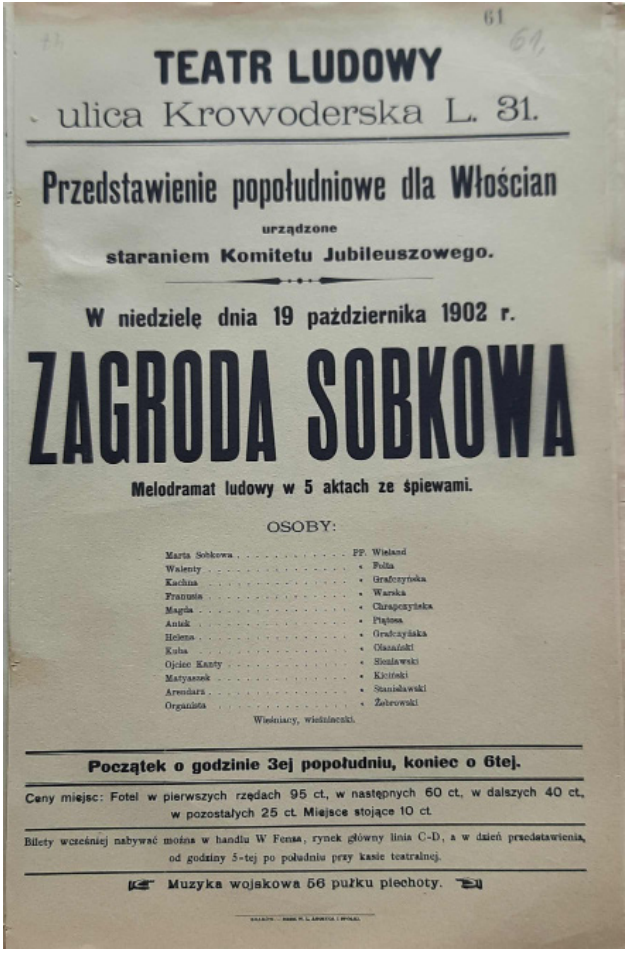

61

TEATR LUDOWY

ulica Krowoderska L. 31.

Przedstawienie popołudniowe dla Włościan

urządzone

staraniem Komitetu Jubileuszowego.

W niedzielę dnia 19 października 1902 r.

ZAGRODA SOBKOWA

Melodramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami.

OSOBY:

Marta Sobkowa . . . . . PP. Wieland
Walenty . . . . . „ Folta
Kachna . . . . . „ Grafczyńska
Franusia . . . . . „ Warska
Magda . . . . . „ Chrapczyńska
Antek . . . . . „ Piątosa
Helena . . . . . „ Grafczyńska
Kuba . . . . . „ Olszański
Ojciec Kanty . . . . . „ Sieniawski
Matyaszek . . . . . „ Kiciński
Arendarz . . . . . „ Stanisławski
Organista . . . . . „ Żebrowski

Wieśniacy, wieśniaczki.

Początek o godzinie 3ej popołudniu, koniec o 6tej.

Ceny miejsc: Fotel w pierwszych rzędach 95 ct., w następnych 60 ct., w dalszych 40 ct., w pozostałych 25 ct. Miejsce stojące 10 ct.

Bilety wcześniej nabywać można w handlu W Fensa, rynek główny linia C-D, a w dzień przedstawienia, od godziny 5-tej po południu przy kasie teatralnej.

Muzyka wojskowa 56 pułku piechoty.

Afisz przedstawienia Teatru Ludowego z 19 października 1902 r. – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 224648 IV)

Wielu jeszcze przemawiało, między innymi prezydent Krakowa Józef Friedlein i Włodzimierz Tetmajer. Kolejne delegacje (około 70) wręczały dyplomy, wieńce, adresy i inne pamiątki, które były wyrazem podziękowania oraz hołdu dla Konopnickiej. Kilka z tych darów można wymienić: wieniec od Heleny Modrzejewskiej; drewniana skrzynka ludowa od Lucjana Rydla i Tetmajera[26]; adres oprawiony w białą skórę, wysadzany rubinami przywieziony z Czech przez Paulę Maternową; bukiet kłosów przepasany pasem słuckim od warszawskiego komitetu jubileuszowego. Do rąk jubilatki trafiały kolejne podarki, wreszcie poetka zwróciła się do obecnych z podziękowaniem:

> „[...] wzrusza mnie przede wszystkim ta myśl, że jesteśmy tutaj wszyscy razem, nie rozgraniczeni granicami, nie podzieleni podziałami, a najwięcej cieszy mnie, raduje, że są tu ci, którzy długo na uboczu stali, że dzielą nasze smutki i nasze radości.
> [...] Bo i cóż Was przywiodło, bracia, z wiosek Waszych, jeżeli nie miłość dla naszej ojczystej mowy i cześć dla drogich nam i wspólnych nam wszystkim ideałów?

[26] *Dary dla M. Konopnickiej,* „Ilustracya Polska", 1902, nr 43, s. 1015.

> […] Za ten widok na zorzę dni przyszłych, żeście otworzyli go dziś oczom moim, dziękuję Wam z głębi wzruszonej duszy, a choćbym Wam serce całe wyśpiewała, jeszcze całym mej wdzięczności wyrazić nie zdołam"[27].

Grafik uroczystości był napięty. Po spotkaniu w „Sokole" – na którym było też podane późne śniadanie – Konopnicka ruszyła do Teatru Miejskiego, gdzie odegrano sztukę A. W. Lasoty (Władysława Anczyca) *Kościuszko pod Racławicami*.

Zaraz o 3 po południu w Teatrze Ludowym przewidziano sztuki dla ludu. Konopnicka weszła dopiero po 1 akcie *Zagrody sobkowej*, bo tak przedłużyły się wcześniejsze uroczystości, że nie mogła nadążyć za programem. Ugoszczono ją bukietem kwiatów i przemową. Widownię w większości stanowili włościanie, którzy przywitali poetkę okrzykiem „niech żyje".

> „Zająwszy miejsce na fotelu, tuż przed orkiestrą, z widocznym rozrzewnieniem spoglądała na to morze ciekawych, a uradowanych twarzy i rozmawiała dłużej z członkami wieśniaczej rodziny „bronowickich kolegów po piórze" (z Tetmajerem i Rydlem)."[28]

Tego dnia grano też w Teatrze Ludowym o 7 wieczorem sztukę *Dla świętej ziemi*, ale jubilatka udała się w tym czasie na uroczysty obiad urządzony na jej cześć w Hotelu Saskim. Na miejscu czekało już około 200 osób, wśród nich posłowie, radcy miejscy, reprezentanci świata naukowego, literaci, artyści, przekrój wszystkich stanów z przewagą kobiet[29]. Miały miejsce kolejne przemówienia, wznoszono toasty i czytano okazjonalne telegramy, których przyszło kilkaset ze wszystkich stron świata. I tym akcentem zakończyło się świętowanie.

Tydzień później, w dniach 25 i 26 października 1902 r., miały miejsce kolejne fety jubileuszowe, tym razem we Lwowie, a nie ustępowały one obchodom krakowskim.

Podczas dwóch dni obchodów w Krakowie Konopnicka wygłosiła dziewięć przemówień, uczestniczyła w ucztach, spektaklach, nabożeństwie i przyjmowaniu delegacji. Uroczystości w których brała udział były dla niej wzruszające, budujące, ale też męczące. I wykańczające finansowo.

> „[…] ten jubileusz – zapewne, był uroczystą chwilą dla mnie, a dla innych, dla wielu, podniesieniem ducha. Ale ze względów praktycznych cały ten rok był zabójczym dla mnie. I przed, i po – i Bóg wie, jak długo jeszcze – ciągle oblężona jestem mnóstwem żądań, próśb, interesów osób, których nie znam nawet – ciągle na usługach wszystkich, a długów, jakie zaciągnęłam – ile! Czas roztrwoniony, praca zaległa, zdrowie tęgo nadszarpnięte i zupełny brak swobody, nawet osobistej, bo wszyscy mną rozporządzają – oto mój zysk. Nie, nie mają się co poeci cieszyć jubileuszami!"[30].

[27] *Jubileusz*…, s. 1.
[28] Tamże.
[29] M. Szypowska, *Konopnicka*…, s. 521.
[30] List Marii Konopnickiej do syna Stanisława Konopnickiego z 3 lutego 1903, [w:] M. Konopnicka,

Maria Konopnicka na werandzie dworku w Żarnowcu, pocztówka – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 1726 T. 26 II)

Była jedna korzyść z całego zamieszania okołoświątecznego, bo jubilatka otrzymała niezwykły dar. Otóż Eliza Orzeszkowa trzymająca pieczę nad pracami połączonych komitetów jubileuszowych, wiedziała, że posiadanie domu jest dla Konopnickiej niespełnionym marzeniem. Przekazała tę prośbę komitetowi i dzięki temu 8 września 1903 roku Konopnicka otrzymała (aktem z 5 października 1903 r.) dar od narodu – dworek w Żarnowcu. Przy tej okazji również odbyła się „mała" uroczystość, na co zmęczona jubileuszowym rokiem poetka skarży się synowi w liście:

> „Tutaj, mój drogi Janku, odbyło się wszystko z dużą uroczystością. W Jaśle – na granicy powiatu – wystąpiły władze miejskie, sokolstwo całe, w paradzie, gimnazjum, szkoły wydziałowe, stan nauczycielski – i kilka tysięcy publiki. Mowy, bukiety, muzyka, szpaler sokołów i gimnazjalistów, a przy tym upał nie do wytrzymania. Na stacji w Jedliczu poseł [Jan] Stapiński, ludowcy i masa ludu z powiatu krośnieńskiego. Znów mowy i bukiety polne od chłopskich dzieci. Tu czekał powóz, za którymi ruszyły bryczki, wozy, podwody, całym hurmem. Na granicy Żarnowca czekała na górce banderia: do 20 konnych, samych żarnowiaków, w białych szatach, w czerwonych krakuskach z pawimi piórami, z kwiatami. Wielkie okrzyki, po czym otoczyli powóz i takeśmy jechały wśród szalonego upału, no i chmury kurzu. U bramy (ustroili wysoką bramę z masztów okręconych zielenią i ze sztandarów w kolorach narodowych) – wójt i gmina przyjmowała chlebem i solą. W progu witał komitet pań lwowskich, szczęściem bez długiej przemowy. W sieniach – poseł [Jakub] Bojko wyrżnął setną oracje. I pomyśl tylko, że na każdą z tym mów odpowiadać musiałam, począwszy od chwili, kiedy wieczorem zjechałam" [31].

Niestety miejsce, które miało być spokojną przystanią, wcale takie nie było. Do Żarnowca trafili wierzyciele, którzy na wieść o jubileuszu i darach dla poetki, chcieli zapłaty długów po mężu (sprzed 30 lat). Naprzykrzali się też pisemnie i osobiście ludzie proszący Konopnicką o pomoc, zazwyczaj finansową.

Dom okazał się drogi w utrzymaniu. Latem co prawda było pięknie i kwitnąco, ale zimą często stawał się odcięty od świata przez śnieg. Dlatego Konopnicka wyjeżdżała bardzo często, traktując dworek bardziej jako lokum wakacyjne[32]. I tak już było do ostatnich dni poetki.

Później mieszkały w nim córki Konopnickiej Laura i Zofia, a po śmierci tej ostatniej na podstawie aktu darowizny w 1957 roku powołano Muzeum Marii Konopnickiej (otwarte dla zwiedzających od 1960 r.). W ten sposób, oprócz twórczości, pozostał po poetce namacalny ślad.

Listy..., s. 735.

[31] List Marii Konopnickiej do syna Jana Konopnickiego z 12 września 1903, [w:] M. Konopnicka, *Listy*..., s. 749.

[32] W. Grochola, *Niełatwo być Konopnicką*. – Warszawa, 1988, s. 101.

POMNIK KTÓRY PRAWIE POWSTAŁ DLA LWOWA (1910–1939)

Pamięć o Marii Konopnickiej przetrwała. Od 1910 do 2022 roku ukazało się wiele wznowień jej twórczości, opracowań, bibliografii i materiałów źródłowych. Jej imieniem nazwano niejeden park, ulicę, skwer, szkołę, przedszkole czy towarzystwo. Jest nawet ławeczka im. Marii Konopnickiej w Legionowie. Powstało też bez liku pomników i tablic pamiątkowych[33].

Zapewne były monumenty, którym nie udało się wyjść poza projekt na papierze, bo na przykład przegrały konkurs, zabrakło funduszy, czy zmieniono plany. Historia takiego pomnika jest zapisana w postaci maszynopisu podarowanego Bibliotece Jagiellońskiej w 1960 roku przez Michalinę Grekowicz-Hausnerową[34]. Opracowała ona tekst dotyczący losów pomnika, który miał stanąć we Lwowie.

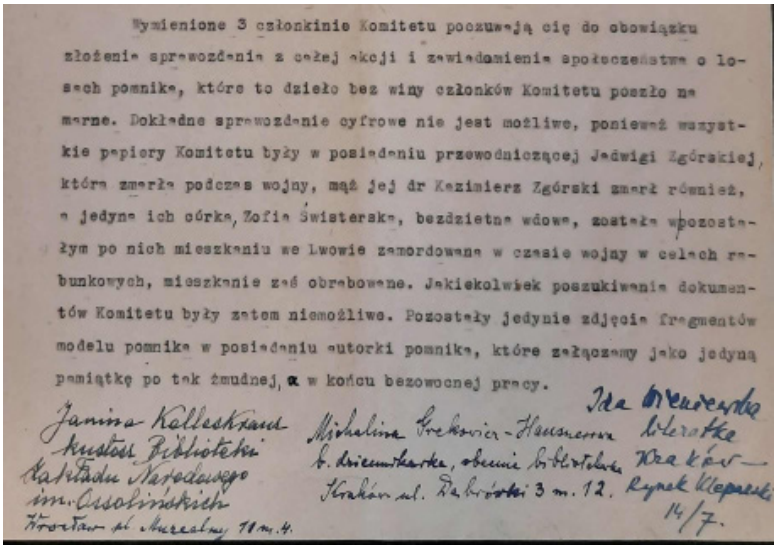

Wymienione 3 członkinie Komitetu poczuwają się do obowiązku złożenia sprawozdania z całej akcji i zawiadomienia społeczeństwa o losach pomnika, które to dzieło bez winy członków Komitetu poszło na marne. Dokładne sprawozdanie cyfrowe nie jest możliwe, ponieważ wszystkie papiery Komitetu były w posiadaniu przewodniczącej Jadwigi Zgórskiej, która zmarła podczas wojny, mąż jej dr Kazimierz Zgórski zmarł również, a jedyna ich córka, Zofia Świsterska, bezdzietna wdowa, została wpozostałym po nich mieszkaniu we Lwowie zamordowana w czasie wojny w celach rabunkowych, mieszkanie zaś obrabowane. Jakiekolwiek poszukiwania dokumentów Komitetu były zatem niemożliwe. Pozostały jedynie zdjęcia fragmentów modelu pomnika w posiadaniu autorki pomnika, które załączamy jako jedyną pamiątkę po tak żmudnej, a w końcu bezowocnej pracy.

Janina Kelles-Krauz
kustosz Biblioteki
Zakładu Narodowego
im. Ossolińskich
Wrocław pl. Marcelny 11 m. 4.

Michalina Grekowicz-Hausnerowa
b. dziennikarka, obecnie bibliotekarka
Kraków ul. Dąbrówki 3 m. 12. Rynek Główny 14/7.

Fragment ostatniej strony maszynopisu z podpisami autorek – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Przyb. 156/61 k. 5)

Konopnicka odwiedzała to miasto, ale nigdy nie mieszkała w nim na stałe. Los chciał, że Lwów był świadkiem ostatnich chwil jej życia, kiedy przyjechała ciężko chora do sanatorium „Kisielki" i niestety wkrótce zmarła. Pochowano ją 11 października 1910 roku na Cmentarzu Łyczakowskim.

Postanowiono uczcić jej pamięć i postawić pomnik. Powołano w tym celu Komitet Budowy Pomnika Marii Konopnickiej w składzie: Aniela Aleksandrowiczówna, Maria Bartlowa, Jadwiga Bogdanowiczowa, Maria Kelles-Krauzowa, Janina Kelles-Krauzówna, prof. Juliusz Kleiner, Maria Dulębianka, Michalina Grekowicz-Hausnerowa, Maria Jaworska,

[33] Więcej na ten temat: *Pomniki, tablice i popiersia w Polsce*, [w:] A. Faber-Chojnacka, B. Góra, *Maria Konopnicka. Materiały do bibliografii podmioto-przedmiotowej za lata 1971-1996*, s. 133-137.

[34] M. Grekowicz-Hausnerowa, *Historia budowy pomnika Marii Konopnickiej we Lwowie (1960, kopia maszynopisu)*, Przyb. 256/61 ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej.

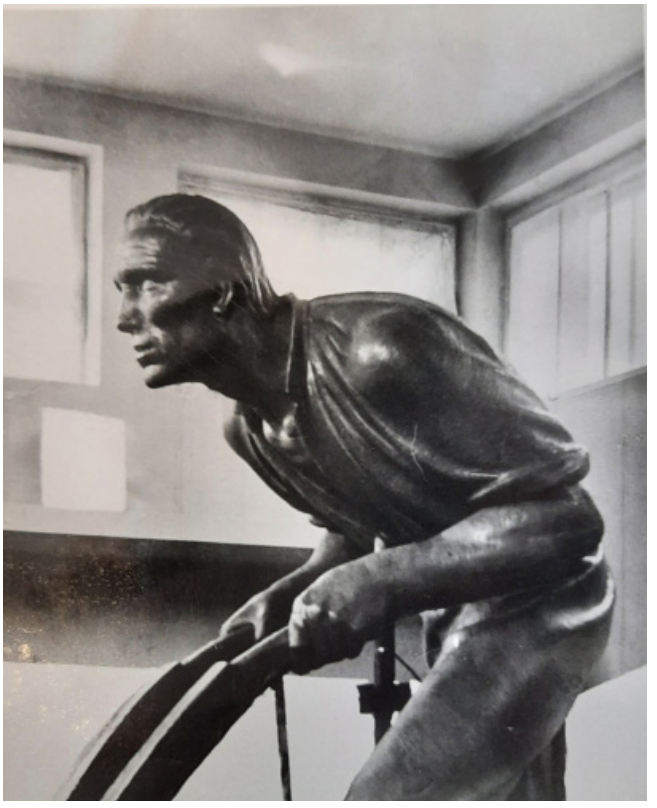

Fotografia górnego fragmentu pomnika – ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Przyb. 156/61)

prof. Witold Minkiewicz, Jadwiga Petrażycka-Tomicka, Jan Piepes-Poratyński, Jadwiga Zgórska, Janina Norwid-Neugeubauerowa, Ida Wieniewska, Wanda Majewska, Walery Włodzimirski i inni. Zajmował się on organizowaniem składek, zbiórek ulicznych i publikacją wydawnictw z których dochód przeznaczono na budowę pomnika. Akcję przerwała w 1914 roku wojna, a wraz z jej zakończeniem zebrane fundusze uległy dewaluacji, więc rozpoczęto zbiórkę od nowa.

Z biegiem lat na stanowisku przewodniczącego Komitetu pojawiały się kolejne osoby (Jan Kasprowicz, Jadwiga Petrażycka-Tomicka, wreszcie Jadwiga Zgórska). Dopiero w 1935 roku poza konkursem wybrano artystkę Janinę Reichert jako tą, która wykona model pomnika. Rzeźbiarka zaprojektowała dwa wzory oracza przy pracy: pierwszy tak miękki i opływowy w liniach, że ani sylwetka młodego mężczyzny ani socha nie były czytelne; drugi bardziej odpowiadał rzeczywistej postaci rolnika przy orce[35].

Wybrano model drugi, a Fabryka Wyrobów z Brązu i Odlewni Metali Bracia Łopieńscy w Warszawie wyceniła wykonanie na 50 000 zł (plus 3 000 zł za transport modelu i gotowego odlewu). Zamówienie miało być gotowe w ciągu 10 miesięcy. Pomnik planowano postawić w Parku Kilińskiego, przy wejściu od strony ulicy Puławskiego, blisko sadzawki.

[35] K. Grodziska, *Zapomniana rzeźbiarka : Janina Reichert-Toth (1895-1986).* – Kraków, 2009, s. 111.

„Niezależnie od prac około budowy pomnika […] postarał się Komitet o postawienie nagrobka na mogile Konopnickiej, który też został tam umieszczony w 25-tą rocznicę śmierci poetki, w r. 1935 według projektu artystki-rzeźbiarki lwowskiej, Luny Drexlerówny. […] Artystka na podstawie materiału fotograficznego, dostarczonego przez córkę poetki, Zofię Mickiewiczową, wykonała projekt popiersia. Popiersie miało być wkomponowane w większą całość. Całego projektu artystka nie przedstawiła, śmierć przeszkodziła jej wykończyć pracę. Zostały pewne materiały i wykończone popiersie.
Komitet zwrócił się do rzeźbiarki Julii Smolkówny z propozycją wykończenia projektu, lecz artystka odmówiła, bojąc się, że nie odda zamierzeń ś.p. Luny Drexlerówny.
Wobec tego Komitet wykorzystał popiersie jako pomnik nagrobny, oddając tym cześć pamięci i poetki i zmarłej artystki"[36].

W rocznicę śmierci Konopnickiej urządzano przy nagrobku uroczystość żałobną, podczas której sprzedawano listki do wieńca, a dochód dokładano do funduszu na pomnik.

Wreszcie w 1938 roku Janina Reichert skończyła gliniany model posągu i zaprezentowała go 23 marca w swojej pracowni, gdzie urządzono konferencję prasową.

„Obecni byli wprost zaskoczeni wrażeniem, jakie na nich uczynił wspaniały model pomnika […] Pomnik przedstawia chłopa polskiego, pochylonego w orce nad skibami z drążkami sochy w dłoniach. Postać jest olbrzymiej wielkości (około 4 metrów wysokości); twarz młoda, ale poorana bruzdami wysiłku i cierpienia, wyraża zadumę i troskę. Pod rozchylającą się koszulą występują naprężone mięśnie. Oracz ten jest symbolem ludu polskiego, który opiewała Konopnicka. Na cokole umieszczona będzie plakieta z podobizną poetki (o średnicy 75 cm)[37]."

Jeden z recenzentów prasowych tak opisał swoje wrażenie z wizyty na konferencji:

„Realizacja pomnika tego rodzaju nastręczała duże trudności, tym większe niż przy innych pomnikach, że chodziło tu o uczczenie kobiety, której wygląd zewnętrzny, zwłaszcza ten który przeszedł już do tradycji, był daleki od tego, czego wymaga plastyka monumentalna.
Poza „pomnikowa", pełna napuszoności i fałszywego patosu może być jeszcze od biedy użyta w pomniku wodza czy męża stanu, a w tym wypadku trudno byłoby oddać postać tej cichej kobiety w manierze monumentalnej bez wywołania pewnego rodzaju komizmu.

[36] M. Grekowicz-Hausnerowa, *Historia*..., s. 2-2a.
[37] Tamże, s. 3.

> Dlatego Reichertówna wykazała dużą kulturę rzeźbiarską, gdy w przeciwieństwie do Drexlerówny przyjęła druga alternatywę, wieńcząc cokół pomnika nie figurą poetki, ale symbolicznego oracza jako najlepszą personifikację artystycznej ideologii Konopnickiej. Autorka Roty, która w życiu codziennym była uosobieniem skromności, byłaby najbardziej zadowolona z tego, że pomnik ku jej czci jest równocześni apoteozą pracy i jej codziennego heroizmu"[38].

Projekt wybrano, model zaakceptowano, było więc coraz bliżej realizacji projektu. Uroczyste odsłonięcie pomnika miało się odbyć w październiku 1939 roku, po niezbędnych pracach przygotowawczych w parku, którymi miał się zająć inż. Zbigniew Wzorka.

Gliniany model trafił do Fabryki Braci Łopieńskich w Warszawie w 1938 roku. W połowie tego roku pomnik był prawie gotowy, brakowało jeszcze pewnej kwoty aby sfinalizować zamówienie.

Niestety we wrześniu 1939 roku wybuchła wojna, która przerwała zarówno działanie Komitetu Budowy Pomnika, jak i samo wykonanie odlewu. Po wojnie pozostały przy życiu jedynie trzy osoby z grona Komitetu: Ida Wieniewska (literatka), Michalina Grekowicz-Hausnerowa (była dziennikarka) i Janina Kelles-Krauz (kustosz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).

> „Nie wiedziały one wzajemnie o swym życiu i miejscu pobytu. Pierwsza z nich przeniosła się ze Lwowa do Krakowa, druga do Szczecina, trzecia pozostała po wojnie na razie we Lwowie, obecnie (stan na 1960) mieszka we Wrocławiu.
> Dopiero po przeniesieniu się Hausnerowej ze Szczecina do Krakowa wymienione osoby nawiązały ze sobą kontakt, a nadmienić należy, że ciężkie ich przejścia osobiste w czasie wojny i po wojnie, strata najbliższych członków rodziny, utrata całego mienia, pozbawienie lub całkowita zmiana warsztatu pracy, jakie dotknęły wymienione osoby, były dużą przeszkodą, utrudniającą wszczęcie kroków, by doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło.
> Nawiązano wreszcie kontakt z zamieszkałą w Krakowie artystką Janiną Reichert-Tothową, która wskutek wojny straciła cały majątek i dorobek artystyczny – a następnie z b. właścicielem Firmy Bracia Łopieńscy celem zasięgnięcia wiadomości o losach pomnika. Okazało się, że Niemcy odlewu nie zabrali, lecz firma odlewnicza została upaństwowiona. Pomnik Konopnickiej, jak wyjaśnił p. Tadeusz Łopieński, nie był jeszcze w całości ukończony, a gotowe jego części zostały przetopione.
> Odtworzenie pomnika nie byłoby możliwe, gdyż wymagałoby to podjęcia roboty od początku, na co nie ma funduszów, a Komitet Budowy – już nie istnieje.

[38] Z. Ciekliński, *Nowy pomnik dla Lwowa,* „Słowo Narodowe", 29 marca 1938.

> Wymienione 3 członkinie Komitetu poczuwają się do obowiązku złożenie sprawozdania z całej akcji i zawiadomienia społeczeństwa o losach pomnika, które to dzieło bez winy członków Komitetu poszło na marne. Dokładne sprawozdanie cyfrowe nie jest możliwe, ponieważ wszystkie papiery Komitetu były w posiadaniu przewodniczącej Jadwigi Zgórskiej, która zmarła podczas wojny, mąż jej dr Kazimierz Zgórski, zmarł również, a jedyna ich córka, Zofia Świsterska, bezdzietna wdowa, została w pozostałym po nich mieszkaniu we Lwowie zamordowana w czasie wojny w celach rabunkowych, mieszkanie zaś obrabowano. Jakiekolwiek poszukiwania dokumentów Komitetu były zatem niemożliwe. Pozostały jedynie zdjęcia fragmentów modelu pomnika w posiadaniu autorki pomnika, które załączamy jako jedyną pamiątkę po tak żmudnej, a w końcu bezowocnej pracy"[39].

Tak kończy się sprawozdanie z akcji budowy pomnika, które napisała Michalina Grekowicz-Hausnerowa na podstawie wycinków z gazet oraz wspomnień swoich i dwóch podpisanych pod nim koleżanek. Oryginał wraz ze zdjęciem ze zbiorów rzeźbiarki, podpisane przesłały do Muzeum im. Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Kopie maszynopisu trafiły do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i Biblioteki Jagiellońskiej[40]. Dzięki temu mogę go zacytować w tym artykule.

I oto mamy rok 2022 poświęcony Marii Konopnickiej. Zapewne byłaby zdziwiona ile, od daty jej śmierci, powstało pomników, wydań i opracowań jej twórczości. Jak dużo o niej pisano, ile osób natchnęła do działalności twórczej w dziedzinie sztuk wszelakich. Nic dziwnego, była kobietą niezwykłą. Pełniła w swoim życiu wiele ról, jako siostra, żona, matka, przyjaciółka, poetka, pisarka, redaktorka, tłumaczka, działaczka społeczna i opiekunka najsłabszych. Jej utwory były tłumaczone na wiele języków, w tym na bułgarski, chiński, czeski, niemiecki, węgierski, ukraiński, rumuński, rosyjski, a nawet jidysz. Pozostawiła po sobie bogate świadectwo w jaki sposób dostrzegać innych, będąc jednocześnie sobą. I to jest jej najprawdziwszy obraz.

---

[39] M. Grekowicz-Hausnerowa, *Historia*..., s. 4-5.

[40] M. Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski ma smak rozmaity... Wspomnienia*, wstęp i opracowanie Karolina Grodziska. – Kraków, 2017, s. 211.

Przez pyły skroś rozsnute,
Przez dawnych wieków pieśni
Tu nutę i tam nutę
Do mojej zbieram pieśni.
(M. Konopnicka)

Witold Friemann, 1930, polona.pl

■ Alicja Wardęcka-Gościńska

Muzykolog

Poezja Marii Konopnickiej w twórczości Witolda Friemanna

Co łączyło/łączy te dwie wyjątkowe postaci? Otóż zarówno poetka jak i kompozytor mieli w swoim życiu etapy kaliskie: Maria – etap życia dziecięco-młodzieńczy (od ok. 1850 do 1862), Witold – okres dziecięcy (l. 1893-1901), ale przede wszystkim **splot** ich dorobku twórczego.

Maria Konopnicka (1842-1910) – to przedstawicielka realizmu pozytywistycznego, poetka, nowelistka, publicystka i tłumaczka. W swoim dorosłym – acz trudnym – życiu łączyła funkcje pisarki z obowiązkami matki sześciorga dzieci, i z zaangażowaniem pełniła misję społecznej i narodowej działaczki. Podobnie jak w przypadku Friemanna, niewiele wiemy o etapie jej życia w Kaliszu. Maria urodziła się w Suwałkach (23 maja 1842 roku)[1] i gdy miała 7 lat rodzina przeprowadziła się do Kalisza (przełom 1849/1850). W mieście nad Prosną spędziła ok. 12 lat i uważała się za rodowitą kaliszankę, tak też była postrzegana przez znajomych. Rodzina[2] po przeprowadzce zamieszkała na tzw. Przedmieściu Stawiszyńskim w dawnym pałacu Puchalskich[3]. Obserwacja pracujących ciężko robotników (fabryka Repphana), przechodząca przez Kalisz epidemia cholery i pożar miasta nie pozostały bez wpływu na osobowość młodziutkiej Marii (udokumentowała to zresztą wierszem poświęconym Kaliszowi *Zgorzałemu miastu*). W osieroconej przez matkę[4] rodzinie, panowała atmosfera smutku i przygnębienia. Ojciec z dziećmi regularnie chodził na cmentarz na grób żony i matki, a aura cmentarzy – począwszy od cmentarza w Suwałkach, zwanego przez Marię „mogiłki suwalskie" – znalazła później upust we wspomnieniach i poezji. Maria miała dobre stosunki z ojcem; wolny czas spędzała z nim pochylając się nad wyjątkowymi lekturami, wówczas zakazanymi (czytając takich wieszczów jak Mickiewicz, Słowacki, Krasiński) podsuwanymi przez ojca, czy wręcz obcojęzycznymi specjalnie dla niej przez ojca

[1] Rodzice Marii, ojciec Józef Wasiłowski, z wykształcenia prawnik, w Suwałkach piastował urząd Obrońcy Prokuratorii Generalnej i Patrona Trybunału Cywilnego, matką była Scholastyka z Turskich.

[2] Ojciec w Kaliszu pełnił funkcję Obrońcy Prokuratorii.

[3] W domu na trzecim piętrze lub w oficynie od strony ogrodu, gdzie dzieci miałyby swobodę zabaw.

[4] Scholastyka zmarła 9 marca 1854 r. w wieku 34 lat.

tłumaczonymi. Lata 1855-1856 spędziła wraz ze starszą siostrą Wandą na pensji sióstr sakramentek w Warszawie, gdzie poznała (i zaprzyjaźniła się) z Elizą Pawłowską (przyszłą Orzeszkową). Czy Maria wraz ze starszą siostrą Wandą uczestniczyły w życiu kulturalnym miasta (przedstawienia teatralne, koncerty w ramach Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego – KTM) oraz towarzyskim? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Na pewno siostry musiały gdzieś bywać w towarzystwie, choć ten okres – do zamążpójścia Marii – owiany jest raczej tajemnicą. W Kaliszu Maria wyszła za mąż (10 września 1962 r.), za ziemianina Jarosława Konopnickiego, bywalca kancelarii ojca. Po ślubie małżonkowie wyjechali do jego majątku położonego w Bronowie, a następnie do Gusina, gdzie Maria zajęła się na poważnie pisaniem. Te dwie siedziby stwarzały dogodne warunki do uprawiania pasji pisarskiej, służył temu kontakt z otaczającą dworki przyrodą. Poetka przedkładała samotność nad dom pełen ludzi (bracia męża, przyjaciele, a z czasem także wierzyciele męża). Wybierała ucieczkę w las i zaszywanie się w leśne dukty. To umiłowanie borów, z odgłosami ptaków, wiatru, czy po prostu leśnej ciszy stwarzały możliwość rodzenia się zalążków twórczych poczynań – poezji. Ten aspekt wyraźnych upodobań poetki do przyrody łączył ją silnie z Friemannem[5]. Po rozstaniu z mężem wiodła samotne życie, poświęcając je dzieciom, ale głównie swej sztuce literackiej. Pod koniec życia (1903) zamieszkała w dworku w Żarnowcu – podarowanym przez naród – wraz z malarką Marią Dulębianką. Zmarła we Lwowie, a jej pomnik na Cmentarzu Łyczakowskim zdobi rzeźba Luny Drexler – pośrednio związanej z Friemannem[6].

Miastu swej młodości poświęciła poetka dwa wiersze zatytułowane *Kaliszowi* oraz liryk *Memu miastu*. Pierwszy utwór z 1988 r. powstał przy okazji odwiedzin miasta przez poetkę, (głęboko nostalgiczny o szerokim wydźwięku), a opublikowany został w czasopiśmie „Kaliszanin" w grudniu 1988 r., na stronie tytułowej gazety. Drugi liryk z 1907 r. powstał na ostatnim etapie jej życia w Żarnowcu. Najpiękniejszy z nich wiersz *Memu miastu*, jest bardzo osobisty, przepełniony smutnymi wspomnieniami sierocego życia Marii w tym mieście, ale także nieszczęśliwego już dorosłego życia poetki. Ogólnie wszystkie one odkrywają trudne życie rodziny w Kaliszu, które miało niewątpliwie wpływ na kształtowanie się osobowości poetki, ucząc wrażliwości na krzywdę ludzką, przekutą następnie w poezję i działalność społeczną.

Liryka Konopnickiej sama w sobie – uderzająca dźwięcznością i śpiewnością – pełna jest zwrotów, słów i wersów wspólnych zarówno muzyce jak i poezji (pieśń[7], piosenka, dumka, śpiew, flet, fujarka, dźwięki, nuta itp.). Bywała często umuzyczniana przez kolejne pokolenia kompozytorów[8]. Powstały głównie pieśni solowe (na głos z towarzyszeniem fortepianu), ale także pieśni chóralne oraz dziecięce. Pieśni solowe do poezji poetki pisali m.in.: Władysław Żeleński, Zygmunt Noskowski (profesor kompozycji Friemanna), Mie-

[5] Witold Friemann, wakacje w okresie studenckim najchętniej spędzał w Iwankowicach (nad Zbruczem) u swego wuja Józefa Brodowskiego, który zarządzał wielkimi lasami hrabiny z Potockich Tyszkiewiczowej. Miał więc ku temu dogodne warunki; jeżdżąc konno na polowania (jako pretekst, gdyż nie używał broni) wsłuchiwał się w naturalne odgłosy lasów. Chłonął klimat i magiczną jego aurę, wyciszając się i oddając myślom i rodzącym się pomysłom twórczym. Po II wojnie osiadłszy w Laskach k/ Warszawy ponownie miał możliwość częstego obcowania z lasem.

[6] Witold Friemanna w okresie lwowskim (l. 1920-1928) zaprzyjaźnił się serdecznie z domem Drexlerów; Zofia Pasławska-Drexler, małżonka Ignacego Drexlera – brata Luny – była główną interpretatorką pieśni Friemanna i przyjaciółką małżonków Friemannów, zawarta tam przyjaźń przetrwała do końca ich dni.

[7] „Pieśń", „śpiewać" używane były jako synonimiczne odpowiedniki „poezji" i „tworzyć".

[8] Wysuwana jest nawet supozycja, że na tle swej epoki poezja Konopnickiej była najczęściej umuzyczniana.

czysław Karłowicz, Jan Gall, Stanisław Niewiadomski, Henryk Melcer[9], Piotr Maszyński, Stanisław Kazuro, Eugeniusz Morawski, Adam Sołtys, Stanisław Wiechowicz, Kazimierz Wiłkomirski i in.. Pieśni chóralne tworzyli: Zygmunt Noskowski, Jan Gall, Stanisław Niewiadomski, Feliks Nowowiejski, Piotr Maszyński, Bolesław Wallek-Walewski, Kazimierz Wiłkomirski, Piotr Perkowski i inni. Oba te nurty – pieśń solową i chóralną – uprawiał także Witold Friemanna, korzystając z inspirującej poetyki Konopnickiej, w tym o elementach ludowych i patriotyczno-narodowych. Natomiast pieśni dziecięce komponowano najczęściej do tekstów z cyklu specjalnie pomyślanych przez Konopnicką dla dzieci: wszystkie 50 tekstów umuzycznił Zygmunt Noskowski pt. *Śpiewnik dla dzieci*[10], a wiele z nich osiągnęło wielką popularność[11]. Ponadto trzy teksty Konopnickiej zyskały realizację sceniczno-muzyczną, m.in. Friemanna – o czym poniżej. Specyficzność stylu poetki i określonego jej tonu zaznaczyła się głównie w realizacjach pieśni solowej. Do repertuaru śpiewaków i śpiewaczek, szczególnie na przełomie wieków i I połowy XX w. weszły pieśni Żeleńskiego, Noskowskiego, Galla, Wiechowicza oraz całe serie pieśni Niewiadomskiego.

Zadaliśmy wcześniej pytanie czy Konopnicka, mieszkając w Kaliszu, uczęszczała na koncerty Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego (KTM), niestety nie znamy na nie odpowiedzi. Wiemy natomiast, że po latach jej nazwisko wypłynęło w recenzjach na łamach kaliskich czasopism, relacjonujących koncerty organizowane przez to Towarzystwo. Praktyka koncertów składających się z różnorodnych form – przy dominacji muzycznych – dopuszczała deklamację poezji oraz fragmenty większych form dramatycznych. Nazwisko Konopnickiej – jako autorki poezji deklamowanej – pojawiało się dość często podczas koncertów, a jej teksty odnosiły niejednokrotnie duży sukces.

Przykładowo:

– w ramach koncertu charytatywnego na rzecz niezamożnych uczniów kaliskiego męskiego gimnazjum w bogaty program muzyczny (*Koncert fortepianowy* Chopina, uwertura Delibesa do opery *Król powiedział*, odśpiewanie numerów z oper, *Koncert skrzypcowy* Mendelsohna i *Legenda* Wieniawskiego) włączona została deklamacja: „ Z prawdziwym uczuciem wypowiedziany przez panią Idz. wiersz *Losowanie* Konopnickiej, wzruszył do głębi słuchaczów i dał nam poznać prawdziwą poetyczną wartość utworu, […][12], kolejno:

– w ramach koncertu poświęconego patronce muzyki św. Cecylii, „Pani Kącz. z uczuciem wypowiedziała piękny wiersz Konopnickiej *Wolny najmita*”[13];

– koncert o bogatym repertuarze został tradycyjnie wzbogacony deklamacją: „Zawsze mile widziana na scenie, zdolna deklamatorka, p. Zofia Czaplińska, która wypowiedzeniem ślicznego utworu M. Konopnickiej *Jaś nie doczekał* … zachwyciła po prostu słuchaczy! Bo też p. Czaplińska o ile w wiersze lżejszego pokroju umie wlewać niezrównany czar figlarnej prostoty, […] o tyle poważne, jak *Jaś nie doczekał* rzeczy, brylantuje łzami rzewnego uczu-

[9] Henryk Melcer-Szczawiński (1869-1928), jako kaliszanin skomponował pieśń na 4-głosowy chór a cappella, do wiersza Konopnickiej poświęconego miastu młodości poetki pt. *Kaliszowi* (1908) - drugiego wiersza poetki pod takim tytułem, warto więc przytoczyć pierwszą jego zwrotkę: Jeśli ze mną jest złączony, / Grodzie stary, grodzie mój, / Patrzaj pilno w one strony, / Gdzie straż trzymasz swej korony, / Na placówce dzielnie stój! Wiersz pochodzi z czasów powstania *Roty*, ale nigdy nie osiągnął jej popularności. W twórczości Melcera można znaleźć jeszcze jeden utwór do tekstu Konopnickiej: *Pieśń tęsknoty* wchodzący w skład: *Trzy pieśni na głos i fortepian* (1902-1903).

[10] 50 pieśni, 4 części: 1. Zima, 2. Wiosna, 3. Lato, 4. Jesień op. 34, 1890, wydane.

[11] Przykładowo: *Hu, hu ha, nasza zima zła, Jabłoneczka biała kwieciem się odziała, A po łące, po zielonej, Jesienią, jesienią sady się rumienią.*

[12] „Kaliszanin” 1889, nr 30, s. 1-2.

[13] „Kaliszanin” 1891, nr 93, s. 1.

cia, wnikając doskonale w głąb myśli przewodniej utworu. To też najzupełniej zasłużone zbierała laury na środowym koncercie.” [14];

– w wybitnie poetyckim spotkaniu-koncercie „[…] p. Kamila Knake-Zawadzka występowała w charakterze deklamatorki, wypowiedziawszy całe[sic] szereg podniosłych utworów Mickiewicza, Konopnickiej i Laskowskiego. P. Zawadzka mówi z dużym artyzmem i zrozumieniem; […]”[15];

– tym razem wśród pieśni różnych kompozytorów, znalazł się utwór *Jak król szedł na wojnę* Konopnickiej z muzyką Kenemana, w wykonaniu śpiewaka p. Bossego[16].

– podczas koncertu z udziałem śpiewaków operetki warszawskiej, p. Redo i p. Tracikiewiczówny, odnotowano udział wybornego artysty teatru Rozmaitości p. Wostrowskiego: „Punktem kulminacyjnym była znowu melodeklamacja Wostrowskiego, który prócz zapowiedzianych *A kiedy będziesz moją żoną* Tetmajera, *A kiedy odchodzi* Konopnickiej dodał wiele numerów nad program, porywając słuchaczów siłą i głębią uczucia. […]”[17].

– w ramach dorocznego koncertu św. Cecylii, „Piękny program złożony z utworów Mendelsohna, Humperdincka, Gounoda, Pucciniego, Żeleńskiego i Noskowskiego, wykonany był artystycznie. Występujący nadto na koncercie znakomity recytator M. Kisielnicki, będąc doskonale usposobionym, wygłosił z właściwą sobie swadą oratorską cały szereg utworów Sienkiewicza, Konopnickiej, Lemańskiego etc.”[18];

– podczas koncertu jubileuszowego pianistki Zofii Librecht-Makowowej: „[…] p. Gustaw Jelina z poczuciem wypowiedział *Sobotni wieczór* Konopnickiej, ponadto *Fragment* Mirona oraz Staffa *Skarby*, za co publiczność nagrodziła go sowitemi oklaskami”[19].

Witold Friemann – wybitny pianista, recenzent muzyczny, ale przede wszystkim kompozytor, urodził się w Koninie 20 sierpnia 1889 roku[20]. Lata dziecięce spędził, częściowo w Koninie, a częściowo w Kaliszu, do którego – dla zapewnienia odpowiedniej szkoły starszemu z synów Jerzemu – Maria Friemann[21] udała się jesienią 1893 r. Matka zamieszkała z synami i babką w domu udostępnionym przez Alfonsa Parczewskiego[22] przy ul. Babinej 6 a. Jerzy uczęszczał wówczas do Męskiego Gimnazjum Klasycznego, które ukończył z powodzeniem w 1901 r. Daty skrajne jego gimnazjalnej edukacji potwierdzają 9-letni pobyt rodziny w Kaliszu. Witold w tym czasie pobierał lekcje fortepianu u pianistki Heleny Biernackiej[23]. Wakacje spędzał w Koninie, w którym ojciec Jakób Alfons Friemann miesz-

[14] „Gazeta Kaliska” 1905, nr 48, s.1-2.

[15] „Gazeta Kaliska”, 1907, nr 56, s. 1.

[16] „Gazeta Kaliska” 1908, nr 183, s. 2.

[17] „Gazeta Kaliska” 1911, nr 261, s. 3.

[18] „Gazeta Kaliska” 1011, nr 272, s. 2.

[19] „Gazeta Kaliska” 1913, nr 294, s. 2.

[20] W artykule mego autorstwa *Kaliski epizod Witolda Friemanna i jego profesorka fortepianu*, wyd. „Bliżej Biblioteki”, 2021 nr 1/2 s. 41, wkradła się podczas redagowania artykułu błędna data urodzin kompozytora, zamiast daty Witolda Friemanna zamieszczono datę brata Witolda Jerzego Friemanna, za co czytelników serdecznie przepraszamy.

[21] Maria Frieman (1857-1940 z d. Brodowska), spokrewniona z rodem malarzy, wykształcona, znała języki obce, rysunku uczyła się u Wojciecha Gersona, mieszkając w Kaliszu podejmowała próby udzielania lekcji prywatnych z zakresu języków obcych i rysunku.

[22] Na znajomość ojca Jakóba Alfonsa Friemana z Alfonsem Parczewskim z okresu studiów w Szkole Głównej w Warszawie, wskazuje Witold Friemann we wspomnieniach: *Garść wspomnień z pobytu w Kaliszu na przełomie XIX/XX wieku* (nie publikowane).

[23] Helena Biernacka (1865-1931) była absolwentką Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, uczennicą Aleksandra Michałowskiego, do którego, po wyjeździe z Kalisza do Warszawy, trafił Witold

kał na stałe i pracował[24]. Obcowanie z przyrodą, spacery brzegiem Warty oraz fascynacja końmi, zarówno w Koninie jak i Kaliszu, stanowiły główny teren jego zainteresowań. Z tego okresu pochodzą też pierwsze próby muzyczne, a najwcześniejszym utworem była miniatura fortepianowa: *Pożar* –inspirowana obserwowanym przez małego Witolda pożarem (płonącym gospodarstwem w Kurowie pod Koninem).

Friemann w swoim ogromnym dorobku liczącym ponad 1300 utworów, zróżnicowanym gatunkowo i obsadowo, umuzycznił ponad 400 tekstów poetyckich, czyli 1/3 jego dorobku kompozytorskiego stanowiła liryka wokalna. Dzieło imponujące nie tylko pod względem ilościowym, ale zaskakujące także tematyką, rozmaitością rozwiązań oraz bogactwem inwencji muzycznej. Wybór tekstu był przez kompozytora zawsze głęboko przemyślany, musiał budzić odpowiednie emocje, działać inspirująco i nieść pewne przesłanie. Kompozytor w rozmowie prywatnej powiedział: „nie potrafiłbym napisać pieśni do marnego tekstu". Najwięcej pieśni skomponował do tekstów Kazimierza Przerwy-Tetmajera, ale już na drugim miejscu – pod względem liczby – znajdują się pieśni do poezji Marii Konopnickiej oraz Leopolda Staffa. Dodajmy, iż Friemann wykorzystał teksty poetyckie około 100 autorów: od staropolskich począwszy (Kochanowski, Sarbiewski) przez romantyków polskich (Krasiński, Mickiewicz, Słowacki) i obcych (Goethe, Heine, Lermontow) po ulubionych poetów młodopolskich i współczesnych (Tetmajer, Kasprowicz, Staff, Leśmian, Lechoń, Broniewski, Rydel i in.). Sięgnął po oryginalną poezję Rabindranatha Tagore i Tarasa Szewczenki, opatrzył muzyką teksty przyjaciół (Józef Jankowski), małżonki Ireny, syna Jerzego oraz własne. Wykorzystał także teksty anonimowe, ludowe i religijne.

Wracając do związków Friemanna z Konopnicką, warto zaznaczyć, że kompozytor sam oszacował dorobek muzyczny do jej tekstów na około 40 liryków. Dziś dysponujemy znacznie mniejszą ich liczbą[25], a wynika to głównie z powodu dramatycznych przejść podczas dwóch wojen światowych (zniszczenia, zaginięcia?), ale także z praktyki udostępnianie pieśni w rękopisach – jednostkowych autografach śpiewaczkom i śpiewakom, których nuty niejednokrotnie nie wracały do kompozytora, zostając w rękach rodziny lub po prostu zaginęły. Poezja Konopnickiej bardzo wcześnie stała się podstawą liryki wokalnej Friemanna. Co wpłynęło na to, że już w czasie studiów sięgnął kompozytor po jej poezję, trudno dziś jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć. Mogła to być inspiracja profesora kompozycji – Noskowskiego[26], posiadającego w swoim dorobku liczne pieśni z tekstami Konopnickiej, bądź same walory literackie wierszy, może także pewien wpływ miała strona praktyczna – czyli dostęp do wydań tomików poezji Konopnickiej[27].

---

będąc jednym z jego uczniów. Zob. Alicja Wardęcka-Gościńska: *Epizod kaliski Witolda Friemanna i jego profesorka fortepianu*, „Bliżej Biblioteki" 2021, nr 1/2 (16/17), s. 41-47.

[24] J. A. Friemann (ur. 1846) piastował posadę sekretarza wydziału hipotecznego przy sądzie pokoju w Koninie, awansowany następnie na asesora kolegialnego (wg „Gazeta Kaliska" 1900, nr 79, s. 4), zmarł nagle w 1903 r. w Koninie, pochowany na cmentarzu ewangelickim przy ul Kolskiej.

[25] Obecnie udało mi się wskazać na 25 tytułów pieśni Friemanna z tekstami Konopnickiej plus *Misterium*.

[26] Zygmunt Noskowski (1846-1909) – kompozytor, dyrygent, pedagog, publicysta muzyczny, ma w swoim dorobku – oprócz wskazanego *Śpiewnika dla dzieci* – ok. 8 tytułów do tekstów M. Konopnickiej: *Stach (Dwie dole)* - 1886- najwcześniejsza; *W lesie* op. 60, przed 1899, w skład którego wchodzą 4 pieśni: 1.*Wieczór mglisty, wieczór blady,* 2. *Zagubiona w leśnej ciszy*, 3. *Aż na skraju tej polany*, 4. *Stoję blada, stoję cicha* – tematyka jakże bliska sercu także Friemannowi. Ponadto *Trzy pieśni* op. 76 (po 1900): 1. *Na grób Chopina*, 2. *Wezwanie*, 3. *Zakręcił się wiatr* – o wyjątkowym ciężarze gatunkowym. Wpływ nauczyciela na ucznia podkreślał sam Friemann, przy okazji sięgania po polskie tańce narodowe.

[27] Daty wydań; począwszy od 1881, przez 1883, 1886, 1896 i następne.

Najwięcej pieśni do jej tekstów powstało bezpośrednio po II wojnie światowej, gdy kompozytor schorowany i wycieńczony dramatycznymi przejściami podczas okupacji (w tym udziałem w powstaniu warszawskim, wywózką do Pruszkowa itd.) osiadł na stałe w Laskach pod Warszawą przy Zakładzie dla Niewidomych. Kompozytor co prawda powrócił do tekstów poetki w latach 60., ale sporadycznie, poza tym towarzyszyły temu już zupełnie inne okoliczności. Trudności z popularyzacją repertuaru pieśniarskiego znajdującego się w dorobku Friemanna, w tym także z tekstami Konopnickiej, zostały odnotowane na łamach jego korespondencji (o czym poniżej). Niemniej na podstawie tejże korespondencji udało się ustalić, że pieśni Friemanna do tekstów Konopnickiej były jednak podczas koncertów[28] wykonywane, a z tytułów odnotowane zostały dwa liryki: *Kubek i Dola* wykonane przez śpiewaka Andrzeja Bachledę[29] w ramach koncertu, który się odbył w Filharmonii Warszawskiej w kwietniu 1970 r.[30].

Jedno z dzieł scenicznych Friemanna zatytułowane *Polskie Misterium Ludowe*[31] do tekstu Marii Konopnickiej, skomponowane w 1946 roku w Laskach, wystawiane wielokrotnie w Zakładzie dla Niewidomych siłami miejscowymi, stało się tematem listów Jana Prosnaka[32] do Witolda Friemanna. Pokazują one pewne starania dotyczące włączenia tejże kompozycji w ramy koncertu, organizowanego przez Filharmonię Pomorską w Bydgoszczy, a poświęconego Marii Konopnickiej (uwagi na ten temat znajdujemy także w innych listach samego Friemanna, m. in. do Spisaka[33]). Niestety wykonanie tego dzieła (czy jego fragmentów) nie doszło do skutku i duża w tym była wina samego Friemanna, który nie był skory do zabiegania o wykonania własnych kompozycji.

Oto wybrane fragmenty[34] z prowadzonej na ten temat korespondencji i samego planowanego jubileuszowego koncertu poświęconego Marii Konopnickiej:

List Jana Prosnaka z 22 XII 1963 do Witolda Friemanna:

---

[28] Por. przypis 33, gdzie zacytowany jest fragment listu Friemanna do Spisaka, mówiący o wielokrotnym wykonywaniu pieśni z tekstami Konopnickiej.

[29] Andrzej Bachleda (1923-2009) – śpiewak operowy (tenor), w młodości narciarz wyczynowy. Studiował w PWSM w Katowicach w klasie śpiewu Stefana Beliny-Skupniewskiego, solista Filharmonii Krakowskiej i Filharmonii Narodowej, występował także poza granicami kraju, szczególne uznanie przyniosły mu wykonania pieśni romantycznych.

[30] Bachleda miał w repertuarze, podczas tego koncertu oprócz pieśni do słów Konopnickiej, pieśni ze słowami Tetmajera, Staffa i Tagore.

[31] *Polskie Misterium Ludowe*, 1946, utwór sceniczny przeznaczony na głosy solowe i chór mieszany z towarzyszeniem fortepianu koncertującego, wykonany było kilkakrotnie w Laskach przez niewidome dzieci i młodzież (1946), ciesząc się wysoką oceną słuchaczy i zyskując poważny aplauz. Nowością było stworzenie przez nauczyciela Friemanna w Zakładzie dla Niewidomych chóru mieszanego oraz gimnastyki rytmicznej, pozwalającej na wprowadzenie ruchu scenicznego przez niewidomych wykonawców.

[32] Jan Prosnak (1904-1987) – muzykolog, krytyk muzyczny i kompozytor, redaktor muzyczny PR w Warszawie, autor wielu publikacji naukowych, w tym hasła o Friemannie (w: S*łownik Muzyków Polskich,* red. naczelny Józef Chomiński, ISPAN, PWM t. I A-Ł, s. 146-147) i artykułów dotyczących Marii Konopnickiej.

[33] W liście Friemanna do Spisaka z I/II 1964 czytamy: „[...] Ostatnio, w związku z 50-leciem śmierci M. Konopnickiej, chciano wykonać kilka moich chóralnych i solowych kompozycji do jej tekstów. Napisałem bowiem sceniczne dzieło *Misterium Polskie Ludowe* i około 40 pieśni, dawniej wielokrotnie wykonywanych. Jednakowoż utrącili to tacy, którzy, być może, dopiero teraz dowiedzieli się, że była kiedyś taka poetka."

[34] Całe listy zob. *Korespondencja Witolda Friemanna*, opracowała Alicja Wardęcka-Gościńska, t. 1 Setidava, Konin 2020, s.165-170.

„Piszę do Pana Profesora kilka słów w następującej sprawie: w maju przyszłego roku Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy organizuje koncert – uroczystość ku czci Marii Konopnickiej. Dyrekcja F.P. zwróciła się do mnie z prośbą o sugestie programowe projektowanego koncertu. Zaproponowałem m.in. Polskie Misterium Ludowe Pana Profesora. Dyrektor Filharmonii Pomorskiej p. Zdzisław Weńdyński, któremu zlecono przygotowanie powyższego koncertu, ma do dyspozycji solistów, chór chłopięcy, chór mieszany i orkiestrę. W ubiegłym tygodniu będąc w Bydgoszczy widziałem się z p. Weńdyńskim, który prosi aby Pan Profesor był łaskaw porozumieć się z nim listownie i ustalić ewentualne fragmenty do wykonania Pańskiego utworu. […]"

List z 22 I 1964 Jan Prosnaka:

„Ze szczerym zainteresowaniem przejrzałem rękopis „Misterium". Jest to muzyka niewątpliwe b[ardzo] ciekawa.
Program projektowanego koncertu ku czci Mari Konopnickiej ma być omawiany w bieżącym tygodniu w Towarzystwie im. M. Konopnickiej w W-wie; proszono bym uczestniczył w tym zebraniu. Możliwe, że Zarząd Towarzystwa ma już powzięte wytyczne w sprawie organizowanego koncertu, wtedy moje sugestie okazałyby się spóźnione. W każdym razie gorąco będę polecał „Misterium" Pana Profesora. […]"

W efekcie ze starań Jana Prosnaka nic nie wyszło, o czym Prosnak doniósł kompozytorowi w liście z 27 II 1964:

„Przepraszam bardzo, że dopiero dziś odpisuję na ostatnią kartkę pocztową Pana Profesora, czekałem bowiem na jakąkolwiek wiadomość od p. Wendyńskiego, do którego pisałem kilkakrotnie w wiadomej Panu Profesorowi sprawie i dopiero przed kilku dniami otrzymałem odpowiedź. P. Wendyński komunikuje mi, że koncepcja koncertu uległa zmianie i że tylko częściowo będzie poświęcony Konopnickiej. Przyczym p. Wendyński nie prosi już o żadne sugestie. […]"

Jedną z najwcześniejszych pieśni Friemanna na głos i fortepian do tekstu Marii Konopnickiej był niewątpliwie liryk *Wieczorny pacierz* op. 127 nr 8 z incipitem tekstowym: *Zaszło już słonko …* – pieśń zaginiona, a której rekonstrukcja z naniesioną adnotacją wyjaśniła zarówno datę powstania – skomponowana w 1910 – oraz datę i miejsce rekonstrukcji: Laski pod Warszawą 23 VII 1948. Rękopis/autograf znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej (BN Mus.2630), a na stronie tytułowej widnieje, własnoręcznie wpisana dedykacja: „Poświęcone Siostrze mojej Wandzie Friemann w podzięce za wiele dobra, które mi świadczy-

ła”[35]. Treść wiersza: *Zaszło już słonko / Wśród złotych zórz / Klęknij dziecinko / I rączki złóż* itd. mogła budzić wspomnienia z lat dziecinnych, nasuwać skojarzenia z rodzinnym domem kompozytora, głęboko religijnym i patriotycznym.

Podobny los spotkał pieśń *Czy pójdę drogą …*, która także zaginęła. Na zrekonstruowanym rękopisie (zachowanym w BN Mus. 2625) z korektami kompozytora, adnotacja: Warszawa 1912 r., zrekonstruowana przez kompozytora 13 stycznia 1948 r. w Laskach. Tekst posiada wiodący w poezji Konopnickiej motyw drogi: *Pójdę ja, pójdę drogą daleką…* o budowie sześciozwrotkowej z licznymi – bliskimi także kompozytorowi słowami/zwrotami – bory, góry, rzeki, pola, łąki, czy gwiazdy, zorza, tęcza, rosa, także pieśń i … „nad mogiłami” … . Pieśń ta należała na pewno do ulubionych przez kompozytora, gdyż sięgnął po nią ponownie i opracował na 3 głosy wokalne (sopran, alt i baryton) z towarzyszeniem fortepianu[36]. Kolejne pieśni (zachowane) do tekstów Konopnickiej, pochodzą już z czasów powojennych. Powstały w latach 1948-1953 czyli ich miejscem powstania były głównie Laski pod Warszawą. Zdecydowana większość manuskryptów zachowana jest z Bibliotece Narodowej (BN), w formie rękopisów, autografów kompozytora – co czyni je wyjątkowo cennymi[37]; nieliczne zachowały się w archiwum rodzinnym i, prawdopodobnie, w rękach prywatnych, o których po prostu nie wiemy.

Pieśni zachowane są w rękopisach jednostkowych bądź zbiorowych (wtedy łączył je kompozytor po trzy, bądź cztery pieśni, w tym niekiedy także do tekstów innych poetów). Na przykład: *4 Pieśni op. 127 nr 4-6 i op. 123 nr 4*, w tym do tekstów M. Konopnickiej: *Oj rozżaliła się gwiazdka maleńka, Senne róże, białe róże i Ciężka droga (inc.: Oj nie ta jest ciężka, droga)* oraz *Powiało na mnie morze snów op. 123 nr 4* do słów Tadeusza Micińskiego, rękopis muzyczny autograf (BN Mus. 2628); lub wyłącznie do słów jednego autora tekstów: *3 Pieśni* do słów M. Konopnickiej: *Pątnik op. 157 nr 6 (inc. Skroś smętnych życia pól …), Skroś wieków op. 127 nr 2 (inc. Przez pyły skroś rozsnute …)*[38], *Dola op. 127 nr 8 (inc.: Oj dolo, ty dolo …)*, rękopis muzyczny autograf (BN Mus. 4616) z własnoręcznie wpisaną dedykacją: ”Podarowane zacnej przyjaciółce mojej twórczości P. Zofii Drexler-Pasławskiej w dowód głębokiej przyjaźni i wdzięczności 26 VII 1960”.

Wybór tekstów Konopnickiej przez Friemanna do opracowania muzycznego oparty był na tekstach o charakterze epicko-naturalistycznym, przenikniętych bliskimi związkami poezji z muzyką, oraz inspirowanych pieśnią ludową. Charakterystyczna cecha w twórczości Konopnickiej – dla większości jej wierszy – a wybranych przez Friemanna – przepełnione są licznymi powtórzeniami: anaforami (*Czekaj na kwiat, Czy ty mnie słyszysz wiosenko, Dola*), epiforami (*Nie dla mnie* i in.), posiadają powtórzenia wykrzyknikowe (*Oj rozżaliła się gwiazdka maleńka, Oj, nie ta jest ciężka droga, Hej, Hej! Cień na niebie*) słowne, zdaniowe itp., służące do odpowiednich rozwiązań muzycznych (przykładowo stanowiących refren). Są paralele pomiędzy przyrodą a człowiekiem (*O świcie*) i liczne personifikacje i metafory (*Nie dla mnie…, Senne róże*). Rozłożenie akcentów: głównie żeńskich, ale także

[35] Wanda (1878-1967), starsza od Witolda 11 lat, anglistka – po studiach na uniwersytecie Oxfordzkim – po śmierci ojca (1903) wróciła do kraju i z udzielanych lekcji języka angielskiego pomagała rodzinie i wspierała finansowo brata studiującego za granicą. Dług wdzięczności wobec siostry wspominał Friemann do końca życia.

[36] Rękopis ten zawiera jeszcze drugą pieśń Friemanna: *Żal* ze słowami Kusznierewskiej w tłumaczeniu z rosyjskiego przez kompozytora, z miejscem powstania – w Płoskirowie 1918 r.

[37] Uniemożliwia to jednak bezpośrednie korzystanie z materiału nutowego pieśni, ponieważ dostęp do nich obwarowany jest licznymi procedurami.

[38] Pieśni w *Katalogu* kompozytora znajdują się pod innymi numerami, niż naniesione w etykietach bibliotecznych BN (por. Indeks).

męskich – czyli umieszczanych na ostatniej sylabie słowa wzmacniające narracje. Wiersze umuzycznione przez Friemanna posiadają strukturę: dwu-zwrotkową (najwięcej), trzy-, cztero-, i wyjątkowo pięcio-, sześcio-, i dwunasto-zwrotkową. Ale i tu proporcje nie są adekwatne do ilości zwrotek: najczęściej zwrotki są czterowersowe, ale są także zwrotki ośmiowersowe, co zmienia zasadniczo ich budowę i rozmiary.

Muzyka wyrażająca to, co niewyrażalne ma w relacji: słowo – muzyka, wyjątkowe zadanie. Ma uintensywniać, podkreślać, uwypuklać słowo/tekst, budować odpowiednie stany emocjonalne, podkreślać punkty kulminacyjne, ale też oddawać ogólny klimat treści wiersza/pieśni.

Pieśni Friemanna cechuje zwięzłość, a nadrzędną budową kształtowania jest okresowość rzadziej natomiast ewolucjonizm. Budowa zwrotkowa wiersza jest na ogół odzwierciedlona muzyką, za pomocą budowy zwrotkowej, zwrotkowo-wariacyjnej i dalszych jej odmian[39]. Wewnętrzną spoistość pieśni uzyskuje kompozytor w wyniku ograniczenia materiału muzycznego do jednej bądź dwóch myśli muzycznych, które poddawane są w dalszych odcinkach zmianom wariacyjnym. Przykładowo pieśń *Czy ty mnie słyszysz wiosenko*, czterozwrotkowa, oparta na licznych powtórzeniach (anaforach i epiforach), ma odzwierciedloną w budowie czterozdaniową strukturę. Głównym nośnikiem treści wiersza jest melodia, na ogół pokrewna dla kolejnych strof, ale z wprowadzonymi drobnymi zmianami. Melodia rzadko wykracza poza ambitus oktawy, uwypuklając treści foniczne i semantyczne wiersza (i tak największym skokiem septymowym i akcentem opatrzony jest każdorazowo wers *Że tam gdzieś wdali*, natomiast słowo *malujesz* płynną opadającą melodią itp.). Równie ważna, co warstwa wokalna, jest partia fortepianu, wyjątkowo bogata, stanowi dopełnienie dźwiękowe i wyrazowe linii melodycznej (np. ostatnia strofa wiersza *Czy ty mnie kochasz wiosenko / czy to mnie kochasz? / Że razem z moją lireńką / po rosie szlochasz…* ma zmieniony/wzbogacony akompaniament o pochody figuracyjno-pasażowe, co ma bezpośredni związek z techniką gry na lirze, łącznie z charakterystycznym zakończeniem pieśni).

Niewątpliwe dużym powodzeniem cieszył się wiersz Konopnickiej pt. *Kubek*[40], opracowany przez kompozytora i wykonywany (to rzadkie potwierdzenie wykonywanej pieśni z tytułu)[41]. Liryk miłosny stylizowany przez poetkę na wzór ludowy, czterozwrotkowy, gdzie każda ze strof posiada cztery wersy pisane na zmianę (bądź w innej konfiguracji) ośmio- i siedmiozgłoskowcem, zaś co druga para rymów jest męska-jednosylabowa, co potęguje zamierzone stylizowanie. Budowa wiersza odzwierciedlona została przez kompozytora budową okresowo-zdaniową, wyraźnie oddzieloną jednotaktowym „interludium" pomiędzy zwrotką 1 i 2, oraz 3 i 4. Pieśń poprzedzona jest dwutaktowym wstępem fortepianowym, co jest ogólnie charakterystycznym rysem w twórczości pieśniarskiej Friemanna[42]. Dominujący element w postaci płynnej – sekundowej melodii, posiada w przebiegu charakterystyczne skoki (oktawa, seksta, kwinta) w celu podkreślenia znaczenia określonych słów (*… piliśmy onej chwili, I po-szli w świat, I po-szli w dal…,* czy osiągnięcie punktu kulminacyjnego najwyższym dźwiękiem przy słowach: *gwiazdy… z gwiezdnych…*). W ten sposób

[39] Skromna ilość wydanych pieśni Friemanna nie pozwala na szerszą ocenę zastosowanych przez kompozytora rozwiązań muzycznych.

[40] W pieśni *Kubek*, niektórzy interpretatorzy wiersza dopatrują się związku autobiograficznego.

[41] Najczęściej – co wynika z wielu przekazów - była wykonywana pieśń *Cudne* oczy zarówno w wersji z towarzyszeniem fortepianu, jak również z towarzyszeniem orkiestry, co wzbogacało płynące z tekstu emocje, chętnie ją śpiewała Ada Sari.

[42] Spotykamy w pieśniach Friemanna wstępy instrumentalne/fortepianowe jedno-, dwutaktowe – wyjątkowo często – po trzy-, cztero-, sześcio- a nawet dwunastotaktowe.

podkreślona została więź pomiędzy warstwą muzyczną i słowną, która „splata" się w jeden utwór. Całość zamyka dwutaktowe fortepianowe postludium z „rozproszonym" ulatującym, lekkim przebiegiem fortepianu.

Świt[43] – trzyzwrotkowa struktura wiersza została oddana regularną budową okresową (każdorazowo ośmiotaktową). Zastosowane tempo mazurka – ulubionego tańca kompozytora – z rytmem charakterystycznym dla tego tańca, zostało zaprezentowane we wstępie fortepianowym (czterotaktowym o budowie akordowej z odpowiednio podkreślonymi akcentami). Budowa pieśni zwrotkowo-wariacyjna, o dość płynnej melodyce nie przekraczającej ambitus oktawy, „dublowana" jest przez głos akompaniamentu, realizujący zgodnie – wraz z melodią – rytm tańca, czyniąc pieśń charakterystycznym obrazkiem ludowym.

Pieśni Witolda Friemanna budzą ostatnio coraz częstsze zainteresowanie wśród śpiewaków i śpiewaczek, i może spełni się, dzięki poznaniu tego imponującego dorobku, rzucone przez Mitschę określenie kompozytora mianem polskiego Schuberta.

Indeks Pieśni Witolda Friemanna do tekstów Marii Konopnickiej – według Katalogu[44], sporządzonego, u schyłku życia kompozytora przez Włodzimierza Pigłę, wraz z dodanymi uzupełnieniami:

9 Pieśni op. 127, zadatowane na rok (dotyczący zarówno powstania pieśni jak i jej rekonstrukcji) 1948-1949:

- nr 1 *Czy pójdę drogą* (por. powyżej, rękopis muzyczny z korektami kompozytora, BN Mus. 2625) Tekst: 6 zwrotek ...
- nr 2 *Dola* (inc. Oj dolo, ty dolo ... rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 4616) Tekst: 3 zwrotki
- nr 3 *Nie dla mnie ta pociecha* Tekst: 2 zwrotki, refren: Piosnka bez echa!
- nr 4 *Ciężka droga* (inc.: Oj, nie ta jest ciężka droga ..., rękopis – muzyczny autograf, BN Mus. 2628), Tekst: 2 + 2 + 4 wersy; motyw drogi
- nr 5 *Oj rozżaliła się* (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2628) Tekst: 11 + zwrotka, czyli łącznie 12 zwrotek, słowa motta: gwiazdka (2 wersy) + piosenka (2 wersy) w różnych konfiguracjach; także motyw drogi
- nr 6 *Senne róże*, (inc.: Senne róże, białe róże, rękopis muzyczny – autograf, adnotacja: ded. dla p. Marii Koźniewskiej, BN Mus. 2628, opracowana także na 2 soprany, altówkę i fortepian) Tekst: 5 (8+8+8+8+8) zwrotek
- nr 7 *O, nie jest nikt* Tekst: 3 zwrotki, słowo klucz: gwiazda
- nr 8 *Wieczorny pacierz* (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2630) Tekst: 5 zwrotek tekstu (por. powyżej)
- nr 9 *Hej, hej, cień na niebie* ... Tekst: 2 zwrotki, każdy wers rozpoczyna wykrzyknik: Hej

9 Pieśni op. 157 (l. powstania 1950-1951), zawiera:

- nr 1 *Wisła* (inc.: Oj czemu ta Wisła, ta biała ... , rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2664), Tekst: 2 zwrotki
- nr 2 *Czego Ty bledniesz*, (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2665), Tekst: 2 zwrotki

[43] Trzy przybliżone tutaj pieśni zostały wydane w: *Wybór pieśni Witolda Friemanna*, wybór, redakcja i skład Feliks Widera, Koszęcin, 2011, s. 8-10, 14-17, 32-34.

[44] *Katalog Kompozycji Witolda Friemanna,* opr. Włodzimierz Pigła, w: Adam Mitscha, *Witold Friemann. Życie i twórczość*, "Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej w Katowicach", 1980 nr 17.

- nr 3 *A ci co giną* (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2666), Tekst: 2 zwrotki
- nr 4 *Kubek* (inc.: Z jednego kupka ty i ja ..., rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2667), Tekst 4 zwrotki (por. omówienie)
- nr 5 *Hej, tam nad rzeką* (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2668), Tekst: 2 zwrotki
- nr 6 *Skroś wieków* (inc.: Przez pyły skroś rozsnute ... rękopis muzyczny-autograf zbiorczy, BN Mus. 4616 – etykieta nie zgodna z Katalogiem, oraz rękopis –autograf jednostkowy, BN Mus. 2669) Tekst: 3 zwrotki
- nr 7 *Świt*, (tytuł wiersza: O świcie, inc.: Górą płynie świt różowy, rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2670); Tekst: 3 zwrotki (por. omówienie)
- nr 8 *Pątnik* (inc.: Skroś smętnych życia pól ..., rękopis muzyczny – autograf zbiorczy, BN Mus. 4616 i rękopis jednostkowy BN Mus. 2671) Tekst: „Przygrywka", 2 zwrotki tekstu, finałowe słowo: I śpiewa ...
- nr 9 *Piosenka moja* (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2672) Tekst: 3 (8+8+8) zwrotki

4 Pieśni op. 179 (l. powstania 1953) + nr 5

- nr 1 *Czy ty mnie słyszysz wiosenko* Tekst: 4 zwrotki (por. omówienie)
- nr na 2 *Czekaj na kwiat* Tekst: 4 zwrotki? , liczne powtórzenia: Czekaj
- nr 3 *A żebyś ty, jasne słonko widziało* Tekst: 3 zwrotki
- nr 4 *A pod jaką ty zorzeńką* (rękopis muzyczny – autograf, BN Mus. 2683) Tekst: 2 (8+8) zwrotki
- nr 5 *Lato* (pieśń nie ujęta w katalogu, dodana do tego op. na podstawie ręcznych notatek kompozytora posiadających ten opus i numer 5); ponadto:

Cześć pracy, kompozycja chóralna a cappella – 4 głosy męskie, (1950)

Pieśń pracy na sopran, alt i bas z fortepianem op. 228 nr 1, także w wersji chóralnej z akompaniamentem fortepianu (1960).

BIBLIOGRAFIA

Jarek Danuta, *Związki Marii Konopnickiej z Kaliszem,* praca magisterska (maszynopis) napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Walczaka i prof. dr hab. Józefa Pokrzywniaka, UAM, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Zakład Studiów Polonistycznych i Komunikacji Medialnej.

Katalog Kompozycji Witolda Friemanna, opr. Włodzimierz Pigła, w: Adam Mitscha, *Witold Friemann. Życie i twórczość*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej w Katowicach", 1980 nr 17.

Korespondencja Witolda Friemanna, opr. Alicja Wardęcka-Gościńska, t. I, Konin 2020.

Maria Konopnicka, *Wybór poezji*, Warszawa 1974.

M[ieczysław] Tom[aszewski], *Konopnicka Maria,* [w:] *Encyklopedia Muzyczna PWM,* red. Elżbieta Dziębowska, t. k l ł, s. 162-164.

Mitscha Adam, *Friemann Witold. Życie i twórczość*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej w Katowicach", 1980 nr 17.

Muzyczny Kalisz 1870-1914, koncepcja i wybór materiałów źródłowych Mirosław Przędzik, Kalisz 2018.

Wardęcka-Gościńska Alicja, *Kaliski epizod Witolda Friemanna i jego nauczycielka fortepianu*, „Bliżej Biblioteki" 2021, nr 1/2, s. 41-47.

Wardęcka-Gościńska Alicja, *Witold Friemann*, Poznań 2009.

Wybór pieśni Witolda Friemanna, wybór i redakcja Feliks Widera, Koszęcin, 2011.

Internet – teksty wierszy Marii Konopnickiej oraz omówienia wiersza *Kubek*.

■ Bogumiła Celer

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Kazimierza Wiłkomirskiego kompozycje do słów Marii Konopnickiej

drukowane dla Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

Kazimierz Wiłkomirski, lata 20. XX w. Fot. Benedykt Dorys.
Ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Niniejszy tekst jest jednym z efektów autorskiego projektu badawczego „Śladami Wiłkomirskich. W poszukiwaniu spuścizny członków muzycznej rodziny", przeprowadzonego w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego na rok 2022.

Maria Konopnicka, jak podkreśliła w swoim artykule Alicja Wardęcka-Gościńska, była inspiratorką niejednego z polskich kompozytorów. Pod wpływem tekstów poetki powstawały liczne utwory muzyczne, od dziecięcej miniatury wokalnej do pieśni solowych i chóralnych, muzyki scenicznej, symfonicznej i kantatowej[1]. Pośród oryginalnych rękopisów muzycznych przechowywanych w spuściźnie rodziny Wiłkomirskich w Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu znalazły się także dwie kopie kompozycji Kazimierza Wiłkomirskiego wykonane do słów poetki. Zwróciły one szczególną uwagę autorki w nawiązaniu do obchodzonego w 2022 r. „Roku Marii Konopnickiej". Mowa o pieśni na chór mieszany a cappella „Senne róże z cyklu Echa Majowe"[2], która zyskała później postać pieśni solowej z towarzyszeniem fortepianu oraz pieśni „Szumi Dąbrowa" również na chór mieszany.

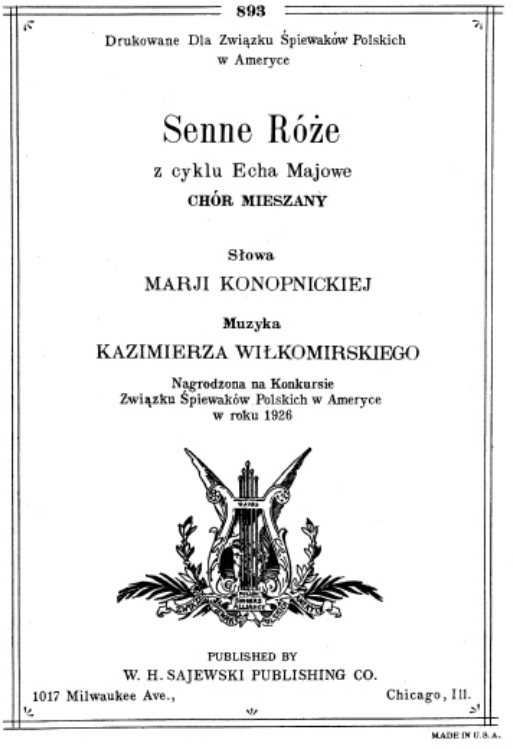
893

Drukowane Dla Związku Śpiewaków Polskich
w Ameryce

Senne Róże

z cyklu Echa Majowe

CHÓR MIESZANY

Słowa

MARJI KONOPNICKIEJ

Muzyka

KAZIMIERZA WIŁKOMIRSKIEGO

Nagrodzona na Konkursie
Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce
w roku 1926

PUBLISHED BY
W. H. SAJEWSKI PUBLISHING CO.
1017 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

MADE IN U.S.A.

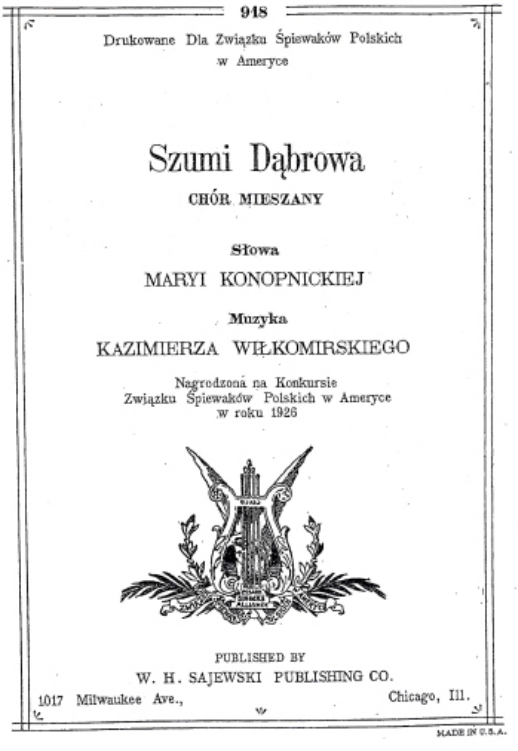
918

Drukowane Dla Związku Śpiewaków Polskich
w Ameryce

Szumi Dąbrowa

CHÓR MIESZANY

Słowa

MARYI KONOPNICKIEJ

Muzyka

KAZIMIERZA WIŁKOMIRSKIEGO

Nagrodzona na Konkursie
Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce
w roku 1926

PUBLISHED BY
W. H. SAJEWSKI PUBLISHING CO.
1017 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

MADE IN U.S.A.

[1] Por. *Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej. Szkice historyczno-literackie. Wspomnienia. Materiały biograficzne*, zebrał i opracował J. Baculewski, Warszawa 1963, s. 170; Hasło *Konopnicka*, w: *Encyklopedia muzyczna. Część biograficzna*, red. E. Dziębowska, t. k-l-ł, Kraków 1997, s. 163.

[2] Oryginał dostępny w Bibliotece Narodowej pod sygnaturą Mus.II.30.307.

Obydwie kompozycje wydrukowane zostały dla Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce i nagrodzone na konkursie tegoż Związku w 1926 r. Druk zrealizowało wydawnictwo Władysława H. Sajewskiego (1872-1948), działające w Chicago. Założony początkowo jako miejski sklep wielobranżowy w 1897 r. Sajewski Music Store do 1910 r. specjalizował się w muzyce. Później reklamował się jako „największy i najstarszy polski sklep muzyczny w USA". Sklep działał do 9 maja 1981 r. W tym czasie syn Sajewskiego, Alvin C. Sajewski (1905-1990), który od najmłodszych lat pomagał ojcu w prowadzeniu sklepu, przekształcił firmę w działalność stricte wysyłkową z domu. Ciekawostką jest fakt, że kiedy dom został sprzedany, spadkobiercy Sajewskiego przekazali kolekcję płyt, nut, dokumentów praw autorskich i korespondencji do Muzeum Polskiego w Ameryce w lipcu 1999 r.[3]

Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce (ang. The Polish Singers Alliance of America skr. PSAA) to organizacja zrzeszająca chóry polonijne w Ameryce Północnej. Zebranie organizacyjne związku miało miejsce 29 listopada 1888 r. w szkole przy kościele św. Trójcy w Chicago z inicjatywy m.in. Antoniego i Konstantego Małłków. W maju 1889 r. w Chicago odbył się zjazd założycielski organizacji, na którym wybrano Antoniego Małłka na Dyrygenta Związku – Prezesa[4]. Warto dodać na marginesie, iż na walnych zjazdach Związku w Grand Rapid, Michigan w 1892 r. i 1893 r. obecny był kompozytor Antoni Kątski, brat Apolinarego Kątskiego, o którego związkach z Kaliszem pisał m.in. Andrzej Androchowicz[5].

Wróćmy jednak do kompozytora pieśni do słów Konopnickiej – Kazimierza Wiłkomirskiego (1900-1995). Sylwetka wiolonczelisty, muzykologa, pedagoga i działacza muzycznego jest dobrze znana, jego działalność była bogata i różnorodna. W skład spuścizny po muzyku przechowywanej w Książnicy wchodzą jego prace kompozytorskie, naukowe i dydaktyczne, materiały do artykułów prasowych, ogromna ilość korespondencji oraz fotografii, liczne programy koncertowe, zaproszenia. Wiłkomirski był człowiekiem niezmiernie pracowitym, sumiennym i dokładnym. Pozostawił po sobie bogate materiały warsztatowe: rękopisy i maszynopisy przemówień i wywiadów, maszynopis swoich „Wspomnień".

Muzyk po przybyciu w 1919 r. wraz z rodziną do Polski został uczniem klasy kompozycji Państwowego Konserwatorium w Warszawie. Po czterech latach uzyskał dyplom, w międzyczasie przenosząc się do Kalisza, z którego dojeżdżał na zajęcia do stolicy. Pracę pedagogiczną rozpoczął w kaliskiej szkole muzycznej, której dyrektorem był jego ojciec – Alfred Wiłkomirski. W Kaliszu Kazimierz prowadził klasę wiolonczelową i kameralną, wykładał także zasady muzyki i harmonię. Wraz z rodziną był organizatorem i wykonawcą koncertów popularnych, wygłaszał odczyty

[3] The Polish Museum of America, https://www.polishmuseumofamerica.org/music-archives/

[4] Stanislaus A Blejwas, *The Polish Singers Alliance of America, 1888-1998: Choral Patriotism,* University of Rochester Press, 2004.

[5] A. Androchowicz, *Apolinary Kątski (1826[?] – 1879) Apolek Kątski – mały geniusz skrzypiec*, „Średzki Kwartalnik Kulturalny" 2010, nr 3(55) (dostęp: http://www.operomania.hg.pl/kompozytorzy/katski_apolinary.html

Od lewej: Michał, Maria i Kazimierz Wiłkomirscy, Kalisz ok. 1926 r.

o kompozytorach. Był także autorem recenzji z koncertów w „Gazecie Kaliskiej". Nie zarabiał, podobnie jak ojciec „kroci, nie miał nawet na porządne buty, ale tu w Kaliszu, dzięki szkole poznał swoją żonę, Marię Fryde". Gdy w 1923 r. młodzi wzięli ślub w kościele pw. św. Mikołaja i zakładali wspólny dom, Kazimierz – „oprócz kilku rzeczy z ubrania – wniósł wiolonczelę, trochę nut i rękopisów oraz darowane w prezencie popiersie Beethovena, którym później jak lalką, której nie miała, bawiła się ich córka". Muzyk tak pisał o tym okresie:

> „Kiedy z początkiem sezonu 21/22 przeniosłem się również do Kalisza, gdzie objąłem klasę wiolonczeli, gry zespołowej i przedmiotów teoretycznych, zakres naszych możliwości w dziedzinie upowszechniania muzyki poszerzył się znacznie. Nie starczyłoby mi czasu na wyliczenie wszystkich organizowanych przez nas imprez".

Na łamach „Ruchu Muzycznego" wyznał:

> „(...) Dla każdego z nas trojga (Michała, Marysi i mnie) okres kaliski był – mimo ciągłego niedostatku i najprymitywniejszych warunków bytowania – okresem płodnym i bogatym w wydarzenia największej wagi. Właśnie w tych trudnych latach zaczęliśmy wchodzić w fazę artystycznej dojrzałości. Ojciec zdając sobie sprawę, że nic już nie zdoła przekazać swoim dzieciom (...), dyskretnie jako pedagog usunął się w cień, pozostawiając nam całkowitą swobodę działania w dziedzinie muzyki. Zachował się podobnie, jak Wojciech Żywny, pierwszy nauczyciel Chopina" .

W Warszawie kompozycji Kazimierz uczył się w klasie profesora Romana Statkowskiego, muzyka wywodzącego się z ziemi kaliskiej, o którym w swoich „Wspomnieniach" pisał:

> „Profesor Roman Statkowski, uczeń
> Sołowiewa, absolwent Konserwatorium Petersburskiego,
> autor 2 oper, 4 kwartetów smyczkowych i szeregu drobniejszych utworów instrumentalnych, nie był stworzony na pedagoga. Ciążyła mu nieznośnie praca nauczycielska,
> do czego przyznawał się szczerze, i to nie raz"[6].

W latach 1921-1923 Wiłkomirski napisał niewiele kompozycji, do Warszawy przyjeżdżał raz na kilka tygodni i przynosił Statkowskiemu na lekcje, to co miał na warsztacie. Wykończył i zinstrumentował m.in. I część „Symfonii", napisał także wówczas kilka pieśni na chór 3-głosowy żeński albo dziecięcy, jedną pieśń solową („A jak poszedł król na wojnę" do słów Marii Konopnickiej) oraz szereg numerów z „Mszy żałobnej" na chór mieszany, kwartet solistów, orkiestrę symfoniczną i organy. Prof. Statkowski przyjmował kompozycje, jak wspomina Kazimierz „tak, jak były, prawie bez jednego słowa, bez jednej uwagi. A wszakże

[6] K. Wiłkomirski, *Wspomnienia*, Kraków 1971, s. 168.

Roman Statkowski, „Nowości Illustrowane".
1906, nr 12

doświadczony kompozytor niejedno mógłby jeszcze w moich pracach skorygować".

Wiłkomirskiego w tym okresie zaczęła pociągać szczególnie twórczość chóralna. Dwie pieśni „Senne róże" i „Szumi Dąbrowa" do poezji Marii Konopnickiej muzyk skomponował latem 1922 r. spędzając wakacje w Sulejówku z rodziną państwa Chrystowskich. Kompozycje wysłał ojcu, który „wystudiował" je ze swoim chórem.

„Senne róże" według muzyka:

„ze względu na treść słów i na wskroś osobisty liryczny charakter o silnych akcentach dramatycznych nadawały się raczej, a nawet wyłącznie, do wyzyskania w pieśniach solowych z fortepianem albo nawet z orkiestrą. (...) doczekały się zaledwie dwóch wykonań chóralnych (jedno prowadziłem sam w Warszawskiej Szkole Muzycznej); w kilkanaście lat po napisaniu nadałem tej kompozycji postać pieśni solowej z fortepianem i odtąd zyskała ona wielką sympatię i popularność wśród śpiewaczek posługujących się odpisami"[7].

W tym czasie Kazimierz napisał także jedną pieśń do słów Tadeusza Kończyca („Hen, u podnóża stromych gór..."), z którym spotykał się w Sulejówku. W późniejszych latach tworzył kompozycje chóralne do słów innych wybitnych poetów polskich m.in.: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Kornela Makuszyńskiego, Stanisławy Fleszarowej-Muskat. Utwory chóralne powstawały często na potrzeby prowadzonych przez kompozytora chórów.

Wracając do spostrzeżeń Wiłkomirskiego na temat lirycznego charakteru poezji Konopnickiej należy przywołać słowa Małgorzaty Sokalskiej, która w artykule „Poezja Marii Konopnickiej i pieśń" stwierdza, iż:

[7] Tamże, s. 250-251.

„W twórczości Marii Konopnickiej romantyczne związki liryki z muzyką odzywają się szczególnym echem, a nawet pozwalają mówić o pewnym muzycznym uwrażliwieniu jej poezji. Zjawisko to przejawia się na różnych poziomach i skłania do stawiania postulatów głębszych analiz zarówno poszczególnych tekstów, jak przede wszystkim roli muzyki w całokształcie twórczości Konopnickiej (...). Równie ciekawie jednak prezentuje się odwrotna strona tego zjawiska, a mianowicie spuścizna pieśniowa – ślady recepcji jej poezji w dziełach kompozytorów pieśniowych"[8].

Na zakończenie warto nawiązać do zorganizowanej w Kaliszu staraniem Towarzystwa im. Marii Konopnickiej oraz Instytutu Badań Literackich i Zakładu Słowianoznawstwa PAN w 1970 r. Międzynarodowej Sesji Naukowej w 60. rocznicę śmierci Marii Konopnickiej[9]. W mieście, w którym Konopnicka spędziła w latach 1849-1862 (z jednoroczną przerwą na pobyt na pensji w Warszawie) dzieciństwo i młodość i z którym związana była przez następnych 15 lat, zamieszkując aż do roku 1877 na ziemi kaliskiej. Obradom towarzyszyły liczne imprezy uzupełniające, jak: wystawa pt. „Konopnicka dzieciom" (zorganizowana przez Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Kaliszu) oraz koncert muzyki polskiej z udziałem m. in. Barbary Hesse-Bukowskiej i Kazimierza Wiłkomirskiego. W Księdze Pamiątkowej Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego zachował się wpis muzyka z tej okazji.

Artykuł jest dowodem na to, iż spuścizna rodziny Wiłkomirskich to źródło wielu inspiracji do badań bibliotekoznawczych i muzykologicznych.

Utworu „Senne róże" w kompozycji Wiłkomirskiego można odsłuchać po odczytaniu zamieszczonego obok kodu QR

[8] M. Sokalska, *Poezja Marii Konopnickiej i pieśń*, w: *Czytanie Konopnickiej*, red. Olga Płaszczewska, 57–79. Kraków, 2011.

[9] A. Piorunowa, *Międzynarodowa Sesja Naukowa w 60 rocznicę śmierci Marii Konopnickiej (Kalisz, 16-17 września 1970),* „Pamiętnik Literacki" 1971, nr 62/2, s. 365-369

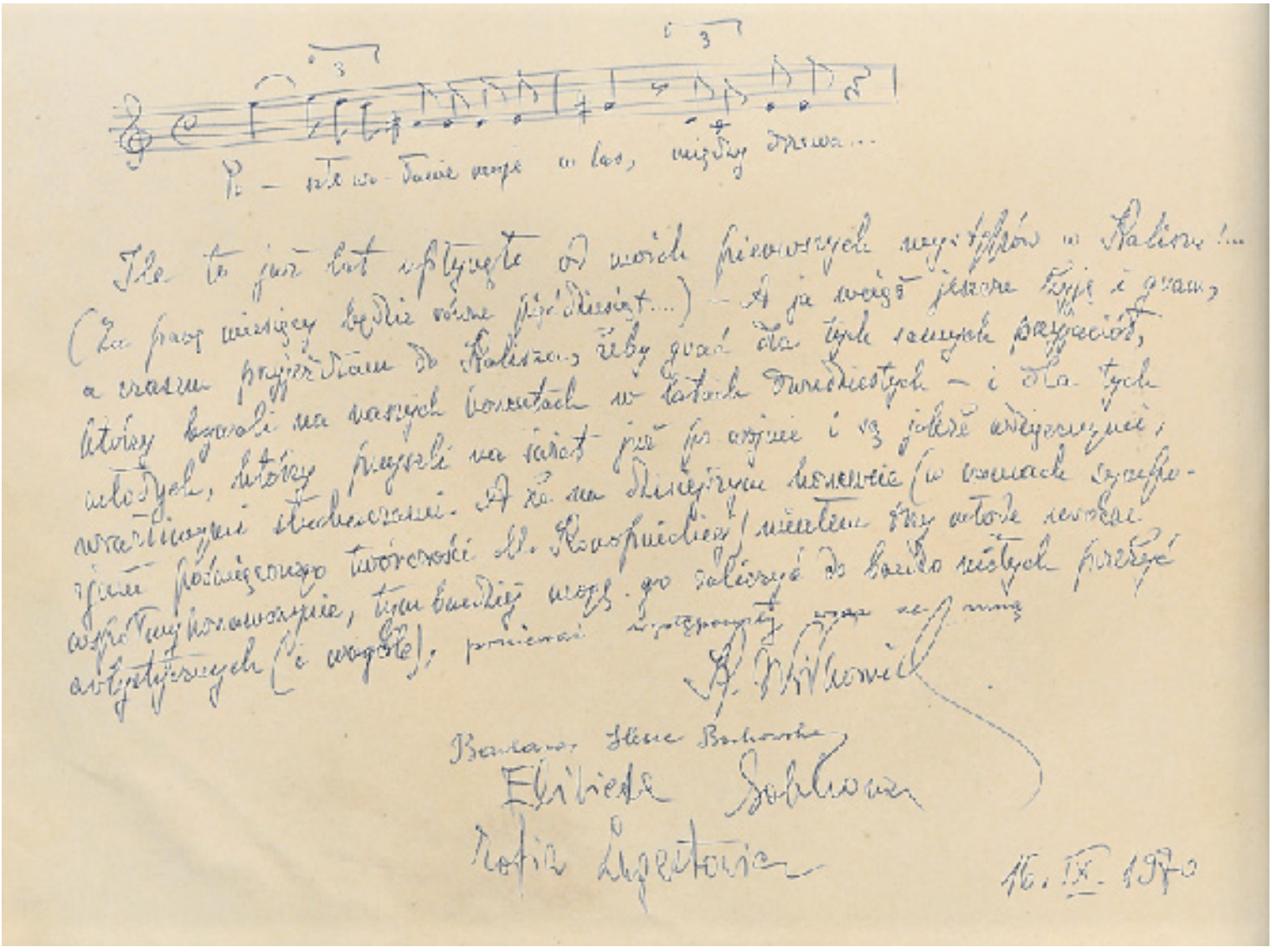

Fragment z Księgi Pamiątkowej Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu,
wpis Kazimierza Wiłkomirskiego z 1970 r.

■ Marianna Marciniak

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Kroniki parafialne ks. Stanisława Szatko i ich znaczenie w badaniach historycznych

Wśród wielu rodzajów spuścizn w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych szczególne miejsce zajmują kroniki. Mianem tym zwykło określać się dzieło historyczne, które opisuje wydarzenia w porządku chronologicznym**.** Samo słowo „kronika" pochodzi od greckiego rzeczownika *chronos* – czas i jest zwykle faktograficznym opisem wydarzeń w układzie chronologicznym. Bywa kroniką również utwór dziejopisarski o charakterze literackim, typowy dla średniowiecza. Kronika nie zawiera analizy wydarzeń, może jednak przynosić podsumowania oraz komentarz autora. Informacje najczęściej dotyczą życia państwa, instytucji, organizacji itp. Zapis wydarzeń może odbywać się na bieżąco, w miarę ich dziania się, lub później.

Jednym z ciekawszych przykładów są kroniki parafialne, niezmiernie cenne materiały źródłowe, z których możemy czerpać wiedzę na temat danej parafii, miejscowości, regionu.

W parafiach na terenie kraju nie było obowiązku prowadzenia takiej dokumentacji, żaden z biskupów nie wydał takiego rozporządzenia. Mogło to być związane z czasami niewoli i ucisku, aby nie czynić problemów duszpasterzom (zapisane działania często o charakterze patriotycznym mogły zaszkodzić samym proboszczom jak i parafianom). Podobnie było w diecezji kujawsko-kaliskiej, tym bardziej na uwagę zasługują ci proboszczowie, którzy z własnej potrzeby takie dokumenty prowadzili. We wspomnianej diecezji znane i zachowane kroniki zaczęły powstawać dopiero od 1901 r.[1] Wydaje się, że pierwszym przykładem takiej kroniki było dzieło ks. Jana Nepomucena Sobczyńskiego, proboszcza parafii p.w. św. Mikołaja w Kaliszu, znane pod tytułem (nadanym zresztą przez ks. Stanisława Librowskiego) „Kronika kościelna Kalisza"[2]. Działania podobne były jednak niezbyt liczne ze względu

[1] Ks. Stanisław Librowski w artykule *Zachowane kroniki parafialne z terenu diecezji włocławskiej z lat 1901-1939 oraz ich wartość jako źródła historycznego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" T. 18 (1969).

[2] Pierwsza część tego rękopiśmiennego dzieła (przechowywanego w Archiwum Diecezjalnym we Wło-

Z okazji 50-lecia kapłaństwa
ks. kan. Stanisława Szatka
Lwów 1913-1963 Dobrzeń

na powstanie czasopisma „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej", w którym zamieszczano bieżące sprawozdania, zaś w parafiach podobną funkcję spełniały „Ogłoszenia Parafialne".

Mimo to z lat istnienia diecezji kujawsko-kaliskiej (później włocławskiej) zachowały się kroniki sześciu parafii i są to

- Parafia św. Mikołaja w Kaliszu – 1901-1938.
- Wrząca Wielka – dekanat i powiat kolski (ks. Kazimierz Jung ze wsi Wrząca Wielka w powiecie kolskim w 1906 r. rozpoczął pisanie kroniki z sugestii biskupa Stanisława Kazimierza Zdzitowieckiego).
- Dębe – dekanat opatowski, powiat kaliski – lata 1911-1939.
- Grzegorzew – dekanat i powiat kolski – lata 1926-1932.
- Korczew – dekanat szadkowski, powiat sieradzki – 1930-1932
- Koźminek - dekanat opatowski, powiat kaliski.

Kaliska kronika ks. Jana Sobczyńskiego nie była jedynym tego typu dokumentem w dziejach kaliskich kościołów. Mowa tu o działalności znacznie późniejszej, którą już w okresie powojennym prowadził w podkaliskim Dobrzecu (dzisiaj w granicach Kalisza) ks. Stanisław Szatko, którego losy rzuciły do tej wsi, posiadającej wielkie historyczne tradycje związków z nadprośniańskim miastem. W 135. rocznicę urodzin ks. Szatki należałoby przybliżyć kaliszanom jego postać. Tym bardziej, że jego wcześniejsze życie, szczególnie z okresu rohatyńskiego nie jest znane nawet wśród dobrzeckich parafian.

W Kaliszu (a właściwie w Dobrzecu) ksiądz Stanisław Szatko spędził raptem jedenaście ostatnich lat swego życia. Jego losy toczą się (włączając w to dzieciństwo i młodość) w czterech regionach Polski. Pierwszy to Małopolska (miejsce urodzenia: Lisia Góra k/Tarnowa), drugi z nich to kresy południowo-wschodnie (studia, pierwsza praca duszpasterska, pierwsza parafia), dwa kolejne to diecezja włocławska (parafia Męka koło Sieradza, parafia Dobrzec koło Kalisza). Sam duchowny przedstawiany jest w dokumentach jako człowiek niezwykle skromny, oddanego pracy duszpasterskiej, boleśnie doświadczony w czasach II wojny światowej. Był proboszczem trzech parafii. Jednak jest coś, co każe o tym skromnym człowieku zamieścić wspomnienie. Na studiach w Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie jednym z jego nauczycieli był znakomity historyk ks. prof. Jan Fijałek, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, członek Kapituły Katedralnej, wybitny znawca wiedzy teologicznej, znakomity badacz życia religijnego i umysłowego dawnej Polski. To prawdopodobnie pod jego wpływem alumn Szatko zainteresował się kronikarstwem. Co istotne, wpływ wybitnego uczonego spowodował, iż kroniki, które pozostawił skromny duchowny podkaliskiej parafii są świadectwem nie tylko życia parafii, lecz ukazywały także szersze spektrum rzeczywistości miejscowości, w których przebywał.

Ksiądz Stanisław Szatko urodził się w Lisiej Górze k/Tarnowa w 1887 r. Po lwowskich studiach otrzymał swoje pierwsze probostwo. Była to parafia pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa i Męczennika, w powiecie rochatyńskim, województwie Stanisławów w Firlejowie koło Rohatyna, obecnie Lipówka w Ukrainie. (Właścicielem majątku w Rohatynie był Franciszek Ksawery Biesiadecki (1869–1941)[3].

cławku) uzyskała formę drukowaną w postaci edycji Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. J. Sobczyński, Kronika kościelna Kalisza. T. 1. Kalisz 2022.

[3] Franciszek Ksawery Biesiadecki (1869–1941), prawnik, właściciel majątku w Rohatynie (Małopolska Wschodnia), 1910-1911 poseł do Rady Państwa w Wiedniu, od 1913 r. poseł do Sejmu Krajowego

Obejmując urząd proboszcza ks. Szatko zastał już tam kronikę, prowadzoną od 16 marca 1897 r. Być może ten fakt skłonił go do kontynuowania zapisków dotyczących parafii.

Dziś możemy powiedzieć, że praca jego nie poszła na marne. Pisanie kronik kontynuował w kolejnych parafiach: Męce, dziś dzielnicy Sieradza w kościele p.w św. Wojciecha oraz Kaliszu, w dobrzeckiej parafii św. Michała Archanioła. Łącznie udokumentował 48 lat historii Polski, trzech różnych geograficznie, kulturowo i ekonomicznie regionów, trzech różnych ważnych okresów w dziejach Ojczyzny.

Prowadzone kroniki posiadają pewne cechy wspólne:

1. Każda z nich posiada prolog wyjaśniający powód spisania kroniki (oprócz firlejowskiej, ponieważ była to kontynuacja).
2. Każdą z nich rozpoczyna od przedstawienia własnej osoby, swojego pochodzenia i kolei losu. Dzięki temu wraz z kolejnymi latami rysuje się nam biografa kapłana.
3. Każda kronika przedstawia obszar parafii, położenie geograficzne – ma to wpływ na prowadzenie pracy parafialnej, duszpasterskiej, określa liczbę parafian, status społeczny mieszkańców (od tego przecież zależała zamożność parafii). Szczególnie obszar parafii dobrzeckiej nie sprzyjał pracy duszpasterskiej ze względu na rozległy obszar. Do wielu miejscowości nie było dojazdu. W pobliżu znajdowały się inne parafie, do których uczęszczali wierni. W kolejnych latach Dobrzec Mały wchłaniany był coraz bardziej przez bliższe dla danego obszaru parafie kaliskie.

Każda kronika dokumentuje inny okres historyczny.

- Firlejów – 1921-1944 – czas po I wojnie światowej oraz trudny, obfitujący w tragiczne zdarzenia okres II wojny światowej.
- Męka – 1945-1958 – Czas odbudowy po wojnie i tworzenie na nowo życia parafialnego.
- Dobrzec – 1958-1969. Trudny okres komunizmu i obchody tysiąclecia państwa polskiego.

FIRLEJÓW

Kronika księdza Szatki dotyczy parafii Firlejów (dziś Lipówka w Ukrainie) i kościoła p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, w powiecie rohatyńskim, województwie stanisławowskim. Miejscowość położona jest przy drodze z Przemyślan do Rohatyna, obok rzeki Gniła Lipa. Niegdyś miasto królewskie lokowane na wsi Matwijów dekretem Zygmunta Augusta z 9 lipca 1570 r. Przez lata proboszczowie dbali zarówno o kościół, otoczenie jak i o swoich parafian.

Rękopis kroniki parafii Firlejów znajduje się w Archiwum archidiecezji lwowskiej zdeponowanym w Archiwum abpa Eugeniusza Baziaka[4] w Krakowie wraz z innymi dokumentami parafii. Początek kroniki to 16 marca 1897 roku, proboszczem jest wtedy Adam Korwin

we Lwowie, bibliofil, kolekcjoner, założyciel i redaktor (1917–1922) czasopisma bibliofilskiego „Exlibris", w 1922 r. współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie i w 1923 r. we Lwowie, od 1925 r. prezes tamże, członek Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie; aresztowany przez NKWD 9 IV 1940 r. we Lwowie i osadzony w więzieniu przy ul. Łąckiego, został wywieziony do więzienia w Konotopie, gdzie zmarł 4 VII 1941.

[4] Archiwum abpa Eugeniusza Baziaka ma swoją siedzibę na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

Małaczyński, zaś dokument pisany jest w języku polskim. Od 1921 r. prowadzenie kroniki objął ks. Stanisław Szatko. Jego wpis nie jest specjalnie oznaczony, jest kontynuacją dotychczasowej kroniki, choć na okładce dokumentu oznaczono go jako tom drugi. Kronika nie posiada strony tytułowej, i to również świadczy o tym, że jest to kontynuacja wcześniejszej, niezachowanej księgi.

Tradycja notowania kronikarskiego w parafii mogła być jednak jeszcze starsza, bowiem w pracy „Firlejów. Monografia historyczna", wydanej w 1936 r., ks. Szatko pisze, że proboszcz Franciszek Bliziński (1843-1866), objąwszy parafię zaczął pisanie parafialnej kroniki, opierając się na zachowanych dokumentach i opowiadaniach starszych parafian, jednakże w zapisach było wiele nieścisłości i braków, ponieważ część historyczna nie była poparta dokumentami.

W monografii firlejowskiej wspominanych jest wiele postaci związanych z regionem rohatyńskim. Są to między innymi:

Wcześniejsi proboszczowie:

- Benedykt Chmielowski (1700-1763) – niezmiernie ciekawa i kontrowersyjna postać. Autor Encyklopedii NOWE ATENY,
- Józef Gliński (proboszcz 1891-1897) – założył Towarzystwo Kółka Rolniczego w 1893 r. oraz pierwszą czytelnię ze 130 książkami,
- Adam Korwin Małaczyński (1863-1920) wyświęcony w 1890 r., zamordowany w wojnie bolszewickiej w 1920 r. (był proboszczem w Firlejowie przez 25 lat). Z jego inicjatywy została założona Kasa Stefczyka. Po jego śmierci probostwo objął ks. Stanisław Szatko,
- Franciszek Biesiadecki (1869-1941) właściciel dóbr rohatyńskich oraz jego małżonka Wanda z Wereszczyńskich Biesiadecka.

Kronika dokumentuje życie duchowe i świeckie parafian. Opisuje czynione przez proboszcza działania w celu polepszenia bytu materialnego ludności. I tak włącza się on wespół z władzą świecką chociażby w wybudowanie studni, tak potrzebnej mieszkańcom. Dba również o miejscowy kościół, jak i kościoły filialne podległe parafii. Organizuje i prowadzi szereg działań mających na celu integrację społeczności. Dużym wsparciem dla firlejowskiego kościoła był zapis testamentowy żony Franciszka Biesiadeckiego, Wandy z Wereszczyńskich, która na remont i ozdobienie kościoła przeznaczyła znaczną sumę pieniędzy. W kościele ufundowano dla niej epitafium upamiętniające fundację.

Ważna z punktu widzenia badań historycznych cenna jest druga część kroniki opisująca okres II wojny światowej.

Ksiądz Szatko w okresie od 1 września 1939 r. do 16 lutego 1944 w kronikarskiej formie przedstawia martyrologię tej części ziem polskich. Opisuje zbrodnie popełniane zarówno przez Niemców, jak i nacjonalistów ukraińskich. Ta część kroniki jest już opracowana i służy do badań nad tym okresem. Podaje liczne nazwiska okolicznych mieszkańców oraz przytacza daty i okoliczności śmierci.

Kronika ta została prawdopodobnie zabrana z Firlejowa przez ks. Szatkę, aby nie uległa zniszczeniu lub nie dostała się w niepowołane ręce. Świadczyć o tym może wpis na końcu kroniki dokonany w 1964 r, kiedy to kapłan przebywa na probostwie w Dobrzecu. Nigdzie ks. Szatko nie podaje, jakie były dalsze losy tego dokumentu. Być może rękopis na wezwanie władz kościelnych o przekazywanie dokumentów z diecezji lwowskiej został skierowany przez autora do tworzonego po wojnie archiwum w Lubaczowie, skąd trafił do Krakowa.

Ciekawostką jest, że pismo księdza Szatko jest bardzo mało czytelne. Był to zarzut powtarzany przy okazji wizytacji biskupich w parafii.

MĘKA k/Sieradza, diecezja włocławska

W kronice parafii Męka[5] ks. S. Szatko pisze:

„Kroniki parafialnej nie zastałem... prawdopodobnie jej nie pisano, a szkoda! Kronika zapoznaje z dziejami parafii"; na marginesie widnieje rok 1945.

Opisuje w niej swoje losy po opuszczeniu Firlejowa, gdzie w lutym 1944 r. nacjonaliści ukraińscy wymordowali na jego oczach ok. 75 parafian i spalili plebanię. W tym czasie przebywał m.in. we Lwowie oraz w rodzinnej miejscowości Lisia Góra u miejscowego proboszcza. Jest to najmniej udokumentowany okres jego życia, choć wiadomo, że już w 1945 r. poszukiwał swojego miejsca w nowej rzeczywistości, kierując się kolejno do diecezji krakowskiej, katowickiej i poznańskiej, spotykając się jednak z odmową.

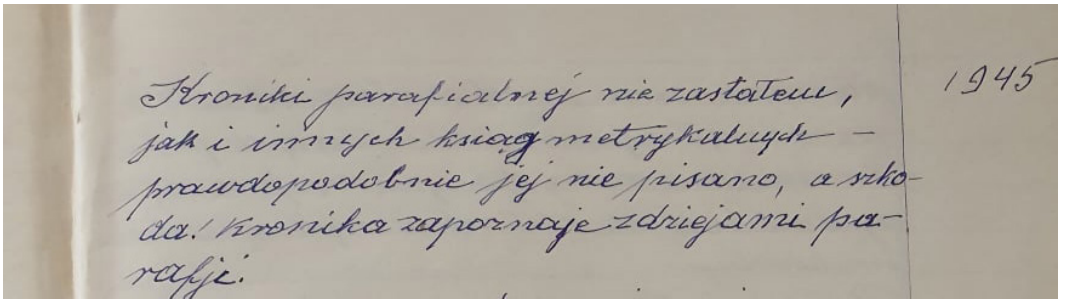

Ponieważ w tymże roku 1945 władze diecezji włocławskiej wzywały, aby kapłani z archidiecezji lwowskiej przybywali do tutejszych parafii z powodu wyniszczenia duchowieństwa, zgłosił się ks. Szatko tutaj do pracy duszpasterskiej. Z listem polecającym od kolegi udał się ksiądz Stanisław do zarządcy diecezji włocławskiej ks. Antoniego Borowskiego. List napisał proboszcz z parafii św. Anny we Lwowie Władysław Matus. (później był administratorem w Bobrownikach pod innym nazwiskiem). W parafii Męka pod Sieradzem spędził pracowite 13 lat. Jest autorem opracowania historycznego „Męka. Przyczynki do monografii" (Męka, b.d., mps)[6]. Po pogorszeniu stanu zdrowia, w 1958 r. został przeniesiony na emeryturę. Prosząc władze o pozwolenie prowadzenia jeszcze pracy duszpasterskiej, uzyskał przydzielenie do parafii Dobrzec koło Kalisza.

DOBRZEC k. Kalisza, diecezja włocławska

We wstępie publikacji „Dobrzec w dziejach przeszłości" ks. Stanisław pisze: "Mijają lata, niszczeją przeszłości zabytki, zacierają się ścieżki miejscowych tradycji, a osiemsetletni Dobrzec nie ma pisanej historii, sześćsetletnia Dobrzecka parafia, własnych kościelnych kronik. Ze szczątków dokumentów, rozrzuconych zapisków i ludowych podań, wydobyć z mroku dziejów, przeszłości Dobrzeca, udostępnić je współcześnie żyjącym i zachować pokoleniom, oto cel, który obrałem".

[5] Kronika znajduje się w parafii pod wezwaniem Św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Sieradzu (dawniej Męka), pod opieką ks. kan. mgr. Piotra Czopińskiego.

[6] Opracowanie znajduje się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku.

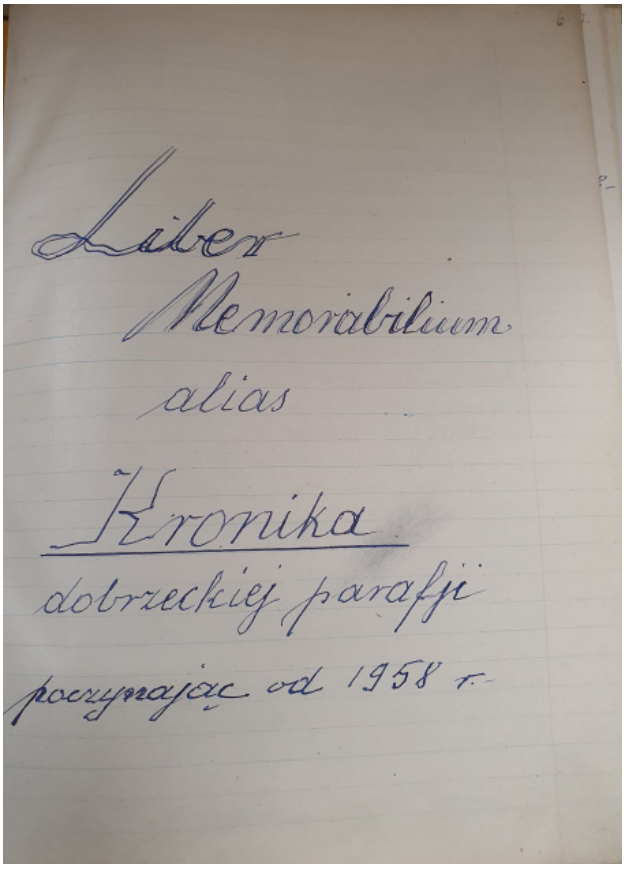

Strona pierwsza zawiera odręczny tytuł: *Liber Memoriabilium alias Kronika dobrzeckiej parafii poczynając od 1958 r.*

Kronika dobrzecka pisana była w księdze w linię z marginesami. Strona lewa posiada margines po lewej stronie, strona prawa margines po prawej. Karty numerowane są ołówkiem na stronie nieparzystej. Podobnie zresztą prowadzone są poprzednie kroniki.

Zaznaczony jest każdy rok wpisu, a na marginesach krótkie hasła ułatwiające odszukanie informacji w danym roku; np. malowanie dachu, ogrzewanie, odpust itp. W późniejszych latach autor dołączał wycinki z prasy dotyczące ważnych wydarzeń z życia kościoła w Polsce, nieliczne zdjęcia, wzory pieczęci. Podczas wizytacji biskupich dokonywano wpisu świadczącego o przeglądaniu kroniki. Dokument omawia sprawy lokalnej parafii, ważniejsze wydarzenia z sąsiednich miejscowości. Sporo miejsca ks. Szatko poświęcił omówieniu sytuacji politycznej w kraju i związanych z tym konsekwencji dla działalności Kościoła w ówczesnej rzeczywistości. W kronice zamieścił kilka fotografii; szczególnie cenne było dla niego zdjęcie z uroczystości 50-lecia kapłaństwa, jaką przygotowali dla niego parafianie w 1963 r.

Równolegle z kronikami w każdej parafii kapłan pisał historię miejscowości. Stanowią one doskonałe uzupełnienie kronik. Są źródłami do poznania historii tych ziem, ważnym źródłem w badaniach biograficznych. Poznanie losów miejscowości jest na pewno pomocne

przy pisaniu kronik, pozwala zrozumieć współczesne życie i działania mieszkańców poprzez pryzmat wydarzeń, które działy się w przeszłości.

Monografia historyczna Firlejowa została wydana drukiem w 1936 roku nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Rękopis „Dzieje Parafii Męka" znajduje się w Archiwum Włocławskim. „Dobrzec w dziejach przeszłości" – w postaci maszynopisu – znajduje się w parafii św. Michała Archanioła w Kaliszu (Dobrzec). Dokument ukazuje dzieje miejscowości od czasów najdawniejszych do roku 1959.

Dzieje poszczególnych miejscowości, a przede wszystkim „Dobrzec w dziejach przeszłości" może uzupełnić znane już fakty związane z historią Dobrca Małego i Wielkiego, wsi królewskiej, zawsze ściśle związanej z historią Kalisza i tworzącej historię współczesnego miasta. Jak wiadomo, Dobrzec od 2000 r. staraniem mieszkańców został w całości włączony w struktury miejskie, stając się częścią Grodu nad Prosną, najstarszego miasta w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Ks. St. Szatko, *Dobrzec w dziejach przeszłości* (Dobrzec 1964, mps); Kronika. Rzymsko-katolicka Parafia Męka – Rękopis. 1945-1958; Kronika Parafii Firlejów. Rękopis; *Męka*.

Przyczynki do monografii (Męka, b.d., mps); Kronika Parafii Dobrzec. Rękopis.

Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II; Akta parafii Lisia Góra; Relacje ks. Krzysztofa Bułata, ks. Piotra Czopińskiego; informacje w posiadaniu autorki.

Opracowania

Droysen Johann Gustav, *Zarys historyki*, Bydgoszcz 2012.

Handelsman Marceli, *Historyka,* Warszawa 2010.

Labuda Gerard, *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych*, „Studia Źródłoznawcze", T.1, Warszawa 1957, s. 3-48.

Michałowska Teresa, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa 2011.

Miśkiewicz Benon, *Wstęp do badań historycznych*, Poznań 1985.

Szymański Józef, *Nauki pomocnicze historii,* Warszawa 2009.

Topolski Jerzy, *Metodologia historii*, Warszawa 1984.

Topolski Jerzy, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2009.

https://www.infolotnicze.pl/2016/05/12/kroniki-w-klasyfikacji-zrodel-historycznych/3/

Artykuły z czasopism

Librowski Stanisław, *Zachowane kroniki parafialne z terenu diecezji włocławskiej z lat 1901-1939 oraz ich wartość jako źródła historycznego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" T. 18 (1969), s. 5-46.

Malkiewicz Józef, *Ks. Stanisław Szatko*. „Kronika Diecezji Włocławskiej" t. 54, 1971, s. 120-121.

Petrus J.T., *Kościół parafialny p.w. św. Stanisława biskupa i męczennika w Firlejowie* [w:] *Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 15, red. J.K. Ostrowski, Kraków 2007.

Wołczański Józef, *Księdza Stanisława Szatko kronika parafii rzymskokatolickiej Firlejów w archidiecezji lwowskiej z lat 1939-1944*, [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość" 2020, s. 512-542.

Wołczański Józef, *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939-1945. Materiały źródłowe*, cz. 1, Kraków 2005, s.114-117.

■ Bogusława Nowicka

Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Kaliszu

Olaf Bielenstein
i jego podróż szkolnym statkiem „Deutschland" - maszynopisy listów do rodziny. Cz. 2

W numerze 1/2 (16/17) 2021 Bliżej Biblioteki ukazał się artykuł zatytułowany „Olaf Bielenstein- niemiecki pilot i maszynopisy jego listów do rodziny w zbiorach specjalnych Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu". Korespondencja ta to część życia młodego człowieka oraz swoista wersja jego własnej biografii, napisana w latach 1927-1930.

Listy Olafa Bielensteina stanowią bogaty materiał dotyczący życia w Niemczech w latach 20-tych i 30-tych XX wieku. Bez wątpienia nikt nie byłby zdolny opisać swojego życia (w jego przypadku bardzo krótkiego) tak rzetelnie i tak szczerze jak zrobił to sam Olaf w listach pisanych do rodziny, a w szczególności do ojca. Cały cykl epistolografii Olafa Bielensteina jest naprawdę imponujący, ale to właśnie okres podróży szkolnym statkiem „Deutschland" zasługuje na dokładniejszą analizę. Dzięki tej korespondencji mamy okazję zobaczyć, jak wyglądał chociażby nieznany teren tropikalnej dziczy.

27 września 1928 roku dziewiętnastoletni wówczas, uczeń Niemieckiej Szkoły Lotniczej w Warnemünde w Meklemburgii, Olaf Bielenstein, wyrusza w podróż szkolnym statkiem „Deutschland" z Bemerhaven do Indii Zachodnich, czyli do wysp leżących między Morzem Karaibskim a Oceanem Atlantyckim. W swych listach do rodziny pięknie opisał miejsca, w których był i które zrobiły na nim niewątpliwie wrażenie. Te listy to swoisty przewodnik, bedeker. Olaf Bielenstein błysnął tutaj jako olśniewający obserwator życia tamtejszej ludności. W swojej korespondencji zawarł również poetyckie opisy wyglądu miast. Łącznie z podróży szkolnym statkiem „Deutschland" napisał dziewięć listów (większość bardzo długich) do swojej rodziny. W liście do rodziców z 22 września 1928 r. napisał, jak wygląda trasa podróży, ale zaznaczył, że są to przypuszczalne dane i otrzymywanie listów nie może być zagwarantowane w czasie. Na pokładzie znajdowało się dziesięciu uczniów szkoły lotniczej, stu sześćdziesięciu uczniów klubu statku szkoleniowego i oficerowie, czyli sto dziewięćdziesiąt trzy osoby.

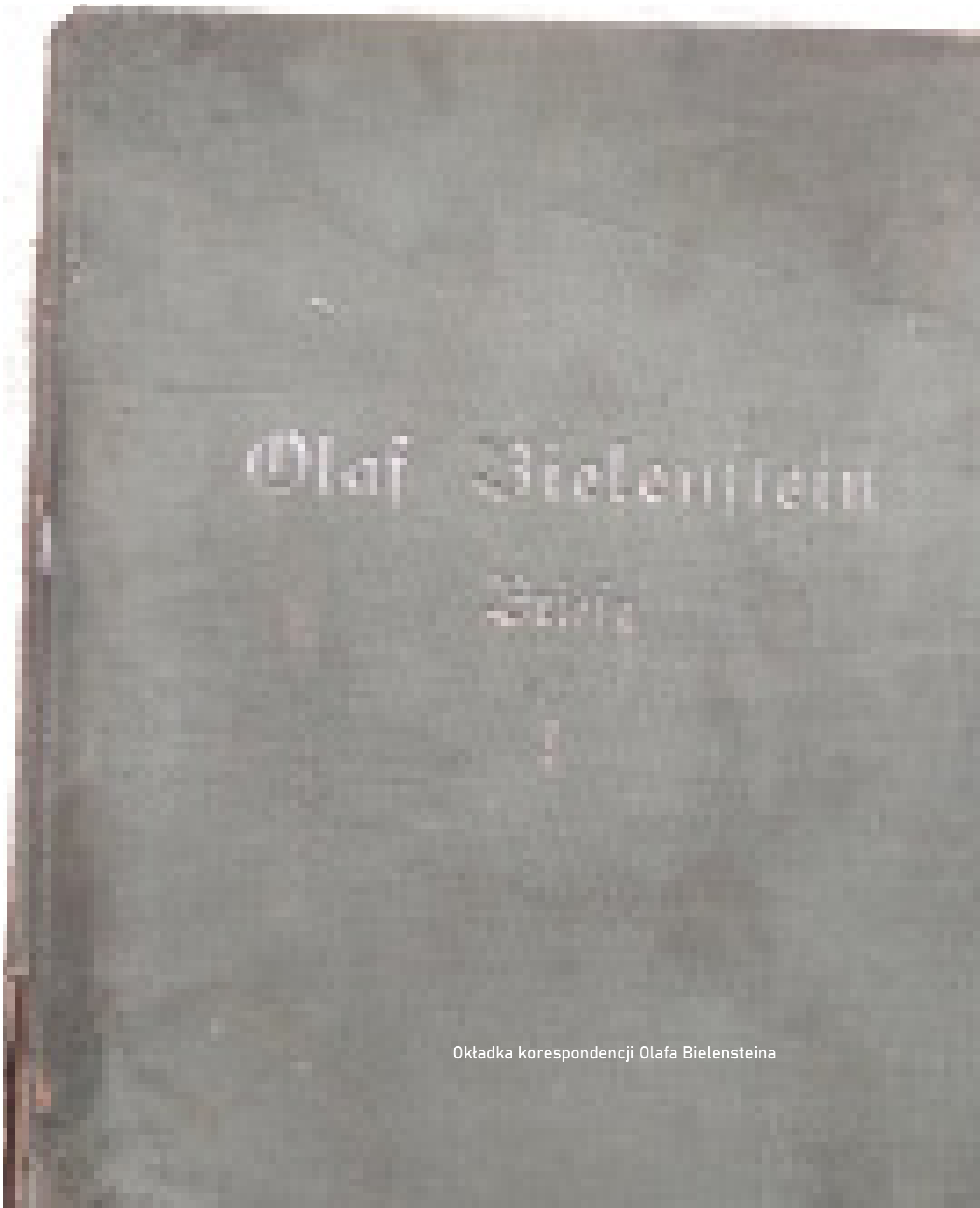

Okładka korespondencji Olafa Bielensteina

Białe klify u wybrzeży Dover
źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dover

Latarnia morska na przylądku Św. Wincentego
źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Przyl%C4%85dek_%C5%9Awi%C4%99tego_Wincentego

Swoją podróż załoga „Deutschland" rozpoczęła w Bremerhaven i udała się w drogę do Kadyksu w Hiszpanii. 4 października 1928 r. podróżujący minęli latarnię morską „Roter Sand" oraz wyspy i miasta uzdrowiskowe Norderney i Borkum na Morzu Północnym. Pogoda była wówczas piękna i wiał lekki wiatr. W nocy towarzyszył załodze „ogień Helgolandu", wyspy na Morzu Północnym. 10 października 1928 r., w środę, można było zakotwiczyć w brytyjskim porcie Dover. Olaf Bielenstein tak oto opisał pierwsze wrażenia:

> „Wysokie białe skały kredowe mogliśmy całkiem z bliska obserwować. Pogoda byłą mglista, nawet jeśli nie zasnuta mgłą, długa martwa fala nadeszła od Atlantyku i woda była tutaj jasnozielona".

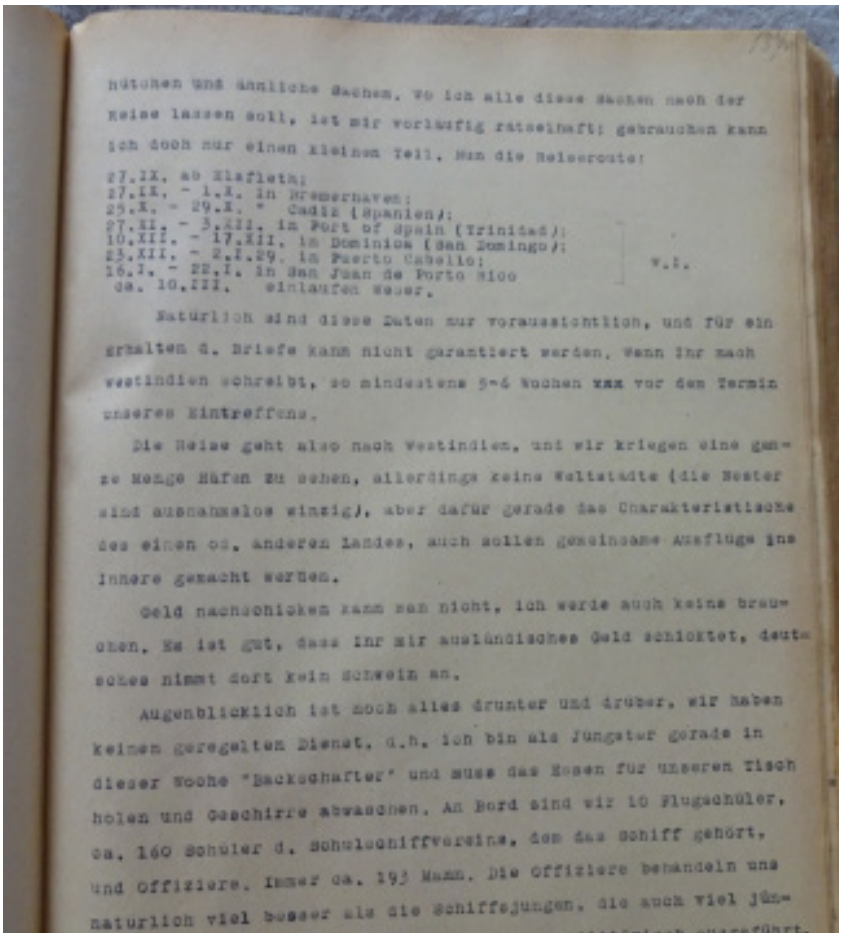

nützlichen und ähnliche Sachen. Wo ich alle diese Sachen noch der Reise lassen soll, ist mir vorläufig rätselhaft; gebrauchen kann ich doch nur einen kleinen Teil. Nun die Reiseroute:

27.IX. ab Flensburg;
27.IX. - 1.X. in Bremerhaven;
29.X. - 29.X. " Cadiz (Spanien);
27.XI. - 3.XII. in Port of Spain (Trinidad);
10.XII. - 17.XII. in Dominica (San Domingo);
23.XII. - 2.I.29. in Puerto Cabello;
16.I. - 22.I. in San Juan de Porto Rico
ca. 10.III. einlaufen Weser.

Natürlich sind diese Daten nur voraussichtlich, und für ein erhalten d. Briefe kann nicht garantiert werden. Wenn Ihr nach Westindien schreibt, so mindestens 5-6 Wochen xxx vor den Termin unseres Eintreffens.

Die Reise geht also nach Westindien, und wir kriegen eine ganze Menge Häfen zu sehen, allerdings keine Weltstädte (die Nester sind ausnahmslos winzig), aber dafür gerade das Charakteristische des einen od. anderen Landes, auch sollen gemeinsame Ausflüge ins Innere gemacht werden.

Geld nachschicken kann man nicht, ich werde auch keins brauchen. Es ist gut, dass Ihr mir ausländisches Geld schickt, deutsches nimmt dort kein Schwein an.

Augenblicklich ist noch alles drunter und drüber, wir haben keinen geregelten Dienst, d.h. ich bin als Jungster gerade in dieser Woche "Backschafter" und muss das Essen für unseren Tisch holen und Geschirre abwaschen. An Bord sind wir 10 Flugschüler, ca. 160 Schüler d. Schulschiffvereins, dem das Schiff gehört, und Offiziere. Immer ca. 193 Mann. Die Offiziere behandeln uns natürlich viel besser als die Schiffsjungen, die auch viel jün-

Fragment listu Olafa Bielensteina (trasa podróży szkolnym statkiem „Deutschland")

Po południu uczniowie obserwowali samoloty, które latały nad Kanałem La Manche. Olaf napisał, że tęskne spojrzenia podążają za samolotami, ponieważ dla tych, którzy sami latają, jest po prostu ciężko się się z nimi rozstać.

22 października 1928 r. załoga statku „Deutschland" dopłynęła do wybrzeży Portugalii i do najbardziej wysuniętej na południowy zachód części Europy, czyli do przylądka Św. Wincentego. Okrążając to miejsce, mieli okazję podziwiać wysoki skalisty brzeg wspomnianego przylądka.

Następnie skierowali się już w kierunku Hiszpanii do miasta Kadyks. Olaf Bielenstein napisał w liście:

> „Białe miasto na cyplu. Płaskie domy, okrągłe kopuły kościołów i klasztorów i stłoczona całość nadają miastu mocno orientalny charakter, całkiem podobnie można by sobie wyobrazić bajkowe miasto z 1001 nocy".

Olaf stwierdził także, że Kadyks to piękne miasto, ulice są wąskie i najczęściej nie mają żadnego chodnika. Widzi się tutaj wspaniałe gmachy z marmuru, a także – zwraca uwagę na starą katedrę, która jest niezwykle piękna. Budowa tej barokowej budowli rozpoczęła się w 1722 r. i trwała 116 lat. Położona niedaleko oceanu przykuwa uwagę kopułą złotego koloru. Reprezentuje mieszankę różnych stylów architektonicznych: baroku, rokoko i neoklasycystycznego.

W czasie pobytu w Hiszpanii cała załoga szkolnego statku na czele z kapitanem Reinholdem Walkerem udała się na wycieczkę do Jerez. Zostali oni zaproszeni przez dużą firmę winiarską, aby zwiedzić cały obiekt. Olaf napisał:

> „Jerez jest trochę mniejszy niż Kadyks i leży w środku w kraju. My musieliśmy więc […] około dwóch godzin jechać żelazną koleją i mieliśmy okazję oglądać hiszpański krajobraz. Wzdłuż wybrzeża jest okropnie, pusto i bagiennie, dlatego ziemia jest wszędzie poprzecinana kanałami, które napełniają się podczas przypływu i w których sól jest wydobywana z morskiej wody".

Katedra i port w Kadyksie

źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/C%C3%A1diz_Cathedral#/media/File:Vistas_desde_la_Torre_de_Poniente_-_C%C3%A1diz_-_DSC_0023.jpg

Co chwilę widzieli wysokie góry soli. Potem wznosił się ląd i dostrzegali pojedyncze miejscowości, a także niejedną trzodę na wyschniętych pastwiskach. Jasna zieleń gajów wydawała się Olafowi po prostu nudna. Bielenstein opisał również, jak ze śpiewem przemaszerowali przez miasto do znanej bodegi Gonzalez Byass. Cała załoga miała okazję zobaczyć tę piękną winiarnię i Olaf stwierdził, że: „przerosła jego oczekiwania". W olbrzymich halach magazynowano wino z wielu roczników w setkach beczek. Po zwiedzeniu obiektu wszyscy bawili się wyśmienicie przy dużej ilości trunku i narodowych potraw Hiszpanii, m.in. potraw z raków.

Mistrzostwo Olafa Bielensteina (który jest naprawdę wspaniałym obserwatorem) osiąga swój szczyt w opisie przyrody i krajobrazów. We fragmentach listów znajdujemy malarskie wręcz opisy przyrody i pejzaży, jak łagodnie poruszające się zielone Morze Północne, wysokie białe skały kredowe, jasnozielone gaiki, czy trzody na jałowym, wyschniętym pastwisku. Na podziw zasługuje opis latających ryb. Olaf tak oto opisał to zjawisko:

> „3.XI. [1928 r.- przyp. aut.] po raz pierwszy zobaczyłem latające ryby, pojedynczo, a także w dużych stadach (ławicach). Te srebrzyste ryby wylatywały z wody i unosiły się gęsto nad wodą, często muskając grzebienie fal. One zdumiewająco pokonują z łatwością duże odcinki: 100- 250 metrów".

24 listopada 1928 r. ekipa statku „Deutschland" postawiła wszystkie żagle i następnego ranka już była pod brzegiem Trinidadu. Olaf Bielenstein napisał, że wyspa wygląda bajecznie. Bardzo wysokie strome góry sięgające do wody, a ostatnie kilka metrów na morzu to skalne ściany, na których przybój był bardzo silny. Następnie wpłynęli do stolicy Trinidadu – Port of Spain. Olaf napisał: „Rzadko widziałem tak pięknie położone miasto, jak Port of Spain". Miasto liczyło około 50 tysięcy mieszkańców. Było oparte o wysoką górę, małe domki znajdują się pośrodku zieleni pod palmami, całość jest bardzo atrakcyjna. Ulice są czyste i dobrze wyasfaltowane. Widać dużą liczbę samochodów, wśród nich dominują amerykańskie marki. W Port of Spain znajduje się duży ogród botaniczny i pięknie położone i utrzymane boiska sportowe.

Olaf był tak zafascynowany Trinidadem, że znamienne są jego słowa w liście do rodziny: „Jak to nazywa się w powieści, jest Trinidad perłą tropików, i myślę, że można się pod tym podpisać". Zwrócił także uwagę na osobliwość Trinidadu, jaką jest Jezioro Asfaltowe. Jest to miejsce wypływu naturalnego asfaltu na powierzchnię Ziemi. Prawdopodobnie jest to jezioro pochodzenia wulkanicznego. Asfalt jest kruszony z tafli jeziora, następnie topiony i wlewany wprost do beczek.

W następnych dniach uczestnicy podróży opłynęli tereny: Santa Lucia, St.Vincent, Martinikę i Tobago (która nazywa się wyspą Robinsona). Wyspy te są wulkanicznego pochodzenia i często to skalisty obszar, na którym klify tworzą potężny przybój.

9 grudnia 1928 r. załoga zakotwiczyła w zatoce niedaleko Portsmouth na wyspie Dominika. Także tutaj, jak napisał Olaf, są niezwykle strome, atrakcyjne, gęsto porośnięte góry. Kolorystycznie opisał spacer w gęstej bagiennej dżungli, gdzie latało kilka papug i były przeróżne, interesujące rośliny ze zabawnymi korzeniami, liśćmi i kwiatami. Były zielone wąwozy, w których szumiały rzeczki. Dla Olafa i jego kolegów było to niezwykłe wydarzenie, ponieważ po raz pierwszy znaleźli się w środku takiej tropikalnej dziczy.

16.12.1928 r. ekipa statku dostrzegła wybrzeże Wenezueli. Odnoga Kordylierów ciągnęła się wzdłuż wybrzeża, tak że prawie 3000-metrowe wysokie grzbiety górskie oferowały

imponujący widok. Olaf napisał w liście do rodziców: „O Wenezueli można napisać wiele ciekawych rzeczy". Wenezuela jest dwa i pół razy większa niż Niemcy, a ma zaledwie 3 miliony mieszkańców. Obszary górnego Orinoko są częściowo prawie niezbadane. Ogromne obszary są pokryte przez nieprzebyte puszcze. Klimat w okresie letnim jest bardzo gorący. Dla kraju bardzo ważny jest eksport kawy, skór, mydła z orzecha kokosowego i mrożonego mięsa. W Wenezueli się tego nie wytwarza, wszystko jest importowane, a kawa jest akceptowana przez domy handlowe jako środek płatniczy. W Caracas jest wszystko ogromnie drogie, bardzo eleganckie i nastawione na przyjemności. Podobnie jest w Maracaibo, gdzie żyją naftowi bonzowie. Puerto Cabello to mniejsze miasto, które liczyło około 20 tysięcy mieszkańców. Właśnie w tym mieście załoga statku „Deutschland" spędziła Boże Narodzenie.

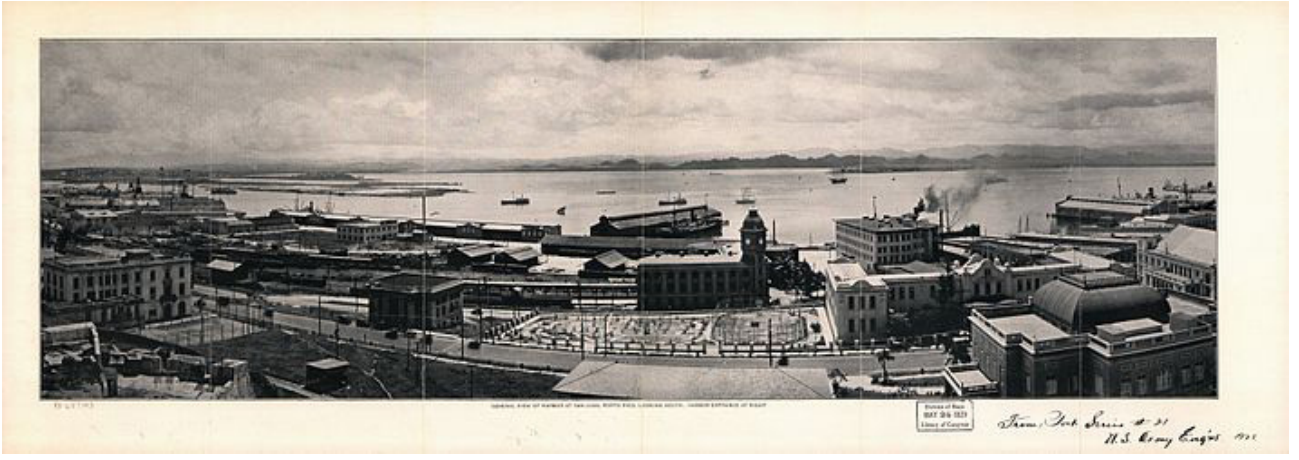

Ogólny widok na port w San Juan, Portoryko, patrząc na południe do zatoki San Juan, 1927. Budynek wieży zegarowej w centrum był San Juan Rail Terminal, źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/San_Juan,_Puerto_Rico

2 stycznia 1929 r. podniesiono kotwicę i wzięto kurs na Portoryko. Wreszcie 15 stycznia przepłynęli kanałem Anegada przez środek Wysp Dziewiczych na wschodni kraniec wyspy Portoryko. Kanał Anegada jest bardzo wąski i przejazd przy złej widoczności jest niebezpieczny. 16 stycznia 1929 r. udało im się bezpiecznie wpłynąć do portu San Juan. Wjazd do mariny jest bardzo trudny i wąski. Stare hiszpańskie forty, oparte na skalnych ścianach, dają imponujący obraz niezdobytej twierdzy. Te potężne mury i blanki zostały zbudowane przez Hiszpanów, teraz stoją tu amerykańskie armaty. Od strony portu ukazuje się obraz nowoczesnego, prawie nietropikalnego miasta. Terytorium jest dobrze wykorzystane, wysokie zamknięte domy, banki, budynki gospodarcze; rozciągnięte modne doki, niezbędne przy dużym eksporcie bogatej wyspy Portoryko. Miasto liczyło około 70 tysięcy mieszkańców. Pomimo, że obowiązująca waluta to dolar, wszystko nie jest tu wiele droższe niż w Niemczech, a są nawet artykuły, które są tańsze, np. buty i papierosy. Masowo jeżdżą samochody, kierowane nawet przez kobiety.

23.03.1929 r. w Brmerhaven zarzucono kotwicę. Olaf Bielenstein w liście 3 marca 1929 r. napisał: „Moja półroczna podróż morska dobiegła końca".

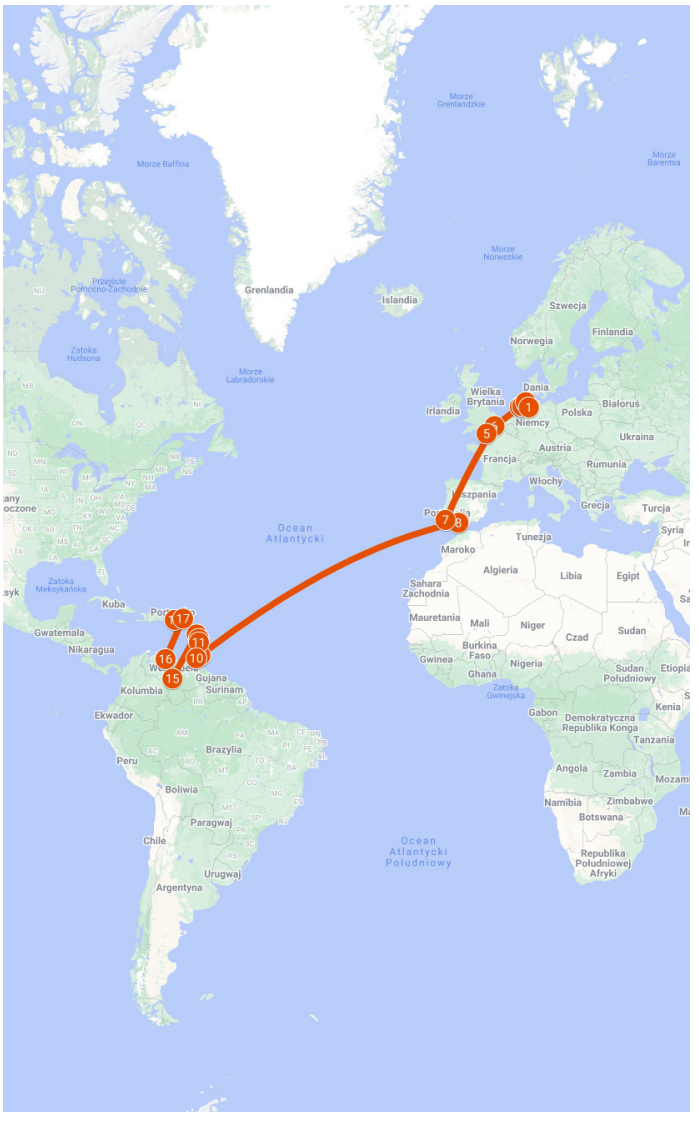

Trasa podróży szkolnego statku „Deutschland”

Tym dziewięciu listom Olafa Bielensteina zawdzięczamy dokładną wiedzę o podróży z Europy (a dokładnie z Niemiec) do Ameryki Środkowej i Południowej. Znajdujemy w nich wspaniałe opisy przyrody, wyglądu miast, liczne osobiste wyznania i podziwiać dużą wiedzę młodego człowieka. Korespondencja ta to niesamowita podróż do Wielkiej Brytanii, Portugalii, Hiszpanii, krajów dalekiej egzotyki, gdzie płynie się długo i przyjemnie szkolnym statkiem „Deutschland”.

■ Zuzanna Musielak-Rybak

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew

Biblioteka jako trzecie miejsce

To się może udać!

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie od roku realizuje wizję stworzenia w swojej siedzibie tzw. trzeciego miejsca, czyli naturalnej przestrzeni spędzania wolnego czasu dla mieszkańców, w której realizują swoje pasje i zainteresowania.

Sama koncepcja trzeciego miejsca nie jest nowa. Jej autorem jest Ray Oldenburg, który pod koniec lat 80. ubiegłego wieku stworzył definicję trzeciego miejsca jako miejsca publicznego, gdzie regularnie, dobrowolnie, nieformalnie i przewidywalnie przebywają grupy jednostek, poza domem i pracą (bądź szkołą). Badacz odwołał się tutaj do przykładów greckiej agory i rzymskiego forum, gdzie rodziły się pierwsze społeczeństwa obywatelskie.[1]

Powodem, dla którego ten amerykański socjolog zajął się formami spędzania wolnego czasu przez społeczeństwo były niepokojące wnioski, do których doszedł w czasie obserwacji obywateli amerykańskiej klasy średniej – większość z nich swoje życie dzieliło pomiędzy dom i pracę, nie budując relacji międzyludzkich, nie uczestnicząc w zasadzie w ogóle w życiu społecznym, kulturalnym czy rozrywkowym.

I choć Oldenburg skupiał się raczej na miejscach służących bezpośrednio rozrywce, to wiele bibliotek, przede wszystkim w Europie Zachodniej w fantastyczny sposób zamieniło jego koncepcję w czyn. Kiedy pleszewska biblioteka zdecydowała się potraktować budowanie trzeciego miejsca w swojej przestrzeni, sytuacja, w jakiej znalazło się polskie społeczeństwo była podobna do tej, w jakiej pracował Ray Oldenburg. Inna była jednak tego przyczyna. Ograniczone kontakty międzyludzkie i stagnacja działań kulturalnych wynikały bowiem z obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa, która na długi czas zatrzymała nas w domach.

1 Ray Oldenburg, T*he Great Good Place: Cafes, Coffee Shops, Community Centers, Beauty Parlors, General Stores, Bars, Hangouts, and How They Get You Through the Day*, Nowy Jork 1989.

Z pomocą przyszedł konkurs dotacyjny BLISKO, który jest ważnym elementem Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0, realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Pleszewska biblioteka znalazła się w gronie beneficjentów pierwszego naboru tego programu, który w swoich założeniach ma właśnie wzmocnienie roli biblioteki jako trzeciego miejsca, będącego centrum dostępu do kultury i integrującego społeczność.

Dotacja w wysokości 131.100 zł umożliwiła zespołowi biblioteki podniesienie kompetencji w zakresie badania potrzeb społeczności lokalnej i skutecznego odpowiadania na nie, a także stworzenie przyjaznego klimatu do zawierania partnerstw – zarówno z instytucjami na terenie powiatu, jak i z osobami zainteresowanymi współpracą podczas działań związanych z promocją czytelnictwa, kulturą czy rekreacją.

Osią nowej oferty biblioteki stały się kluby zainteresowań. Powody tego wyboru były dwa. Przede wszystkim diagnoza czytelników, która pokazała, że potrzeba spotykania się z osobami dzielącymi z innymi wspólne pasje czy problemy dnia codziennego, jest wśród pleszewian duża. Jako drugi powód wskazać trzeba doświadczenie, jakie zespół biblioteki zdobył, prowadząc klub fotograficzny Lokalni Pstrykacze PPL, w którym skupieni są lokalni miłośnicy fotografii, jak również prężnie działający Dyskusyjny Klub Książki.

W ramach tworzenia nowej oferty, biblioteka zaproponowała nowe kluby dla dorosłych czytelników. Pojawiła się Stacja Aktywnych Rodziców skupiająca mamy i ojców zainteresowanych rozwojem dzieci, zdrowym żywieniem, a przede wszystkim wymianą doświadczeń związanych z tą najtrudniejszą życiową rolą. Klubowicze mają w bibliotece własny regał z książkami o tematyce parentingowej.

Wyjątkowym klubem jest Stacja Kobiet, bo tutaj wstęp mają tylko panie. Z myślą o nich organizujemy spotkania ze specjalistami z zakresu psychologii, rozwoju osobistego, ale i zdrowia czy urody. To dla uczestniczek okazja, by wyrwać się z domu i nawiązać nowe relacje.

Wśród propozycji znalazły się także: Klub Podróżnika czy Biblioteczne Gadu Gadu – klub, którego ideą jest właśnie możliwość rozmowy. W serdecznej atmosferze, przy filiżance kawy klubowicze dyskutują o tym, co ostatnio czytali, oglądali bądź o ciekawym koncercie, na jakim byli w okolicy. Planują wspólne wyjścia, zachęcając się wzajemnie do uczestnictwa w lokalnej kulturze. Dla biblioteki i innych pleszewskich instytucji kultury jest to dodatkowa promocja, bo nie od dziś wiadomo, że tzw. marketing szeptany potrafi zdziałać cuda.

Pojawiła się także propozycja dla młodzieży, która często jest zainteresowana fotografią i multimediami. Zostali zaproszeni do udziału w projekcie Foto na torach, czyli cyklu zajęć fotograficznych, za sprawą których nie tylko szkolili się, ale także dowiedzieli się więcej o działalności klubu fotograficznego, do którego oczywiście mieli okazję dołączyć.

W kategorii dużego sukcesu na pewno rozpatrywać trzeba działalność klubu Splotersi, który powstał jako oddolna inicjatywa w ramach konkursu „Działaj PLLokalne", który biblioteka ogłosiła jako element projektu w konkursie dotacyjnym BLISKO. Zaproponowana przez czytelniczkę forma spotykania się wokół twórczości rękodzielniczej związanej z wyplataniem makram, przyciąga osoby w różnym wieku, które w trakcie każdego spotkania szkolą swoje umiejętności, rozwijają się, ale przede wszystkim, chcą razem spędzać czas w bibliotecznych murach. Ten klub jest już w pełni kierowany i moderowany przez jego uczestników.

Należy podkreślić, że słowo „stacja" w nazwie części klubów nie jest przypadkowe. Pleszewska biblioteka już od ponad trzech lat mieści się w zrewitalizowanym budynku dawnego dworca kolei wąskotorowej i elementy kolejowego świata stara się tutaj zatrzymywać nie tylko w architektonicznych detalach, ale również w bibliotecznej terminologii. Nasze hasło przewodnie brzmi „Stacja Biblioteka – tu jesteś u siebie" i podkreśla to, co dla pleszewskiej biblioteki ma największe znaczenie: stworzenie przyjaznej przestrzeni z szeroką, różnorodną ofertą, w której każdy chętny mieszkaniec może znaleźć propozycje odpowiadające jego potrzebom i zainteresowaniom.

By jednak biblioteczne kluby niosły za sobą ducha koncepcji trzeciego miejsca, konieczne było spełnienie kilku warunków. Priorytetem była dobrowolność uczestnictwa. Tu nie ma mowy o sztywnych ramach, zapisach czy narzucaniu godzin. Nie obowiązują również zapisy. Oczywiście, w przypadku odwiedzin zaproszonego do klubu gościa, konieczne jest wyznaczenie daty spotkania, ale pracownicy biblioteki muszą pamiętać, że to klubowicze sami powinni decydować, kiedy chcą się spotkać i jakie godziny są dla nich optymalne. Często wymaga to od biblioteki elastyczności, bo preferowane są – rzecz jasna – godziny popołudniowe i wieczorne.

Ważna jest również przestrzeń. Pleszewska biblioteka zdecydowała się jedno z pomieszczeń, do tej pory będące salą szkoleniową, zamienić w siedzibę klubów. Wybór był nieprzypadkowy. To sala znajdującą się na najwyższej kondygnacji, z dala od wypożyczalni i czytelni, więc nie musimy oczekiwać od klubowiczów zachowania ciszy. W sali zapewniamy wygodne fotele i stoliki, projektor z rzutnikiem, dostęp do kawy i herbaty, szafki do przechowywania potrzebnych materiałów, a także osobną toaletę.

Bezsprzecznie działalność klubu musi być oparta o swobodę wypowiedzi, wzajemny szacunek wobec poglądów i przekonań pozostałych uczestników, dyskrecję – zwłaszcza, gdy tematem rozmowy są np. problemy rodzicielskie. Nie ulega wątpliwości, że zapewnienie takich warunków spotkań pomoże uczestnikom otworzyć się, dzielić swoimi emocjami, ale też zrozumieć emocje innych.

Pleszewska biblioteka nowe kluby postanowiła dodatkowo wypromować, inaugurując ich działalność spotkaniami z ciekawymi gośćmi. I tak, np. Stację Kobiet otworzyła popularna dziennikarka Agnieszka Cegielska, Klub Podróżnika – Michał Woroch, który mimo niepełnosprawności, ma na swoim koncie podróże w Himalaje czy do Ameryki Południowej, a w Bibliotecznym Gadu Gadu gościła pisarka Tanya Valko.

Oczywiście, tworzenie trzeciego miejsca w pleszewskiej bibliotece to wciąż trwający proces. Obecnie zespół mierzy się z diagnozowaniem i tworzeniem oferty skierowanej do pleszewskiej młodzieży. Ta grupa – jak dla większości bibliotek w Polsce – stanowi dla Pleszewa największe wyzwanie.

■ Małgorzata Bańkowska

Akademia Kaliska im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

Bursztyn czy turkus? – Dylematy zarządzania bibliotekami w XXI wieku

WIELOBARWNE NIE TYLKO ŚCIANY

Na początku drugiej dekady obecnego wieku (2014) Frederic Laloux opublikował pracę *Reinventing Organization* (w polskim tłumaczeniu *Pracować inaczej*[1]), w której zaproponował nowy model zarządzania organizacjami. W modelu tym belgijski mentor przyjął jako kryterium podziału rodzaj relacji hierarchicznych (lider – pracownik) oraz stopień respektowania potrzeb pracowników. Laloux wyróżnił pięć typów instytucji, z przypisanymi im odpowiednio kolorami: czerwonym, bursztynowym, pomarańczowym, zielonym i turkusowym. Za najbardziej autokratyczne, stojące na najniższym poziomie rozwojowym, uznał organizacje czerwone, o charakterze impulsywnym. Obowiązuje w nich bezwzględne posłuszeństwo, utrwalane przez system kar i nagród (*mafia, gangi*). Złagodzony autokratyzm cechuje, zdaniem Laloux, poliarchiczne organizacje bursztynowe (konformistyczne), choć i w nich obowiązuje sztywna hierarchia oraz ściśle określone reguły postępowania (*wojsko, szpitale, instytucje religijne*). Utrzymanie ich stabilności zapewnia precyzyjny system awansów i znaczenia w zespole. Z kolei wydajność i osiąganie wysokich wyników stanowi siłę napędową organizacji, nazwanych przez Belga pomarańczowymi. Do konstytuujących je wartości zaliczył on skuteczność i osiąganie wysokich wyników (*korporacje międzynarodowe*). Ekspansywny charakter orange-organizacji ma na celu utrzymanie wysokiej pozycji wśród konkurencji i osiąganie maksymalnych zysków. Za organizacje o odmiennym od tych charakterze i wysokim stopniu demokratyzacji Laloux uznał firmy kierujące się zasadami uczciwości i odpowiedzialności. Głównym motywatorem jest tu wspólny sukces (*spółdzielnie, firmy rodzinne*). Nazwał je zielonymi i przypisał im cechy pluralizmu (współ-

[1] F. Laloux, *Pracować inaczej: nowatorski model organizacji inspirowanych kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości*, Warszawa 2015.

zarządzanie i współodpowiedzialność) oraz humanitaryzmu (wolność, sprawiedliwość). Niemniej do ideału zarządczego zbliżają się, według Laloux, dopiero instytucje holistyczne, określone mianem turkusowych i prezentujące najwyższy stopień rozwoju. Cechuje je samoorganizacja i współodpowiedzialność za podejmowane decyzje (*niewielkie, nowoczesne firmy*). Wyznacznikiem działania oraz elementem konsolidującym organizacje turkusowe, a tym samym jednym z najważniejszych kryteriów rekrutacyjnych, jest uznanie przez cały zespół jednolitego systemu emocjonalnych i duchowych wartości.

Odnosząc hierarchiczny model organizacji do bibliotek różnych typów nietrudno zauważyć, iż dominuje w nich system bursztynowy, nierzadko z elementami czerwieni, tzw. „stara" szkoła kierowania. Dzieje się tak nie tylko z powodu szeregu oczywistych uwarunkowań finansowych i organizacyjnych, ale także na skutek braku właściwych wzorców zarządczych. Wprowadzanie zmian w kierowaniu książnicami w kierunku turkusu ma niewątpliwie charakter rewolucyjny i wymaga odwagi, samozaparcia i intuicji menedżerskiej, przy jednoczesnym uwzględnieniu szeregu bibliotekarskich realiów. Czy zatem w bibliotekach możliwe są radykalne zmiany zarządcze? Czy czerpanie z przykładu innych organizacji *non-profit*, jak szkoły czy przedszkola[2], realizujących od wielu lat zasady turkusu, jest szansą na dobre zmiany w bibliotekach?

CZY TURKUS JEST MOŻLIWY W BIBLIOTEKACH?

Realizacja turkusowych zasad jest możliwa w każdej organizacji, w której obowiązuje spójny system wartości przyjęty przez wszystkich jej pracowników. W turkusie niezgoda na przyjęte normy i zasady działania oznacza konieczność zmiany miejsca zatrudnienia –zarówno dla dobra całego zespołu, jak i indywidualnych pracowników. Zasadnicze wyznaczniki turkusowego zarządzania, wskazujące na korzyści organizacyjne i psychospołeczne, można ująć w następujące punkty:

1. Turkus to zmiana myślenia o zawodowym kieracie (*pracujesz po to, aby dobrze żyć, nie zaś odwrotnie*).
2. Turkus to dobre relacje w pracy (*jesteś wspierany i wspierasz innych*).
3. Turkus to twórcza samodzielność (*w aktywności zawodowej znajdujesz inspirujące wyzwania*).
4. Turkus to minimalizacja marnotrawstwa i bezczynności (*robisz to na czym się znasz*).
5. Turkus to podmiotowość (*w pracy odnajdujesz poczucie własnej godności*).
6. Turkus to bezpieczeństwo emocjonalne (*nie jesteś karany, jesteś motywowany do dobrych zmian*).
7. Turkus to bycie autentycznym (*robisz to co lubisz i z tymi, których lubisz*)[3].

Organizacje o statusie turkusowych odrzucają tradycyjny system kontroli. Turkusowi liderzy niczego nie narzucają, a jedynie wskazują i koordynują. Zakres obowiązków każdego pracownika sprowadza się do czterech podstawowych zasad:

---

[2] Dobrym przykładem są tu: Szkoła Podstawowa nr 81 w Łodzi, No Bell w Konstancinie- Jeziornie oraz Szkoła Turkusowa Wieża w Warszawie.

[3] Szczegółowy opis wytycznych turkusu znaleźć można w artykule autorki: *Od bursztynu do turkusu – perspektywy przeobrażeń systemów zarzadzania bibliotekami w świetle doświadczeń uczelni zawodowych*, „Nowa Biblioteka. Usługi. Technologie Informacyjne i Media" 2020, nr 2, s. 1-18. Dostępny w Internecie: https://journals.us.edu.pl/index.php/NB/article/view/11848, [dostęp: 01.09.2022].

1. Robisz to co potrafisz.
2. Robisz to co potrzebne.
3. Jesteś za to odpowiedzialny.
4. To co robisz możesz zmienić, ale z zachowaniem pkt. 1, 2 i 3[4].

Realizacja powyższych reguł jest możliwa w każdej instytucji, nawet w tej o wysokim stopniu autokratyzmu. Albowiem zasady streszczające się w słowach: szacunek, godność, współdziałanie, wsparcie, wspólnota wpisane są w pierwotną naturę człowieka i leżą u podstaw tego co określmy mianem prawa naturalnego.

JAK WPROWADZAĆ TURKUS W BIBLIOTECE?

Wprowadzenie dobrych zmian w środowisku pracy zależy nie tylko od kierownictwa (choć stąd bierze początek), ale przede wszystkim od pracowników chcących przyjąć te zmiany i stosować je w praktyce. Regułą naczelną jest tu zasada: „nic na siłę". Dlatego wchodzenie na turkusową ścieżkę powinno być poprzedzone uświadomieniem potrzeby zmian i korzyści z nich wynikających. Działania te winny zmierzać do likwidacji psychicznych barier (lęk przed zmianami) oraz wskazania na szanse i zagrożenia. Istotnym jest również wypracowanie skali wartości i priorytetów działań. Rzeczą zasadniczą jest ustalenie, co chcemy osiągnąć przez wprowadzenie zmian. Przykładowo może to być: podniesienie jakości obsługi, dostarczanie unikalnych usług, budowanie partnerstwa z pokrewnymi instytucjami, dobre relacje z otoczeniem i wreszcie utrzymanie równowagi między życiem prywatnym i pracą.

Realizację wypracowanych celów ułatwia stworzenie systemu dobrej komunikacji między kierownictwem i podwładnymi oraz udoskonalenie systemu motywacji. Klasyczna reguła „bata i ciastka" (inaczej „kija i marchewki"), czyli tradycyjny system kar i nagród jest sprzeczny z zasadami turkusu. Przeciwwagą dla niego jest zasada „kubka z czekoladą", czyli podkreślanie mocnych stron pracowników, stworzenie dobrej atmosfery, opartej na zaufaniu i współodpowiedzialności oraz zapewnienie właściwych narzędzi do realizacji zadań[5].

Osiągnięcie wskazanych wytycznych wymaga zmiany kryteriów rekrutacji. I także tu turkus burzy konwencjonalne reguły. W doborze pracowników priorytetowymi przestają być konkretne umiejętności stanowiskowe. Jedna z naczelnych turkusowych zasad głosi, że „pracownik może w krótkim czasie zdobyć wymagane umiejętności, o ile podziela wartości funkcjonujące w danej firmie i potrafi pracować w zespole"[6].

[4] A. J. Blikle, *Doktryna jakości: rzecz o turkusowej samoorganizacji*, wyd. 2, Warszawa 2017, s. 55.

[5] Więcej na ten temat w pracy: M. Bańkowska, *Turkusowa biblioteka: utopia czy szansa na wzmocnienie kreatywności zawodowej?,* w: *W poszukiwaniu wzorów o wzorców osobowych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych,* pod red. S. Kurek-Kokocińskiej i A. Tokarskiej, Łódź 2021, s. 167-188.

[6] I. Iwko, A. Pisarska, *Realizacja funkcji personalnej w organizacji turkusowej*, „Problemy Jakości" 2019, nr 5, s. 2-10.

Na dobry początek turkusowe ściany w bibliotekach
Źródło: https://pl.pinterest.com/pin/366058275949051962/.

CZYNNIKI BLOKUJĄCE WPROWADZANIE ZASAD TURKUSU W BIBLIOTEKACH

Do podstawowych barier, obok oczywistych formalnoprawnych uwarunkowań, którym podlegają organizacje *nonprofit*, do najpoważniejszych należy lęk przed zmianami. Poczucie, nierzadko pozornego komfortu, może skutecznie zablokować każdą próbę przekształceń. Wśród istotnych czynników utrudniających wdrażanie w bibliotekach reform turkusowych wskazać można także:

1. Brak samodzielności finansowej i organizacyjnej (subwencje ze środków publicznych, nadzór resortowy).
2. Sztywne zasady funkcjonowania określone ustawowo oraz przez organy nadzorujące (statut, regulaminy).
3. Bariery psychologiczne (m.in. „egoizm awansowy", roszczeniowość, indywidualizm pracowniczy).

Wprowadzenie zmian wymagających samodyscypliny i dojrzałego podejścia do zadań służbowych rodzić może też zagrożenia wynikające z przyzwyczajeń pracowników oraz utrwalonych sposobów działania. Prawdopodobieństwo ich wystąpienia dotyczy zwłaszcza organizacji funkcjonujących przez dziesięciolecia na autokratycznych zasadach.

Do potencjalnych niebezpieczeństw wynikających ze zmian w kierunku turkusu należą:

1) osłabienie dyscypliny pracy,
2) nadużycie zaufania kierownictwa i współpracowników,
3) niewykonywanie lub powielanie zadań,
4) konflikty personalne (rywalizacja, chęć dominacji itp.).

Aby zniwelować te i inne zagrożenia konieczne jest właściwe przygotowanie (poznawcze i mentalne) całego zespołu do procesu wdrażania zmian, zwłaszcza zaś wypracowanie współodpowiedzialności zarówno za sukcesy (zmiana wizerunku, uznanie czytelników, zwiększenie wsparcia instytucji nadzorującej), jak i porażki (chaos w realizacji zadań, negatywny odbiór ze strony otoczenia).

Zmiany, które dla firm komercyjnych, nie generują zazwyczaj zagrożeń, a raczej niosą szansę rozwoju, dla instytucji publicznych stać się mogą źródłem poważnych niebezpieczeństw. Należy o nich pamiętać podejmując decyzje o zmianie systemu zarządzania w bibliotece. A zatem…

CZY WARTO ZMIENIAĆ ZASADY BURSZTYNOWE?

Jeśli przez turkus rozumiemy odejście od tradycyjnego zarządzania, które zdaniem Petera Druckera *w ogromnej mierze polega na utrudnianiu ludziom pracy*, to odpowiedź jest oczywista. Proces wdrażania reguł turkusowych niewątpliwie nie należy do łatwych i wymaga czasu oraz radykalnej zmiany myślenia o zarządzaniu oraz rzetelnego przygotowania merytorycznego, zarówno dyrektorów (kierowników), jak i pracowników, tak aby zmiany nie stały się samowolką. Niemniej warto podjąć wyzwanie, albowiem przeobrażenia te mogą zaowocować istotnymi dla funkcjonowania biblioteki zmianami, które dotyczą m.in.:

1. Funkcji menedżera (lidera) – z kontrolnej na wspierającą.
2. Zakresów obowiązków – sztywne i wyznaczone przez przełożonego zastąpione zostają zadaniami zgodnymi z bieżącymi potrzebami.
3. Systemu motywacyjnego – zasada kar i nagród ustępuje miejsca samodzielności i uczestnictwu w sukcesach.
4. Zasad rekrutacji – o przyjęciu nowego pracownika współdecydują członkowie danego zespołu.
5. Kryteriów zwolnień – determinowane niedostosowaniem do przyjętych zasad i wartości.

Na konieczność wprowadzania nowoczesnych systemów zarządzania w polskich bibliotekach wskazywał już kilka lat przed wystąpieniem Laloux prof. Jacek Wojciechowski, pisząc na łamach „Bibliotekarza”:

> Biblioteka jest strukturą miękką oraz półotwartą, którą nawet autentyczny menedżer nie zdoła zarządzać sprawnie. Tu konieczny jest przywódca. Przywódca to taki szef, który zachęci, namówi, umotywuje i pociągnie za sobą innych. Za sprawą solidnej wiedzy merytorycznej, zarządczej, umiejętności organizacyjnych, kreatywności, przyjazności oraz tego, że jest autentycznym członkiem kierowanego zespołu[7].

[7] J. Wojciechowski, *Aktualia*, „Bibliotekarz” 2011, nr 11, s. 38.

W Polsce z każdym rokiem rośnie liczba firm działający na zasadach turkusu (w 2018 roku istniało ok. 300 takich organizacji). Jednym z głównych propagatorów turkusowego zarządzania jest prof. Andrzej Jacek Blikle, autor pracy *Doktryna jakości: rzecz o skutecznym zarządzaniu*, w latach 1990-2010 prezes firmy cukierniczej „Blikle”[8]. Ważnym forum wymiany myśli i doświadczeń są Śniadania Turkusowe organizowane cyklicznie m.in. w Kaliszu, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Warszawie oraz dedykowana im platforma internetowa[9]. Być może warto skorzystać, w bliższej lub dalszej przyszłości, *z doświadczeń praktyków firm różnych branży* i zgodnie z postulatami światłych znawców bibliotekarstwa, wpisać polskie biblioteki na wydłużającą się z każdym rokiem listę organizacji turkusowych.

Turkusowe gadżety Biblioteki Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych w Białej Podlaskiej
Źródło: https://www.instagram.com/akademia_bialska/

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR)

Bańkowska M., *Od bursztynu do turkusu – perspektywy przeobrażeń systemów zarządzania bibliotekami w świetle doświadczeń uczelni zawodowych*, „Nowa Biblioteka. Usługi. Technologie Informacyjne i Media” 2020, nr 2, s. 1-18. Dostępny w Internecie: https://journals.us.edu.pl/index.php/NB/article/view/11848, [dostęp: 01.09.2022].

Bańkowska M., *Turkusowa biblioteka: utopia czy szansa na wzmocnienie kreatywności zawodowej?*, [w:] *W poszukiwaniu wzorów o wzorców osobowych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych*, pod red. S. Kurek-Kokocińskiej i A. Tokarskiej. Łódź, 2021, s. 167-188.

Blikle A.J., *Doktryna jakości: rzecz o turkusowej samoorganizacji*, wyd. 2, Warszawa 2017.

Iwko I., Pisarska A., *Realizacja funkcji personalnej w organizacji turkusowej*, „Problemy Jakości” 2019, nr 5, s. 2-10.

Laloux F, *Pracować inaczej: nowatorski model organizacji inspirowanych kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości,* Warszawa 2015.

Pisarska A., *Założenia dotyczące pracowników w organizacjach turkusowych i w organizacjach tradycyjnych oraz ich racjonalność*, [w:] *Prakseologia w zarządzaniu i dowodzeniu*, cz. 2: *Racjonalność w zarządzaniu*, red. nauk. W. Kieżun, J. Wołejszo, A. Pisarska. Kalisz 2020, s. 157-171.

Wzorek M., *Od hierarchii do turkusu: czyli jak zarządzać w XXI wieku*, Gliwice 2019.

[8] Odsyłam do strony internetowej prof. Andrzeja Bliklego: *Można inaczej* (https://moznainaczej.com.pl/).

[9] *Turkusowe Śniadania. O biznesie inaczej* (https://turkusowesniadania.pl/).

■ Agnieszka Słupianek-Winkowska

Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

Skarbnica wiedzy nieopodal centrum miasta – kilka słów o działalności Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie

Biblioteka jest wielka przez swoją gościnność i wiedzę w niej zawartą, a nie przez swoje rozmiary.

[Rabindranath Tagore]

Przechodząc wąskimi uliczkami centrum niewielkiego miasta, jakim jest Pleszew, warto zajrzeć do znajdującej się w pobliżu Książnicy Pedagogicznej. Co prawda, schowana wśród innych zabudowań siedziba biblioteki, nie rzuca się w oczy przechodnia, jednak dla osób zainteresowanych dotarciem do tego miejsca, nie powinno to stanowić najmniejszego problemu. Niewielkich rozmiarów placówka stanowi bez wątpienia wyjątkowe i ważne miejsce dla wszystkich miłośników nauki. Celem niniejszego artykułu jest zatem przybliżenie czytelnikowi zarówno pod kątem historycznym, jak również przez pryzmat współczesnej działalności filii Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Pleszewie.

Z KART BIBLIOTECZNEJ KRONIKI

Historia Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie liczy już ponad 64 lata. Została ona powołana dnia 1 marca 1958 roku przez działający wówczas Wydział Oświaty Powiatowej Rady Narodowej, w odpowiedzi na wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dnia 1 maja 1958 r. miało miejsce oficjalne otwarcie tej placówki. Od 1975 r. stanowi ona filię Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Kaliszu.

W liczącej ponad sześć dekad działalności niejednokrotnie zmieniało się kierownictwo omawianej instytucji. Przez pierwsze siedem lat funkcję kierownika pełnił Stefan Kosmala, w latach 1965-1970 kierownictwo nad biblioteką było w rękach Krystyny Jackowskiej, a następnie do 1983 roku w rękach Sławy Hartman. W latach 1983-1996 kierownikiem była Marianna Celler, zaś kolejne trzy lata Hanna Janiec[1]. W 1999 roku obowiązki kierownika zaczęła pełnić Justyna Biegańska, która od dnia 1 września 2002 roku jest kierownikiem pleszewskiej książnicy. Obecnie pracownikiem biblioteki jest również Aleksandra Gołąbek.

Od 16 lat siedziba Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie mieści się przy ulicy Ogrodowej 13. W pierwszych latach działalności biblioteka zlokalizowana była przy ulicy H. Sawickiej (obecnie B. Krzywoustego), następnie przy ulicy Kaliskiej 34, przy Placu Kościelnym 1, a w latach 1995-2005 na terenie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP przy ulicy Wojska Polskiego 21. Bez wątpienia przeniesienie do nowej siedziby, zlokalizowanej blisko centrum miasta miało istotne znaczenie dla dalszej działalności biblioteki. Oto opis tego wydarzenia z kart kroniki tego miejsca:

> Biblioteka w trudnym dla siebie momencie funkcjonowania i nawet zagrożenia istnienia, znalazła „gościnę" na terenie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, na ulicy Wojska Polskiego 21. Teren OHP-u był terenem adoptowanym po byłych koszarach wojskowych. Biblioteka mieściła się w jednym z wolno stojących budynków. Był to piętrowy budynek, umiejscowiony w głębi terenu. Na dole znajdowała się wypożyczalnia, na górze zaś czytelnia i pomieszczenie magazynowe. Budynek nie spełniał wymogów funkcjonowania dla biblioteki. Pozbawiony był okien i zaplecza sanitarnego. Temperatura w pomieszczeniach nie przekraczała 17°C(...). Mimo niesprzyjających warunków starałyśmy się jak najlepiej realizować zadania, jakie miała do spełnienia biblioteka pedagogiczna, zapewniając czytelnikom miłą i fachową obsługę. Robiłyśmy także wystawki, gazetki, organizowałyśmy konkursy we współpracy z Centrum Kształcenia i Wychowania OHP oraz szkołami. Niespodziewana wizyta starosty pleszewskiego Michała Karalusa znającego nasze warunki pracy wraz z w-ice marszałkiem województwa wielkopolskiego Januszem Lewandowskim, dała początek dobrym zmianom dla biblioteki, których kulminacją było podpisanie umowy pomiędzy dyrektorem Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu Krzysztofem Walczakiem a prezesem „Spomaszu" Tadeuszem Rakiem(...)[2].

[1] Książnica Pedagogiczna w Pleszewie, *Kronika Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie*.
[2] Ibidem.

Uroczystego otwarcia nowego lokalu pleszewskiej książnicy, które miało miejsce 14 marca 2006 r., dokonali wicemarszałek Józef Lewandowski, starosta pleszewski Michał Karalus i dyrektor książnicy w Kaliszu Krzysztof Walczak[3].

BIBLIOTEKA W NOWEJ ODSŁONIE

W 2021 r. przeprowadzono gruntowny remont lokalu pleszewskiej biblioteki, mieszczącego się przy ulicy Ogrodowej 13. Od dnia 15 listopada ubiegłego roku placówka wznowiła działalność, otwierając się dla czytelników. Jednakże jej uroczyste otwarcie po dokonanych pracach remontowych nastąpiło dopiero wiosną, dnia 22 kwietnia 2022 r. Koszt modernizacji siedziby wyniósł 100.000 złotych. Wykonano malowanie, wymianę oświetlenia oraz podłogi, a także zakupiono nowy sprzęt i meble. Inwestycja była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

W kwietniowej uroczystości wzięło udział wiele osób, przede wszystkim dyrektorzy szkół i przedszkoli działających na terenie miasta i gminy Pleszew oraz bibliotekarze. Obecnością swoją zaszczycili wszystkich m.in. dyrektorka Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Dorota Kinal, zastępca burmistrza Pleszewa Andrzej Jędruszek, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

[3] E. Andersz-Wanat, *Nareszcie w nowej siedzibie*, „Życie Pleszewa", 2006.

w Starostwie Powiatowym w Pleszewie Sławomir Sobczyk, reprezentująca Wielkopolskie Kuratorium Oświaty Marzena Bierła, dyrektorka Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Kaliszu Jolanta Nowosielska oraz dyrektorka Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew Zuzanna Musielak-Rybak.

Warto dodać, iż spotkanie uświetnił występ uczniów pleszewskiego Liceum im. Stanisława Staszica, przygotowany pod kierunkiem Magdaleny Barańskiej. Zaprezentowane przedstawienie poświęcone zostało książkom oraz czytaniu[4].

KAŻDY MOŻE TU PRZYJŚĆ...

Książnice pedagogiczne, których głównym celem jest wspomaganie różnego rodzaju instytucji oświatowych, mają charakter przede wszystkim naukowy. Dlatego też główną grupą społeczną korzystającą z zasobów omawianej biblioteki są nauczyciele, których obszarem zainteresowań jest pedagogika i psychologia. Siedzibę pleszewskiej książnicy odwiedzają też coraz liczniej studenci i uczniowie szkół średnich. Należy jednak zauważyć, iż można tutaj znaleźć nie tylko książki o tematyce stricte naukowej. Księgozbiór liczący około 25000 woluminów, wzbogacany jest na bieżąco o nowe pozycje z różnych dziedzin.

[4] I. Kuczyńska, *Książnica Pedagogiczna w nowej pięknej szacie*, https://irenakuczynska.pl/ksiaznica-pedagogiczna-w-pleszewie-po-remontach/, [dostęp: 28.06.2022 r.].

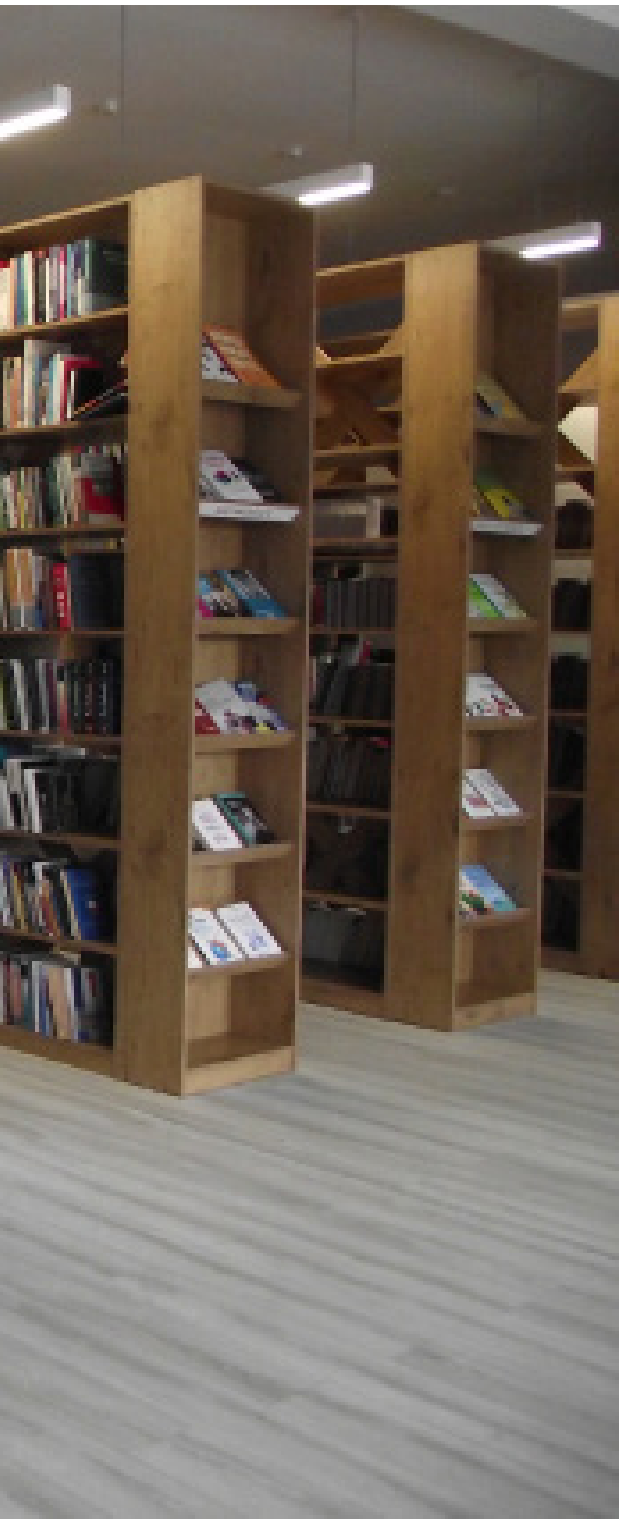

Szczególnie eksponowany jest regał zawierający szeroki wachlarz książek z zakresu historii regionalnej. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, iż w zasobie bibliotecznym można odnaleźć kilkanaście książek, wydanych około 100 lat temu. Obecnie dzięki pozyskanym funduszom z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa zostaną zakupione nowe książki dla czytelników.

Pleszewska książnica jest inicjatorką i organizatorką wielu działań naukowych, wśród których warto wymienić zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży (prawa dziecka, gwara, savoir vivre), akcje m.in. *Wyrosłeś z książek dla dzieci, zrób miejsce na nowe; Spotkanie młodzieży z Kombatantami, zbiórka czasopism przekazanych do aresztów śledczych w Ostrowie Wlkp. oraz w Środzie Wlkp.,* zajęcia zatytułowane *Podróże Literackie* dla słuchaczy Pleszewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, spotkania autorskie oraz projekty edukacyjne *np. Cztery pory roku, Wychowanie dla wartości.* Ponadto, biblioteka często też włącza się w akcje ogólnopolskie takie jak m.in. *Bookcrossing, Cała Polska czyta dzieciom, Podaruj Wiersz* czy też *Światowy Dzień Poezji.*

Bogata historia tego miejsca cały czas jest uzupełniana nowymi wydarzeniami, celami i zamierzeniami. W przyszłości nastąpi realizacja kolejnego, niezwykle interesującego projektu pt. *Wyobraźnia zapisana w książkach.* Z pewnością jeszcze wiele ciekawych i inspirujących działań bibliotecznych ujrzy niegdyś światło dzienne...

■ Mariola Śmiecińska

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Blogi i newslettery formą promocji zbiorów czytelni PBP Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Bibliotekarstwo XX wieku odchodzi w zapomnienie. Kształtują się nowe formy pracy z czytelnikiem i formy promocji zbiorów. Dużą rolę odgrywają tu szeroko pojęte media jak: strona www, facebook, newsletter, blog i wiele innych przydatnych w pracy nauczyciela bibliotekarza. Nauczyciele bibliotekarze komunikują się z szerokim gronem odbiorców także za pomocą poczty elektronicznej. Jednym z najczęściej wykorzystywanych narzędzi jest Facebook, szeroko omówiony przez Różę Pomiecińską w artykule „Facebook narzędziem promocji czasopism ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu”[1]. Nie jest to jednak jedyne narzędzie promocji zbiorów czytelni w książnicy. W artykule omówię prowadzone przez pracowników czytelni blogi i newslettery, które udostępniane są czytelnikom za pomocą Facebooka i poczty elektronicznej kierowanej do określonych grup odbiorców, w tym do nauczycieli regionalistów i nauczycieli przedszkoli.

Blog to inaczej dziennik elektroniczny prowadzony w Internecie. Określany jest „jako rodzaj strony internetowej, zawierającej odrębne, datowane, uporządkowane chronologicznie wpisy”[2]. Tematyka blogów mieści się w ramach: od informacji o wydarzeniach do ukazywania ciekawostek o odkryciach, badaniach, nowinkach literackich itp.

Pierwsi blogujący bibliotekarze pojawili się w początkach XXI wieku. Blogi dotyczyły głównie digitalizacji i tworzenia materiałów do bibliotek cyfrowych. Z czasem ich tematyka ulegała rozszerzeniu na tematykę związaną z działalnością bibliotek w ogóle.

Prowadzone blogi czytelni mają za zadanie ukazywać w pozytywnym świetle zasoby czytelni oraz umiejętności jej pracowników, którzy wykorzystują wszystkie możliwości promocji zgromadzonej w bibliotece prasy wśród czytelników

[1] R. Pomiecińska, *Facebook narzędziem promocji czasopism ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu,* Bliżej Biblioteki 2021 nr 1/2.

[2] B. Celer, *Blogi bibliotek pedagogicznych i szkolnych narzędziem kształtowania kultury czytelniczej dzieci i młodzieży. Przegląd inicjatyw, w: Czytelnicy - zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej,* Lublin 2017.

Blogi tworzone w dziale czytelni redagowane są w internetowych programach Vix i Blogger.com. Łączą w sobie różne rodzaje blogów: odmianę tekstową połączoną z fotoblogiem i videoblogiem (vlogiem).

„Blog czytelni" redagowany jest w programie Vix[3]. Odnajdujemy w nim informacje na temat działu. Redaktorka proponuje inne spojrzenie na czytelnię Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu i jej zbiory.

Blog powstał w 2021 roku i jego celem jest informowanie o czasopismach i księgozbiorze czytelni oraz działaniach jej pracowników. Jedną z jego ważniejszych funkcji jest wspomaganie pracy nauczycieli, którzy mogą korzystać z materiałów bibliograficznych i konkretnych rozwiązań w zakresie TIK. Zakładka „zbiory" kieruje czytelnika do zasobów Academiki oraz pozostałych blogów czytelni „Wyszperane w czytelni" i „Historia Kalisza balladą opowiedziana" oraz katalogu i wykazu czasopism, a także do kartoteki zagadnieniowej zamieszczonej na stronie www biblioteki.

W zakładce „zestawienia bibliograficzne" czytelnik może odnaleźć wiele ciekawych tematów, z którymi mogą zapoznać się także uczniowie, np.: Boże Narodzenie – historia, zwyczaje i obrzędy, Overthinking paraliż analityczny, Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Niektóre z nich dotyczą akcji promujących wiedzę o ważnych wydarzeniach w dziejach Polski, jak „Akcja Żonkil 2022" lub pojawiających się nowych świętach narodowych, np. „Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego". Zestawienia zawierają spis wybranej literatury ze zbiorów PBP Książnicy Pedagogicznej oraz linki do materiałów odnalezionych w Internecie. Wybór literatury ma służyć pomocą nauczycielom realizującym podstawę programową w zakresie wychowania dzieci i młodzieży.

Przygotowywane przez pracowników czytelni pakiety materiałów dydaktycznych zamieszczane są w zakładce „TIK-owe inspiracje". Opracowywane są w programach internetowych, m.in. w Genially. Autorami materiałów są nauczyciele ze szkół kaliskich oraz Książnicy Pedagogicznej. Proponują oni konkretne rozwiązania do danego tematu np. repertuar na Święto Niepodległości, Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Niektóre z nich to kompletne lekcje na dany temat, np. fonoholizm. Przez świat TIK-owych inspiracji prowadzi czytelnika, bibliotekarka Róża, proponując kolejne tematy i gry.

[3] https://rpomiecinska.wixsite.com/czytelniaksiaznicy.

Historia Kalisza balladą opowiedziana

piątek, 6 maja 2022

Uff .... jak gorąco

W czerwcu przywitaliśmy lato. Ten letni czas spędzamy na wypoczynku zarówno w mieście jak i poza nim.

Zastanawiamy się jak spędzali wakacje nasi przodkowie. Odpowiedź znajdziemy w balladach Bogumiła Kunickiego "Uff, jak gorąco" z 1971 i 1972 r. oraz "Na wywczas do Noskowa" z 1970 r.

Ballada kaliska

Uf, jak gorąco!

BOGUMIŁ KUNICKI

Ziemia Kaliska 1972 nr 27

O mnie

Historia Kalisza

Wyświetl mój pełny profil

Archiwum bloga

maja 2022 (3)
marca 2022 (1)
stycznia 2022 (1)

Etykiety

- 1945
- Aleja Wolności
- ballady kaliskie
- Bogumił Kunicki
- cholera
- Kalisz
- klęski
- Teatr
- ulice Kalisza
- upał
- wakacje
- wczasy
- Wojciech Bogusławski
- wojna

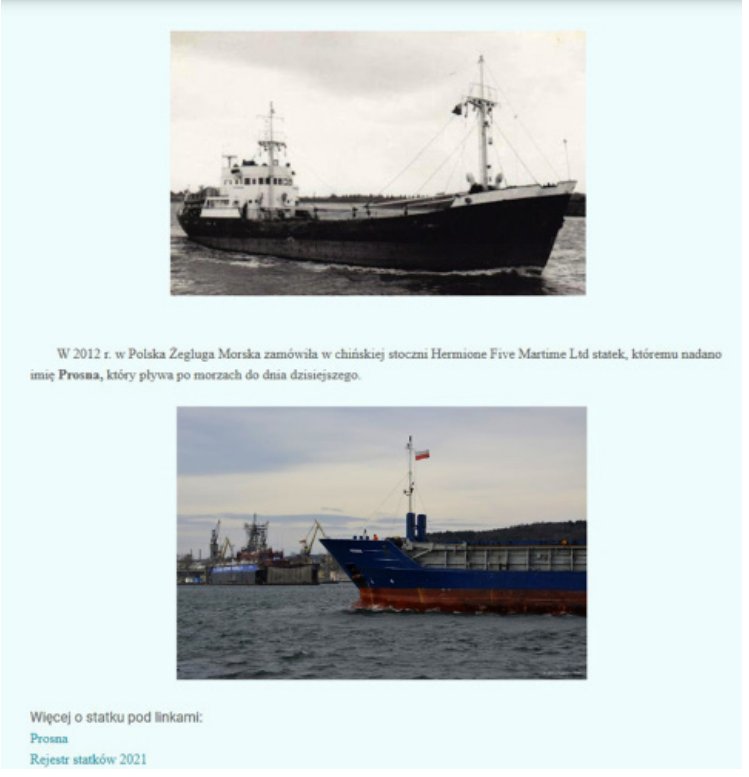

W 2012 r. w Polska Żegluga Morska zamówiła w chińskiej stoczni Hermione Five Martime Ltd statek, któremu nadano imię **Prosna,** który pływa po morzach do dnia dzisiejszego.

Więcej o statku pod linkami:
Prosna
Rejestr statków 2021

Blog czytelni przekierowuje do dwu kolejnych blogów: „Historia Kalisza balladą opowiedziana”[4] (2022) i „Wyszperane w czytelni”(2021), które redagowane są na platformie Blogger. Pierwszy z nich prezentuje popularnonaukową odsłonę historii Kalisza przekazaną przez Bogumiła Kunickiego w formie ballad. Teksty te ukazały się w tygodniku „Ziemia Kaliska” w latach 1968-1972. Przekazują wiedzę o dziedzictwie kulturowym, które warto znać i podziwiać, a przede wszystkim wzorować się na nim. Ukazały się do tej pory informacje dotyczące wyzwolenia Kalisza, dwa odcinki z cyklu „Spacer po kaliskich ulicach” (Aleja Wolności i teatr) oraz letnie odsłony Kalisza sprzed lat.

Drugi blog – „Wyszperane w czytelni”[5] wystartował w grudniu 2021 r. postem „Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego”. Zamieszczono w nim multimedia obejmujące materiały wyszukane w zbiorach czytelni i w Internecie oraz materiały archiwalne, audiowizualne, grafiki dotyczące omawianego tematu. Poczesne miejsce znalazły materiały edukacyjne oraz gry, które można wykorzystać w pracy z uczniami. W podobny sposób redagowane są kolejne posty zamieszczane na blogu: „Boże Narodzenie”, „Majowe święta”, „Morskie tradycje Kalisza”, „A może by tak, do … – szlaki turystyczne regionu kaliskiego”. Wszystkie zamieszczane materiały ukierunkowane są na „małe ojczyzny”, czyli w naszym wypadku region kaliski.

Typowo kaliskie są: „Morskie tradycje Kalisza”, „A może by tak, do … – szlaki turystyczne regionu kaliskiego”. Pierwszy z nich zwraca uwagę na mało znany fakt związków miasta z morzem. Historia ta zaczęła się w 1955 r., kiedy to zwodowano statek „Prosna”. Drugą ważną datą jest 1958 rok, gdy na polskie i światowe wody wypłynął statek „Kalisz”. Blog odsyła do literatury źródłowej znajdującej się w zbiorach Książnicy. Ciekawa i bogata jest historia jachtu pełnomorskiego „Calisia” zwodowanego w 1977 r. Oprócz statków i jachtów, które pływały po szerokich wodach morskich i oceanicznych, mamy także historię statków i promów, które pływały po Prośnie. Najnowszy z postów „A może by tak, do … – szlaki turystyczne regionu kaliskiego” odsyła czytelników na szlaki piesze i rowerowe po Ziemi Kaliskiej (okolice Krotoszyna, Odolanowa, Pleszewa, Gołuchowa, Blizanowa) oraz na szlak wiatraków regionu kaliskiego.

W 2020 r. powstał pierwszy newsletter czytelni pod nazwą „Czytelniany Newsletter”. Redagowany jest w programie Mailerlite. Wszystkie wyszukane materiały pochodzą ze zbiorów czytelni KP i wyszukane zostały w kartotece zagadnieniowej (w tym scenariusze zajęć edukacyjnych). Opis wybranych artykułów zawiera podstawowe dane bibliograficzne lokalizujące artykuł w czasopiśmie, takie jak: autor, tytuł, tytuł czasopisma, rok, numer i strony. Proponujemy wykonanie kserokopii lub skanu artykułów.

Wśród proponowanych tematów znalazły się: Dzień Ojca, Dzień Matki, Dzień Babci i Dziadka, czas wolny, Wielkanoc, logogoedia i wiele innych przydatnych nauczycielom tematów. Zagadnienia dobierane są pod kątem wspomagania pracy nauczycieli przygotowujących różne imprezy szkolne lub prowadzących zajęcia np. logopedyczne lub biblioterapeutyczne. W newsletterze staramy się także podpowiadać jak zorganizować czas wolny dzieci na wolnym powietrzu i nie tylko, pokazać jak można wspólnie spędzić czas podczas świąt lub wspomóc starszych. Newsletter kierowany jest do wszystkich nauczycieli i rozprowadzany drogą e-mailową i przez Facebooka.

[4] https://historiakaliszaballady.blogspot.com.

[5] https://wyszperanewzbiorachczytelni.blogspot.com.

Od lutego 2021 r. wydawane są także dwa newslettery: „Edukacyjne co nieco" i „Coś dla każdego regionalisty", kierowane do nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Redagowane są w programie Sway. Rozprowadzane są przez e-mail i Facebook. Pierwszy z nich kierowany jest do dyrektorów i nauczycieli wszystkich przedmiotów. Zawiera wybór artykułów, które w ciągu miesiąca zwróciły uwagę redaktorów. Bywają numery tematyczne, np. wakacyjne, historyczne. Jednakże elementem stałym jest zawsze wybór literatury z „Dyrektora Szkoły" i „Głosu Nauczycielskiego". Do każdego numeru prowadzi inny link. Numer wakacyjny z 2022 r. dostępny jest pod adresem https://sway.office.com/obii3rVY-P1xEE0Rk.

Co miesiąc na Facebooku ukazuje się newsletter „Coś dla każdego regionalisty". Pierwotnie miał być kierowany do członków sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli „Dziedzictwo kulturowe regionu kaliskiego" i miał zastąpić wirtualną tablicę redagowaną w programie Padlet. W rezultacie newsletter ukazuje się co miesiąc, a wirtualna tablica wysyłana jest do regionalistów raz na kwartał. Newsletter składa się ze stałych rubryk: polecanych książek o regionie, ciekawostek zaczerpniętych z „leksykonu kaliskiego" Władysława Kościelniaka i polecanej literatury z prasy kaliskiej. Zamieszczone są w nim także linki do blogów czytelni.

Wśród publikowanych w nim materiałów odnaleźć można artykuły z „Życia Kalisza", „Ziemi Kaliskiej", „Przeglądu Wielkopolskiego". Przedstawione materiały mają służyć wspomaganiu pracy nauczycieli, którzy krzewią patriotyzm lokalny wśród swoich uczniów. Można je wykorzystać na lekcjach historii, języka polskiego czy wychowawczych. Świetnie uzupełniają wiedzę z różnych dziedzin życia małych ojczyzn.

Jako trzeci wystartował w kwietniu 2021 r. newsletter „Czytelnia poleca". Podobnie jak poprzedni udostępniany jest na Facebooku. Prezentuje zawartość czasopisma „Bliżej Przedszkola". Co miesiąc przekazujemy informację o tym, co redaktorzy pisma proponują nauczycielom przedszkoli na dany miesiąc.

NA PODSUMOWANIE TROCHĘ STATYSTYKI

Wykres przedstawia popularność wyżej omówionych form wśród czytelników biblioteki. Najpopularniejszy jest newsletter „Coś dla każdego regionalisty" (ogółem 317 odsłon), na drugim miejscu znalazł się „Czytelniany Newsletter" (263), natomiast prawie na równi znalazły się „Edukacyjne co nieco" i „Czytelnia proponuje". Sporą popularnością cieszą się blogi. „Wyszperane w czytelni" odwiedziło 175 osób, „Historię Kalisza balladą opowiedzianą" 91 osób. Powyższe dane świadczą o popularności blogów i newsletterów wśród użytkowników biblioteki.

Promocja zbiorów czytelni w formie bloga i newslettera przyczynia się do ich większego wykorzystania przez czytelników. Mamy nadzieję, że przekazywana przez nie wiedza wspomaga pracę nauczycieli różnych przedmiotów w doskonaleniu form pracy z uczniami i wzbogaca wiedzę tych ostatnich.

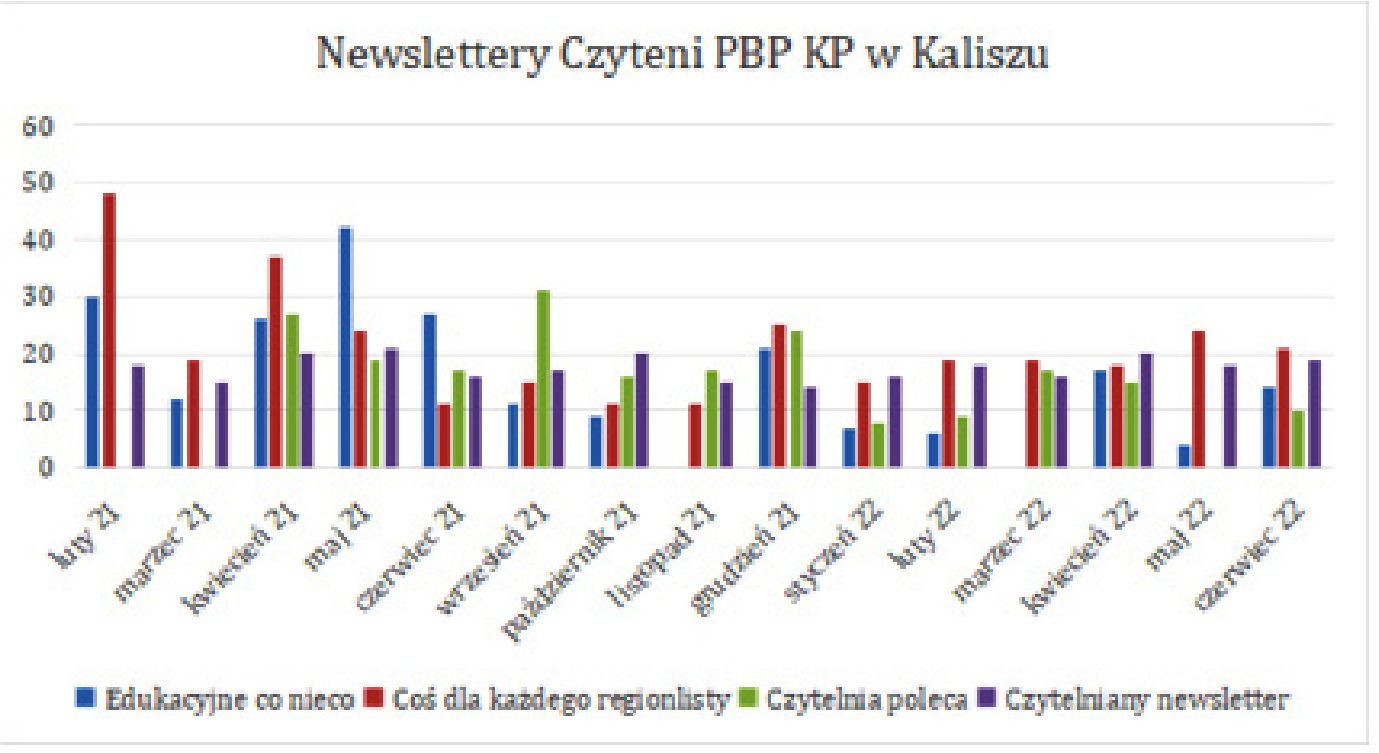

■ Aldona Zimna

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Wpływ efektywności Sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli działających w Książnicy Pedagogicznej na pracę zawodową nauczycieli – raport z badań

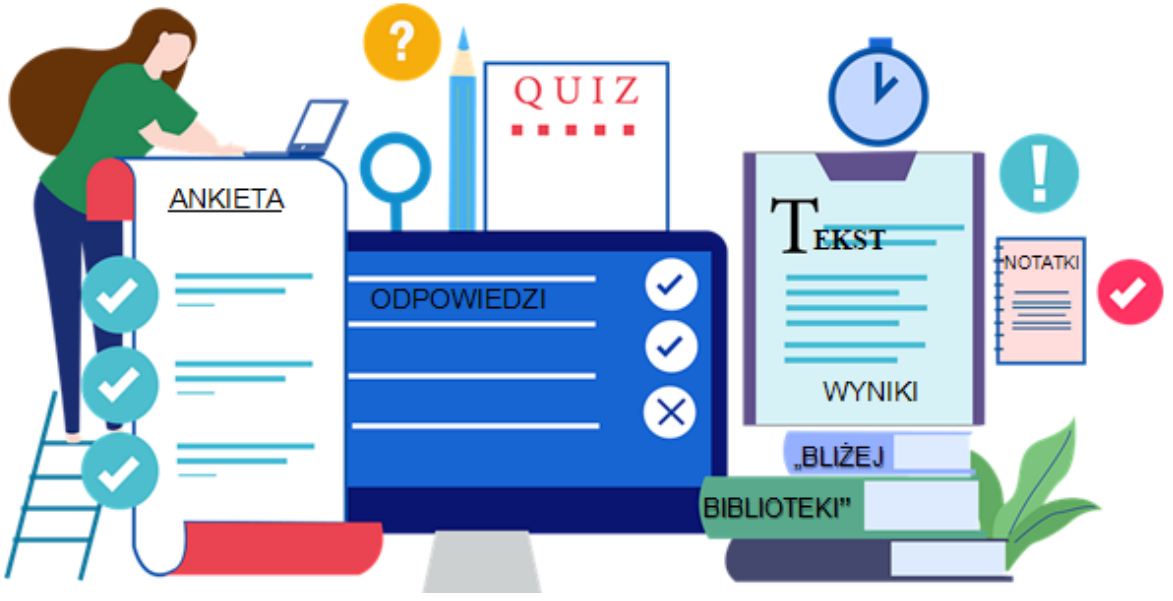

WSTĘP

W 2013 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. Celem zmian wprowadzonych przez rozporządzenie było szersze włączenie bibliotek pedagogicznych do procesu wspomagania szkół, przedszkoli oraz innych placówek oświatowych. Biblioteki zostały zobligowane między innymi do organizowania i prowadzenia sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli, którzy w zorganizowany sposób współpracują ze sobą w celu doskonalenia swojej pracy, w szczególności przez wymianę doświadczeń i dobrych praktyk. Aktywność bibliotek pedagogicznych w tym zakresie ściśle związana jest z koncepcją pracy placówki, doświadczeniem w działalności edukacyjno-kulturalnej oraz kreatywnością i kompetencjami samych bibliotekarzy, którzy tworzą i aktywnie uczestniczą w organizowanych Sieciach. Sieć to innowacyjna forma doskonalenia zawodowego nauczycieli wykorzystującą przede wszystkim efekt synergii, wzajemnej współpracy i wspólnego uczenia się, a także umiejętność dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem. Nauczyciele uczestniczący w Sieciach nawiązując nowe kontakty, zdobywając nowe kompetencje i wiedzę poszerzają współpracę pomiędzy szkołami, tworzą nowe rozwiązania, które podnoszą jakość i efektywność nauczania. W PBP Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu działają obecnie cztery sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli:

- Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy
- Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli TIK-owy Nauczyciel
- Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej „Wokół Czytania'
- Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli „Dziedzictwo kulturowe regionu kaliskiego"

Koordynatorami poszczególnych Sieci są nauczyciele bibliotekarze Książnicy. Koordynują oni pracami danej sieci, określają tematykę spotkań, zapraszają ekspertów zewnętrznych, ściśle współpracują z grupą, utrzymując bliski, bezpośredni kontakt z każdym uczestnikiem. Ponadto zachęcają do dzielenia się swoimi doświadczeniami, dobrymi, sprawdzonymi działaniami i inicjatywami. Współpraca, otwartość oraz przyjazna atmosfera – tym się charakteryzują Sieci działające w kaliskiej książnicy.

NARZĘDZIA BADAWCZE

Badanie dotyczące efektywności pracy Sieci współpracy i samokształcenia wszystkich działających w PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu zostało przeprowadzone w oparciu o kwestionariusz ankiety stworzony za pomocą oprogramowania Microsoft Office 365 Celem badania było zebranie informacji na temat użyteczności zdobytej wiedzy i umiejętności podczas udziału w różnych zorganizowanych spotkaniach w ramach pracy konkretnej Sieci oraz ich wykorzystania i przełożenia na efektywność w pracy nauczyciela w swojej placówce. Badanie miało również na celu pozyskanie informacji niezbędnych do podniesienia jakości merytorycznej i organizacyjnej tej formy doskonalenia w naszej bibliotece. Priorytetem pracy poszczególnych koordynatorów jest odpowiednie do potrzeb nauczycieli planowanie tematyki, form i sposobów organizacji kolejnych spotkań. Ankieta skierowana do nauczycieli była anonimowa i zawierała 11 pytań, 8 pytań zamkniętych, jedno wielokrotnego wyboru oraz 2 pytania otwarte. Udzielone odpowiedzi posłużyły

do przygotowania niniejszego raportu. Do ankiety zaproszeni zostali wszyscy uczestnicy czterech działających Sieci. Raport został opracowany na podstawie analizy danych uzyskanych z badań ankietowych przeprowadzonych w formie online w miesiącu kwietniu 2022 r.

ZESTAWIENIE WYNIKÓW PRZEPROWADZONEJ ANKIETY

Pierwsze pytanie dotyczyło deklaracji w jakiej Sieci pracuje dany uczestnik?

1. Proszę wybrać Sieć, w której Pan/Pani uczestniczy:

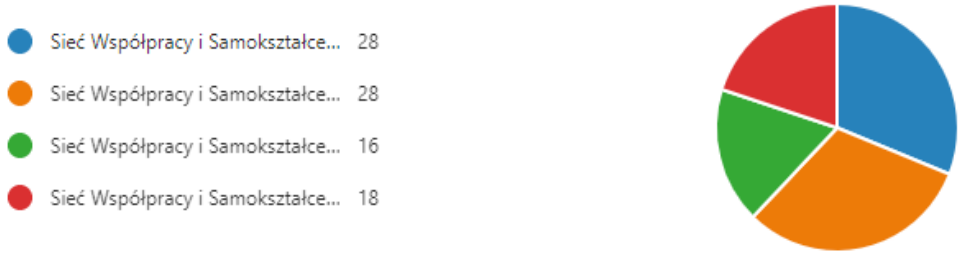

Ankietowani wskazali, że:

- Sieć Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli Bibliotekarzy – 28 członków odpowiedziało, co stanowi (31 % respondentów)
- Sieć Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli TIK-owy Nauczyciel – 28 członków odpowiedziało, co stanowi (31 % respondentów)
- Sieć Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli „Dziedzictwo kulturowe regionu kaliskiego" – 18 członków odpowiedziało, co stanowi (20 % respondentów)
- Sieć Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej „Wokół Czytania" – 16 członków odpowiedziało, co stanowi (18 % respondentów)

Z ankiety wynika, iż niektórzy respondenci są uczestnikami więcej niż jednej Sieci, prowadzonych przez Książnicę Pedagogiczną – 69 respondentów zadeklarowało udział w kilku Sieciach, co w sumie stanowi 90 członków wszystkich Sieci.

Drugie pytanie dotyczyło użyteczności przedstawianych tematów podczas spotkań Sieci

2. Jak ocenia Pan/Pani użyteczność przedstawianych tematów i zagadnień podczas spotkań (5 - to bardzo dobrze, 1 - bardzo źle):

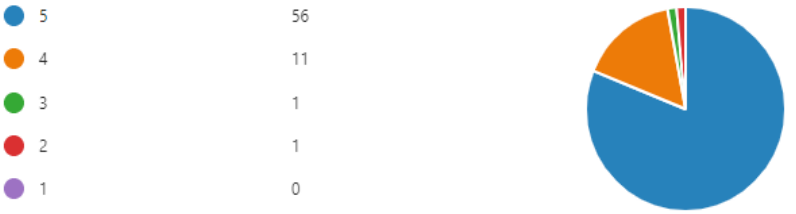

Z ankiety wynika, że:

- 81% uczestników ocenia użyteczności przedstawianych tematów i zagadnień na bardzo dobrze,
- 16% uczestników ocenia użyteczności przedstawianych tematów i zagadnień na dobrze,
- 3% respondentów ocenia użyteczność przedstawianych tematów i zagadnień poniżej średniej

W trzecim pytaniu poproszono respondentów o ocenę dopasowywania metod i form do charakteru pracy danej Sieci.

3. Jak ocenia Pan/Pani dopasowanie metod i form pracy do charakteru Sieci (5 - to bardzo dobrze, 1 - bardzo źle):

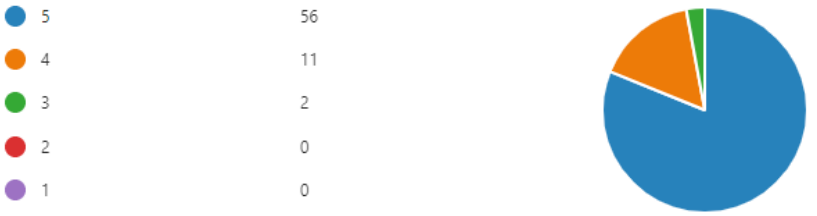

Z odpowiedzi ankietowanych wynika, że:

- 81% respondentów ocenia dopasowanie metod i form na bardzo dobrze,
- 16 % respondentów ocenia dopasowanie metod i form na dobrze,
- 3% respondentów oceniło dopasowanie metod i form poniżej średniej

W czwartym pytaniu poproszono respondentów o wypowiedź na temat częstotliwości spotkań Sieci.

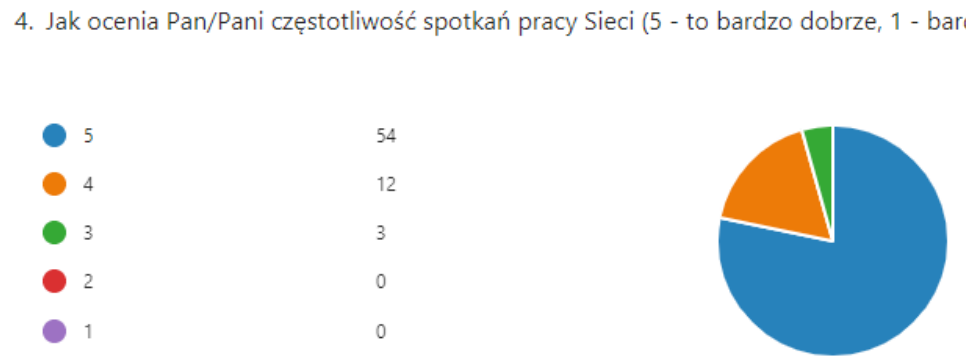

Z odpowiedzi ankietowanych wynika, że:

- 78,3% respondentów oceniło częstotliwość spotkań na bardzo dobrze,
- 17,4% respondentów oceniło częstotliwość spotkań na dobrze,
- 4,3%. respondentów oceniło poniżej średniej

W piątym pytaniu respondenci zostali zapytani czy są czytelnikami Książnicy.

Z odpowiedzi ankietowanych wynika, że:

- 61% ankietowanych zadeklarowało, iż są czytelnikami Książnicy,
- 39% ankietowanych zadeklarowało że nie są czytelnikami Książnicy

Należy więc zastanowić się, jak zachęcić uczestników Sieci do zapisu i zwiększyć liczbę czytelników biblioteki.

5. Czy jest Pan/Pani czytelnikiem PBP Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu:

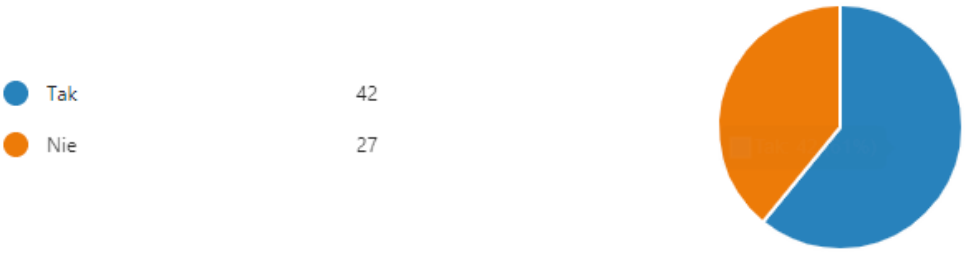

W pytaniu szóstym zapytano o korzystanie z oferty edukacyjno – kulturalnej Książnicy, było to pytanie wielokrotnego wyboru.

Z ankiety wynika, że członkowie wszystkich Sieci, działających w Książnicy najczęściej korzystają z oferty szkoleniowej dla nauczycieli oraz z książek. Na trzecim miejscu uplasowały się rożne wydarzenia biblioteczne typu: spotkania w cyklach, spotkania autorskie, święta biblioteczne i czytelnicze, wernisaże wystaw. Czwarte miejsce zajęły lekcje biblioteczne skierowane do uczniów. Podobne wyniki uzyskała oferta dotycząca czasopism i zbiorów specjalnych.

6. Z jakiej oferty biblioteki Pan/Pani korzysta (będąc czytelnikiem lub nie) - możliwość wielokrotnego wyboru:

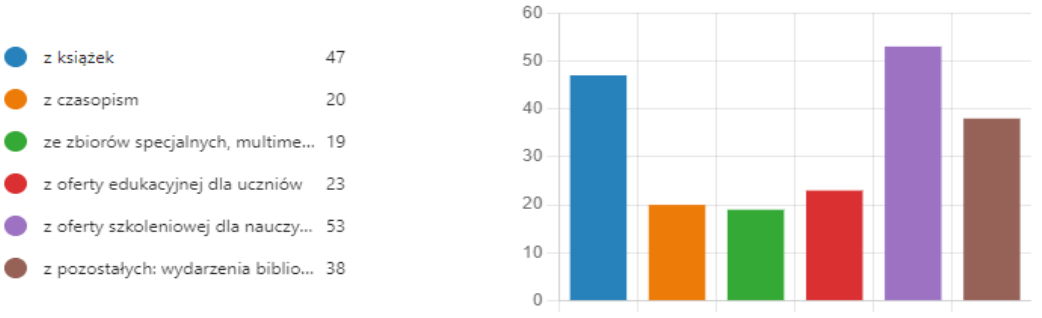

Pytanie siódme i ósme, były pytaniami otwartymi.
Dotyczyły oceny, opisu, podania dobrych, sprawdzonych przykładów działalności Sieci Książnicy.

7. Prosimy podać mocne strony działalności Sieci, które między innymi przekładają się na jakość Państwa pracy zawodowej:

44
Odpowiedzi

Najnowsze odpowiedzi
"dobry kontakt z koordynatorem Sieci, bliska współpraca, indywidualne ko...
"Różnorodność przedstawianych tematów oraz zapraszanie na spotkania t...

8. Czego Państwa zdaniem zabrakło w dotychczasowej pracy Sieci, prosimy wskazać propozycje działań w pracy Sieci w przyszłości::

28
Odpowiedzi

Najnowsze odpowiedzi
"Jestem bardzo zadowolona z udział w Sieci, udział w niej daje mi sporą da...

Spośród 69 respondentów wypowiedziało się 44 ankietowanych. Wszyscy ocenili zarówno pracę koordynatorów Sieci, jak i pozostałych bibliotekarzy Książnicy, włączających się w prowadzenie spotkań, czy też ekspertów zewnętrznych zapraszanych na spotkania, bardzo pozytywnie.

W ósmym pytaniu, otwartym z 69 respondentów wypowiedziało się 28 ankietowanych, którzy nie mieli uwag do pracy Sieci.

Pytanie dziewiąte dotyczyło miejsca pracy uczestników Sieci

Więcej szczegółów

przedszkole	17
szkoła podstawowa	39
szkoła ponadpodstawowa	12
inna placówka	2

Z ankiety wynika, że:

- 55,7% członków Sieci pracuje w szkołach podstawowych,
- 24,5%,członków Sieci pracuje w placówkach przedszkolnych,
- 17,4% członków Sieci pracuje w szkołach średnich,
- niespełna 3% stanowią uczestnicy z pozostałych placówek oświatowych.

Pytanie 10 odnosiło się do ścieżki zawodowej nauczycieli. Respondentów poproszono o określenie posiadania stopnia awansu zawodowego.

10. Jest Pan/Pani:

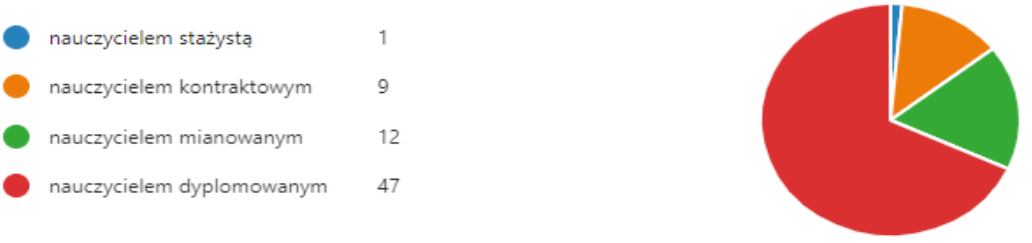

Z odpowiedzi wynika, że:

- 68% uczestników wszystkich Sieci to nauczyciele dyplomowani
- 17,4% uczestników wszystkich Sieci to nauczyciele mianowani
- 13% uczestników wszystkich Sieci to nauczyciele kontraktowi
- jednym uczestnikiem okazał się nauczyciel stażysta.

Na uwagę zasługuje fakt, iż nauczyciele pomimo zakończenia ścieżki awansu zawodowego nadal odczuwają potrzebę dokształcania i samorozwoju – co wynika z ankiety.

Ostatnie jedenaste pytanie dotyczyło płci respondentów

Jak wynika z odpowiedzi ankietowanych wynika, że

- 99% członków Sieci, stanowią kobiety.
- 1% członków stanowi mężczyzna

Nasuwa się więc konkluzja – czy zawód nauczyciela to sfeminizowany zawód, czy – kobiety odczuwają o wiele większą potrzebę rozwoju niż mężczyźni?

11. Płeć:

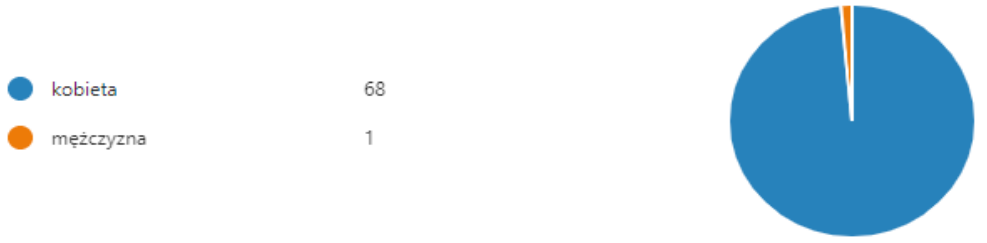

PODSUMOWANIE

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że zdecydowana większość badanych uczestników czterech, działających Sieci w Książnicy widzi potrzebę bycia członkiem konkretnej Sieci, a nawet kilku. Udział w pracach Sieci współpracy i samokształcenia niewątpliwie przyczynia się do podniesienia ich wiedzy i umiejętności. Większość uczestników Sieci zadeklarowało, że zagadnienia realizowane w ciągu dotychczasowej pracy zdecydowanie dostosowane były do ich potrzeb i oczekiwań. Ankietowani bardzo wysoko ocenili pracę i zaangażowanie koordynatorów oraz innych bibliotekarzy angażujących się w realizację spotkań. Blisko 80% ankietowanych bardzo wysoko oceniło sposób organizacji i częstotliwość spotkań Sieci. Ankietowani zainteresowani są zarówno księgozbiorem, jak i usługami bibliotecznymi Książnicy. W pytaniach otwartych potwierdzili dalszą chęć udziału w organizowanych spotkaniach, doceniając użyteczność działających Sieci.

REKOMENDACJE

Należy kontynuować pracę wszystkich Sieci, działających w bibliotece, pozyskiwać nowych członków, podtrzymując wysoki poziom organizacji pracy Sieci. Wskazane jest wspierać nauczycieli we wdrażaniu zdobytej wiedzy, nowych kompetencji i umiejętności w swojej pracy zawodowej. Dbać o efektywną wymianę doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy uczestnikami. Planując kolejne spotkania należy pamiętać o potrzebach i oczekiwaniach nauczycieli, kierować się m.in. podstawowymi kierunkami realizacji polityki oświatowej państwa. Ponadto w pracy Sieci warto pochylić się także nad takimi tematami jak: zarządzanie czasem, wypalenie zawodowe, stres i emocje w pracy nauczyciela. Każdy z uczestników Sieci powinien pozostawać aktywnym czytelnikiem Książnicy.

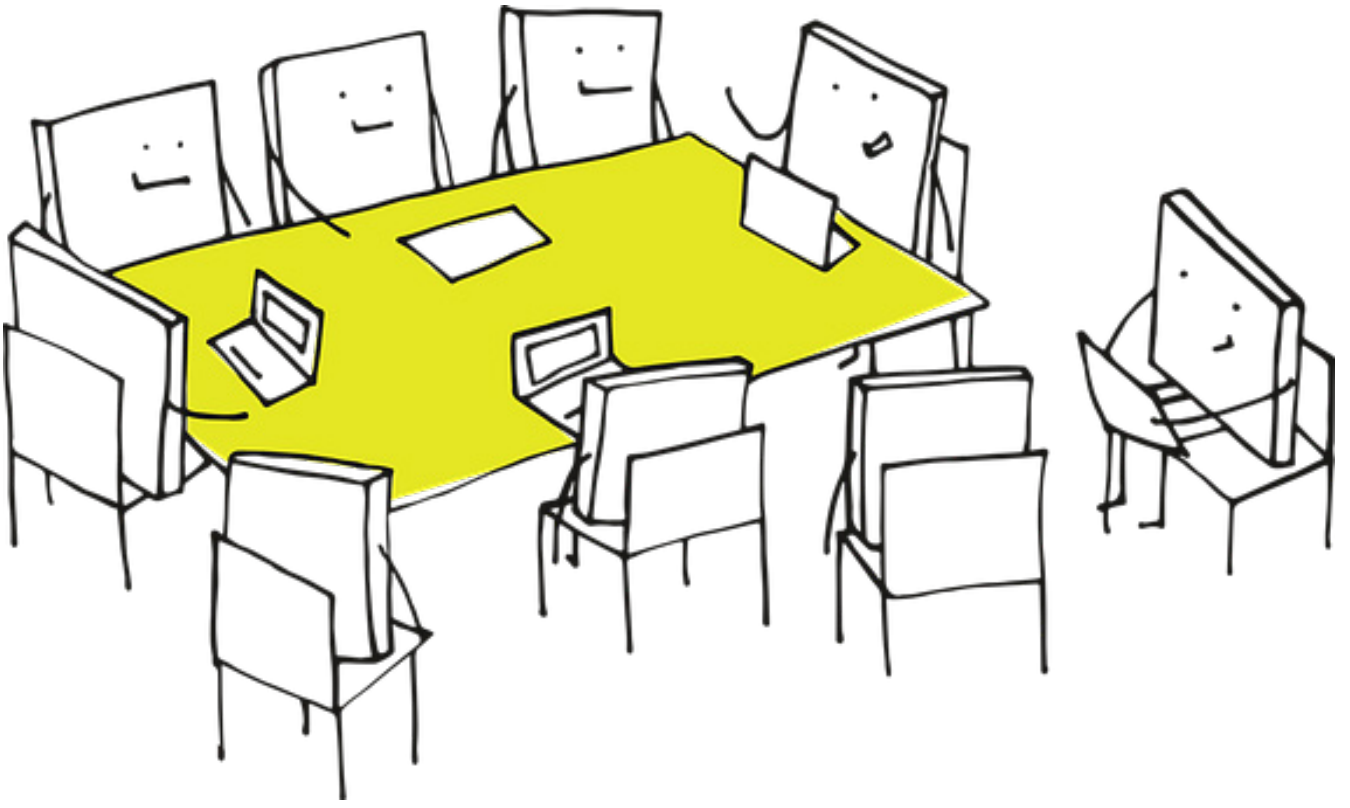

BIBLIOGRAFIA

Elsner D., *Sieci współpracy i samokształcenia. Teoria i praktyka*, Warszawa 2013.

https://odm.pcpppidn.eu/wp-content/uploads/2020/06/Raport-Efektywno%C5%9B%C4%87--pracy-sieci-2020-na-stron%C4%99-B.-Cze%C5%9Bniuk.pdf, (dostęp: 07.11.2022).

https://www.doskonaleniewsieci.pl/Upload/Files/1/samouczki/poradnik-biblioteki/modul_II/ekran1/E.%20Mieczkowska%2C%20Nowe%20zadania%20bibliotek%20pedagogicznych.pdf, (dostęp: 07.11.2022).

https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/szczegolowe-zasady-dzialania-publicznych-bibliotek-pedagogicznych-17968721, (dostęp: 07.11.2022).

■ Marta Gołembiewska

Biblioteka Muzuem Okręgowego Ziemi Kaliskiej

Czasopisma w zbiorach Biblioteki Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej

Biblioteka Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu (dalej: Biblioteka MOZK) posiada bogaty księgozbiór, liczący ponad 11 tys. woluminów książek[1] i czasopism. Zbiory biblioteczne tworzą również cenne starodruki i druki XIX-wieczne[2] o ciekawej proweniencji. Biblioteka muzealna gromadzi głównie literaturę fachową związaną z działalnością muzeum. Pozyskiwane są przede wszystkim publikacje dotyczące dziejów Kalisza i regionu kaliskiego – tzw. „calisiana" oraz druki kaliskie, przez które rozumieć należy dzieła wydane w kaliskich drukarniach, w szczególności pochodzące z tych pierwszych oficyn wydawniczych działających na terenie miasta.

Biblioteka MOZK zgodnie ze statutem stanowi integralną część z muzeum i jako samodzielna biblioteka w strukturze MOZK przyjmuje się, że została wyodrębniona dopiero po II wojnie światowej[3]. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie tytułów czasopism znajdujących się w zbiorach bibliotecznych[4]. Inspiracją do podjęcia tej tematyki stała się chęć udostępnienia szerokiemu gronu odbiorców informacji o muzealnym zasobie bibliotecznym. Ponadto artykuł stanowi próbę odnalezienia odpowiedzi na nurtujące pytanie współczesnych badaczy dziejów kaliskiego muzeum, czy do naszych czasów zachowały się obiekty z przedwojennej kolekcji[5].

[1] Stan książek na dzień 31.12.2021 wynosi 9570 woluminów. Sprawozdanie Biblioteki MOZK do Głównego Urzędu Statystycznego za 2021.

[2] Stan starodruków na dzień 31.12.2021 wynosi 575 woluminów. Pochodzą głównie z prywatnych księgozbiorów: Alfonsa Parczewskiego, Józefa Leopolda z Rzepiszewa, ks. Jan Nepomucena Sobczyńskiego, Seweryna Tymienieckiego i innych darczyńców. Zostały one przekazane drogą darowizny. Pojedyncze obiekty pozyskano w wyniku zakupu od osób prywatnych.

[3] Statut MOZK, Załącznik do Uchwały Nr XVI/165/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dn.08.11.1999.

[4] W literaturze przedmiotu tę tematykę poruszyła po raz pierwszy Danuta Wańka. Szerzej patrz: *Katalog czasopism Bibliotek Kalisza*, pod red. D. Wańka, Kalisz 1992.

[5] Badania na ten temat prowadzi Anna Tabaka – kuratorka i kierowniczka Działu Historii MOZK

W początkowych latach istnienia muzeum, księgozbiór był zbieraniną przypadkowych darów i stanowił fragment ekspozycji muzealnej. Według badań Agaty Walczak-Niewiadomskiej pierwsze książki do muzeum trafiły w 1906 r. i ten rok należy przyjąć za datę tworzenia księgozbioru muzealnego. W kolejnych latach muzealne zbiory biblioteczne zostały wzbogacone o darowizny[6] wybitnych osób, mianowicie Alfonsa Parczewskiego (1849-1933)[7], Józefa Leopolda z Rzepiszewa (1860-1923)[8] oraz ks. Jana Nepomucena Sobczyńskiego (1861-1942)[9]. Spuścizny te tworzą cenne dziedzictwo kulturowe, zarówno o charakterze ogólnopolskim, jak i również regionalnym. Słusznie podkreślił prof. Walczak, że do 1939 r. biblioteka muzeum stała się jedną z najlepiej wyposażonych w druki regionalne bibliotek kaliskich[10]. Niestety część tych bogatych zbiorów uległa zniszczeniu w wyniku II wojny światowej, a pozostała część rozproszeniu.

W okresie powojennym oddzielono księgozbiór od muzealiów i utworzono bibliotekę. Na przełomie 1959/1960 rozporządzeniem Wydziału Kultury przy Miejskiej Radzie Narodowej dokonano wymiany między dwiema instytucjami. Wówczas starodruki posiadające proweniencję Sobczyńskiego, Parczewskiego i Leopoldów trafiły do muzeum, a nowe druki i czasopisma do ówczesnej Biblioteki Miejskiej[11].

W okresie powojennym przez kolejne lata księgozbiór był nieustannie powiększany przez muzealnych bibliotekarzy. Drogą zakupu, wymiany międzybibliotecznej i darowizn napływały do biblioteki również czasopisma. Warto podkreślić, że pierwsze gazety, które trafiły do zbiorów bibliotecznych posiadają bogatą proweniencję, wszak wchodziły onegdaj

---

w Kaliszu. Częściowe ich rezultaty zostaną opublikowane na łamach Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

[6] Wówczas do zbiorów bibliotecznych trafiły również pojedyncze egzemplarze z prywatnego księgozbioru Józefa Radwana oraz Seweryna Tymienieckiego.

[7] Alfons Józef Ignacy Parczewski – prawnik, historyk, działacz społeczny i polityczny. Szerzej patrz: A. Wędzik, hasło: *Parczewski Alfons Józef Ignacy, Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, T. 1, s. 223-224; E. Andrysiak, *Alfons Parczewski (1849-1933):kaliszanin – redaktor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010. Prof. Alfons Parczewski posiadał bogaty księgozbiór, który uległ w czasie II wojny światowej rozproszeniu. O księgozbiorze Parczewskiego pisali szerzej m.in: E. Andrysiak, *Alfons Ignacy Józef Parczewski (1849-1933)*, „Biuletyn Szadkowski" (2006), z. 6, tejże, *Księgozbiór Alfonsa Parczewskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum" (2001), T. 10; E. Andrysiak, *Książka i ludzie książki w życiu i pracy Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2005; K. Walczak, *Druki łużyckie w księgozbiorze Alfonsa Parczewskiego. Katalog*, Kalisz 1985.

[8] Józef Antoni Leopold – właściciel majątku w Rzepiszewie, kolekcjoner i działacz społeczny. Posiadał bogatą kolekcję książek, liczącą 5000 woluminów, grafik i numizmatów. W 1923 r. zapisał swoje zbiory kaliskiemu Muzeum pod warunkiem utworzenia Sali im. Leopoldów. Zbiory Leopolda trafiły do Muzeum dopiero w 1930 r. Po II wojnie światowej księgozbiór uległ rozproszeniu. Częściowo znajduje się w Bibliotece MOZK oraz Miejskiej Bibliotece im. Adama Asnyka w Kaliszu. E. Andrysiak, hasło: *Leopold Józef Antoni Kazimierz (1860-1923), Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, T. 1, s. 171-172. Szerzej o księgozbiorze patrz: E. Andrysiak, *Księgozbiór Leopoldów z Rzepiszewa. Katalog*, Kalisz 1989, K. Walczak, *Józef Leopold z Rzepiszewa i jego księgozbiór*, Kalisz 1987.

[9] Jan Nepomucen Sobczyński – duchowny, bibliofil, działacz społeczny. Ksiądz Sobczyński posiadał bogaty księgozbiór, składający się z 10-11 tys. woluminów. W czasie II wojny światowej zbiory biblioteczne uległy rozproszeniu. Część księgozbioru ocaliła siostrzenica księdza, Mieczysława Błażejewska, która przekazał go do Biblioteki MOZK oraz do Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. E. Andrysiak, hasło: *Sobczyński Jan Nepomucen (1861-1942), Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej,* T. 1, s. 260-261. Szerzej o działalności ks. Sobczyńskiego i jego bibliotece pisali: A. Walczak-Niewiadomska, *Jan Sobczyński (1861-1942) – kronikarz Kalisza,* Kalisz 2012; tejże, *Ksiądz Jan Sobczyński i jego księgozbiór*, Kalisz 2007.

[10] K. Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945,* Kalisz 1996, s. 218-219.

[11] A. Walczak-Niewiadomska, *Ksiądz Sobczyński i jego księgozbiór ...,* s. 131.

w skład prywatnych kolekcji ks. Jana Nepomucena Sobczyńskiego[12], Alfonsa Parczewskiego[13] i Józefa Leopolda z Rzepiszewa[14]. Odnosi się to do wybranych numerów czasopism specjalistycznych („Tygodnika Ilustrowanego", „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych", „Herolda Polskiego") oraz do prasy z oficyn kaliskich („Kaliszanina", „Gazety Kaliskiej", „Kuriera Kaliskiego")[15]. W tym miejscu należy zaznaczyć, że te ostatnie zostały zdigitalizowane i sukcesywnie są udostępniane w Polonie[16]. Do zbiorów bibliotecznych nabyte zostały również wydawnictwa pochodzące z prywatnych bibliotek, m.in. K. L. Chrzanowskiego i Hermana Weidlicha[17]. Warto pamiętać, że dla badaczy dziejów kaliskiego czasopiśmiennictwa oryginały stanowią wciąż cenne źródło, nie tylko ze względu na swoją treść, ale przede wszystkim na ich pochodzenie.

Obecnie biblioteka MOZK nabywa periodyki ukazujące się na terenie Kalisza i powiatu kaliskiego. Na koniec 2021 r. zbiór czasopism liczył 2473 egzemplarzy. Ma on charakter specjalistyczny, preferujący dyscypliny reprezentujące przez muzeum ze szczególnym uwzględnieniem czasopism z zakresu historii sztuki, historii, archeologii i etnografii. Ponadto prowadzona jest stała prenumerata dwóch tygodników: „Życia Kalisza" i „Ziemi Kaliskiej"[18]. Publikacje te gromadzone są w jednym egzemplarzu i udostępnione Czytelnikowi jedynie na miejscu w bibliotece. Na regałach dostrzeżemy również ogólnopolskie czasopisma specjalistyczne, które były niegdyś pieczołowicie prenumerowane. Z ważniejszych tytułów wymienić należy: „Archeologia Polski", „Biuletyn Historii Sztuki", „Biuletyn Numizmatyczny", „Kronika Wielkopolski", „Wiadomości Archeologiczne" i inne.

[12] „Gazeta Kaliska" 1907, R. 15, nr inw. 3/I;1909, R. 17, nr inw. 4/I; „Goniec Kaliski" 1922 R. 1. 1922 nr inw. 38/I; „Kaliszanin" 1906, R.1 nr 1-3, 5, 34, 36-75, nr inw. 35/I; „Kurier Kaliski" 1906, R. 2 nr 1-156, nr inw. 35/I; „Dziennik Powszechny 1836", nr 1-89 nr inw. 273/I, „Tygodnik Ilustrowany" 1860 nr 1-40, nr inw. 276/I, 1868 nr 26-52, nr inw. 277/I, 1874: nr 314-339; nr inw. 322/I; „Rocznik Łódzki", 1931, T. 2, nr inw. 722/II.

[13] „Kaliszanin" 1877, nr 1-68, nr inw. 27/I, „Herold Polski" 1905, nr inw. 5443.

[14] „Dziennik Departamentu Kaliskiego" 1812, 1813, 1814, 1816, nr inw. 57/I; „Gazeta Rolnicza" 1887, R. 27, nr 1-52, nr inw. 274/I, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1912, nr inw. 125/I.

[15] Czasopismom wydanym przed 1939 r. zostanie poświęcone osobne opracowanie.

[16] Udostępniono w Polonie następujące roczniki „Kaliszanina": 1871, 1872, 1874, 1875, 1876, 1877 (niecały). Stan na 31.12.2021.

[17] Prawdopodobnie chodzi tutaj o Hermana Weidlicha, który był synem Gustawa i Ulriki Gans. W 1868 r. poślubił Emilię Huldę Rozalię Licht. Pracował w Kaliszu jako guwerner i prowadził stancję. W „Gawędach Kaliskich" napisano: „H. Weidlich kandydat nauk filologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego i nauczyciel Progimnazjum Ulica Warszawska Nr 61 (...)". „Gawędy Kaliskie" (1938), R. 3, nr 7, s. 2.

[18] O czasopiśmie szerzej pisze: B. Adamczak, *Dziesięć lat czasopisma regionalnego „Ziemia Kaliska"*, „Rocznik Kaliski", T.2, s. 268-277.

Rok 10. **Kalisz dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1879 r.** **№ 1.**

KSIĘGOZBIÓR ALFONSA PARCZEWSKIEGO

KALISZANIN,

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 3 Stycznia 1879 roku.

KALENDARZ

Dziś św. Daniela m. i Genowefy
D. 4 „ Tytusa i Grzegorza b.
„ 5 „ Telesfora p.
„ 6 „ **Trzech Króli.**

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe.—**Prenumeratę przyjmują** w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winterski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracane nie będą. — **Cena Kaliszanina**: Kwartalnie rs. **1** kop. **80**, za przesyłkę pocztą kop. **40**; miesięcznie kop. **50**, za odnoszenie po kop. **5** miesięcznie, numer pojedyńczy kop. **6**.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25, za każdy następny wiersz lub jego miejsce po k. 3.

* * *

Rok stary stoczył się w bezdenną przepaść, która się czasem zowie.

Cóż on po sobie zostawił?

Kilka jaśniejszych czynów w dziejach ludzkości — niby iskierek z przelatującego meteoru.

Kilka bruzd zoranych ciężką ręką pracowników na społecznej niwie.

Kilka ziarnek mądrości, które ludzkość z wdzięcznością w skarbnicy swej zachowała.

Alež za to, ile krwi się polało, ile synów ziemi ubyło!

A jego następca czemże nas obdarzy?

Czy będzie on rokiem, w którym spełnią się słowa ksiąg mądrości, że oręż będzie na pług zamieniony, a wojny wypędzonemi zostaną aż na krańce świata?

Będzież siła brutalna mniej ważyła niż talent, uczciwość i praca?

Czy będą otarte łzy nędzy, udzielona zapomoga potrzebującym, dany chleb pracownikom topora i pióra?

Czy będzie wspartą matka z siedmiorgiem dziatek, daremnie wyciągająca o pomoc rękę?

Czy pozostanie przy życiu na śmierć skazany i skruszą się pęta niewoli?

Czy ludy będą miały pojęcie prawdy, braterstwa, swobody?

Jeżeli tak!— Witaj nam pożądany, witaj od wieków oczekiwany!

Lecz jeśli toczyć się on ma torem lat ubiegłych i więcej przynosić z sobą zła, niż dobrego; jeśli siła czczoną będzie jak bóstwo, a prawda i cnota poniewieraną; jeśli łzy cierpień nie będą miłosierną ręką ocierane; jeśli na utrzymanie miljonów bagnetów olbrzymie trawić się będą summy, a na oświatę tylko mała ich cząstka; jeśli ludy w ciemnocie i poniżeniu jedni u drugich pożądać będą i nadal zwać się chrześcijanie, żydzi, poganie, a nie braćmi jednej, wspólnej ziemi—przejdź prędzej o roku i jak 5.878 tych, które cię poprzedziły, stocz się w bezdenną otchłań wieczności, bez żalu i wspomnienia!..

M.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

= Pan Puchniewski, o którego do nas przybyciu donosiliśmy przed świętami Bożego Narodzenia, zachęcony sympatją, jakiej jego towarzystwo doznaje w Piotrkowie, przedłużył jeszcze swój pobyt w tem mieście i zjedzie do nas dopiero 14-go b. m.

Repertuar p. Puchniewskiego oprócz operetek nieznanych tutejszemu ogółowi, jak „Dzwonki Cornewilskie", „Kreolka", „Camargo" i inne, zapowiada wiele cennych komedji, tak oryginalnych jak tłumaczonych. W liczbie pierwszych znajdują się także ostatnie utwory Fredry (syna) oraz dwie komedje przesłane na konkurs dramatyczny, odbyty się mający we Lwowie.

O ile nam wiadomo, zamierza p. Puchniewski dochód z pierwszego przedstawienia poświęcić na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum i szkoły realnej.

—

= Oddawna już ubolewaliśmy nad tem, iż Kalisz względnie do swego zaludnienia, rozporządza zbyt małemi środkami do pobudzenia życia umysłowego tutejszych mieszkańców. Prócz teatralnych przedstawień i paru koncertów nie mieliśmy od kilku lat ani jednego publicznego wieczoru literackiego, ani jednej prelekcji. To też z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, iż niżej wymienieni zamierzają mieć kilka odczytów na rzecz Towarzystwa osad rolnych, a mianowicie: Dr. Brokman „O przyczynach chorób"; Edmund Idźkowski: „Praca i pierwsze pojęcie ekonomiczne"; Alfons Parczewski, „O Zużyczanach"; Artur Perowski: „Z dziedziny geografji"; Gabryel Kempner: „O dowodzie w postępowaniu karnem".

Jesteśmy przekonani, iż powyższe odczyty, w zacnym napisane celu, a opracowane starannie, zdołają żywo zainteresować koła tutejszej inteligencji.

—

= Piszą nam ze Słupcy:

Na kilka dni przed świętami, w słupeckim pocztowym urzędzie, przy przykładaniu pieczęci na listach otrzymywanych z zagranicy, podczas operacji nad jednym nastąpiła explozja, która nabawiwszy strachu najpierw głównego operatora i urząd pocztowy, zrobiła nawet wrażenie na spokój lubiących mieszkańcach naszego grodu.

Naczelnik urzędu pocztowego uwiadomiwszy o tym wypadku miejscową władzę, prosił sąd o sprawdzenie faktu na miejscu, tem więcej interesującego, że koperta listu została nienaruszoną.

Z powodu jednak braku zasad do kompetencji sądu w tym względzie, jak na teraz pozostawiono rzecz tę bez dochodzenia i corpus delicti przesłano w całości do piotrkowskiego naczelnika zarządu pocztowego.

List nadesłany był z Poznania i adresowany do niejakiego kupca P. w Stawiszynie. Ciekawa rzecz co było w liście?

Optymiści twierdzą, że tylko próbki papierków używanych do dziecinnych pistolecików, na gwiazdkę dotychczas niezb i tak będzie. Wojtas.

—

= Z listu odebranego z Wiednia dowiadujemy się, że „Kaliszanin" prędzej i regularniej odbierany jest w tem mieście, jak w Sieradzu.

Ponieważ niejednokrotnie dochodzą nas żażalenia i skargi na nieakuratność w odbieraniu naszego pisma, oświadczamy przeto, że tak samo jak zagranicę, tak i na prowincję „Kaliszanin" najregularniej ekspedjowany jest w dniu wyjścia i że wszelkie o-

---

BARON KLAUBERFISZ

czyli

SZCZĘŚCIE TCHÓRZA

przez

D-ra T. Tripplina.

> The most virtuous coward is hurtful and never longtime happy.
>
> Najcnotliwszy tchórz jest szkodliwym i nigdy na długo szczęśliwym. Zdanie Byrona.

1. Zagadkowy pomnik.

O jakie półtory mili od Podgórza droga wozowa do Bochni prowadząca przedziera się przez prześliczny las bukowy, urozmaicony klonem, jaworem, ... Niedaleko stąd Gdów, pamiętny z 1846 roku.

Takich gajów, jak ten Dobrcieski, było kiedyś wiele w naszym niegdyś tak szczęśliwym kraju. Piramidalne modrzewie pięły się u nas wysoko—na sto trzydzieści i więcej stóp w powietrze,—ale potem padły pod siekierą te drogocenne ozdoby kraju, bo panom potrzeba było rubranów, tupetów, koronek i wyjazdów do wód zagranicznych, by tam wyposażyć małżonków ozdobami, które się nie noszą na piersiach, lecz raczej na głowie.

Mnóstwo było ścieżek prostych i krętych w tym cudnym lesie, w którym gruchało, kukało, śpiewało, gwizdało, świergotało, piszczało i kwiliło mnóstwo ptastwa. I dzięcioły skrzętne i dąb oczyniec, duże i małe, rozmaitej rasy, pukały w drzewa sosnowe, rozmaicząc odgłos zadziwiający, jeśli go porównamy z rozmiarem ich dzioba; owady zaś huczały i brzęczały, od bąka do pszczoły, która tu dla siebie samej miód znosiła i w szczelinach drzew dla swych własnych współpracowników ...

... o staję, w zakniejonej różnolicanym krzewiem kiąb, a w pośrodku tego kiąbu pod wielką brzozą płaczącą pomiędzy okręgiem świeżutkiej murawy znajdziesz czytelniku jakiś pomnik, oczywiście grobowy bo złożony z jednego sześcianu kamiennego, rozmiaru łokciowego, i na nim jednokamienny obelisk na półtora łokcia wysoki. Lecz nie było na tym pomniku ani krzyża, ani innego religijnego godła, zniemieliśmy zrazu, że ten pomnik wzniesiono jakiemu ludzkiemu stworzeniu—zapewnie samobójcy, bo inny byłby znalazł po śmierci pomieszczenie na jakimś cmentarzu, ale że było inaczej, o tem nas przekonał następujący napis dosłowny, wyryty w polskim języku:

Ta
leży
wierny pudel
bardzo dobrego pana

Tab.1. Wykaz czasopism zgromadzonych w Bibliotece MOZK. Stan na 31.12.2021

Lp.	Tytuł	Rok
1.	„Acta Scansenologica”	1980
2.	„Alma MaterVilnesis. Jedniodniówka Dnia Akademika”	1922
3.	„Amtsblatt des Landrast in Kalischundanderer Behörden”	1940,1941,1942
4.	„Archeologia. Rocznik Towarzystwa Archeologicznego we Wrocławiu poświęcony historii sztuki i kultury materialnej”	1947, 1948, 1949,1950-1951,1952-1953, 1972-1980,
5.	„Archeologia Polski”	1969-1975, 1977-1978, 1980, 1981, 1984, 1985, 1987-1989, 1990-2015
6.	„Archeologia Żywa”	2018, 2019
7.	„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”	1959-2019
8.	„Arkady”	1937
9.	„Art And Business”	1989-1994, 1995-1997, 1998-1999, 2001, 2002, 2003-2007, 2008, 2009-2010, 2011, 2012-2015
10.	„Asnykowiec”	1995-2005, 2007-2008, 2010, 2013,
11.	„Bazar Kaliski”	1989
12.	„Biesiada Literacka Ilustrowana”	1909
13.	„Biuletyn Harcerski”	1948
14.	„Biuletyn Historii Sztuki”	1951, 1954, 1958, 1959, 1961, 1967, 1968, 1969, 1970-2019
15.	„Biuletyn Informacyjny Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków”	1955-1969, 1970-1975, 1976-1987
16.	„Biuletyn Numizmatyczny”	1953-1970, 1972, 1974, 1977-2017
17.	„Bleter far Geszichte”	1988
18.	„Broń i Barwa”	1936
19.	„Bunt Młodych Duchem”	2014
20.	„Cyklista. Tygodnik ilustrowany sportowi cyklowemu poświęcony”	1898
21.	„Czas”	1890
22.	„Czyn i Słowo”	1938
23.	„Dawna Kultura”	1954-1956
24.	„Dawna Sztuka: czasopismo poświęcone archeologii i historii sztuki”	1938-1939
25.	„Delta”	1973-1981
26.	„Dodatek Ilustrowany do Gazety Kaliskiej”	1925-1928
27.	„Dział Literacko-Artystyczny Kraju”	1896
28.	„Drogi. Pismo drużynowych”	1947
29.	„Dzieje Najnowsze”	1976-1995, 1996-2007, 2008-2015, 2016
30.	„Dziennik Departamentu Kaliskiego”	1812, 1813, 1814, 1816
31.	„Dziennik Powszechny”	1836

32.	„Dziennik Praw Królestwa Polskiego”	1815-1816, 1817, 1824-1825, 1825, 1826-1827, 1828-1829, 1830, 1832, 1835, 1836, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1846, 1847, 1852, 1854, 1859, 1860, 1861, 1866, 1867
33.	„Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”	1809-1811, 1811
34.	„Dziennik Rozporządzeń Cesarsko-Niemieckiego Naczelnika Powiatów Tureckiego i Kaliskiego”	1918
35.	„Dziennik Urzędowy Guberni Kaliskiej”	1837, 1839, 1840,1841, 1842, 1843, 1844
36.	„Dziennik Urzędowy Guberni Warszawskiej”	1846, 1847, 1858, 1861
37.	„Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego”	1818, 1819, 1820,1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1828, 1829, 1833, 1834, 1836, 1837
38.	„Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego	1929
39.	„Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu”	1952
40.	„Dziennik Wielkopolski”	1830-1831
41.	„Echo Kaliskie Ilustrowane”	1939
42.	„Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne”	1904
43.	„Etnografia Polska”	1959-1960, 1968-1980, 1982-2016
44.	„Exit”	1997-2002, 2003-2014
45.	„Fontes Archeologici”	1950, 1952-1984
46.	„Format”	1995-2015
47.	„Gazeta Codzienna”	1860
48.	„Gazeta Codzienna, Krajowa i Obca”	1831, 1832, 1835, 1836, 1844-1850
49.	„Gazeta Handlowa i Przemysłowa”	1845, 1847,
50.	„Gazeta Kaliska”	1896, 1898, 1907, 1909, 1910, 1911, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1927, 1929, 1930, 1932, 1933, 1936, 1937, 1938, 1939, 1949
51.	„Gazeta Poranna”	1839, 1840
52.	„Gazeta Rolnicza”	1887
53.	„Gazeta Rolnicza, Przemysłowa i Handlowa”	1850-1854,
54.	„Gazeta Warszawska”	1806, 1841
55.	„Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”	1991-2006
56.	„Gens. Kwartalnik Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego w Poznaniu”	1990-2000
57.	„Głos harcerza: miesięcznik młodzieży kaliskiej”	1924, 1925
58.	„Głos Kaliski”	1921-1925, 1939,
59.	„Głos Powiatu”	1955
60.	„Goniec Kaliski”	1922, 1923, 1924
61.	„Harcerska Kuźnia”	1957, 1958
62.	„Harcmistrz”	1920

63.	„Herold Polski”	1905
64.	„Ilustrowany Kurier Codzienny”	1933
65.	„Informator archeologiczny. Badania”	1968, 1971-1995
66.	„Informator archeologiczny. Odkrycia”	1970-1971
67.	„Jednodniówka Kaliska: w 125-tą Rocznicę Ustawy Rządowej”	1916
68.	„Jednodniówka Strzelecka wydana z okazji 10-tej rocznicy istnienia oddziału imienia Józefa Piłsudskiego, Związek Strzelecki”	1933
69.	„Jednodniówka wydana z okazji XXX - lecia Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan Ognisko w Kaliszu”	1907-1937
70.	„Kalisia”	1993-1995
71.	„Kalisia Nova”	1996-2014
72.	„Kaliska Jednodniówka Listopadowa”	1928
73.	„Kaliski Włókniarz”	1973-1981
74.	„Kaliskie Wiadomości Samorządowe”	1922-1923
75.	„Kaliskie Zeszyty Muzealne”	1990,1991
76.	„Kaliszanie w Warszawie”	2001, 2002
77.	„Kaliszanin”	1871,1872, 1874,1875,1876, 1877,1879,1880,1881,1882, 1883, 1884, 1888, 1889, 1890, 1892,
78.	„Karta. Kwartalnik Historyczny”	1999-2008, 2009-2015
79.	„Kłosy”	1879, 1887
80.	„Korespondent Krajowy Zagraniczny”	1793
81.	„Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”	1901,1902,1903,1904,1905, 1908, 1909
82.	„Kraj”	1896, 1900, 1903, 1904
83.	„Kreisblatt des Kreises Kalisch”	1939,1940
84.	„Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”	1908,1911,1913,1914,1917 1923,1924, 1925, 1926, 1939
85.	„Kronika Diecezji Włocławskiej”	1957,1964,1967,1968,1969
86.	„Kronika Wielkopolski	1973-1987,1987-1988,1989-1991,1992-1996,1997-1999, 2000-2001, 2002-2004, 2005-2006, 2007-2020
87.	„Kurjer Kaliski”	1905,1906, 1939, 1946, 1947, 1948
88.	„Kurjer Poranny”	1925-1929
89.	„Kurjer Powszechny”	1918,1919
90.	„Kurjer Sportowy Kaliskiego”	1990
91.	„Kurjer Warszawski”	1826, 1832,1847,
92.	„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej””	1953, 1960, 1967-2016
93.	„Kwartalnik Historia Prasy Polskiej”	1977-1993
94.	„Kwartalnik Historyczny”	1967-1969,1970-1982,1983-1995,1996-2014,2015
95.	„Kwartalnik Muzealny”	1948, 1949

96.	„Latawiec”	1931, 1932
97.	„Liskowianin”	1927, 1937
98.	„Literatura Ludowa”	1957-1994, 1995-2016
99.	„Lud”	1948-1951, 1952-1973, 1974-2014
100.	„Łódzki Dziennik Wojewódzki”	1929
101.	„Łódzkie Studia Etnograficzne”	1961-2014
102.	„Magazyn Powszechny Użytecznych Wiadomości”	1842
103.	„Mały Rocznik Statystyczny”	1930-1934, 1935,1936,
104.	„Magazyn Mód. Nowości dotyczące gospodarstwa domowego”	1860
105.	„Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Metodologii Badań nad Sztuką”	1950-1954
106.	„Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”	1969-1998
107.	„Materiały Starożytne”	1956-1968
108.	„Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”	1971-1977, 1983, 1991
109.	„Materiały Wczesnośredniowieczne”	1950, 1960, 1969,
110.	„Miasto: organ Towarzystwa Urbanistów Polskich”	1960
111.	„Miesięcznik Heraldyczny”	1908-1915, 1930-1939
112.	„Museion Poloniae Maioris”	2017-2020
113.	„Muzealnictwo”	1952-1953, 1955-1959, 1961, 1963-1975, 1977, 1982-1984, 1986, 1988-2014
114.	„Muzeum Domowe albo Czytelnia Wieczorna: dzieło poświęcone historyi, statystyce, moralności, naukom, sztukom pięknym i literaturze krajowej”	1836
115.	„Myśl Narodowa”	1916
116.	„Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu 1914-1939”	1958-1961, 1964, 1966
117.	„Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu II Wojny Światowej”	1959-1968
118.	„Nasz Dodatek Ilustrowany”	1926, 1927, 1928
119.	„Ochrona Zabytków”	1948-1959, 1970-2018
120.	„Ogniwo”	1931
121.	„Orędownik Ostrowski”	1989, 1990, 1991
122.	„Pamiętnik Muzealny”	1947
123.	„Polonia Maior Orientalis”	2017
124.	„Polska”	1937
125.	„Polska. Głos Kaliski”	1930, 1931,
126.	„Polska Ludowa. Materiały i Studia”	1962, 1966-1968
127.	„Polska. Pismo Codzienne”	1929, 1930, 1931,
128.	„Polska Sztuka Ludowa”	1953-1955, 1962-2001

129.	„Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”	2002-2015
130.	„Polska Zbrojna”	1936
131.	„Południowa Wielkopolska”	1977-1989
132.	„Poznaj Swój Kraj: miesięcznik krajoznawczo-turystyczny”	1960
133.	„Prace Działu Etnografii IHKM PAN w Warszawie”	1959
134.	„Prace i Materiały Etnograficzne”	1947, 1948/1949, 1950/1951, 1952/1953, 1959
135.	„Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”	1957, 1960, 1966, 1974-2015
136.	„Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna”	1958, 1960-1995, 2003, 2006, 2008, 2018,
137.	„Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska”	1982-1989, 1993
138.	„Prace Komisji Sztuki”	1928, 1930, 1932, 1934, 1934-1935, 1937-1938
139.	„Projekt”	1966, 1972-1992, 1997
140.	„Prosna: jednodniówka kaliska”	1895
141.	„Przegląd Archeologiczny”	1928-1932, 1933-1936, 1937-1939, 1949, 1951-1952, 1954-1956, 1957-1958, 1961, 1966-1967, 1968-1970, 1974, 1916-1980, 1991-2013, 2015, 2016
142.	„Przegląd Artystyczny”	1948-1952, 1954-1973
143.	„Przegląd Historyczny”	1970-1971, 1973-2017
144.	„Przegląd Kaliski”	1922
145.	„Przegląd Naukowy o Literaturze, Wiedzy i Umnictwu Poświęcony”	1845
146.	„Rocznik Diecezji Włocławskiej”	1931, 1949, 1957
147.	„Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”	1976
148.	„Rocznik Historii Sztuki”	1981, 1984, 1987,
149.	„Rocznik Kaliski”	1968-2021
150.	„Rocznik Łódzki”	1928, 1931
151.	„Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Naukowego”	2017
152.	„Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”	1966-1968, 1972, 1974, 1976, 1979, 1983, 1984, 1994, 1998,
153.	„Rocznik Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie”	2015, 2016, 2018
154.	„Rocznik Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w Szreniawie”	1969-1978, 1987, 1989, 1992,
155.	„Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”	1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2008, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014
156.	„Rocznik Polityczny i Gospodarczy”	1935, 1936

157.	„Rocznik Wielkopolski Wschodniej”	1973-1977, 1979-1982
158.	„Rocznik Woyskowy Królestwa Polskiego”	1822
159.	„Roczniki Sztuki Śląskiej”	1959, 1963, 1965, 1967, 1968, 1970, 1971, 1973, 1976, 1977
160.	„Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”	1919
161.	„Rzeczy Piękne”	1927
162.	„Sieradzki Rocznik Muzealny”	1984-1996, 2008, 2009, 2010-2012, 2013, 2015-2019
163.	„Sodalis Marianus”	1933, 1938,
164.	„Spotkanie z Zabytkami”	1979, 1980, 1984-1992, 1997-2017
165.	„Sprawozdania Archeologiczne”	1961, 1966, 1969, 1970-1985, 1989-2016
166.	„Sprawozdania Numizmatyczne”	1981-1987
167.	„Straż nad Prosną”	1939
168.	„Strażnica”	1945, 1946
169.	„Studia Historyczne”	1971, 1973-2014
170.	„Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”	1955-1960, 1962-1963, 1966, 1968, 1970, 1974, 1975, 1977,1980, 1990,
171.	„Studia Lednickie”	1989, 1991, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2008, 2010, 2017, 2020
172.	„Studia nad dawną Polską”	2017
173.	„Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej”	1973-1974, 1979, 1984, 1987, 1989, 1991, 1998, 1999, 2000, 2001, 2004, 2006, 2008
174.	„Studia Muzealne”	1953, 1957, 1964, 1966, 1968-1971, 1974, 1975, 1977, 1982, 1992, 1993, 1994, 2000,
175.	„Studia Wczesnośredniowieczne”	1953
176.	„Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”	1957, 1959, 1960-1967, 1969-1970
177.	„Studia z Dziejów Osadnictwa IKM PAN”	1963-1970
178.	„Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu”	1961-1970
179.	„Studia Źródłoznawcze”	1977
180.	„Sztubak”	1931, 1931-1932, 1932-1933,
181.	„Sztuka”	1975-1979, 1980-1981, 1984-1989, 1991-1995, 1996-2000,
182.	„Świt”	1928/1929, 1929/1930, 1930/1931
183.	„Tydzień Polski Literacki, Artystyczny, Naukowy”	1880
184.	„Tygodnik Ilustrowany”	1860, 1868, 1869, 1870, 1873, 1874, 1875, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1898, 1899, 1901, 1909, 1911, 1913, 1914, 1916, 1926, 1927, 1928
185.	„Tygodnik Solidarności”	1981

186.	„Wędrowiec”	1890
187.	„Wiadomości Archeologiczne”	1957-2014, 2019
188.	„Wiadomości Numizmatyczne”	1957-1961, 1966-1972, 1976, 1978-1980, 1982-1991, 1993-2015
189.	„Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”	1912
190.	„Wiadomości Urzędowe ZHP”	1959
191.	„Wieści Zlotowe”	1935
192.	„Wisła”	1896
193.	„Zapiski Jarocińskie”	1983-1992, 1995
194.	„Zapiski Numizmatyczne”	1884-1889
195.	„Zdarzenia Muzealne”	1991-2001
196.	„Zeszyty Historyczne”	1996-2010
197.	„Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego”	2011-2014, 2018
198.	„Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”	1995-2016, 2021
199.	„Zeszyty Muzealne”	1986, 1988
200.	„Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego”	1972, 1974, 1984, 1998-2011
201.	„Ziarno: tygodnik katolicki dla rodzin”	1932
202.	„Ziemia”	1910-1913, 1930, 1935, 1936
203.	„Ziemia Kaliska”	1930-1932, 1957-2021
204.	„Ziemianin. Tygodnik Rolniczo-Technologiczny”	1841
205.	„Znak	1983
206.	„Z Otchłani Wieków”	1926-1939, 1951, 1957-1987
207.	„Życie Kalisza”	1993-2021

Źródło: Opracowanie własne

Analizując szczegółowo proweniencję czasopism przechowywanych w Bibliotece MOZK, z dumą można stwierdzić, że kaliska placówka muzealna może poszczycić się publikacjami z przedwojennego księgozbioru, a zatem nie wszystkie obiekty zostały utracone w wyniku działań wojennych. W tym miejscu należy podkreślić raz jeszcze, że przed wyodrębnieniem biblioteki jako samodzielnej jednostki, ofiarowany przez darczyńców księgozbiór został wchłonięty w kolekcję muzealną. Stanowił jego integralną część. Ponadto przed trafieniem do muzeum, w niektórych przypadkach nie był tylko odzwierciedleniem zainteresowań jego właściciela. Można domniemać, że służył również na potrzeby gromadzonej kolekcji numizmatycznej, archeologicznej itp., która wraz z nim również przekazana została do muzeum. Odnajdywane wciąż przez kuratorów poszczególnych Działów MOZK zabytki z początków działalności tejże instytucji są dowodem na zachowanie do naszych czasów reliktów przedwojennej kolekcji. Wraz z pierwotnym księgozbiorem[19] stanowią rdzeń kali-

[19] Poprzez określenie to rozumieć należy starodruki z prywatnych księgozbiorów Alfonsa Parczewskiego, Józefa Leopolda z Rzepiszewa oraz ks. Jan Nepomucena Sobczyńskiego, które trafiły do biblioteki MOZK w okresie przedwojennym.

skich zbiorów muzealnych. W chwili wyodrębnienia biblioteki, księgozbiór nadal spełniał swoją rolę, jaką wyznaczyli mu twórcy muzeum i która podtrzymywana jest przez kolejnych opiekunów księgozbioru.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty

Sprawozdanie Biblioteki MOZK do Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2021,

Statut MOZK, Załącznik do Uchwały Nr XVI/165/99 Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z dn.08.11.1999,

Księga inwentarzowa Biblioteka MOZK. Czasopisma.

Prasa

„Gawędy Kaliskie" (1938), R. III, nr 7, s. 2.

Artykuły

Adamczak B., *Dziesięć lat czasopisma regionalnego „Ziemia Kaliska"*, „Rocznik Kaliski", T. 2, s. 268-277.

Andrysiak E., *Alfons Ignacy Józef Parczewski (1849-1933)*, „Biuletyn Szadkowski" (2006), z. 6.

Andrysiak E., *Księgozbiór Alfonsa Parczewskiego*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Librorum" (2001), T. 10.

Opracowania

Andrysiak E., *Alfons Parczewski(1849-1933): kaliszanin-redaktor Wszechnicy Wileńskiej,* Kalisz 2010,

Andrysiak E., *Książka i ludzie książki w życiu i pracy Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2005,

Andrysiak E., *Księgozbiór Leopoldów z Rzepiszewa. Katalog*, Kalisz 1989,

Katalog czasopism Bibliotek Kalisza, pod red. D. Wańki, Kalisz 1992.

Walczak K., *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945,* Kalisz 1996, s. 218-219.

Walczak K., *Druki łużyckie w księgozbiorze Alfonsa Parczewskiego. Katalog*, Kalisz 1985,

Walczak K., *Józef Leopold z Rzepiszewa i jego księgozbiór*, Kalisz 1987,

Walczak-Niewiadomska A., *Jan Sobczyński (1861-1942) – kronikarz Kalisza*, Kalisz 2012;

Tejże, *Ksiądz Jan Sobczyński i jego księgozbiór*, Kalisz 2007.

■ Ewa Szalek

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu Filia w Kępnie

■ Paulina Pacyna-Dawid

Liceum Ogólnokształcym im. mjra Henryka Sucharskiego w Kępnie

Realizacja Narodowego Czytania 2022

w powiecie kępińskim jako przykład współpracy wybranych bibliotek publicznych i szkolnych

WSTĘP

Niniejszy tekst podzielony został na dwie części. We słowie wstępnym przybliżona została geneza odświeżonej formuły Narodowego Czytania w Powiecie Kępińskim, w drugiej części – relacja z samego wydarzenia.

Novum było w tym roku zaangażowanie w akcję wielu współorganizatorów. Wymienić tutaj należy: biblioteki szkół ponadpodstawowych powiatu kępińskiego, Publiczną Bibliotekę Pedagogiczną Książnicę Pedagogiczną im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu Filię w Kępnie, Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kępnie oraz powiat kępiński. Zdecydowano się na model organizacji, w którym gospodarz imprezy cyklicznie się zmienia.

Wydarzenie ukształtowało się na kanwie dobrych praktyk, jakie wypracowały wspomniane biblioteki w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Wzbogacono je zupełnie nowymi działaniami. Zostaną one zarysowane w kolejnych zdaniach wstępu.

Dotychczas powiatowe edycje ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania organizowała Powiatowa Biblioteka Publiczna. Wielokrotnie uświetniały je występy muzyczne, wystawy filatelistyczne oraz znane osobistości odczytujące fragmenty lektury. Wymienione elementy zostały przeniesione w bieżącym roku na nowy grunt.

Dostrzeżona i wykorzystana została również dwunastoletnia współpraca kępińskiej filii Książnicy Pedagogicznej z bibliotekami szkół ponadpodstawowych powiatu. Do tej pory obejmowała ona organizację Powiatowego Konkursu Plastycznego pod Patronatem starosty kępińskiego. Konkursy nawiązywały tematycznie do patronów danego roku lub innych istotnych wówczas literacko wydarzeń lub postaci. Tegoroczną nowością, która zapewne się utrwali, jest połączenie tematyki konkursu z Narodowym Czytaniem. Zadaniem uczniów było sporządzenie grafiki do plakatu promującego akcję w powiecie (nawiązującej oczywiście do *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza).

Nie zabrakło nieodłącznego elementu konkursu plastycznego: wystawy prac wszystkich uczestników. Po raz pierwszy natomiast wystawiono ekspozycję poświęconą tematyce Narodowego Czytania w opracowaniu Książnicy Pedagogicznej Filii w Kępnie.

Nowością była także aktywność szkół ponadpodstawowych pod kierunkiem placówki będącej gospodarzem: począwszy od opracowania scenariusza, poprzez aranżację miejsca odbywania się imprezy, część artystyczną oraz animowanie nieszablonowych działań promujących czytelnictwo podczas akcji. Zostaną one omówione szerzej w opisie realizacji.

Reasumując: istotnym dla współorganizatorów impulsem był stopniowy powrót do rzeczywistości sprzed stanu epidemii. Zyskano potrzebną swobodę i przestrzeń dla działań wtłoczonych wcześniej w ramy obostrzeń lub w sferę online. Pojawiła się chęć szerszej współpracy. Dzięki temu 11. edycja Narodowego Czytania i pierwsza taka w powiecie kępińskim okazała się sukcesem.

OPIS REALIZACJI

Narodowe Czytanie odbyło się wczesnym popołudniem 3 września 2022 roku na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego Nr I im. mjra Henryka Sucharskiego w Kępnie - gospodarza i pomysłodawcy przebiegu uroczystości. Lekturą tegorocznej edycji był utwór *Pani Twardowska* z tomu *Ballady i romanse* Adama Mickiewicza. Impreza miała charakter otwarty dla wszystkich mieszkańców powiatu kępińskiego.

Dyrektor Liceum – Danuta Stefańska – uroczyście powitała zgromadzonych. Na przybyłych gości czekały atrakcyjne stoiska tematyczne przygotowane przez szkoły, związane z *Balladami i romansami* Adama Mickiewicza. Ich zadaniem – promowanie czytelnictwa w niebanalny sposób. W Cukierni *Rybka* (Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 1) można było dekorować ciastka w kształcie rybek, w Kwiaciarni *Lilije* (Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 2) – składać metodą origami kwiatki inspirowane *Balladami i romansami*, w *Fotobudce z Nowogródka* powstały zdjęcia na „ściance" przypominającej zarośla jeziora Świteź (Liceum Ogólnokształcące). Nie zabrakło również propozycji aktywności twórczej – w tym celu warto było odwiedzić stoisko pn. *Rymotwórstwo z Wieszczem* (na którym w postać Adama Mickiewicza wcielił się uczeń szkoły gospodarzy) i ruchowej (*Zumba ze Świtezianką* według choreografii pani Małgorzaty Falszewskiej – nauczyciela liceum i uczennic).

Imprezie towarzyszyły wystawy – po pierwsze: wspomniana wcześniej wystawa prac XII Powiatowego Konkursu Plastycznego, po drugie: tradycyjna już ekspozycja filatelistycznych zbiorów regionalnych, obejmująca tematykę twórczości polskich romantyków oraz edycje Narodowego Czytania (przygotowana przez kępińskie koło Polskiego Związku Filatelistów), po trzecie: wystawa poświęcona tematyce Narodowego Czytania, A. Mickiewiczowi i jego twórczości oraz romantyzmowi (Książnica Pedagogiczna Filia w Kępnie). Dwie ostatnie wystawy miały charakter edukacyjny: ich celem było przybliżenie tematyki akcji uczestnikom w sposób obrazowy i przystępny.

3 WRZEŚNIA 2022R. / GODZ. 13:00 / DZIEDZINIEC LO NR I W KĘPNIE

NARODOWE CZYTANIE

„Ballady i Romanse" Adama Mickiewicza

W PROGRAMIE: WYSTAWY OKOLICZNOŚCIOWE, STOISKA TEMATYCZNE ORAZ GALA Z CZĘŚCIĄ ARTYSTYCZNĄ

ZAPRASZAMY

PBP KP | Filia w Kępnie

Tygodnik Kępiński

W tym samym czasie drużyna biegów na orientację z pod opieką Edyty Rybczyńskiej z „ogólniaka" podczas treningu w Arboretum Laski włączyła się także w Narodowe Czytanie. W pięknej leśnej scenerii, w towarzystwie rodziców uczniów, odczytano balladę litewską *Trzech Budrysów*.

Kolejną z atrakcji było podsumowanie przez kierownik PBP Książnicy Pedagogicznej Filii w Kępnie Annę Wróblewską XII Powiatowego Konkursu Plastycznego pod Patronatem Starosty Kępińskiego na najlepszą grafikę ilustrującą oficjalny plakat Narodowego Czytania wśród uczniów szkół ponadpodstawowych powiatu kępińskiego. Zwyciężyła uczennica ZSP Nr 1 w Kępnie – Julia Sikora. Efekty jej pracy uwidoczniono już wcześniej na afiszach w przestrzeni miejskiej. Starosta kępiński Robert Kieruzal wręczył nagrody i dyplomy laureatom oraz uczestnikom konkursu. Zostały one ufundowane przez Powiat Kępiński, a także Rady Rodziców poszczególnych szkół. Następnie dyrektor PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu Jolanta Nowosielska wręczyła przyznaną przez siebie nagrodę specjalną.

Uczestnicy oczekujący obcowania z „żywą" sztuką również się nie zawiedli. Czekała na nich inscenizacja utworu pt. *Romantyczność* w wykonaniu uczennic pod opieką nauczycieli Liceum: wicedyrektor Kariny Zalesińskiej i Pauliny Pacyny-Dawid.

Z inicjatywy współorganizatora – dyrektora Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kępnie – Wiesława Walasa – wydarzeniu towarzyszyły występy muzyczne. Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku powiatu kępińskiego prowadzony przez Jacka Klytę zaprezentował publiczności piosenkę *Niepewność* do słów Adama Mickiewicza i muzyki Jana Kantego Pawluśkiewicza. Zwieńczenie części artystycznej stanowił koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Aleksandra Tansmana w Kępnie.

Punktem kulminacyjnym było odczytanie ballady pt. *Pani Twardowska* przez: Poseł do Parlamentu Europejskiego – Andżelikę Możdżanowską, Starostę Kępińskiego – Roberta Kieruzala, wicestarostę – Alicję Śniegocką, przedstawiciela Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kępnie – młodszego kapitana Jakuba Sobczaka, przedstawiciela Komendy Powiatowej Policji w Kępnie – nadkomisarza Mateusza Lewka, przedstawiciela Związku Harcerstwa Polskiego – Tomasza Nawrockiego.

Organizatorzy przewidzieli także, że ktoś z widowni będzie miał ochotę przeczytać na głos fragment ballady *Powrót taty* i tak też się stało! To spontaniczne czytanie zakończyło imprezę, którą prowadzili uczniowie – członkowie Rady Samorządu Uczniowskiego Liceum (pod opieką Lidii Kulik). W organizację przedsięwzięcia zaangażowani byli również inni członkowie RSU.

Wydarzenie mogło się odbyć tylko dzięki ścisłej współpracy wszystkich organizatorów, co było nie lada wyzwaniem logistycznym. Współtwórcy mają nadzieję, że ta kooperacja się powiodła i liczą na powodzenie kolejnych edycji. Przede wszystkim jednak wierzą, że cel został zrealizowany i zainspirowano przybyłych do literackich poszukiwań.

■ Paulina Marciniak

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie

Jeden dzień to za mało – święto książek dla dzieci w bibliotece w Pleszewie

Literatura dla dzieci ciągle się rozwija. Minęły już czasy, gdy książka dla dzieci miała tylko czegoś nauczyć lub spełnić tylko funkcję rozrywkową. Obecnie coraz więcej rodziców zwraca uwagę na piękno języka i ilustracji. Rodzice coraz częściej sięgają po bajki terapeutyczne, oczekując pomocy w wyjaśnianiu trudnych kwestii. Bo książka powinna być najlepszym przyjacielem dziecka, a rolą rodzica jest towarzyszenie dziecku w jego literackiej drodze.

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci przypomina dorosłym, jak istotna jest literatura dla dzieci. Aby ten dzień i rola książki wybrzmiała jak najlepiej, Biblioteka w Pleszewie postanowiła, by świętować Dzień Książki dla Dzieci aż 11 dni!

Spotkania autorskie są aktywną zachętą do czytania. Dzieci chętniej i częściej sięgają po książkę autora, którego osobiście poznali. Na spotkania z naszymi czytelnikami zaprosiliśmy więc Barbarę Supeł oraz Annę Czerwińską-Rydel

1 kwietnia pierwszoklasiści z pleszewskich szkół spotkali się z Barbarą Supeł – pisarką dla dzieci, znaną z cyklu o Jadzi i Stasiu. Podczas warsztatów literackich uczniowie wysłuchali fragmentu książki „Najlepszy przyjaciel". Następnie mieli za zadanie narysować drabinę i po jej szczebelkach wspiąć się po piłkę, która utknęła na drzewie. Na koniec spotkania dzieci namalowały swojego najlepszego przyjaciela.

Anna Czerwińska-Rydel – autorka książek o nieprzeciętnych Polakach była naszym gościem 8 kwietnia. Pisarka opowiadała o tym, jak lubi pisać o młodości sławnych i niezwykłych Polaków. Zastanawia się wtedy, jak wydarzenia z dzieciństwa wpłynęły na ich dorosłe życie. Pisarka podkreślała, że wielcy i znani, jak Maria Skłodowska-Curie, Julian Tuwim czy Jan Heweliusz też byli dziećmi, bawili się i rozrabiali. Czwartoklasiści uczestniczący w spotkaniu, chętnie zadawali autorce pytania. Młodzież interesowały tajniki pracy pisarza, trudności w karierze pisarskiej oraz zamiłowanie pani Czerwińskiej-Rydel do zwierząt. Niemałe poruszenie wywołała informacja, że pierwszą książkę Anna Czerwińska-Rydel napisała, będąc w wieku uczestników spotkania.

W sobotę, 2 kwietnia, do biblioteki zaproszone zostały rodziny. W ramach „Rodzinnej soboty na Stacji Biblioteka" przygotowano wiele atrakcji. Mali i duzi czytelnicy mogli sprawdzić się w rozwiązywaniu zagadek w literackim escape roomie. Zagadki ukryte były pomiędzy regałami i dotyczyły literatury dziecięcej. Na miłośników książek czekały także literackie gry planszowe oraz kreatywne zadania związane z książkami.

Korzystając z okazji, jaką jest Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, bibliotekę w Pleszewie odwiedziły przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 3 „Słoneczne" w Plesze-

wie oraz pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Pleszewie. Dzieci nie tylko zwiedziły bibliotekę i poznały zasady wypożyczeń, ale także uczestniczyły w angażujących zajęciach. Najstarsze grupy z przedszkola, w obecności rodziców, zostały pasowane na czytelników Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie.

W piątkowe popołudnie, 8 kwietnia, do biblioteki zostały zaproszone dzieci z Polski i z Ukrainy na zajęcia integracyjne. Tematem przewodnim spotkania były wielkanocne kurczaczki. Dzieci w wesołej i gwarnej atmosferze miło spędziły czas, wykonując prace plastyczne oraz czytając książki w języku polskim i ukraińskim.

Cykl spotkań w ramach Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci zakończył się 11 kwietnia spotkaniem Klubu Malucha „Lokomotywa". Najmłodsi poznali odpowiednią do wieku literaturę o tematyce wielkanocnej. Nie zabrakło także sensorycznych zabaw, które są niezwykle istotne w rozwoju dzieci. Słuchanie opowieści, wyklejanie plasteliną czy dekorowanie pisanki materiałami o różnych fakturach rozwija małe rączki i angażuje wszystkie zmysły dziecka.

Z aktywności zaproponowanych przez Bibliotekę w Pleszewie z okazji Święta Książek dla Dzieci, skorzystały 364 osoby. Były to dzieci, młodzież, rodzice i nauczyciele. Biblioteka w Pleszewie zawsze będzie towarzyszyć czytelnikom i odpowiadać na ich potrzeby – zgodnie z naszym mottem „Stacja Biblioteka – tu jesteś u siebie".

■ Aldona Zimna

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

„Książka. Stan umysłu” VI Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych – relacja

W dniach 9-10 czerwca 2022 r. odbyło się VI Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych. Tematem wiodącym konferencji była *„Książka. Stan umysłu”*. Organizatorem konferencji tradycyjnie była Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Rok ten jest szczególny dla organizatora, ponieważ krakowska biblioteka obchodzi jubileusz stulecia istnienia.

Konferencja rozpoczęła się od powitania gości przez Annę Piotrowską, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki, która poprosiła o otwarcie obrad Martę Malec-Lech, członkinię Zarządu Województwa Małopolskiego. M. Malec-Lech odniosła się do roli bibliotek pedagogicznych w krzewieniu międzypokoleniowej kultury czytelniczej. Podziękowała za aktywną działalność wobec czytelników, za tak duże zaangażowanie w sytuacjach trudnych, wymieniając okres pandemii, czy wybuch wojny w Ukrainie. Na koniec zachęciła wszystkich uczestników do zwiedzenia Krakowa oraz innych, ciekawych zakątków Małopolski.

W obradach Forum brali udział między innymi: pracownicy naukowi, dyrektorzy i wicedyrektorzy bibliotek pedagogicznych, przedstawiciele placówek edukacyjnych i kulturalnych, nauczyciele, bibliotekarze, księgarze oraz osoby zainteresowane szeroko rozumianą tematyką książki i czytelnictwa.

Dwudniowe obrady podzielone zostały na pięć paneli dyskusyjnych. W pierwszym dniu podczas trzech sesji zaprezentowało się 11 prelegentów. Pierwszą sesję poprowadził dr hab. prof. UJ Remigiusz Sapa, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, członek Rady Naukowej PBW w Krakowie.

Wykład otwierający wygłosił dr prof. UŚ Marek Kaczmarzyk. Zebranym przybliżył fakty dotyczące pracy mózgu oraz rozwoju mowy i języka. Podkreślił, że opowieści i czytanie zmieniają nasz mózg tak samo, jak przeżywane doświadczenia. Wskazywał na ogromną rolę rodziców w kontekście nabywania kompetencji językowych u dzieci, w szczególności do 2 roku życia. Profesor omawiając możliwości naszego umysłu przywołał słowa austriackiego

filozofa Ludwika Wittgensteina „Granice mojego języka wskazują granice mojego świata". Swoim niezmiernie interesującym wystąpieniem dowiódł, iż język, książka, czytanie, mają niebagatelny wpływ na rozwój naszych zdolności przystosowawczych, począwszy od dzieciństwa po starość. Drugi referat wygłosiła dr Agnieszka Fluda-Krokos, dyrektor Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, przewodnicząca Rady Naukowej PBW w Krakowie, która przedstawiła wyniki ze wstępnych badań dotyczących działalności wydawniczej bibliotek pedagogicznych. Do analizy wykorzystała m.in.: dane statystyczne oraz informacje ze stron internetowych poszczególnych placówek oraz witryny Biblioteki Narodowej. Omawiając aspekty prawne wskazała, iż jest to ważny element działalności bibliotek pedagogicznych. Kolejną prelegentką była dr hab. prof. UJ Magdalena Wójcik, dyrektor Instytutu Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Rady Naukowej PBW w Krakowie, która omówiła niestandardowe formy publikacji, takie jak: książka konwergencyjna, książka haptyczna, step-in-book i lapbook, w kontekście wykorzystywania ich w pracy z użytkownikami bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci oraz osób dorosłych o specjalnych potrzebach. Sesja pierwsza zakończyła się ożywioną dyskusją na temat zachęcania najmłodszych do słuchania audiobooków, czy jednak do czytania tradycyjnych książek.

Drugą sesję poprowadziła dr hab. prof. UJ Magdalena Wójcik, zapraszając do pierwszego wystąpienia dr Magdalenę Kozak, zastępcę dyrektora Instytutu Filozofii Akademii Ignatianum w Krakowie. Autorka w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Listy? Filozoficzny stan umysłu. Korespondencja H. Arendt i M. Heideggera z lat 1925-1975", dokonała obszernej analizy zapisu myśli, uczuć i stanów wewnętrznych wybitnych intelektualistów niemieckich XX w. Prelegentka przekonywała, że zapis korespondencji najwybitniejszych umysłów może stać się cennym materiałem do refleksji i badań naukowych. Kolejną mówczynią była dr Dagmara Kawoń-Noga reprezentująca Wyższą Szkołę Bankową we Wrocławiu, Wydział Ekonomiczny w Opolu oraz Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji w Opolu. Przedstawiła panujące relacje pomiędzy wykładowcą, a studentami podczas prowadzenia zajęć z przedmiotu biblioterapia. Prelegentka z perspektywy nauczyciela akademickiego opisała problemy występujące w procesie zarówno nauczania, jak i uczenia się biblioterapii. Przekazała uczestnikom konferencji, praktyczne wskazówki do stosowania biblioterapii w placówkach edukacyjno-opiekuńczych podkreślając, że wyobraźnia to najważniejszy element pracy biblioterapeutycznej. Trzecie referat „Student jako użytkownik biblioteki pedagogicznej – potrzeby a możliwości", zaprezentowała dr Klaudyna Bociek z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie. Prelegentka omówiła różne formy pracy z użytkownikami, ze szczególnym uwzględnieniem grupy, jaką stanowią studenci - przyszli nauczyciele. Na zakończenie drugiej sesji wystąpiła Wiesława Jędrzejczyk, redaktor naczelna Wydawnictwa Literatura, które było również partnerem konferencji. W czasie wystąpienia zaprezentowane zostały głównie nowości z zakresu edukacji ekologicznej oraz literatura dziecięca polsko-ukraińska, poruszająca także problemy świata w obliczu wojny. Omówiła zapowiedzi wydawnicze oraz zachęciła do korzystania z materiałów dydaktycznych dostępnych na stronie Wydawnictwa. W części dyskusyjnej głos zabrała Sylwia Czacharowska, dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, przewodnicząca Konferencji Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych, która podsumowała dotychczasową działalności Forum.

Trzecią część obrad moderowała dr Agnieszka Fluda-Krokos, która do pierwszego wystąpienia zaprosiła Bartosza Wachulca, pracownika Antykwariatu i Księgarnii Tezeusz, jednocześnie partnera VI Forum. Przedstawiając wielorakie sposoby działalności Tezeusza w kontekście dystrybucji książki używanej zaprosił uczestników konferencji do współpracy.

Aldona Zimna przedstawia działalność Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

W drugim wystąpieniu zatytułowanym „Książka. Stan umysłu bibliotekarza", prelegentka dr Jolanta Betkowska z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku pochyliła się nad tezą i udowodnieniem, że książka i bibliotekarz tworzą pewną całość. Natomiast Maja Wilczewska, reprezentująca Bibliotekę Pedagogiczną, działającą przy Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Gorzowie Wielkopolskim, omówiła nowatorski program nagrodzony stypendium artystycznym Prezydenta Miasta Gorzowa, zatytułowany „Kolorowy świat emocji ukryty w książkach". Autorka zrealizowała program w 2019 r. w klasach „0", przygotowując w ten sposób dzieci do rozpoczęcia edukacji szkolnej.

Na zakończenia pierwszego dnia obrad wszyscy uczestnicy Forum zostali zaproszeni na kolację integracyjną, poprzedzoną koncertem muzyki klasycznej, w wykonaniu artystów opery krakowskiej. Wcześniej jednak spotkali się na wspólnym obiedzie, rozmowach kuluarowych oraz pamiątkowym zdjęciu przed murami biblioteki.

W drugim dniu obrad, po ponownym powitaniu zebranych gości przez dyrektor biblioteki, głos zabrała prowadząca pierwszy panel, dr hab. prof. UJ Maria Nowina Konopka, reprezentująca Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Rady Naukowej PBW w Krakowie. Autorkami pierwszego referatu były Beata Kania i Lidia Marzec, reprezentujące Bibliotekę Pedagogiczną w Tarnowie. Panie wspólnie przedstawiły projekt „Najmłodsi Małopolanie lubią czytanie", który realizowany był przez trzy pedagogiczne biblioteki w Tarnowie, Krakowie i Nowym Sączu. Pokłosiem projektu była publikacja poradnika „Bliżej książki, bliżej siebie", której autorami są znawcy literatury dziecięcej oraz specjaliści wielu dziedzin takich jak: dydaktyka, psycho-

Róża Pomiecińska prezentuje działalność w zakresie promowania nowych technologii w edukacji

logia, pedagogika, neurodydaktyka, biblioterapia, bibliotekoznawstwo, czy nowoczesnych mediów. W ramach projektu odbywały się spotkania ze specjalistami oraz z autorami literatury dziecięcej. Celem nadrzędnym przedsięwzięcia było zwrócenie uwagi rodzicom, nauczycielom i opiekunom na wartości wynikające ze wspólnego czytania. Poradnik był rozdawany bezpłatnie także uczestnikom forum. Druga prelegentka Aldona Zimna z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu zaprezentowała zagadnienia dotyczące promowania czytelnictwa za pomocą interesujących działań bibliotecznych wśród różnych grup czytelników. Podała konkretne przykłady cieszące się dużą popularnością wśród użytkowników biblioteki, wskazując rozwój działalności edukacyjno-kulturalnej Książnicy. Jednocześnie podkreśliła znaczenie i rolę bogatych i różnorodnych zasobów biblioteki oraz duże zaangażowanie współpracowników. W trzecim wystąpieniu kolejna prelegentka Róża Pomiecińska, także z Książnicy Pedagogicznej, omówiła przykładowe działania z zastosowaniem narzędzi TIK w codziennej pracy bibliotekarza, opisując m.in. quizy, blogi i cyfrowe escape roomy oraz czasopismo Książnicy zatytułowane „Bliżej Biblioteki. Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej". Na zakończenie przedostatniej sesji głos zabrały przedstawicielki Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie: Agnieszka Pietryka i Magdalena Brewczyńska, które zaprosiły uczestników do udziału w projektach przygotowywanych przez ORE, np.: „Szkoła ćwiczeń", czy „Edukacja włączająca". Wszystkie programy mają na celu głównie podnoszenie jakości edukacji m.in. w obszarze kształcenia ogólnego, wychowania i koedukacji włączającej.

Ostatni panel moderowała dr Dagmara Kawoń-Noga, która zaprosiła do pierwszego wystąpienia dr Dorotę Bełtkiewicz, reprezentującą Akademię Ignatianum w Krakowie. Prelegentka w referacie zatytułowanym „Integracja poprzez książkę – budowanie dialogu społecznego w oparciu o literaturę", omówiła kwestie związane z potrzebą integracji społecznej wskazując na książkę, jako spójnik międzypokoleniowy oraz jako łącznik między nauczycielem, a uczniem, czy bibliotekarzem, a czytelnikiem. Przekonywała, że inkluzja społeczna oraz twórcze działanie w oparciu o odpowiednią literaturę sprzyjają synergii, czyli współdziałaniu i wielowymiarowemu rozwojowi człowieka. Twierdziła, że „możliwa jest zawsze integracja i dialog poprzez książkę, że dzięki niej możliwe jest zbudowanie pomostu międzypokoleniowego". Drugi wykład przedstawiła Joanna Baran z Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu Filii w Kluczborku, która pochyliła się nad tematem zdrowia nauczyciela bibliotekarza w XXI wieku., zadając jednocześnie pytanie czy w bibliotece jest miejsce na szczęście? Ponadto zwróciła uwagę na rozwój osobisty i zawodowy bibliotekarza oraz wykorzystywanie literatury (w tym biblioterapeutycznej), jako bodźca służącego wzmacnianiu dobrostanu psychicznego człowieka. Ostatnią prelegentką konferencji była Katarzyna Majchrzak z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie. Autorka wystąpienia scharakteryzowała doświadczenia biblioteki w zakresie digitalizacji zbiorów. Zaprezentowała wybrane dokumenty oraz kolekcje, starodruki, czy grafiki, dostępne w bibliotece cyfrowej POLONA, które niewątpliwie podnoszą prestiż danej biblioteki, posiadającej takowe zbiory.

Podsumowania VI forum dokonała Anna Piotrowska, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Podziękowała wszystkim za udział i tak liczne wystąpienia, które niewątpliwie stały się inspiracją dla wielu bibliotekarzy na polu szerzenia czytelnictwa w innych bibliotekach, pracy z różnym czytelnikiem, od ucznia po seniora. Szczególne podziękowania skierowała do dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie Sylwii Czachorowskiej, która żegnała się z pozostałymi bibliotekarzami, z powodu odejścia na zasłużoną emeryturę. Na zakończenie, życząc udanego pobytu w Krakowie, serdecznie zaprosiła wszystkich uczestników konferencji do udziału w kolejnym forum.

BIBLIOGRAFIA

https://www.pbw.edu.pl/6-nofbp-sprawozdanie, (dostęp 07.11.2022 r.).

Zdjęcia pochodzą ze strony internetowej Publicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie https://www.pbw.edu.pl/6-nofbp-sprawozdanie, (dostęp 07.11.2022 r.).

Uczestnicy Forum stoją na schodach wejściowych do budynku Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie

Z KRONIKI
KSIĄŻNICY PEDAGOGICZNEJ IM. A. PARCZEWSKIEGO W KALISZU

■ Anna Lisiecka

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Biblioteka dla Ukrainy
Działania na rzecz uchodźców z Ukrainy w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Inwazja Rosji na Ukrainę sprawiła, że wiele krajów, w tym Polska, muszą zmierzyć się z nowymi wyzwaniami. Ogromny napływ uchodźców uciekających z Ukrainy przed wojną solidaryzuje Polaków w chęci niesienia pomocy na różnych płaszczyznach. Dotyczy to także instytucji publicznych. Książnica Pedagogiczna będąc placówką oświatową, realizując swe zadania statutowe, również prowadzi działania na rzecz uchodźców z Ukrainy.

Jedną z pierwszych inicjatyw była organizacja konferencji w kwietniu 2022 r. „Współczesne wyzwania edukacji", koordynowanej przez Annę Wojtynkę. Podczas spotkania nauczyciele oraz dyrektorzy szkół mieli okazję wziąć udział m. in. w wykładzie Małgorzaty Gałczyńskiej – wykładowcy Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 12 w Kaliszu. W prelekcji pt. „Organizacja procesu kształcenia w nowej rzeczywistości szkolnej" omówione zostały trudności szkół w obliczu przyjmowania uczniów z Ukrainy. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć pilotażowe filmy dotyczące nauki języka polskiego jako obcego. Natomiast kolejna prelegentka, Katarzyna Pakuła-Sobczak, pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 1 w Kaliszu, opowiedziała jak zadbać o zdrowie psychiczne w obliczu pandemii i wojny w Ukrainie.

W maju 2022 r. otwarto wystawę pt. „Nie, nie zginęłaś dla nas Ukraino. Ukraińskie reminiscencje w twórczości Władysława Kościelniaka", której kuratorkami są bibliotekarze Działu Zbiorów Specjalnych, dr Bogumiła Celer i Anna Wojtynka. Wystawa składa się

z 10 plansz, na których zostały zaprezentowane wybrane fotografie, kilka obrazów olejnych, akwareli, rysunków, szkiców i grafik, a także felietony o tematyce ukraińskiej, które artysta publikował na łamach „Ziemi Kaliskiej" czy „Południowej Wielkopolski".

> Pasje podróżnicze poszerzały spectrum tematów podejmowanych przez artystę o różne motywy. W „malowanych reportażach", jak nazywał Kościelniak prace powstałe poza krajem, odnaleźć można cykl grafik poświęconych Ukrainie. Zależało nam, żeby pokazać te dzieła w naszej galerii z powodów symbolicznych. Chcemy, aby ta wystawa była skromnym wyrazem łączności z walczącymi o pokój Ukraińcami, aby była świadectwem poparcia dla ich dążeń i potwierdzeniem bliskości ze zwykłymi ludźmi, którzy przeżywają tragedię wojny. Prezentowana wystawa pozwala na odbycie wędrówki z artystą przez Lwów, Drohobycz, Zaleszczyki, Kamieniec Podolski, Łuck, Poczajów czy Charków. Słowa zawarte w tytule wystawy „Nie, nie zginęłaś dla nas Ukraino" są parafrazą fragmentu wiersza „Oda" Jarosława Iwaszkiewicza[1] – mówiła dr Bogumiła Celer.

W kaliskiej Książnicy nieustannie są prowadzone działania integracyjne. W Tygodniu Czytania Dzieciom, podczas akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom", koordynowanym przez Aldonę Zimną, w zajęciach bibliotecznych wzięła udział klasa przygotowawcza ze Szkoły Podstawowej Nr 16 im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Kaliszu. Młodzież przeczytała fragment „Lokomotywy" Juliana Tuwima w języku polskim i ukraińskim, wykonała własnoręcznie ekologiczne koszulki oraz wzięła udział w wykładzie Magdaleny Lotki z Centrum Edukacyjnego z Nadleśnictwa Kalisz o ochronie lasów. Na zakończenie zajęć uczniowie zwiedzili bibliotekę oraz wystawę pt. „Nie, nie zginęłaś dla nas Ukraino. Ukraińskie reminiscencje w twórczości Władysława Kościelniaka".

Od lipca w naszej bibliotece jest możliwość wypożyczenia księgozbioru w języku ukraińskim, który został sfinansowany ze środków Fundacji ORLEN. Są to książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz materiały do nauki języka polskiego. Kolekcja ta cieszy się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród młodzieży. Natomiast w ramach Święta Bookcrossingu, Ogólnopolskiego Święta Wolnych Książek, Książnica przekazała książki dla dzieci z Ukrainy ze Szkoły Podstawowej Nr 16 im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Kaliszu.

Oprócz wspomnianych działań wychodzimy również z inicjatywami do innych organizacji. Klub Gier Planszowych „Gram i uczę się w bibliotece" odwiedził uchodźców z Ukrainy w Centrum Księdza Orione w Kaliszu. Pracownice Działu Udostępniania Zbiorów, Jolanta Szymańska i Anna Lisiecka, zagrały z ochotnikami w kilka planszówek oraz zachęciły do udziału w cyklicznych spotkaniach klubu. W kaliskiej bibliotece odbywają się także kilka razy w miesiącu spotkania integracyjne uchodźców z Ukrainy, koordynowane przez kierownik Działu Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów, Iwonę Maciejewską. W obliczu trwającej wojny bardzo ważne jest okazanie wsparcia Ukraińcom, co jest możliwe również w bibliotece, widać to na przykładzie działań Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu.

---

[1] „Nie, nie zginęłaś dla nas Ukraino". Wystawa w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, Portal „Kalisz. Nasze miasto", link: https://kalisz.naszemiasto.pl/nie-nie-zginelas-dla-nas-ukraino-wystawa-w-ksiaznicy/ar/c1-8819963 (dostęp: 15.11.2022).

ЗЕЛЕНСЬКИЙ
ПЕС-МАНІ
КОРОЛЯ ВЕЧІРКИ
НЕ МІЙ
ЧАРЛЗ ДІККЕНС
МАРКО ВОВ
ДІВЧИНА, ЯКА

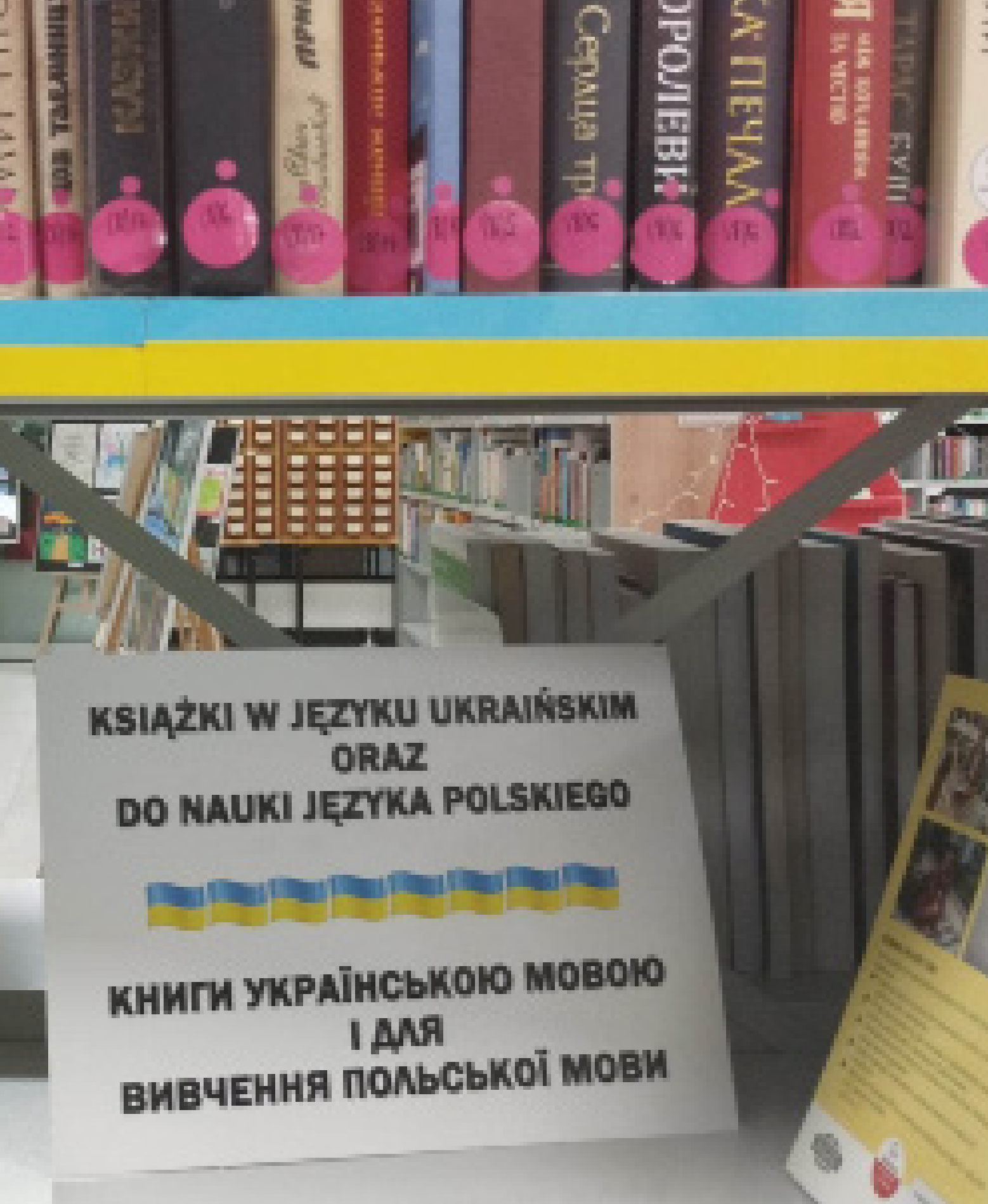
KSIĄŻKI W JĘZYKU UKRAIŃSKIM
ORAZ
DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO
КНИГИ УКРАЇНСЬКОЮ МОВОЮ
І ДЛЯ
ВИВЧЕННЯ ПОЛЬСЬКОЇ МОВИ

Aldona Zimna

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Z biblioteką przez rok cały – przykład współpracy Książnicy Pedagogicznej ze szkołami w ramach wspomagania edukacji czytelniczej uczniów

Stoją książki w bibliotece,
a w tych książkach cały świat…

[Lucyna Krzemieniecka]

W roku szkolnym 2021/2022 Książnica Pedagogiczna zrealizowała wraz ze Szkołą Podstawową nr 16 im. Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Kaliszu projekt biblioteczny „Z biblioteką przez rok cały", który wpisywał się w szkolny projekt zatytułowany „Ze szkoły w wielki świat". W projekcie udział wzięli uczniowie klasy II a, wraz z wychowawczynia Małgorzatą Kędzierską. Założenia programowe przedsięwzięcia miały na celu cykliczne spotkania uczniów z bibliotekarzami w Książnicy, bądź w szkole. Podczas bibliotecznych spotkań uczestnicy między innymi poznawali tajniki pracy biblioteki, tematyczną literaturę oraz poznawali sposób kultywowania różnego typu świąt z kalendarza. Ponadto projekt miał na celu wspomaganie ucznia w zdobywaniu jednej z kluczowych kompetencji, jaką jest umiejętności czytania. Stały kontakt z książką, wspólne czytanie, systematyczne przebywanie w bibliotece, udział w zajęciach plastyczno-zabawowych, wprowadził uczniów jednocześnie w życie pełne radości i ciekawości świata, jak i odpowiedzialności, szacunki i tolerancji. Niewątpliwie odpowiednia literatura daje moc, pomaga przezwyciężać trudności szkolne, życiowe, kształtuje charakter ucznia. Program miał na celu pokazywać zalety książki (także w różnej jej formie), wskazywać jej walory i wartości jakie niesie za sobą w kontaktach drugim człowiekiem. Bez wątpienia pomógł dzieciom otworzyć się na innych ludzi i uwierzyć we własne możliwości, polubić i usprawnić czytanie. W trakcie kolejnych zajęć uczniowie rozwijali umiejętności psychoruchowe, manualne i motoryczne. Pobudzali

Uczestnicy projektu

swoją wyobraźnię i kreatywność, prezentując swoje talenty i pasje. Ponadto kształtowali postawy prospołeczne, umacniając więzi międzyludzkie, zarówno z rówieśnikami, jak i dorosłymi. W trakcie realizacji całorocznego projektu odbyło się pięć spotkań, dwa w szkole oraz cztery w bibliotece. Pierwsze odbyło się we wrześniu 2021 roku podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Kropki, które jest znane na całym świecie. Święto to celebrują zarówno szkoły, jak i biblioteki, zachęcając uczniów do prezentowania swoich zainteresowań i uzdolnień. Klasa II a brała więc udział w kreatywnych warsztatach bibliotecznych przygotowanych i prowadzonych przez koordynatorkę bibliotecznego projektu – Aldonę Zimną. Radości nie było końca podczas wręczania pamiątkowych dyplomów oraz „słodkich kropek". Na uczestników czekało ponadto wiele atrakcji związanych ze zwiedzaniem Książnicy Pedagogicznej oraz uroczystym przystąpieniem uczniów do bibliotecznego projektu „Z biblioteką przez rok cały".

Koordynator projektu Aldona Zimna z uczniami

Kolejne jesienno-zimowe zajęcia odbyły się w szkole, podczas których dzieci zapoznały się z historią książki oraz z Dniem Wolontariatu. 6 października uczniowie klasy II a w ramach realizacji projektu edukacyjnego „Z mojej szkoły w wielki świat" brali udział w lekcji bibliotecznej przeprowadzonej przez M. Śmiecińską z Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu. Wszyscy z zainteresowaniem słuchali jak powstaje książka i jaką ma historię. Największą atrakcję stanowiła zaprezentowana wystawa książeczek dziecięcych z różnych okresów ich powstania. 15 listopada uczniowie klasy II a uczestniczyli w spotkaniu poświęconemu literaturze Agnieszki Frączek i Małgorzaty Strzałkowskiej, przygotowanym przez bibliotekarki Książnicy: Aldonę Zimną oraz Annę Lisiecką i Paulinę Matysiak. Atrakcyjnością zajęć było czytanie wrażeniowe oraz inspiracje plastyczne.

Kolejne grudniowe spotkanie odbyło się z okazji obchodów Dnia Wolontariusza, które obchodzone jest corocznie 5 grudnia. 3 grudnia uczniowie klasy II a gościli więc A. Zimną z Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu w murach swojej szkoły. Bibliotekarka przeprowadziła warsztaty biblioteczne poświecone zagadnieniom związanym z wolontariatem. Dzieci najchętniej bezinteresownie pomagają osobom niepełnosprawnym oraz starszym. Ponadto uczniowie tego dnia wzięli udział w ogólnopolskiej kampanii społecznej – pisania kartek świątecznych pod nazwą „Idą Święta, nie o SMS-ie, lecz o kartce pamiętaj!", które skierowali do seniorów kaliskiego Domu Pomocy Społecznej. Wczesną wiosną 22 marca odbyły się następne zajęcia, tym razem z okazji Dnia Poezji. Celem tego święta jest promocja czytania i pisania wierszy oraz ich publikowanie.

W czasie zajęć warsztatowych uczniowie wysłuchali w teatrzyku kamishibai wiersza Marii Konopnickiej „Stefek Burczymucha" (w ramach obchodów roku M. Konopnickiej), czytali ulubione wiersze innych autorów, tworzyli własne rymowanki oraz podejmowali próby aktorskie czytając na głos poezję dziecięcą. Zajęcia poprowadzili bibliotekarze Książnicy: Aldona Zimna oraz Michał Lewandowski. W ramach zajęć przeprowadzono także konkurs poetycki na napisanie wiersza. Komisja konkursowa w składzie: B. Celer, H. Karolewska, A. Zimna, wyłoniła laureatów: I miejsce zdobyła Agata Lipatow – która napisała wiersz „Kalisz moje - miasto". II miejsce zdobyła Aurelia Markiewicz – z wierszem „Kalisz moje miasto",

a III miejsce otrzymała Izabella Ucińska – z wierszem „Polska mój dom". Dodatkowo wyróżnienie przyznano Mai Gidelskiej – za wiersz „Zbieramy kasztany".

Spotkanie szóste zorganizowane w kwietniu nawiązywało do ekologii. 22 kwietnia uczniowie klasy II a uczestniczyli w warsztatach „Dzień Ziemi - zainwestuj w naszą planetę". Wszyscy z zapałem wypełnili misję ratowania Ziemi poprzez określone zadania o charakterze ekologicznym, czyli: wybór książek z wolnego dostępu i tematycznych czasopism, wysłuchanie w teatrzyku kamishibai opowiadania „Jak żyje Ziemia", czytanie wierszy ekologicznych, wykonywanie pracy plastycznej o recyklingu.

Po atrakcyjnych warsztatach dzieci przystąpiły w drodze powrotnej do akcji zbierania śmieci, oczywiście odpowiednio wyposażeni w worki i rękawiczki. Czego nie było w tych workach... Klasa II az SP 16 na pewno jest EKO i dba o naszą planetę ZIEMIĘ!

Ostatnie, uroczyste spotkanie podsumowujące cały projekt odbyło się w maju, podczas obchodów Tygodnia Bibliotek. Były występy uczniów, gratulacje, drobne upominki oraz podziękowania.

Podsumowując, projekt „Z biblioteką przez rok cały" zakończył się sukcesem. Zarówno uczniowie, jak i dorośli, uczestniczący w przedsięwzięciu potrafili z przeprowadzanych zajęć czerpać radość i pożytek, odkrywać świat zarówno ten najbliższy, jak globalny dzięki książkom, bibliotekarzom i bibliotece. Niewątpliwie organizowane przez bibliotekarzy różnego typu działania czytelnicze pokazują, iż warto młodym ludziom udowadniać , że rozpoczęta przygoda z książką może trwać całe życie...

Uczniowie klasy II a SP 16 w Kaliszu współpracują z PBP Książnicą Pedagogiczną im. A. Parczewskiego w Kaliszu od dwóch lat. W roku szkolnym 2021/2022 realizowali projekt edukacyjny „Z mojej szkoły w wielki świat". Projekt ten znakomicie wpisał się w projekt „Z Biblioteką przez rok cały", realizowany w Książnicy przez A. Zimną.

Założeniem naszego projektu jest stwarzanie okazji do zdobywania wiedzy, umiejętności językowych w oparciu o przybliżanie uczniom możliwości uczestnictwa w różnych działaniach oraz przedsięwzięciach organizowanych na terenie miasta.

Spotkania w Książnicy stanowiły bardzo ważny czynnik kształtujący zainteresowania czytelnicze dzieci oraz zapewniały atrakcyjny dostęp do książek, czasopism, komiksów. Wprawdzie w szkole uczniowie mają taką możliwość dzięki bibliotece szkolnej i kącikom czytelniczym, ale dzięki pracownikom Książnicy zaangażowanym w oba projekty uczniowie klasy II a utrwalili, pogłębili oraz rozszerzyli swoje umiejętności, zainteresowania i uzdolnienia czytelnicze.

Dzięki projektowi „Z mojej szkoły w wielki świat" połączonemu z zajęciami „Z biblioteką przez rok cały" uczniowie klasy II a SP 16:

- zostali przygotowani do samodzielnego zdobywania wiedzy i jej poszerzania w oparciu korzystanie z innych bibliotek,
- prezentowali własną osobę w aspekcie językowym, kulturowym,
- rozwinęli swoje zainteresowania czytelnicze, pasje w sposób twórczy i aktywny,
- zdobyli dodatkową motywację do tworzenia własnych wierszy, rymowanek, opowiadań ilustrowanych,
- poznali audytoryjne formy spotkań autorskich z pisarzami dla dzieci.

Każde spotkanie w Książnicy Pedagogicznej było dla dzieci dodatkowym pozytywnym przeżyciem, z którym dzielili się z rodzicami i osobami bliskimi.

■ Róża Pomiecińska

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Wspólne Narodowe Czytanie w Książnicy
już po raz piąty

Współcześni bibliotekarze w swojej codziennej pracy muszą dołożyć wielu starań, aby pozyskać czytelnika. Czytelnika, który dziś ma bardzo sprecyzowane oczekiwania i często potrzebuje nie tylko pomocy w przeszukiwaniu tradycyjnych zbiorów bibliotecznych, ale także zasobów cyfrowych. Świat cyfrowy jest bardzo często pierwszym i jedynym źródłem informacji dla współczesnego użytkownika bibliotek. Przestrzenie wirtualne to także doskonałe miejsce dla bibliotekarzy na promocję wielu działań o charakterze biblioteczny.

Wpisując w przeglądarkę Google komendę „akcje czytelnicze" otrzymujemy prawie 45 tys[1]. wyników wyszukiwań, co dowodzi iż pracownicy wielu książnic bardzo często wykorzystują ten element marketingu bibliotecznego. Pozwala on w łatwy sposób dotrzeć do niezliczonej grupy odbiorców, zwłaszcza przy wykorzystaniu dostępnych nam dzisiaj mediów społecznościowych.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż jak wynika z obserwacji bibliotecznych współcześni użytkownicy bibliotek bardzo cenią sobie organizowanie przez bibliotekę różnego typu działań w sposób hybrydowy, czyli taki który pozwala uczestniczyć w danym wydarzeniu w sposób tradycyjny – stacjonarnie w murach biblioteki, jak i online przy wykorzystaniu łączy internetowych.

Książnica Pedagogiczna w Kaliszu pragnąc pozyskać jak największą liczbę odbiorców, chętnie włącza się w różnego typu akcje i działania o charakterze bibliotecznym wykorzystując przy tym hybrydowy sposób komunikacji z czytelnikiem.

[1] Wynik wyszukiwania na dzień 12.11.2022 r.

Od lewej: Witold Torbiarczyk, Joanna Maria Chmielewska, Róża Pomiecińska

Przykładem takiego działania jest organizowana w pierwszych dniach września akcja Narodowego Czytania, która z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem lokalnej społeczności.

W 2022 roku Narodowe Czytanie w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu miało wyjątkowy charakter, bowiem była to już piąta odsłona tej akcji w murach kaliskiej biblioteki. W wydarzeniu wzięli udział uczniowie kaliskich szkół, przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Calisia" oraz zaprzyjaźnieni z placówką czytelnicy. Dzięki wykorzystaniu transmisji internetowej za pomocą serwisu społecznościowego Facebook do spotkania dołączyła także młodzież z terenu działania filii naszej biblioteki z Jarocina, Kępna, Krotoszyna, Ostrowa Wielkopolskiego, Ostrzeszowa i Pleszewa.

Spotkanie rozpoczęła dyrektor Jolanta Nowosielska, która powitała przybyłych gości, w tym gościa specjalnego – Joannę Marię Chmielewską, autorkę książek dla dzieci i młodzieży. Następnie korzystając z możliwości współczesnej technologii pozdrowienia dla wszystkich uczestników wydarzenia przekazała Dorota Kinal – Dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

W dalszej części spotkania Róża Pomiecińska – kierownik działu informacyjno-bibliograficznego przedstawiła w kilku słowach ideę akcji, a także przybliżyła zgromadzonej publiczności tegoroczną lekturę Narodowego Czytania – *Ballady i romanse* Adama Mickie-

wicza. Warto zaznaczyć, iż wybór tej lektury nie był przypadkowy, bowiem w tym roku obchodzimy dwusetną rocznicę pierwszej ich publikacji, a zbiór tychże poezji zapoczątkował w Polsce epokę romantyzmu, którego rok właśnie obchodzimy[2].

Podczas jubileuszowego, piątego Narodowego Czytania w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu do wspólnej lektury wybranych ballad i romansów A. Mickiewicza zasiedli: gość specjalny wydarzenia – Joanna Maria Chmielewska, autorka takich książek jak „Sukienka z mgieł" oraz „Maciejka gwizd", Grażyna Dziedziak – naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Kalisza, Robert Kuciński – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu, Małgorzata Kołodziej – wicedyrektor PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu, Violetta Słupianek – dyrektor Kuratorium Oświaty w Poznaniu Delegatura w Kaliszu, Krystyna Liszewska – starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu Delegatury w Kaliszu, Jolanta Gilicka – nauczyciel-bibliotekarz z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Kaliszu, Agnieszka Korotczuk – dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Kaliszu, Leszek Ziąbka – wiceprzewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miasta Kalisza oraz Anna Narewska – dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu.

Wszystkie zaprezentowane utwory spotkały się z uznaniem zgromadzonej przed ekranami monitorów, jak i w bibliotece młodzieży, która tradycyjnie po części związanej z Narodowym Czytaniem z niecierpliwością czekała na spotkanie autorskie z pisarką.

Podczas rozmowy z Joanną Marią Chmielewską prowadzący spotkanie Róża Pomiecińska oraz Witold Torbiarczyk – nauczyciel III Liceum Ogólnokształcącego im Mikołaja Kopernika w Kaliszu i dziennikarz pytali o upodobania literackie pisarki, jej warsztat pracy, a także ulubionego bohatera jej powieści. Poruszono też wątek inspiracji pisarskich oraz ogromnego wpływu spotkań autorskich na proces tworzenia.

Wśród licznych pytań od publiczności na uwagę zasługiwało to o przywiązanie autorki do codziennego rytuału picia kawy i jej reakcję na wiadomość o otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla, gdyby taką otrzymała.

Na zakończenie tegorocznej odsłony Narodowego Czytania w Książnicy wszyscy uczestnicy spotkania wzięli udział w losowaniu książek z autografem Joanny Marii Chmielewskiej, a także mieli okazję odciśnięcia pamiątkowej pieczęci na swoim egzemplarzu *Ballad i romansów* A. Mickiewicza. Nie zabrakło również miejsca na wspólną pamiątkową fotografię.

Przeglądając kolejne strony internetowe o tematyce bibliotekarskiej widzimy jak wiele działań i akcji czytelniczych podejmują bibliotekarze, aby odpowiedzieć na potrzeby współczesnego użytkownika bibliotek. Z całą pewnością takie spotkania jak Narodowe Czytanie w kaliskiej Książnicy przy udziale ciekawych osób związanych ze światem książki należą do najpopularniejszych w wachlarzu tychże działań. Co więcej, obserwując duże zainteresowanie lokalnego środowiska kolejnymi odsłonami tej akcji w kaliskiej bibliotece można pokusić się o stwierdzenie, iż przynosi ona zamierzone efekty przyczyniając się do większego zainteresowanie młodzieży szkolnej wybranymi utworami polskiego piśmiennictwa, ogólnie literaturą i zbiorami bibliotek.

[2] List Prezydenta RP Andrzeja Dudy – źródło: https://www.prezydent.pl/aktualnosci/Inicjatywy/narodowe-czytanie/2022-ballady-i-romanse/list-prezydenta-rp-andrzeja-dudy, (dostęp: 11.10.2022).

■ Bogumiła Celer

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Dziedzictwo Wiłkomirskich – relacja ze spotkania w ramach 30. Europejskich Dni Dziedzictwa

W ramach 30. Europejskich Dni Dziedzictwa pod hasłem „Połączeni dziedzictwem" w Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu 13 września 2022 r. odbył się wernisaż wystawy „Dziedzictwo Wiłkomirskich. Pamiątki – Fotografie – Wspomnienia". Honorowy patronat nad wystawą objął Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, kuratorem wystawy była dr Bogumiła Celer. Spotkaniu towarzyszyły minirecitale pedagogów i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu na fortepianie Arnold Fibiger z 1938 r. odrestaurowanym przez firmę Sylwestra Kowalczyka – Kowalczyk Piano.

Wystawa była próbą pokazania życia rodziny Wiłkomirskich w świetle materiałów przechowywanych w zbiorach Książnicy. Ekspozycja została skonstruowana ze słów, jakie nam pozostawili Wiłkomirscy oraz ich uczniowie i przyjaciele, a także z materialnych świadectw ich artystycznego życia. Tymi materialnymi świadectwami były głównie fotografie, rękopisy muzyczne, materiały warsztatowe, listy od i do przyjaciół, listy do znajomych, muzyków, wydawców, a także dokumenty osobiste, nagrody, medale, odznaczenia i inne archiwalia. Zaprezentowane w wyborze materiały przypomniały zwiedzającym te znane i mniej znane szczegóły z bogatego życia Wiłkomirskich.

Każdy z członków tej niezwykłej rodziny – Kazimierz, Michał, Maria, Wanda i Józef, ale także ich ojciec Alfred, czy Aniela Wojciechowska scenografka, córka Kazimierza – zasługuje na oddzielną wystawę.

Spuścizna, której niewielki fragment prezentowany był w murach Książnicy zdominowana była przez różnego rodzaju korespondencję oraz fotografie. Kolejne otwierane przez kuratorkę kartony przynosiły także koperty wypełnione nutami, wycinkami prasowymi, dokumentami życia społecznego. Bardzo trudno było dokonać wyboru, które materiały pokazać, każdy kolejny dokument okazywał się fascynujący. Warto zauważyć, że w bogatym zbiorze fotografii odnaleźć można zdjęcia wykonane przez Benedykta Jerzego Dorysa, pochodzącego również z Kalisza, słynnego portrecistę m.in. przedwojennej Warszawy. Rodzina Wiłkomirskich zaprzyjaźniona z fotografem również wielokrotnie stawała przed jego obiektywem.

Wiłkomirscy to rodzina związana z Kaliszem od lat dwudziestych XX wieku. Kuratorka starała się, aby wystawa zawierała również wątki związane z ich pobytem w naszym mieście. To w tym mieście w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w 1923 r. odbył się ślub Kazimierza Wiłkomirskiego z jego uczennicą – Marią, z domu Fryde. Również tutaj przyszła na świat ich córka Aniela. Kazimierz Wiłkomirski opuścił Kalisz w 1925 r. W kolejnych latach często wracał do miasta, z którym był emocjonalnie związany. W jednym z listów do Niny Jaroszowej, kaliskiej nauczycielki szkoły muzycznej, pisał: „Każdy przyjazd do Kalisza jest dla mnie okazją do głębokich wzruszeń: każdy zakątek tego miasta budzi wspomnienia z dawno minionej przeszłości”.

Kolejny syn Alfreda – Michał, ożenił się z kaliszanką Grażyną, z domu Kononowicz. Niezwykłą postacią jest także córka Alfreda – Maria, która była pianistką i pedagogiem. Tu w Kaliszu, w 1923 r. rozpoczęła działalność dydaktyczną. W Kaliszu urodził się syn Alfreda – Józef. Najmłodsza córka – Wanda – wielokrotnie odwiedzała Kalisz, przy okazji różnych uroczystości. O tym jak ważną rolę w kulturalnej historii Kalisza odgrywało rodzeństwo Wiłkomirskich, świadczy przyjęcie Kazimierza, Wandy i Józefa w poczet Honorowych Obywateli Kalisza.

Od lewej: Marta Ługowska, ks. Andrzej Gładysz, Remigiusz Grzela, Andrzej Kurzyński

Wernisaż wystawy wzbogaciły wspomnienia wyjątkowych gości: Remigiusza Grzeli - dziennikarza, dramaturga, autora książek, Marty Ługowskiej – wnuczki Kazimierza Wiłkomirskiego oraz ks. Andrzeja Gładysza - ucznia K. Wiłkomirskiego.

Remigiusz Grzela przeprowadził z Wandą Wiłkomirską szereg rozmów, które publikował w swoich książkach tj. „Hotel Europa", „Wolne". Kiedy w jednym z wywiadów zapytano artystkę, których dziennikarzy ceni sobie najbardziej, wymieniła właśnie Remigiusza Grzelę i Teresę Torańską, między innymi za to, że nie przekręcali tego, co im mówiła. Remigiusz Grzela wspominał, że miał wiele spotkań z Wandą w różnych miejscach, nie tylko w Warszawie. Zapraszała go na swoje koncerty, lubiła jak ktoś siadał naprzeciwko niej i jak mogła opowiadać swoje historie. Dziennikarz poznał Wandę w czasach, kiedy jeszcze koncertowała i prowadziła kursy mistrzowskie. Podczas spotkania w Kaliszu wspominał koncert artystki w Łodzi, kiedy dyrygował jej brat. Pisarz ma w pamięci obraz, kiedy Wanda podczas koncertu zamknęła oczy i zaczęła grać i czuło się jej charyzmę. Mówił także o jej niezwykłej miłości do ludzi. Widział ją w relacjach z nimi, podkreślał sposób, w jaki sposób im odpowiadała, jaka była otwarta. Wspominał moment największego wzruszenia, kiedy zapytał ją, czy mógłby przyjechać do Gdańska na kursy mistrzowskie i zgodziła się. To było dla niego niezwykłe obserwować, jak nie była zmęczona, jak odnosiła się do dzieci, które uczyła. Najcenniejszą radą, którą wtedy usłyszał i mógłby odnieść też do swojego życia było: zapłacisz bardzo dużo, jeżeli chcesz płacić tak mało, to znaczy, że jeśli mało pracujesz to później mało osiągniesz. Miała niesamowity talent pedagogiczny, dla swoich uczniów była kimś niezwykle ważnym, nie tylko pedagogiem, ale kimś bliskim, kogo się radzą, do kogo zwracają się ze swoimi historiami, ze swoimi problemami. Widział ten moment kiedy próbowała wrócić do Polski i trudny czas starości. Mówiła, że nie chce być ciężarem, chce być

Uczestnicy spotkania

zapamiętaną w najlepszej formie, chce zejść ze sceny w tym najlepszym momencie i przypilnowała tego momentu.

Kolejnym punktem spotkania była wypowiedź ks. Andrzeja Gładysza, wykształconego muzyka, wiolonczelisty – spokrewnionego z żoną Kazimierza Wiłkomirskiego, Marią z domu Fryde. W dzieciństwie ks. Gładysz miał bardzo często kontakt z wybitnym muzykiem. W 1958 r. został przyjęty do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu do klasy K. Wiłkomirskiego. Warto dodać, że ks. Gładysz w 1980 r. wyjechał do Portugalii i podjął pracę jako nauczyciel w Szkole Muzycznej dr Torres Vedras. Uczył również w Evorze i Alges, wkrótce jednak porzucił działalność pedagogiczną na rzecz powołania kapłańskiego. Nowicjat rozpoczął 1 października 1981 r. i kontynuował naukę w Seminarium Duchownym Pallotynów w Polsce. Święcenia kapłańskie przyjął 9 maja 1987 r. Rok później wyjechał na misje do Portugalii, gdzie przez 22 lata z wielkim zaangażowaniem pełnił kapłańską posługę. Był założycielem i kapelanem duszpasterstwa polskiego w Portugalii, a odprawiane przez niego msze święte w j. polskim w parafii w Odivelas były stałym miejscem spotkań Polaków i Polonii w Portugalii. W 2012 r. podczas oficjalnej wizyty w Portugalii prezydenta Bronisława Komorowskiego, pallotyn został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Oprócz pracy kapłańskiej ks. Gładysz kontynuował także działalność artystyczną.

Nasz gość mówił o swoim profesorze z ogromnym wzruszeniem. Kazimierz Wiłkomirski był dla niego wielkim ideałem życiowym, nie tylko muzycznym. Stykał się od dzieciństwa z muzyką Kazimierza, potem stał się jego studentem. Wspominał, że profesor w zasadzie nie patrzył na zegarek w czasie lekcji, a przyjmując ucznia do swojej klasy zwracał uwagę na piękny dźwięk. Był bardzo wymagający, bardzo istotną sprawą była dla niego intonacja i estetyczna postawa w czasie gry. Tępił grymasy na twarzy, tupanie nogą i bujanie się. Jego lekcje były przeplatane anegdotami, niezwykle rzadko podnosił głos, miał niesłychaną

cierpliwość, powtarzał kilkanaście razy te same uwagi. Był bardzo sprawiedliwy, oceniał surowo, jednak swoim uczniom nigdy nie odmówił pomocy. Ks. Gładysz zakończył swoje wspomnienia wyznaniem, że miał zaszczyt być uczniem wielkiego artysty i człowieka, dla którego muzyka była wszystkim.

Marta Ługowska

Swoimi wspomnieniami podzieliła się także Marta Ługowska, która ukończyła studia polonistyczne i muzykologiczne. Pracowała jakiś czas w redakcji „Ruchu Muzycznego", następnie poświęciła się pedagogice z trudną młodzieżą, podobnie jak jej mąż Łukasz Ługowski, pedagog i psycholog, wieloletni dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii „Kąt". Marta wspominała swojego dziadka Kazimierza i ciocię Wandę, która także udzielała jej wywiadów. Kiedy dziadek kończył 80 lat, Marta była studentką muzykologii, odbywającą praktyki jako korektorka w „Ruchu Muzycznym". W tym czasie napisała tekst wspomnieniowy o swoim dziadku, który ukazał się we wrześniu 1991 r. właśnie w „Ruchu Muzycznym". Kopię tego wywiadu Marta w czasie wrześniowego spotkania podarowała kaliskiej bibliotece. Przywiozła także w prezencie dwa zdjęcia: swoich dziadków z jej bratem we Wrocławiu, oraz najcenniejszą rzecz, ukochane zdjęcie Wandy, fotografię babci Dory. Marta głównie wspominała Wandę Wiłkomirską, która odegrała w jej życiu niewiarygodną rolę. Kaliska publiczność miała także okazję zobaczyć słynnego misia koalę, małego pluszaka, który jeździł z Wandą po całym świecie. Wspominała również o Michale, który był skrzypkiem, legendarnym wujem Marty, niewiarygodnie utalentowanym.

Uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać niezwykłej opowieści o znakomitej muzycznej rodzinie Wiłkomirskich. Spuścizna rodziny jest ogromna i rozproszona po całym świecie. Stanowi świadectwo ich działalności kompozytorskiej, wykonawczej i pedagogicznej. Przedstawione na wystawie fragmenty z biografii muzyków, kompozytorów i pedagogów muzycznych przybliżyły zwiedzających do dziedzictwa, jakie nam pozostawili. Obrazują losy ludzi nie tylko wybitnie uzdolnionych, ale także nieprawdopodobnie pracowitych, prawych, ludzi z zasadami.

Prezentowanej wystawie towarzyszył starannie wydany katalog. Wernisaż zgromadził wielu szacownych gości i okazał się wyjątkowym wydarzeniem wspominam przez uczestników z wielkim sentymentem.

Za zorganizowanie spotkania poświęconego dziedzictwu Wiłkomirskich oraz zaangażowanie w Europejskie Dni Dziedzictwa w Polsce Książnica została nagrodzona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Uroczysta Gala jubileuszu 30. edycji EDD odbyła się 7 grudnia 2022 r. w Teatrze Kamienica w Warszawie. Z rąk dr hab. Katarzyny Zalasińskiej (dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa) wyróżnienie odebrała Jolanta Nowosielska (dyrektor Książnicy) oraz dr Bogumiła Celer (koordynator spotkania).

■ Henryka Karolewska

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Książnica Pedagogiczna partnerem konferencji naukowej „Spuścizny w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych bazą źródłową w badaniach biograficznych”– sprawozdanie

W dniach 22 i 23 września br. w Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego miała miejsce Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Spuścizny w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych bazą źródłową w badaniach biograficznych" zorganizowana przez Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Konferencja jest jednym z zadań realizowanych w ramach dwuletniego projektu pt. „Biografistyka w perspektywie regionalnej" przez Pracownię Encyklopedii i Słowników Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki „Nauka dla Społeczeństwa" w obszarze „Humanistyka-Społeczeństwo-Tożsamość".

Na konferencję przybyli naukowcy, bibliotekarze, archiwiści, muzealnicy, genealodzy, przedstawiciele władz miasta oraz uczelni i instytucji naukowych z: Krakowa, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Torunia, Łodzi, Zduńskiej Woli, Konina, Leszna, Piotrkowa Trybunalskiego i Kalisza, a także ze Lwowa. To naukowe wydarzenie było dedykowane prof. Akademii Kaliskiej dr hab. Krzysztofowi Walczakowi – nauczycielowi akademickiemu, regionaliście, prezesowi Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i członkowi Rady Towarzystw Naukowych Polskiej Akademii Nauk w jubileusz 50-lecia jego pracy naukowej i zawodowej.

Po przywitaniu zebranych przez dyrektor Książnicy Jolantę Nowosielską oraz pomysłodawczynię konferencji dr Bogumiłę Celer obrady otworzył wykład inauguracyjny prof. K. Walczaka, wieloletniego dyrektora kaliskiej Książnicy. Po wykładzie jubilat przyjmował gratulacje i życzenia. W sesji wprowadzającej, której moderatorką była dr Agnieszka Fluda-Krokos z Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie jako pierwsza wystąpiła prof. Akademii Kaliskiej dr hab. Ewa Andrysiak z prelekcją „Spuścizna Alfonsa Parczewskiego w zbiorach polskich i obcych". Dr Arkadiusz S. Więch z Instytutu Historii UJ zajął się spuścizną rozproszoną po Erazmie Józefie Jerzmanowskim. Dr Samanta Kowalska z Akademii Kaliskiej przedstawiła temat „Ochrona prawna dziedzictwa piśmienniczego – świadectwa przeszłości, otwarta księga i „żywa" pamięć". Dr Alicja Kowalska z BUW podzieliła się propozycjami co do podjętego „Wyzwania dla bibliotekarza: jak opracować Informator przydatny Czytelnikowi?". W przerwie konferencji nastąpiło otwarcie wystawy „Spuścizna

Alfonsa Parczewskiego w zbiorach Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", której kuratorem była prof. E. Andrysiak oraz kuratorskie oprowadzanie po czasowej wystawie w Książnicy „Dziedzictwo Wiłkomirskich: pamiątki, fotografie, wspomnienia" z kurator dr B. Celer. W sesji *Kolekcje biblioteczne I,* prowadzonej przez prof. E. Andrysiak, uczestnicy wysłuchali pięciu prelekcji. Prof. UAM dr hab. Krzysztof Rottermund zanalizował „Spuściznę Raoula Koczalskiego w Bibliotece Państwowej w Berlinie, dr Agnieszka Fluda-Krokos z BN PAU i PAN w Krakowie omówiła „Spuściznę Macieja Bayera w zbiorach BN PAU i PAN", dr Ewa Rzanna-Szczepaniak z Akademii Muzycznej w Poznaniu scharakteryzowała spuściznę kompozytora Tadeusza Szeligowskiego w Bibliotece AM", dr Marcin A. Klemenski z BN PAU i PAN spuściznę rodziny Dayczaków, a Jarosław Stulczewski z Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli spuściznę Jerzego Szaniawskiego. Z kolei kustosz Beata Kurek z UJ barwnie opowiedziała o przyjaźni Józefa Ignacego Kraszewskiego a Karolem Estreicherem z lat 1867-1886 na podstawie korespondencji między nimi. W drugiej części sesji, moderowanej przez prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. Anetę Firlej-Buzon, dr Grzegorz Brodacki, reprezentujący KTPN, zapoznał słuchaczy z zasobami archiwum Władysława Orkana w zbiorach BJ, Krzysztof Ziomek z BN PAU i PAN zaprezentował spuściznę księdza Jana Pitonia CM w BJ. Następnie Katarzyna Jarzyńska i Renata Rokicka z Uniwersytetu Warszawskiego omówiły spuścizny profesorskie w zbiorach Połączonych Bibliotek WFiS UW, IFiS PAN i PTF natomiast inż. Piotr Fałat spuściznę prof. Kazimierza Twardowskiego w tychże zbiorach. Tematem prelekcji Olgi Kowalczyk z Uniwersytetu Wrocławskiego była spuścizna Edwarda Assburego w zbiorach Głównej Biblioteki Komunikacyjnej w Warszawie. Nie zabrakło oczywiście wątków kaliskich – prelekcja dr Bogumiły Celer poświęcona była korespondencji Kazimierza Wiłkomirskiego jako źródłle badań (na przykładzie listów zachowanych w bibliotekach polskich), natomiast dr Alicja Szulc z BUAM poruszyła problem tworzenia Archiwum Żydów Poznania i Wielkopolski w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu na podstawie spuścizny urodzonego w Kaliszu Noacha Lasmana (1924-2018). Kolejną sesję – *Spuścizny muzealne*, prowadzoną przez dr hab. Agatę Walczak-Niewiadomską z Uniwersytetu Łódzkiego, rozpoczęła prezentacja dr Rafała Radziwonka z Muzeum Warszawy „Spuścizny biograficzne w zasobie Archiwum Naukowego Muzeum Warszawy". Kustosz Anna Tabaka z Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej przedstawiła bardzo ciekawe wyniki kwerendy muzealnej na temat przedwojennej kolekcji MOZK „Utracone – odzyskane. Zbiory dawnego Muzeum Ziemi Kaliskiej w kolekcji MOZK". Następnie wyjątkowy gość – dr Iryna Horban z Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego we Lwowie, w swym referacie „Kolekcja barona Konstantego Brunickiego w zbiorach muzeów lwowskich", odniosła się także do trwającej w Ukrainie wojny. Jako ostatnia głos zabrała dr Anna Feliks z Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim omawiając „Pamiątki Heleny i Ignacego Paderewskich z podróży po Ameryce w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie". Po ożywionej dyskusji uczestnicy rozstali się, a wieczorem wielu z nich spotkało się na spacerze ulicami miasta, podczas którego prof. K. Walczak opowiadał o zabytkach Kalisza.

W drugim dniu obrady w sesji *W kręgu spuścizn archiwalnych* prowadziła prof. E. Andrysiak, a jako pierwszy wystąpił prof. UAM dr hab. Piotr Gołdyn przedstawiając „Materiały do biografii nauczycieli wołyńskich w archiwum obwodowym w Łucku". Magdalena Juszczak z Wyższej Szkoły Kadr Menedżerskich w Koninie dokonała analizy akt osobowych więźniarek z Domu Karnego w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym. Dr Wojciech Mądry z Instytutu Slawistyki PAN nakreślił „Spuściznę badacza dziejów wczesnej Słowiańszczyzny prof. Andrzeja Wędzkiego (1927-2017)". Z kolei dr Elżbieta Olender z Archiwum Państwowego w Lesznie przedstawiła spuścizny w jego zasobie, natomiast Grzegorz Gielec

z Uniwersytetu Wrocławskiego zreferował „Spuścizny w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu". Drugą część sesji, moderowaną przez prof. UAM Piotra Gołdyna, otworzyła dr Magdalena Kwiatkowska z Uniwersytetu Łódzkiego wykładem „Materiały do biografii Stanisława Pomian-Srzednickiego w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim". Z kolei dr Józef Malinowski z UAM zajął się „Spuściznami historyków literatury w zbiorach poznańskiego Oddziału Archiwum PAN". Następnie dr Tomasz Matuszak z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim przedstawił „Archiwum Wandy Grabowskiej", a Piotr Pietryga z Wydziału Historii UAM „Spuściznę archiwalną ks. Leona Formanowicza (1878-1942) w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie". Dr Elżbieta s. Monika Albiniak z Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie zbadała spuścizny sióstr zakonnych w zasobie Archiwum Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w Grodzisku Mazowieckim. Ostatnią sesję – *Varia biograficzne* prowadziła prof. Ewa Andrysiak, a jako pierwsza zabrała głos dr Barbara Krawczyk z BJ na temat „Projektu utworzenia czytelni dla uczniów liceów krakowskich autorstwa Józefa Muczkowskiego z 1830 roku". Dr hab. A. Walczak-Niewiadomska z UŁ zaprezentowała „Gazetę Kaliską" jako źródło informacji osobowej na temat duchowieństwa Kalisza i regionu w latach 1893-1897". Mgr Olga Nasińska z Narodowego Archiwum Cyfrowe zobrazowała „Spuściznę fotograficzną Jana Magierskiego w zbiorach NAC". Zamykający konferencję referat „Wątki biograficzne polskiej metody mnemotechnicznej w świetle źródeł zdeponowanych w Bibliotece Kórnickiej oraz zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie" wygłosił dr Piotr Molenda z KTPN.

Po krótkiej dyskusji dr B. Celer, zamykając obrady, podziękowała obecnym za przybycie i jednocześnie zaprosiła do wzięcia udziału w kolejnej konferencji biograficznej KTPN w 2023 r., przypominając, że materiały obu konferencji zostaną opublikowane przez organizatorów.

■ Jolanta Szymańska, Marianna Marciniak

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Noc Bibliotek 2022 – to się musi powieść

Sprawozdanie z wydarzeń związanych z akcją w Książnicy

Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu kolejny raz uczestniczyła w ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek. Również w tym roku przygotowaliśmy dla czytelników specjalne wydarzenia. Ze względów organizacyjnych spotkania nie mogły odbywać się nocą, jednak staraliśmy się utrzymać klimat wieczoru i tajemnicy. Zgodnie z tegorocznym hasłem akcji – „To się musi powieść…", wszelkie działania skupiały się wokół powieści – w wersji papierowej oraz ekranizacji.

W dniach 3-5 października, w godzinach 16.00-17.30, w sali multimedialnej biblioteki, odbywała się projekcja filmu „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica". Aby zareklamować to wydarzenie przygotowaliśmy specjalny plakat i ulotki, które trafiły do naszych czytelników oraz do okolicznych mieszkańców. Na zakończenie projekcji uczestnicy otrzymali pamiątkowe zakładki, dostosowane treścią do działań naszej biblioteki. Przy projektowaniu materiałów reklamowych wykorzystaliśmy udostępnione przez organizatorów grafiki. Również prezentowany film pochodził z udostępnionych materiałów do pobrania.

Dnia 2 października na projekcję wyżej wymienionego filmu przybyli uczniowie z Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Edukator" w Kaliszu wraz z nauczycielami. Ze względu na specyfikę zajęć dzieci, spotkanie odbyło się w godzinach dopołudniowych. Ta grupa również otrzymała pamiątkowe zakładki.

Główne wydarzenie Nocy Bibliotek odbyło się w Książnicy w środę, 5 października. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klasy 3 Zespołu Szkolno Przedszkolnego nr w Kaliszu, wraz z nauczycielami (20 dzieci + 2 nauczycieli). Przedstawiono prezentację multimedialną – „Od autora do czytelnika", która w sposób prosty i atrakcyjny opowiadziała o tym, jak powstaje wersja książkowa powieści, ilu ludzi zaangażowanych jest w produkcję książki jako przedmiotu. Prezentacja uzupełniona została pokazem przykładowych egzemplarzy książek, ukazujących różne metody i formy wydruku. Dzieci zapoznały się z etapami produkcji książki oraz z zawodami, które uczestniczą w tym procesie.

Od lewej: Jolanta Szymańska, Marianna Marciniak, koordynatorki Nocy Bibliotek 2022

W szczególny sposób została przybliżona rola ilustratora w produkcji książki. Pracownik biblioteki przedstawił postać wybitnego polskiego rysownika, Jana Marcina Szancera. Dzieci obejrzały wiele książek z jego ilustracjami.

Następnie odczytane zostały dwa fragmenty książek – „Zaczarowana zagroda" oraz „Cukierku, ty łobuzie", a uczniowie mieli za zadanie wcielić się w rolę ilustratorów tych powieści. Na wcześniej przygotowanych kartkach z wydrukiem otwartej księgi, gdzie wprowadzony był tytuł oraz nazwisko autora, każde dziecko dopisywało swoje nazwisko i imię jako ilustrator powieści. Zadanie polegało na wykonaniu pracy grafika i ilustratora tak, aby przedstawić w jak najciekawszy sposób treść powieści i jej bohaterów.

Przepięknie wykonane rysunki zostały przez dzieci omówione i zabrane do biblioteki szkolnej, gdzie nauczyciel bibliotekarz wykonana okolicznościową ekspozycję prac.

Zajęcia trwały 2 godziny. Na zakończenie dzieci otrzymały pamiątkowe zakładki, natomiast do księgozbioru biblioteki szkolnej przekazano dwie książki, podarowane przez Wydawnictwo MARTEL w Kaliszu. Do zajęć wykorzystano udostępnione przez organizatorów Nocy Bibliotek materiały, wprowadzając zmiany dostosowujące do konkretnych, zaplanowanych działań.

Wszystkie wydarzenia związane z Nocą Bibliotek odbywające się w naszej placówce, były zapowiadane oraz na bieżąco opisywane w mediach społecznościowych, gdzie zamieszczona została też fotorelacja.

■ Aneta Kaleta

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu Filia w Ostrzeszowie

Spotkanie z Afryką w ostrzeszowskiej Książnicy Pedagogicznej

Pomysł na cykliczne spotkania z *Człowiekiem z pasją* w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu Filii w Ostrzeszowie jest rezultatem naszych działań związanych z realizacją potrzeb naszej lokalnej społeczności.

Zaproszeni do biblioteki goście opowiadali o swoich doświadczeniach, które kierowały ich w stronę życia oraz jedności z innymi ludźmi.

Pierwsza wizyta odbyła się w piątek 20 maja 2022 r. Mieszkańcy naszego powiatu mogli przeżyć interesujące spotkanie z Afryką w postaci opowieści, prezentacji multimedialnej oraz wystawy pamiątek związanych z tym krajem.

Nasz gość, Alina Pelka – prezes fundacji YORGHAS Fundation – polskiej organizacji pozarządowej non-profit bardzo ciekawie opowiadała o pomocy humanitarnej realizowanej przez jej fundację w wielu krajach, takich jak między innymi: Tanzania, Uganda, czy też Malawi.

Uczestnicy spotkania byli zaskoczeni informacjami i danymi dotyczącymi umieralności kobiet przy porodzie w Afryce i porównywalnie w Polsce, a także warunkami towarzyszącymi tym wydarzeniom. Przykładowo w Afryce śmiertelność matek przy porodzie jest niemal najwyższa na świecie, a według raportów ONZ aż 110 dzieci na 1000 urodzeń nie dożywa piątego roku życia! Umieralność okołoporodowa kobiet to jeden ze wskaźników rozwoju cywilizacyjnego danego państwa. W Polsce wynosi on dziś 4,4 promila na tysiąc rodzących. Jesteśmy więc jak najbardziej upoważnieni moralnie do wsparcia afrykańskich kobiet.

Alina Pelka wciąż działa dalej. Można powiedzieć, że pomaganie stało się jej sposobem na życie. Po spotkaniu z nią wielu czuło pełen podziw dla jej działań. Ważne jest to, że jej pasja została dostrzeżona, gdyż w sierpniu 2022 r. w Gambii otrzymała ona od The Voice Achievers Award Nagrodę Humanitarną Roku – Przyjaciół Afryki.

Spotkanie to okazało się „strzałem w dziesiątkę", już w październiku tego roku planujemy następne ze spotkań z cyklu *Człowiek z pasją*.

Zachęcamy do organizowania takich spotkań, gdyż każda społeczność ma swoich lokalnych bohaterów lub interesujących ludzi. Biblioteka jest miejscem, w którym można ich spotkać.

■ Marcin Mikołajczyk

**Akademia Kaliska
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego**

Książki regionalne w naszych bibliotekach

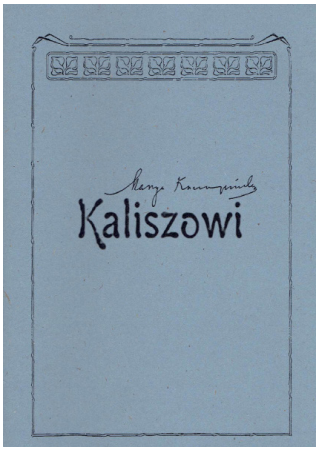

Mijający rok upłynął pod znakiem obchodów „Roku Marii Konopnickiej" ogłoszonym przez miasto Kalisz dla upamiętnienia 180. rocznicy urodzin poetki, co tradycyjnie zaowocowało ukazaniem się publikacji dotyczących pisarki związanej z grodem nad Prosną. Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu, z inicjatywy kaliskich bibliofilów i prezes stowarzyszenia Ewy Andrysiak wydało edycję wiersza poetki, zamieszczonego dwukrotnie w „Kalendarzu na Szkołę Rzemiosł w Kaliszu" na rok 1908 wraz z kompozycją nutową w wydaniu na rok 1909. Przedmowę do bibliofilskiego druku **„Kaliszowi"** napisała Aneta Kolańczyk. Jest ona również autorką 21. tomiku z serii „Kaliszanie" pt. **„Maria Konopnicka (1842-1910). Poetka, pisarka, społeczniczka, emancypantka"**, w której przedstawia biografię, tak zasłużonej dla polskiej literatury i kultury pisarki, mierząc się niejednokrotnie z powszechnie krążącymi opiniami i wcześniejszymi ustaleniami nad jej życiorysem.

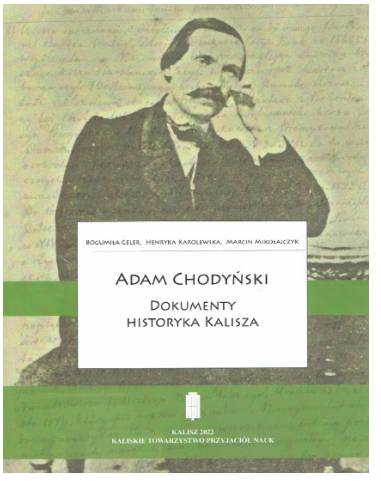

Jak co roku interesujące i ważne *Calisiana* wydało Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Ukazało się drugie, zmienione i uzupełnione wydanie publikacji **„Alfons Parczewski. Bibliografia"** autorstwa Ewy Andrysiak. Okazją do wydania kolejnej edycji bibliografii stały się przypadające w 2021 r. rocznice związane ze sławnym kaliszaninem – 88. rocznica śmierci, 172. rocznica jego urodzin oraz 27. rocznica nadania imienia Alfonsa Parczewskiego Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu.

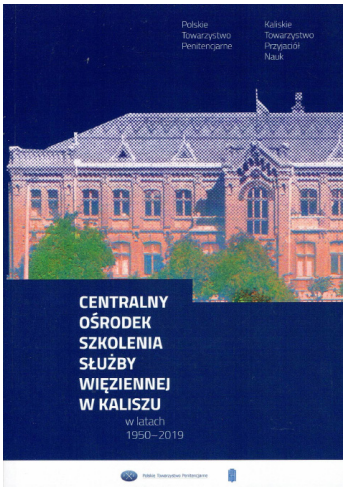

W serii „Kaliszanie" ukazała się biografia kolejnej (po Felicji Łączkowskiej) kobiety, tomik 20. autorstwa E. Andrysiak i Elżbiety Steczek Czerniawskiej pt. **„Melania Parczewska. (1850-1920). Nauczycielka, społeczniczka, pisarka"**. Autorki, pochylając się nad postacią, nie mniej zasłużonej siostry Alfonsa, przedstawiły koleje życia Melanii, jej działalność oświatową i społeczną, związki z Łużycami i Czechami, działalność patriotyczną na Śląsku oraz pracę literacką i publicystyczną.

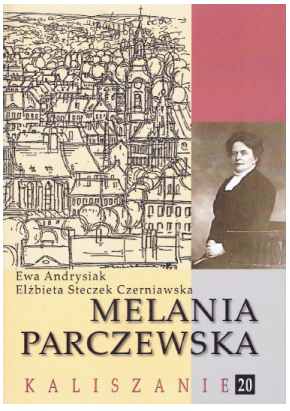

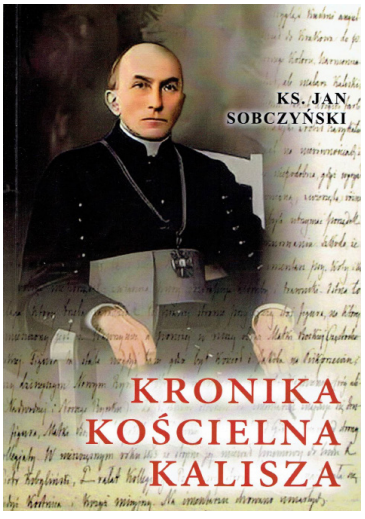

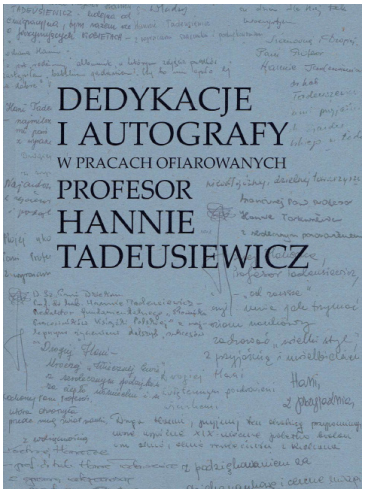

Do rąk szerokiego grona czytelników trafiło dzieło niezwykłe, od lat przechowywane w rękopisie w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, tom pierwszy **„Kroniki kościelnej Kalisza”** ks. Jana Sobczyńskiego. Benedyktyńskiej pracy edycji nieocenionego źródła dla Kalisza z lat 1901-1905 podjęli się Agata Walczak-Niewiadomska i Krzysztof Walczak. Uwagę zwraca też opatrzona wstępem autorstwa E. Andrysiak książka **„Dedykacje i autografy w pracach ofiarowanych profesor Hannie Tadeusiewicz”**. Autorka ta podjęła się także opisania dziejów dotyczących bibliografii kaliskich i Kalisza. Publikacja E. Andrysiak **„O bibliografii Kalisza. Historia, stan prac i zamierzenia”** omawia spisy lokalne podmiotowe i przedmiotowe oraz bibliografie osobowe dokumentujące dorobek wydawniczy grodu nad Prosną jako miejsca wydania, dorobek publikacyjny na temat miasta oraz dorobek autorów związanych z nim poprzez działalność czy miejsce urodzenia. Spod pras drukarskich wyszła monografia **„Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu w latach 1950-2019”** pod redakcją Krzysztofa Jędrzejaka, Bogdana Nowaka, Pawła Szczepaniaka, Edwarda Wasilewskiego i Macieja Okrasy. W opracowaniu zostały przestawione geneza i rozwój Ośrodka, z naciskiem na proces reformowania systemu szkolenia personelu więziennego w Polsce, inspirowany przez kaliską placówkę. **„Metryki ślubów szlachty w parafiach kaliskich z XVIII wieku. Studium genealogiczno-prozopograficzne”** Piotra Dziembowskiego jest opracowaniem niezwykle przydatnym dla genealogów i regionalistów zajmujących się badaniem dziejów „najstarszego miasta w Polsce”. Obszerny aneks prezentuje śluby zawarte przez szlachtę w parafiach: pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, św. Mikołaja, pw. św. Michała Archanioła w Dobrzecu i parafii ewangelickiej w Kaliszu.

Z okazji 190. rocznicy urodzin i 120. rocznicy śmierci Adama Chodyńskiego ukazał się katalog jego spuścizny **„Adam Chodyński. Dokumenty historyka Kalisza”** opracowany przez Bogumiłę Celer, Henrykę Karolewską i Marcina Mikołajczyka. Jest on efektem prac podjętych w ramach projektu „Inwentaryzacja i digitalizacja spuścizny po Adamie Chodyńskim przechowywanej w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku” zrealizowanym w 2018 r. przez Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i dofinansowany przez Urząd Miasta Kalisza.

Nakładem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ukazała się również książka Makarego Górzyńskiego pt. „Trzy historie o mieście spod ziemi. Architektura, modernizacja, niepamięć”. Jest ona efektem autorskiego projektu badawczego, przeprowadzonego w ramach Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury na rok 2019. Tym razem M. Górzyński pochylił się nad dziejami przestrzeni miejskiej Turku w okresie międzywojennym, okupacji hitlerowskiej i pierwszych piętnastu lat po II wojnie światowej, analizując architekturę i urbanistykę tego niedużego wielkopolskiego miasta.

W biblioteczkach regionalistów nie powinno również zabraknąć publikacji wydanych w bieżącym roku przez Wydawnictwo Naukowe Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. **„Nauka i szkolnictwo wyższe w Kaliszu na łamach czasopism regionalnych. Bibliografia za lata 1945-2020”** autorstwa K. Walczaka zbiera i systematyzuje informacje na temat szkolnictwa wyższego i działań stowarzyszeń naukowych w Kaliszu zamieszczone na łamach „Ziemi Kaliskiej”, „Życia Kalisza”, „7 Dni Kalisza” i innych. Pozyskany materiał autor podzielił na cztery części: pierwszą poświęcono nauce oraz jej instytucjom, kolejna prezentuje informacje o działaniach funkcjonujących w Kaliszu stowarzyszeń naukowych, ostatnia poświęcona jest materiałom odnoszącym się do biografii osób związanych z nauką i szkolnictwem wyższym oraz społecznym ruchem naukowym Kalisza. Książka Makarego Górzyńskiego **„Skok w nieznane. Procesy modernizacyjne, architektura i polityki przestrzenne w Kaliszu początków XX wieku”** przybliża rozwój przestrzenny, polityki zarządzania przestrzenią i debaty o modernizacji gubernialnego Kalisza w latach 1902-1914. **„Akademicki Kalisz”** i **„Od PWSZ do Akademii Kaliskiej”** autorstwa E. Steczek Czerniawskiej i K. Walczaka – dwie bogato ilustrowane publikacje przybliżają dzieje szkolnictwa wyższego na przestrzeni kilku stuleci w „najstarszym mieście w Polsce”. Z kolei **„Byliśmy pionierami. Rozmowa z Kazimierzem Matusiakiem o początkach szkolnictwa wyższego w Kaliszu – od szkoły zawodowej do akademii”** Małgorzaty Bańkowskiej to opowieść o kaliskiej uczelni widzianej oczami jej pierwszego kanclerza – Kazimierza Matusiaka.

Archiwum Państwowe w Kaliszu w tym roku wydało trzy książki. Z okazji 70-lecia placówki ukazała się publikacja opracowana przez Edytę Pietrzak, Grzegorza Walisia, Annę Bestian-Zając, Marię Doktór, Esterę Wałęsę, pod redakcją Grażyny Schlender pt. **„Archiwum Państwowe w Kaliszu (1951-2021). 70 lat działalności”**. Kolejną publikacją jest **„Ocaleni przez świętego Józefa. Wspomnienia polskich księży – byłych więźniów obozu koncentracyjnego KL Dachau”** autorstwa ks. Sławomira Kęszki. W ostatnim czasie ukazała się praca **„Spuścizny w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu”** (tekst G. Waliś, wybór ilustracji i opisy E. Wałęsa, redakcja G. Schlender). Znajdują się w niej opisy 34 spuścizn: Marcina Białożyta z Kalisza, rodziny Dembnych z Kalisza, Cezarego Domańskiego z Kalisza, Henryka Drapińskiego z Kalisza, Dariusza Dymalskiego z Kalisza, Bronisława Ekerta z Kalisza, Gustawa Arnolda Fibigera III z Kalisza, Andrzeja Genstwy z Kalisza, rodziny Gola z Kalisza, rodziny Jabłkowskich z Kalisza, Zbigniewa Kledeckiego z Kalisza, Władysława Kościelniaka z Kalisza, Stefana Krawczyka z Sośnicy, Józefa Wojciecha Krenza z Kalisza, rodziny Kupczyńskich z Kalisza, Henryka Langego z Kalisza, Tadeusza Martyny z Kalisza, Jana Orczykowskiego z Cekowa, Stanisława Perlińskiego z Kalisza, Waldemara Pola z Kalisza, Kazimierza Rogackiego z Kalisza, rodziny Siarkiewiczów z Kalisza, rodzin Stadtmüllerów i Jóźwiaków, Wandy Staszak z Kalisza, Bronisława Trzeszczaka z Kalisza, Tomasza Kantorberego Tymowskiego,

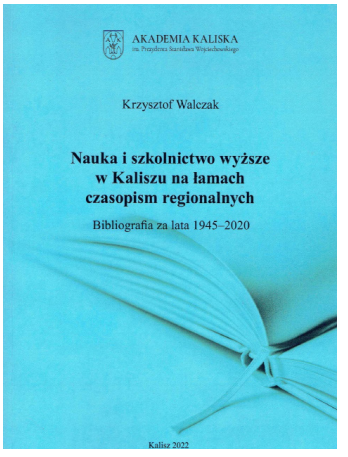

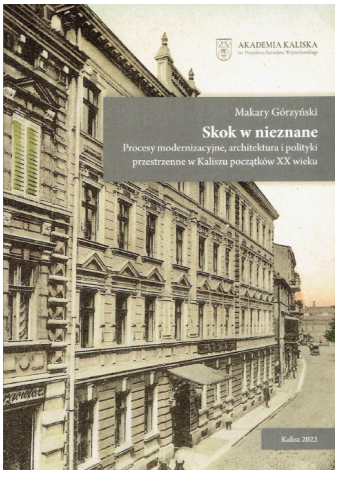

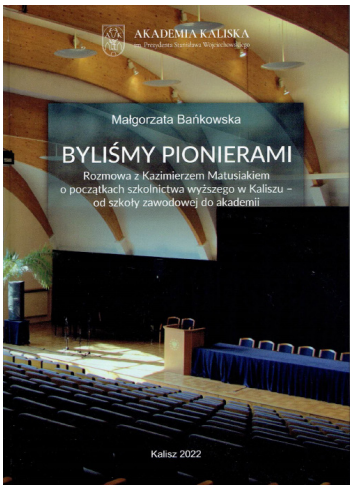

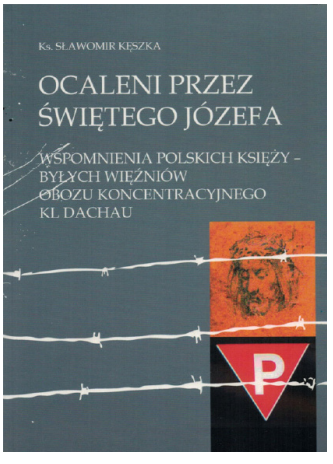

Zdzisława Uczkiewicza z Kalisza, Edmunda Walisiaka z Kalisza, Witolda Wardęskiego z Kalisza, Kazimierza Werbińskiego z Kalisza, Mieczysława Wiśniewskiego z Kalisza, Henryka Wrotkowskiego z Kalisza, inż. Romualda Zaręby z Kalisza, Mirosława Żarnowskiego z Turowów.

Pokłosiem jubileuszu 15-lecia działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Calisia" było wydanie książki **„Uniwersytet Trzeciego Wieku „Calisia" 2006-2021"**. Znaleźć w niej możemy opis działalności stowarzyszenia w ciągu piętnastu lat, syntetyczne opisy sekcji w nim działających oraz przegląd wykładów audytoryjnych i zajęć fakultatywnych, jakie odbyły się w UTW.

Wystawie **„Dziedzictwo Wiłkomirskich. Pamiątki – Fotografie – Wspomnienia"** prezentowanej w PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu, z okazji drugiej rocznicy przekazania bibliotece przez Fundację Rodziny Wiłkomirskich spuścizny po artystach towarzyszył katalog, prezentujący najważniejsze po nich pamiątki. Wystawę i katalog przygotowała Bogumiła Celer.

Najnowszy tom poetycki Izabeli Fietkiewicz-Paszek **„Koniec srebrnej nitki"** jest zbiorem dwudziestu dwóch sonetów poświęconych pisarzom i pisarkom związanym z Kaliszem. Są to: Marek Brymora, Arkadiusz Pacholski, Aleksander Braude, Janusz Teodor Dybowski, Meir Pakentreger, Tadeusz Petrykowski, Łucja Pinczewska-Gliksman, Adam Chodyński, Marian Cezary Abramowicz, Maciej Maria Kozłowski, Eligiusz Kor-Walczak, Stefan Otwinowski, Herman Herszel Solnik, Tadeusz Pniewski, Jan Czarny, Teodor Tripplin, Maria Konopnicka, Wojciech Wyganowski, Maria Dąbrowska, Wanda Karczewska, Roza Jakubowicz, Adam Asnyk. Aneks zawiera osiem sonetów napisanych do spektaklu „Najtrudniej podobno pisać o samym sobie. Adam Asnyk do Franciszka Kvapila" wg scenariusza Anety Kolańczyk. Posłowie „Febris calisiensis" napisała Anna Tabaka. Tomik zilustrowany został frapującymi obrazami Jarka Wójcika.

Ukazało się wydanie trzecie, uzupełnione tomiku **„Słowozdrój. wiersze, dedykacje, laurki, przesłania, teksty okolicznościowe, fraszki i teksty piosenek"** Zbigniewa Kościelaka. Historia kaliskiego sportu wzbogacona została o kolejną pozycją w serii *Kaliska Biblioteka Sportowa*. Tym razem na półki biblioteczne trafiła pozycja autorstwa Z. Kościelaka **„Gra Polska czyli Kalisz. Europejski Turniej Drużyn Zakładowych w piłce nożnej w latach 1987-1990"**.

Dzieje rodziny Zawartków na przestrzeni trzech wieków opisał w książce **„Warto pamiętać. Moja rodzina i ja"** Zbigniew Zawartka. Warto dodać, że familia z nadprośniańskim grodem związana jest od roku 1905.

Fundacja „Nasza Historia" wydała album **„Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Kalisz S.A. 1952-2022"**, autorką teksu jest Ewa Kamila Kłysz. Wydawnictwo prezentuje 70 lat działalności tego ważnego kaliskiego przedsiębiorstwa.

Nakładem wydawnictwa *Klinika Języka* ukazała się w 2021 r. **„Katastrofa kaliska. Sierpień 1914"** zawierająca wspomnienia Józefa Dąbrowskiego i Zofii Hertmanowej z najtragiczniejszych momentów w historii nadprośniańskiego grodu.

Ukazał się **„Atlas historyczny miast polskich t. VI Wielkopolska z. 1 Kalisz”** pod red. Urszuli Sowiny (red. historyczna) i Tomasza Paneckiego (red. kartograficzna). Na zeszyt poświęcony Kaliszowi składają się, obok opracowań syntetycznych prezentujących rozwój przestrzenny miasta, również studia o charakterze monograficznym i materiałowym. Całość opracował interdyscyplinarny zespół – U. Sowina, Tadeusz Baranowski, Dariusz Wyczółkowski, Adam Kędzierski, Łukasz Truściński, Jerzy Aleksander Splitt. Na część kartograficzną składają się reprodukcje: Plan katastralny, 1785 (z przerysu 1878); Archeologia o Kaliszu VII-pocz. XVI w.; Rozwój przestrzenny miasta, XIII-XX w.; Najważniejsze obiekty w centrum miasta, XIII-XX w.; Plan bitwy pod Kaliszem z 1706 r. z widokiem miasta; Plan miasta według mapy Politalskiego z r. 1785, przerys Ottomar Wolle, 1878; Mapa biegu Prosny w okolicach Kalisza, ok. 1794; Plan miasta i przyległej okolicy Ludwika von Bröckera z 1802 r.; Kalisz i okoliczne wsie, w tym wsie należące do miasta (wsie miejskie), David von Gilly, Berlin 1802-1803; Plan miasta Kazimierza Nahajewicza, 1824-1825; Plan miasta Kalisza, według Bernharda z r. 1825, przerys Ottomar Wolle, 1878; Plan miasta i pobliskiej okolicy (od strony wschodniej), 1835; Plan miasta i pobliskiej okolicy (od strony północnej), 1835; Plan miasta, 1835 r. Fragment jednej z map manewrów wojskowych podczas „zjazdu monarchów” w 1835 r.; Plan miasta Ottomara Wolle, 1878; Plan miasta Bronisława Bukowińskiego, 1908; Plan miasta Bronisława Bukowińskiego, 1910; Plan pomiarowy śródmieścia Kalisza: „Kalisch/Innenstadt”, 1914 [1917]; Plan miasta, 1915; Plan miasta, 1920; Kalisz. Plan miasta wg zdjęć lotniczych, 1934 (6 arkuszy-sekcji); Plan miasta (Stadtplan von Kalisch), 1940; Mapa topograficzna, 1986-1987; Ortofotomapa, 2020; Kalisz z lotu ptaka, 2007.

Spod pras drukarskich zeszła najnowsza książka autorstwa Stanisława Małyszki **„Drewniane kościoły w powiecie kaliskim i Kaliszu”**. Publikacja została wydana przez Stowarzyszenie Nasze Kaliskie w ramach projektu „W kaliskiem kościoły drewniane – opisane i wydane” współfinansowanego przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Powiat Kaliski, gminy Opatówek, Stawiszyn, Blizanów, Ceków, Lisków, Godziesze i Mycielin. Inicjatorką i autorką projektu była Alicja Łuczak, prezes Stowarzyszenia Nasze Kaliskie. W bardzo starannie wydanym woluminie znajdziemy opis dziejów piętnastu drewnianych świątyń z powiatu kaliskiego: pw. Św. Andrzeja Apostoła w Borkowie Starym, pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Godzieszach Wielkich, pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Lipem, pw. Św. Wawrzyńca w Kosmowie, pw. Św. Jakuba w Tłokini Kościelnej, pw. Św. Marcina w Piątku Wielkim, pw. Św. Jana Chrzciciela w Pamięcinie, pw. Wszystkich Świętych w Rychnowie, pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Strzałkowie, pw. Św. Wojciecha na Zawodziu w Kaliszu, pw. Św. Urszuli w Zbiersku oraz kościoła filialnego pw. Św. Michała Archanioła w Zborowie.

Wszystkich miłośników XVII-wiecznej historii Rzeczypospolitej zainteresują niewątpliwie dwie książki autorstwa Bartosza Staręgowskiego – **„Formacje zbrojne samorządu szlacheckiego woje-**

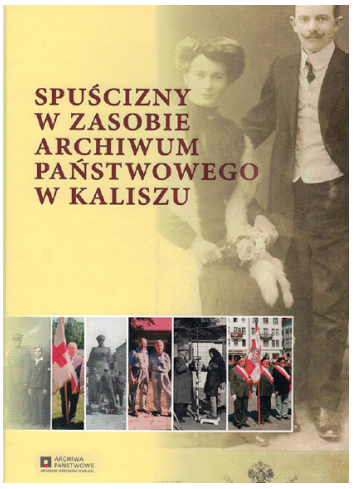

wództw poznańskiego i kaliskiego w okresie panowania Jana Kazimierza (1648-1668)" i wydana w serii „Historyczne Bitwy" Wydawnictwa Bellona **„Powstanie wielkopolskie 1655-1657"**.

Z kolei historyk kultury materialnej dawnej Rzeczypospolitej Andrzej Klonder w publikacji **„Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII – początku XVIII wieku"** prezentuje m.in. na przykładzie Kalisza towary i usługi rzemieślnicze oraz oferty drobnego handlu detalicznego dostępne w małych i średnich ośrodkach.

Rozdział w książce pt. **„Prawosławna diecezja łódzko-poznańska"** poświęciła Violetta Wiernicka dziejom kaliskiej parafii prawosławnej – od jej początków, związanych z przybyciem do miasta, w pierwszej połowie XVIII w. Greków, czasy zaborów, pierwszej i drugiej wojny światowej, po dzień dzisiejszy.

Wspomnieć również należy o wydawnictwach ciągłych ukazujących się w mieście. Wydany został 21. numer **„Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk"** zatytułowany „Studia historyczne nad architekturą, urbanistyką i sztuką / Studies in history of architecture, urban planning and art" pod redakcją dr M. Górzyńskiego. Jest już trzecim w historii rocznika numerem, poświęconym problematyce z zakresu nauk o sztuce. Jak podkreśla redaktor, dziesięć tekstów zawarte w periodyku skierowano do szerokiego grona historyków sztuki, architektury, urbanistyki, badaczy miast i historyków. Zeszyt otwiera tekst Olivera Sukrova o dziejach i aspektach planowania jednego z popularnych w początkach XX stulecia śląskich uzdrowisk Lázně Jesenik/Gräfenberg. Analizy węgierskiego pisma branżowego o ochronie zabytków z lat 1957-1990 pod kątem zawartości, zagadnień ideowych i instytucjonalnych podjęła się Melinda Harlov-Csortán. Iwona Barańska w oparciu o materiały publikowane na łamach „Kaliszanina" prezentuje działalność Warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z perspektywy Kalisza. Z kolei Remigiusz Grochowiak omawia plany uruchomienia komunikacji tramwajowej w Kaliszu w latach 1900-1914. Kolejny tekst autorstwa Mateusza Rabiegi przedstawia problemy odbudowy centrum Kalisza po 1914 r. z punktu widzenia niemieckiego konserwatora zabytków Juliusa Kohtego. W numerze zamieszczone zostały dwa artykuły A. Tabaki, w pierwszym autorka zastanawia się nad rolą teatru miejskiego na tle dyskusji społeczno-politycznych w Kaliszu lat 30. XX w., w drugim rekonstruuje i reinterpretuje polityczne aspekty mitu „ptolemeuszowej Kalisii". W oparciu o unikatowe źródła ze zbiorów specjalnych Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu Bogumiła Celer przedstawia postać scenografki Anieli Wojciechowskiej. Prezentacji problematyki protestanckiego budownictwa kościelnego w okresie od XVI do XVIII w., na terenie dawnych powiatów kaliskiego, konińskiego i pyzdrskiego podjęła

się Teresa Sokół. Dominika Płócienniczak zaproponowała wstępny przyczynek do porównawczej historii architektury wiejskiej w guberni kaliskiej, w oparciu o ekspozycje w skansenach. Dział *Studiów* zamyka przyczynkarski tekst Marty Gołembiewskiej o przebudowie średniowiecznego kościoła w Stawiszynie przeprowadzanej w latach 1880-1940. Dwudziesty pierwszy tom „Zeszytów" zawiera tradycyjnie recenzję i sprawozdania, wspomnienia o zmarłych członkach KTPN oraz część *Z życia Towarzystwa*.

W 2021 roku ukazał się ósmy tom **„Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej"** pod redakcją prof. Piotra Gołdyna. Na tom ósmy składa się 20 artykułów w trzech głównych działach. W dziale *Studia* zamieszczono teksty napisane przez: Mariusza Kaszyńskiego (*Z przeszłości administracyjnej miejscowości Brudzew w powiecie tureckim*), Anettę Głowacką-Penczyńską (*Mniejszość żydowska w Kleczewie od XVI do XVIII wieku. Wybrane aspekty*), Tomasza Dzikiego (*Brdów w latach 1815-1870. Administracja, finanse i majątek miejski*), Makarego Górzyńskiego (*Procesy przestrzenne i nowa architektura w Kaliszu około połowy XIX wieku – zagadnienia i postulaty badawcze*), Rolanda Prejsa OFMCap (*Z dziejów klasztoru franciszkanów w Kaliszu 1864-1902. Wybrane postacie*), Ihora Sribniaka (Życie kulturalne i artystyczne żołnierzy Ukraińskiej Armii Ludowej internowanych w obozie w Strzałkowie (lipiec 1921-sierpień 1922), Zbigniewa Zyglewskiego (*Koncepcja i projekty kanałów żeglownych przez Wielkopolskę Wschodnią a zjazd melioracyjny w Koninie w 1925 roku*), Żanetę Marszałek-Trzebińską (*Sytuacja ekonomiczna kobiet powiatu kaliskiego w okresie międzywojennym – wybrane aspekty*), Juliana Jaroszewskiego (*Ruch sportowy w Policji Państwowej w powiecie kaliskim w dwudziestoleciu międzywojennym*), Magdalenę Juszczak (*Dzieciobójczynie z Wielkopolski Wschodniej osadzone w Domu Karnym w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym*) i Krzysztofa Kupińskiego (*Ideologiczny wymiar wychowania w Liceum Pedagogicznym w Koninie na podstawie zapisów kroniki szkolnej (1947-1950*). Dział *Materiały* przynosi teksty: Roberta T. Tomczaka (*Osoby z województwa kaliskiego opisane w „Liber Generationis Plebanorum" Waleriana Nekandy Trepki – część I (powiat pyzdrski i koniński*), Łukasza Trochy (*Drewniany kościół św. Doroty w Grochowach. Przyczynek do dziejów nieistniejącej świątyni*) oraz Jacka Biskupskiego (*Skarga parafian ślesińskich na proboszcza Wacława Rybarskiego z roku 1929*). W dziale *Biografie* znalazło się pięć artykułów autorstwa: Marty Gołembiewskiej (*Między Warszawą a Stawiszynem. Przyczynek do biografii Jana Hilarego Łubieńskiego herby Pomian*), Pawła Kostrzewskiego (*Ks. Kan. Zygmunt Zawadzki (1876-1944) – duszpasterz i działacz społeczny*), Jarosława Durki (*Tadeusz Maringe (1888-1952) – ziemianin ze Smoliny, kawaler orderu Virtuti Militari*), Piotra Gołdyna (*Alfred Deleng (1902-1939) – żołnierz, nauczyciel, strażak, społecznik*) i Elwiry Jeglińskiej (*Odmienność i tożsamość – rozważania o wybra-*

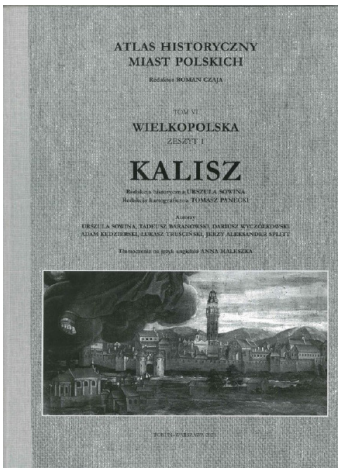

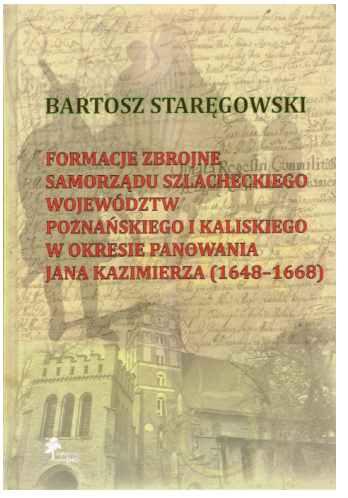

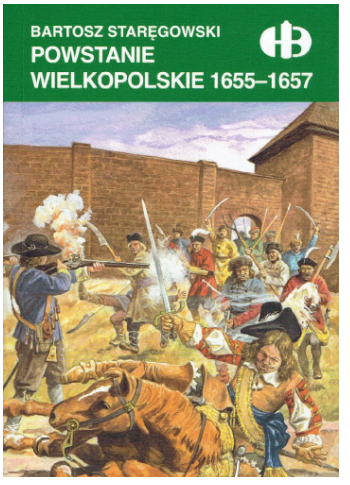

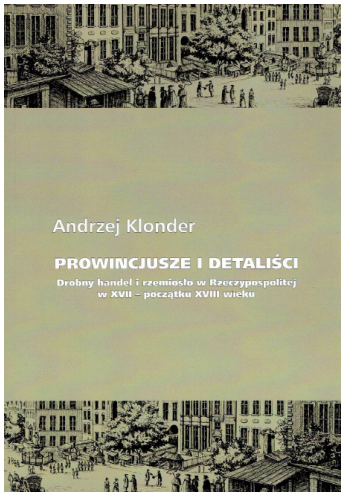

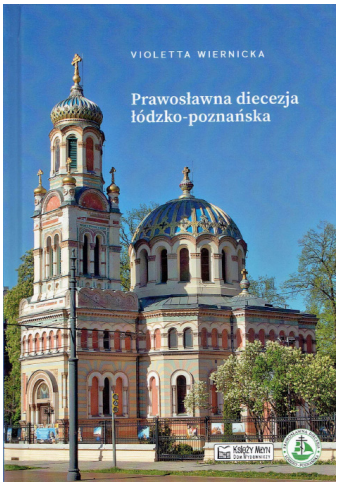

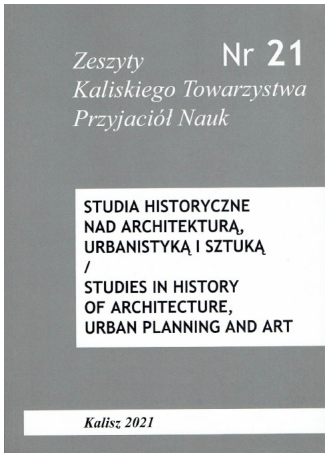

nych esejach Helli Kaufman (1908-2001). W tomie zamieszczono również cztery recenzje autorstwa Mariusza Kulika, Marii Radziszewskiej, Marcina Mikołajczyka i Róży Pomiecińskiej. W opublikowanym w tym roku dziewiątym tomie „PMO" zamieszczono dwadzieścia jeden artykułów, z tego w dziale *Studia* teksty: Tomasza Jurka (*Zagadkowe początki Rychwała*), Roberta T. Tomczaka (Żywot człowieka niepoczciwego. Działalność przestępcza Wojciecha *Rychalskiego (zm. 1545) – właściciela miasta Rychwała*), Bartosza Staręgowskiego (*Sposób przygotowania wyprawy pospolitego ruszenia w województwie kaliskim w 1651 r.*), Tomasza Dzikiego (*Sompolno w latach 1815-1870. Administracja, finanse i majątek miejski*), Marka Adamczewskiego (*Dziewiętnastowieczny projekt herbu Rychwała. Wyrozumowana kreacja historyków i heraldyków z 1847 roku*), Violetty Wiernickiej (*Małżeństwa prawosławne zawarte w kaliskim soborze pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła w latach 1890-1914*), Ihora Sribniaka i Mariny Palienko (*Sport w obozowej codzienności internowanych żołnierzy Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (Strzałkowo – Kalisz – Szczypiorno) 1921-1922*), Zbigniewa Zyglewskiego (*Zabiegi o połączenie wodne Warty z Gopłem (do 1937 r.*), Magdaleny Juszczak (*Zabójczynie pochodzące z Wielkopolski Wschodniej osadzone w Domu Karnym w Fordonie w dwudziestoleciu międzywojennym*), Mikołaja Brenka (*Opiekunowie społeczni i komisje opieki społecznej w powiecie konińskim w okresie międzywojennym*), Ewy Barnaś-Baran (*Zarys działalności Towarzystwa Dobroczynności w Koninie w latach trzydziestych XX wieku w świetle księgi protokołów zebrań zarządów*), Krzysztofa Kupińskiego (*Ideologiczne samokształcenie nauczycieli w świetle protokołów rady pedagogicznej Liceum w Słupcy w roku szkolnym 1948/1949*), Magdaleny Babik (*Pomnik-ołtarz polskich zakładników w lesie Żuchowskim*) i Mariusza Kaszyńskiego (*Główne filary procesu edukacyjnego w Zespole Szkół Technicznych w Kole za kadencji dyrektora Janusza Kowarskiego (1991-2016*). W dziale *Materiały* znalazły się dwa teksty, których autorami są: Robert T. Tomczak (*Osoby z województwa kaliskiego opisane w „Liber Generationis Plebanorum" Waleriana Nekandy Trepki – część II (powiat kaliski*) i Elwiry Jeglińskiej (*Edukacja żydowskich dziewcząt w Szettlach Wielkopolski Wschodniej u progu II Rzeczypospolitej na przykładzie doświadczeń Heni Ajmanówny utrwalonych w dzienniku z lat 1920-1926*). Na dział *Biografie* składają się teksty: Arkadiusza Więcha (*Z nadwarciańskiego dworu na nowojorskie salony. Działalność Erazma Józefa Jerzmanowskiego (1844-1909*), Jacka Biskupskiego (*Ksiądz Mieczysław Kuznowicz SJ (1874-1945) – wychowawca młodzieży i krzewiciel trzeźwości*), Piotra Gołdyna (*Wacław Jedyński (1885-1939) – nauczyciel, społecznik, samorządowiec*), Jarosława Durki (*Mieczysław Seweryn (1895-1940) i Stanisław (1896-1939) Kwileccy – uczestnicy powstania wielkopolskiego i właściciele ziemscy*) oraz Joanny Świderskiej (*Hanna Gumpricht (1927-2016) – pedagożka, historyczka filozofii, więźniarka getta łódzkiego i obozów*

koncentracyjnych). Dział *Recenzje i omówienia* zawiera cztery teksty autorstwa Marcina Mikołajczyka, Przemysława Nowickiego, Oleha Razyhrayeva i Mariusza Kulika.

Dziewiąty tom **„Studiów Kaliskich”** pod redakcją Jana Frąszczaka to kolejna publikacja o charakterze interdyscyplinarnym, która stanowi niejako kontynuację treści zawartych w poprzednich tomach. Na publikację składa się 20 tekstów dotyczących ekonomii, bezpieczeństwa, zarządzania, funkcjonowania wyższych uczelni, zagadnień prawnych czy opieki zdrowotnej. Autorami poszczególnych tekstów są przede wszystkim pracownicy Wydziału Nauk Społecznych Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego oraz osoby reprezentujące inne środowiska akademickie, a także doktoranci z Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Kaliskiej i studenci z Koła Naukowego Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego.

Tradycyjnie pod koniec zeszłego roku do rąk czytelników trafił XLVII tom **„Rocznika Kaliskiego”** pod redakcją Moniki Sobczak-Waliś. W dziale *Rozprawy i Studia* znalazły się teksty dotyczące polityki kulturalnej samorządu Kalisza w latach 1918-1939 (Ewa Kłysz), rodziny Koszutskich (Ryszard Bieniecki), postaci generała Józefa Gabriela Alojzego Biernackiego (Marek Król), jubileuszu 175-lecia Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim (Józef Pietrzak) i działalności Antoniego Pietkiewicza (Marek Kozłowski). Na dział *Materiały* złożyły się trzy teksty: Norberta Delestowicza (*Podróż Andrzeja i Wojciecha Radolińskich po Europie Zachodniej w latach 1661-1663*), Grzegorza Walisia (*Opis kościoła i parafii św. Mikołaja w Kaliszu z 1792 r.*) i Przemysława Pawlaka (*Okupacyjne listy Bolesława Morka do Eufemii Juszczakówny*). Do działu *Informacji naukowej* komunikat przygotował Szymon Wróbel. *Kronika* przedstawia przegląd największych imprez kulturalnych i naukowych w Kaliszu i regionie. Tom zamykają *Recenzje* oraz *Wspomnienia pośmiertne*.

Godnymi polecenia i uwagi są książki dotyczące dziejów miejscowości położonych nieopodal Kalisza. **„Kajew, Cieśle, Wszołów. Szlakiem dziejów”** autorstwa Agnieszki Słupianek-Winkowskiej to solidna, oparta na imponującym materiale źródłowym publikacja przedstawiająca historię tytułowych miejscowości położonych w gminie Gołuchów. Przebieg akcji nazistowskich Niemiec skierowanej przeciwko inteligencji na obszarze gminy Blizanów, na podstawie listy proskrypcyjnej opisała w swojej najnowszej książce pt. **„Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji na terenie gminy Blizanów. Aresztowani i deportowani do obozów koncentracyjnych w III Rzeszy w kwietniu 1940”** Dominika Pawlikowska. W ramach programu Wielkopolska Odnowa Wsi powstał album **„Zbiersk na dawnych fotografiach”**, publikacja stanowi zbiór starych fotografii, które ukazują dawne obiekty, miejsca oraz mieszkańców Zbierska i okolicy. Z kolei efektem innego projektu było wydanie albumu pt. **„Ostrów Kaliski. Nasze dziedzictwo. Tu przeszłość łączy się z przyszłością”**. Wydawnictwo liczy ponad 150 stron, zawiera

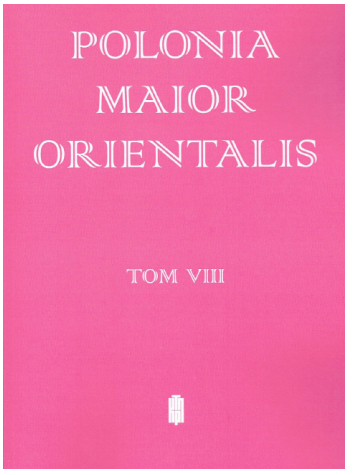

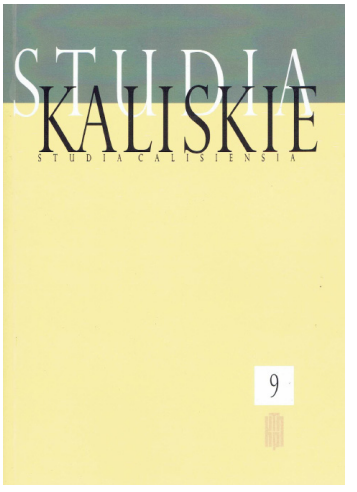

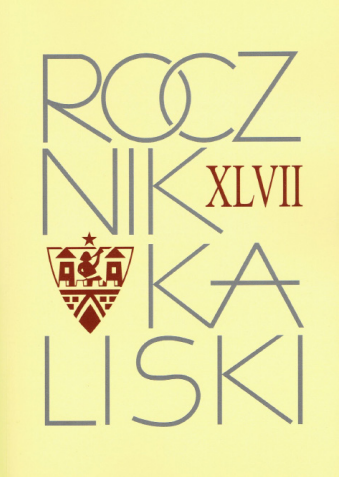

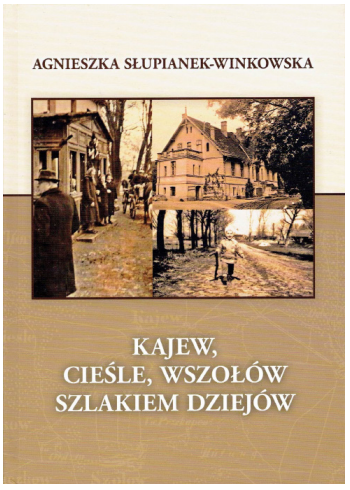

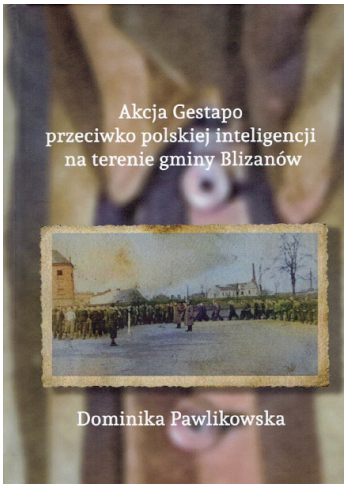

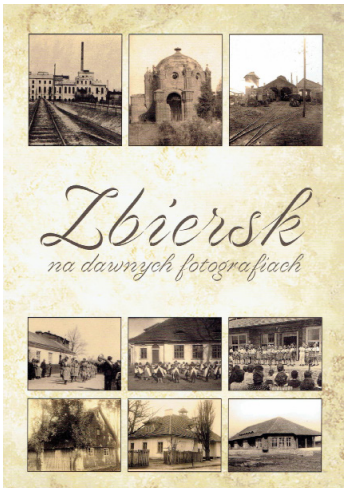

442 fotografie i 22 dokumenty. Pracami związanymi z gromadzeniem materiałów zajął się inicjator i autor publikacji Jan Adam Kłysz.

Kaliskie wątki odnajdziemy również w pracy zbiorowej pt. **„Firma. Bracia Jabłkowscy 1883-2021”**, przedstawiającej frapującą opowieść o słynnym warszawskim Domu Towarowym Bracia Jabłkowscy. O nadprośniańskim grodzie przeczytać możemy także w najnowszej książce napisanej przez historyka, politologa i publicystę Rafała Matyję pt. **„Miejski grunt. 250 lat polskiej gry z nowoczesnością”**, w której autor przedstawia jak kształtowała się współczesna sieć miejska oraz stara się przekonać czytelników, że „bez zrozumienia miasta, jego materialnej i duchowej tkanki, nie da się zrozumieć współczesnego społeczeństwa”. W aneksie najnowszej książki Agnieszki Cubały **„Wielkopolanie ‘44. Jak mieszkańcy Wielkopolski walczyli w powstaniu warszawskim”** znajduje się 141 osób urodzonych w samym Kaliszu, a w głównej części książki pojawiają się cztery postacie związane z miastem lub jego okolicami.

■ Helena Krasowska

dr hab. profesor Instytutu Slawistyki PAN

Recenzja Dorin Uritescu „Malowana kronika antykomunistyczna 1950-1961 uczniów szkoły podstawowej z gminy Vnerea, okręg Orăştie, region Hunedoara, Rumunia" Editura Adicenter, Iaşi 2022

„Malowana Kronika Antykomunistyczna" *uczniów szkoły podstawowej z gminy Vinerea, okręg Orăştie – region Hunedoara, Rumunia, 1950-1961* autorem której jest profesor Dorin Uritescu jest znakomitym utworem opisującym życie chłopa rumuńskiego w czasach komunistycznych. Wielką jego zaletą są zaprezentowane rysunki do każdego opisanego zdarzenia. Utwór ten jest prawdziwym dokumentem napisanym przez autora na podstawie własnych przeżyć. Tym dokumentem autor chce przybliżyć czytelnikom, w sposób klarowny, życie ówczesnych młodych ludzi w Rumunii.

Kronika rozpoczyna się rozdziałem „Gehenna kolektywizacji rolnictwa". Jak zaznacza autor: „W 1950 r., dnia 9 lipca, rozpoczęto proces kolektywizacji rolnictwa w miejscowości Vinerea, wpisując do PGR-u „Zbiór" 40 rodzin ubogich chłopów." Rozdział ten jest wzbogacony rysunkiem ukazującym wejście do PGR-u chłopa w czasie kolektywizacji rolnictwa. Kolejny rozdział został zatytułowany „Sowieckie grabieże odszkodowania wojenne", w którym autor opisuje przekazywanie „udziałów" w formie zbiorów rolnych na rzecz punktu poboru. Wielkość poborów obliczano z góry, brano proporcje w zależności od wielkości posiadanych gruntów. Była to przemoc państwa wobec rolników, zabierano im znaczną część ich ciężko wypracowanych płodów rolnych. W rozdziale „Wygnanie kułaków" autor szczególną uwagę zwraca na wywózki bogatych chłopów, którzy nie chcieli poddać się ko-

lektywizacji. Podaje również nazwiska rodzin, którzy najbardziej ucierpieli w tym okresie, dokumentując to wymownym rysunkiem. „Z miejscowości Vinerea (region Hunedoara) kilka bogatych rodzin zostało zesłanych na wygnanie: Alexa, Macarie, Tavica Herlea, Ion Filimon, Ion Romoşan i inni. Bratanek Iona Filimona był uczniem piątej klasy i uwiecznił deportację wuja do Bărăgan". W dziale „Tortury indoktrynacji marksistowskiej" autor zwraca uwagę na „towarzyszy", którzy przyjechali z Besarabii oraz z Odessy indoktrynować uczniów, młodzież oraz dorosłych. Liderzy ci propagowali Stalina i jego politykę. Próbowali uświadamiać mieszkańcom zalety kolektywizacji, wywierać na uczniach naciski. Rodzinna edukacja w kierunku zachowania narodowej tożsamości była sprzeczna z polityką państwa. „Prześladowania religijne" prezentuje rysunek nr 9. Jest to praca ucznia Doruţu z IV klasy szkoły podstawowej, który oddaje postawę dziecka pokazującego kpinę politruków z symboli religijnych. „Partyzanci" prezentuje rysunek nr 10. Prezentuje walkę partyzantów, wykonał go Ilie Bura, którego brat, 18-letni Vasilică, uciekł w tym czasie w góry (rysunek 10). Nie obyło się bez protestów, o których autor nadmienia w sposób szczegółowy podając przykłady w kolejnym rozdziale „Protesty". W sposób kronikarski autor prowadzi nas do kolejnego ważnego momentu pt. „Więźniowi polityczni". Rysunek nr 13 autor opisuje w następujący sposób „Terror komunistycznej dyktatury działał nieprzerwanie, schwytany również w hipostazę pozbawiania wolności stosowanej wobec przeciwników politycznych postawy ateistycznej i ideologii marksistowskiej. Pod koniec okresu dorastania, Ion Romoşan, za złamanie obowiązujących partyjnych i państwowych przepisów dyktatury proletariatu, został skazany na osiem lat więzienia. W czasie tego tragicznego doświadczenia, pracując w warsztacie stolarskim, dysponując odpowiednim zapleczem, będąc człowiekiem zdolnym i pracowitym, malował farbą olejną na płótnie z konopnej koszuli obrazy ukazujące nędzę i koszmar komunistycznego więzienia".

Kronikę zamyka rozdział zatytułowany „Komunistyczna indoktrynacja – skutki psychospołeczne". Autor słusznie zwraca uwagę, że psychosocjologiczne studium nad oddziaływaniem komunistycznej ideologii na relacje międzyludzkie, odzwierciedlone w intymnych dokumentach (naukowa koncepcja socjologiczna obejmująca wszelkiego rodzaju listy: zamknięte w kopertach, notatki z adnotacją „osobiste") uwypukliłoby wiele nonsensów, osobliwości hipostazowanych tego zjawiska. Ten sposób intymnej komunikacji pojawił się podczas likwidacji wrogów klasowych i ustanowienia tzw. dyktatury robotniczej, publicznej, realizowany przez powszechne używanie pocztówek i widokówek, które nie budziły podejrzeń organów represyjnych odpowiedzialnych za kontrolę, nadzorowanie zmienionych idei i uczuć między obywatelami na temat przywództwa partyjnego i praktyk komunistycznych; nadawcy ostentacyjnie formułowali na pierwszy rzut oka swoje przywiązanie do pracy we współzawodnictwie socjalistycznym, do udziału w świętach komunistycznych itp.".

Ta niezwykła historia opisana w utworze „Malowana kronika antykomunistyczna" jest wynikiem zgłębionego studium, przemyślanym utworem wzbogaconym o rysunki, które prezentują życie rumuńskiego chłopa ówczesnych trudnych czasów. Kronika ta powinna być lekturą szkolną, nie tylko w Rumunii, ale również poza jej granicami, a zwłaszcza w krajach sąsiadujących. Tak znakomity utwór mógł przygotować tylko świadek tych czasów i Jemu należą się podziękowania za utrwalenie tego trudnego okresu.

■ Bogumiła Celer

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Słoń a bibliografia
– o pierwszym artykule prof. Krzysztofa Walczaka w 50-lecie pracy naukowej słów kilka

Rok 2022 minął pod znakiem jubileuszu 50-lecia pracy naukowej prof. Akademii Kaliskiej dr hab. Krzysztofa Walczaka. Warto przypomnieć, że profesor jest bibliotekoznawcą i bibliologiem, nauczycielem akademickim, doktorem habilitowanym nauk humanistycznych. W latach 1974-1982 i 1990-2017 był dyrektorem Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. Był pierwszym prorektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu. Z uczelnią, obecnie przekształconą w Akademię Kaliską, związany jest od 1999 r. Pełni funkcję dyrektora Instytutu Interdyscyplinarnych Badań Historycznych. W latach 1990-1994 był przewodniczącym Rady Miasta Kalisza, a następnie wiceprzewodniczącym. W 1994 r. został prezesem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w 2015 r. członkiem Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Nie sposób w krótkim tekście przywołać wszystkie osiągnięcia zawodowe i naukowe profesora, ale też i nie taki jest cel autorki.

W listopadzie 2022 r. życzenia profesorowi złożył prezydent miasta Kalisza Krystian Kinastowski. Podczas spotkania profesor Krzysztof Walczak przekazał prezydentowi najnowszą publikację wydaną przez KTPN pt. „O bibliografii Kalisza. Historia, stan prac i zamierzenia" autorstwa prof. Ewy Andrysiak.

Tak się złożyło, że pierwszym opublikowanym tekstem profesora dokładnie 50 lat temu był artykuł zamieszczony w „Ziemi Kaliskiej" wprowadzający w arkana bibliografii. Młody wówczas dyrektor Biblioteki Pedagogicznej podjął niemalże pionierską pracę nad sporządzeniem bibliografii prasy kaliskiej, poczynając od opracowania bibliografii zawartości „Ziemi Kaliskiej" za lata 1957-1959.

Artykuł profesora w kaliskiej gazecie stał się też jednym z pierwszych w cyklu publikacji nawiązujących do obchodów 15-lecia istnienia pisma.

Zainicjowane wówczas prace nad bibliografią zawartości kaliskich czasopism zaowocowały pojawieniem się w kolejnych latach publikacji w serii „Katalogi i Bibliografie". Wy-

Prezydent Miasta Kalisza składa jubileuszowe życzenia
prof. Krzysztofowi Walczakowi
(źródło: www.kalisz.pl)

mienić dla przykładu należy edycje: Danuty Wańki „Ziemia Kaliska 1930-1932. Bibliografia zawartości" (Kalisz 1990) oraz „Kalisz i ziemia kaliska na łamach „Gazety Kaliskiej" w latach 1893-1914" (Kalisz 1998), Bogumiły Celer „Kalisz i ziemia kaliska na łamach ilustrowanego Kuriera Kaliskiego 1926-1927" (Kalisz 2004), czy też Ewy Obały „Gawędy Kaliskie 1936-1939. Bibliografia zawartości" (Kalisz 2011) i E. Andrysiak „Asnykowiec. Biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu. Bibliografia zawartości" (Kalisz 2018). Oczywiście pojawiły się także bibliografie zawartości kaliskich gazet jako niesamoistne publikacje zamieszczane np. w „Roczniku Kaliskim", o czym szerzej pisze prof. E. Andrysiak we wspomnianej wyżej książce. Zatem nadzieje wyrażone w pierwszym artykule prof. Walczaka, niejako inaugurującym jego działalność naukową, że jego bibliografia „Ziemi Kaliskiej" zapoczątkuje „prace bibliograficzne nad całością prasy kaliskiej" zostały w pewnej części spełnione. Przed nami jednak kolejne roczniki kaliskich pism cierpliwie czekające na osoby, które podjęłyby się tego niezmiernie pracochłonnego i żmudnego procesu zbierania informacji.

Profesor K. Walczak, wieloletni dyrektor Książnicy, jako bibliotekarz zawsze stawia sobie za cel między innymi gromadzenie zbiorów i pamiątek po zasłużonych dla miasta i regionu postaciach. Książnica miała być zawsze warsztatem pracy nad ich dorobkiem i strażnicą tych materiałów. Tak też się dzieje z dorobkiem samego profesora, czego przykładem jest zachowany w zbiorach specjalnych maszynopis jego autorstwa z odręcznymi poprawkami wspomnianego pierwszego opublikowanego przez niego tekstu pt. „Słoń a bibliografia". Maszynopis pochodzi z materiałów przekazywanych przez profesora do zbiorów specjalnych Książnicy w czasie, kiedy był jej dyrektorem. Wśród pozyskanych tą drogą zbiorów znajdują się ponadto rękopisy i maszynopisy innych jego prac naukowych, m.in. maszynopis pracy doktorskiej „Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945", a także materiały warsztatowe, fiszki z wypisami źródłowymi, rękopisy przemówień i referatów. Mamy nadzieję, że powiększanie zasobu spuścizny będzie nadal trwało, a przypomnienie pracy z początku drogi naukowej prof. Krzysztofa Walczaka sprawi mu przyjemność. Jubilatowi życzymy trwania w zdrowiu i twórczej formie oraz serdecznie dziękujemy, że swoją postawą zawsze inspiruje nas do aktywnej pracy.

Życie Kaliskie
1972, R16, nr 29 s. 5

SŁOŃ A BIBLIOGRAFIA

Bibliografia - słowo często pojawiające się w różnego rodzaju publikacjach i jeszcze częściej mylone z biografią. Warto wiedzieć, że poza rozmaitymi dawnymi i obecnymi znaczeniami, określenie to oznacza nic innego, jak spis książek, ułożonych według ustalonego porządku. Termin „bibliografia" używany jest też jako nazwa teoretycznych elementów nauki o bibliografiach.

Samo to sformułowanie niewiele mówi o przydatności spisu książek dla celów dydaktycznych czy naukowych. Jednakże fakt, że poszczególne działy grupujące piśmiennictwodają możność orientacji w całokształcie literatury na dany temat, bezwzględnie ukazuje potrzebę i konieczność tworzenia bibliografii. To decyduje o przydatności bibliografii nie tylko dla naukowca, lecz także dla każdego miłośnika i użytkownika książki.

Sam termin - bibliografia - przywędrował do nas jak wiele innych słów - z języka greckiego i oznaczał pierwotnie czynność przepisywania ksiąg. Dopiero poprzez wielowiekową ewolucję, określenie to posiada obecne, zresztą nie jedyne znaczenie. Zaś sama bibliografia (w rozumieniu spisu ksiąg) jest prawie tak stara jak książka i pojawia się już w bibliotekach starożytnych Summerów i Babilończyków w II tysiącleciu p.n.e.

Rzecz jasna, był to spis ksiąg, dający się jedynie w bardzo ogólny sposób porównać z dzisiejszym pojęciem bibliografii.

Ogromne zasługi dla bibliografii położyli także Polacy. Takie nazwiska jak Estreicher, Korbutt, Hahn czy Finkel, znane są każdemu człowiekowi, mającemu jakiś związek z nauką (w twórczym sensie tego słowa). Nie sposób tu wymienić poszczególne rodzaje bibliografii, jest ich zbyt wiele, ale szczególną pozycję wśród nich zajmuje bibliografia zawartości czasopism - jedyny spis notujący poszczególne artykuły, a więc materiały, do których nie można dotrzeć poprzez żaden katalog.

Zapytać by można, co ma wspólnego bibliografia zawartości czasopism z „Ziemią Kaliską", dlaczego ten artykuł ukazuje się właśnie w naszym czasopiśmie, a nie w fachowym periodyku bibliotekarskim.

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom tego zasłużonego dla regionu pisma - „Ziemia Kaliska" obchodzi w tym roku swoje 15 - lecie istnienia, i w tymże roku czasopismo doczekało się własnej bibliografii. Jest to „Bibliografia Zawartości Czasopisma Ziemia Kaliska - za lata 1957 - 1959." Charakter pracy można określić najlapidarniej mówiąc, że jest to wykaz wszystkich artykułów drukowanych w czasopiśmie w latach 1957 - 59, podzielony na szereg działów tematycznych. Działy i poddziały jak np. Historia, Przemysł, Kultura, Sztuka itd. gromadzą dane o wszystkich artykułach na określony temat. Materiał został uszeregowany przejrzyście, poszczególne działy ujmują zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych kierunków rozwoju naszego miasta.

Praca nad bibliografią sprowadzała się nie tylko do opisania artykułu i umiejscowienia go w odpowiednim dziale, lecz także zmuszała do starannej selekcji materiału, usuwania treści mało przydatnych do celów bibliograficznych (kącik rozrywki, moda, ogłoszenia).

W zamierzeniach bibliografia będzie kontynuowana aż do chwili obecnej, a więc obejmie jeszcze około

13 roczników czasopisma.

Nie sposób tu nakreślić szczegółowo całokształt zagadnienia ze względu na konieczność wkroczenia w sferę pojęć i terminów ściśle fachowych, bibliograficznych. Należy wyrazić nadzieję, że bibliografia ta, powstała kosztem sporego nakładu pracy, zapoczątkowująca niejako prace bibliograficzne nad całością prasy kaliskiej, spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony ludzi, którym leży na sercu dobro naszej prasy regionalnej i naszego miasta.

W tym kontekście przysłowiowy słoń będzie miał wiele wspólnego z tym niezbyt znanym terminem naukowym, jakim jest bibliografia

czerwiec 1972

mgr Krzysztof Walczak

SŁONIA BIBLIOGRAFIA • KRZYSZTOF WALCZAK

15-lecie „Ziemi Kaliskiej"

Autora bibliografii zawartości „Ziemi Kaliskiej", za lata 1957 — 1959, mgr. Krzysztofa Walczaka, zaprosiliśmy na nasze łamy nie bez kozery. Sam fakt, iż „doczekaliśmy" tego niezwykle cennego opracowania, nie wymaga komentarza. Natomiast zapowiedź kontynuacji tej żmudnej, ale i ciekawej pracy, dodajmy też pionierskiej w całej, blisko już 170-letniej tradycji prasy kaliskiej, daje asumpt do, choćby skromnego wprowadzenia w arkana bibliografii.

Jest też publikacja ta, jedną z pierwszych w cyklu wiążącego się z 15-leciem istnienia naszego pisma, którego centralne uroczystości przewidzieliśmy na jesień br.

* * *

Bibliografia — słowo często pojawiające się w różnego rodzaju publikacjach i jeszcze częściej mylone z biografią. Warto wiedzieć, że poza rozmaitymi dawnymi i obecnymi znaczeniami, określenie to oznacza nic innego, jak spis książek, ułożonych według ustalonego porządku. Termin „bibliografia" używany jest też jako nazwa teoretycznych elementów nauki o bibliografiach.

Samo to sformułowanie niewiele mówi o przydatności spisu książek dla celów dydaktycznych czy naukowych. Jednakże fakt, że poszczególne działy grupujące piśmiennictwo dają możność orientacji w całokształcie literatury na dany temat, bezwzględnie ukazuje potrzebę i konieczność tworzenia bibliografii. To decyduje o przydatności bibliografii nie tylko dla naukowca, lecz także dla każdego miłośnika i użytkownika książki.

Sam termin — bibliografia — przywędrował do nas jak wiele innych słów — z języka greckiego i oznaczał pierwotnie czynność przepisywania ksiąg. Dopiero poprzez wielowiekową ewolucję, określenie to posiada obecne, zresztą nie jedyne znaczenie. Zaś sama bibliografia (w rozumieniu spisu ksiąg) jest prawie tak stara jak książka i pojawia się już w bibliotekach starożytnych Summerów i Babilończyków w II tysiącleciu p.n.e. Rzecz jasna, był to spis ksiąg, dający się jedynie w bardzo ogólny sposób porównać z dzisiejszym pojęciem bibliografii.

Ogromne zasługi dla bibliografii położyli także Polacy. Takie nazwiska jak Estreicher, Korbutt, Hahn czy Finkel, znane są każdemu człowiekowi, mającemu jakiś związek z nauką (w twórczym sensie tego słowa). Nie sposób tu wymienić poszczególne rodzaje bibliografii, jest ich zbyt wiele, ale szczególną pozycję wśród nich zajmuje bibliografia zawartości czasopism — jedyny spis notujący poszczególne artykuły, a więc materiały, do których nie można dotrzeć poprzez żaden katalog.

Zapytać by można, co ma wspólnego bibliografia zawartości czasopism z „Ziemią Kaliską", dlaczego ten artykuł ukazuje się właśnie w naszym czasopiśmie, a nie w fachowym periodyku bibliotekarskim.

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom tego zasłużonego dla regionu pisma — „Ziemia Kaliska" obchodzi w tym roku swoje 15-lecie istnienia, i w tymże roku czasopismo doczekało się własnej bibliografii. Jest to „Bibliografia zawartości czasopisma Ziemia Kaliska — za lata 1957 — 1959". Charakter pracy można określić najlapidarniej mówiąc, że jest to wykaz wszystkich artykułów drukowanych w czasopiśmie w latach 1957—59, podzielony na szereg działów tematycznych. Działy i pod działy jak np. historia, przemysł, kultura, sztuka itp. gromadzą dane o wszystkich artykułach na określony temat. Materiał został uszeregowany przejrzyście, poszczególne działy ujmują zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem specyficznych kierunków rozwoju naszego miasta.

Praca nad bibliografią sprowadzała się nie tylko do pisania artykułu i umiejscowienia go w odpowiednim dziale, lecz także zmuszała do starannej selekcji materiału, usuwania treści mało przydatnych do celów bibliograficznych (kąciki rozrywki, moda, ogłoszenia).

W zamierzeniach bibliografia będzie kontynuowana aż do chwili obecnej, a więc obejmie jeszcze około 13 roczników czasopisma.

Nie sposób tu określić szczegółowo całokształtu zagadnienia ze względu na konieczność wkroczenia w sferę pojęć i terminów ściśle fachowych, bibliograficznych. Należy wyrazić nadzieję, że bibliografia ta, powstała kosztem sporego nakładu pracy, zapoczątkowująca niejako prace bibliograficzne nad całością prasy kaliskiej, spotyka się z życzliwym przyjęciem ze strony ludzi, którym leży na sercu dobro naszej prasy regionalnej i naszego miasta.

* * *

W tym kontekście przysłowiowy słoń będzie miał wiele wspólnego z tym niezbyt znanym terminem naukowym, jakim jest bibliografia.

WIELKOPOLSKA

JEDNOSTKA EDUKACYJNA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

PLACÓWKI OŚWIATOWE i JEDNOSTKI PROWADZONE PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO PODLEGŁE DEPARTAMENTOWI EDUKACJI I NAUKI

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KALISZU
pełna informacja na stronie:
www.odn.kalisz.pl

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA KSIĄŻNICA PEDAGOGICZNA W KALISZU
pełna informacja na stronie:
www.kp.kalisz.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KONINIE
pełna informacja na stronie:
www.cdnkonin.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W LESZNIE
pełna informacja na stronie:
www.cdnleszno.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W PILE
pełna informacja na stronie:
www.cdn.pila.pl

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU
pełna informacja na stronie:
www.odnpoznan.pl

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W POZNANIU
pełna informacja na stronie:
www.pbp.poznan.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W KALISZU
pełna informacja na stronie:
www.cwrkdiz.kalisz.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W KONINIE
pełna informacja na stronie:
www.cwrkdiz.konin.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W LESZNIE
pełna informacja na stronie:
www.cwrkdiz.leszno.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W PILE
pełna informacja na stronie:
www.cwrkdiz.pila.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W POZNANIU
pełna informacja na stronie:
www.cwrkdiz.poznan.pl

SZKOŁY

- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie
  www.medyk.gniezno.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie
  www.medyk.konin.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowie Wlkp.
  www.msz-ostrow.cba.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Poznaniu
  www.wsckziu1.poznan.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Poznaniu
  www.wsck.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Rawiczu
  www.medyk-rawicz.com.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego we Wrześni
  www.wsckziu.wrzesnia.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Złotowie
  www.wsckziu-zlotow.pl
- Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno - Wychowawczych w Czerlejewicy Nowej
  www.czerlejewice-mow.pl
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niedosłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu
  www.slyszacy.edu.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii w Starej Lubiance
  www.zsperewalubianka.pl

Informacje dla Autorów

1. Warunki ogólne:
   - należy przesyłać prace wyłącznie własnego autorstwa

2. Wymogi techniczne:
   - teksty należy przesyłać elektronicznie na adres: blizejbiblioteki@interia.pl lub dostarczać osobiście w wersji elektronicznej (np. na płycie CD) w formacie Word
   - należy załączyć osobno materiały ilustracyjne (w formacie .jpg, .gif lub .tiff) wraz z podaniem ich źródeł
   - objętość tesktu nie powinna przekraczać 15 stron maszynopisu (rozmiar czcionki 11, interlinia 1)
   - oprócz artykułu należy nadesłać krótką notkę nt. autora (w górnej, lewej części artykułu imię i nazwisko, nazwa instytucji macierzystej (biblioteki), adres, e-mail)

3. Prace zakwalifikowane:
   - każdy artykuł przechodzi proces redakcji
   - redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru materiałów do publikacji, przeredagowania tekstów, skracania oraz nadawania tytułów, a także odmowy publikacji tekstów niezamówionych
   - żaden tekst ani zdjęcie publikowane na łamach "Bliżej Biblioteki" nie mogą być reprodukowane bez pisemnej zgody redakcji.

Zapraszamy Autorów do nadsyłania artykułów oraz sprawozdań i komunikatów

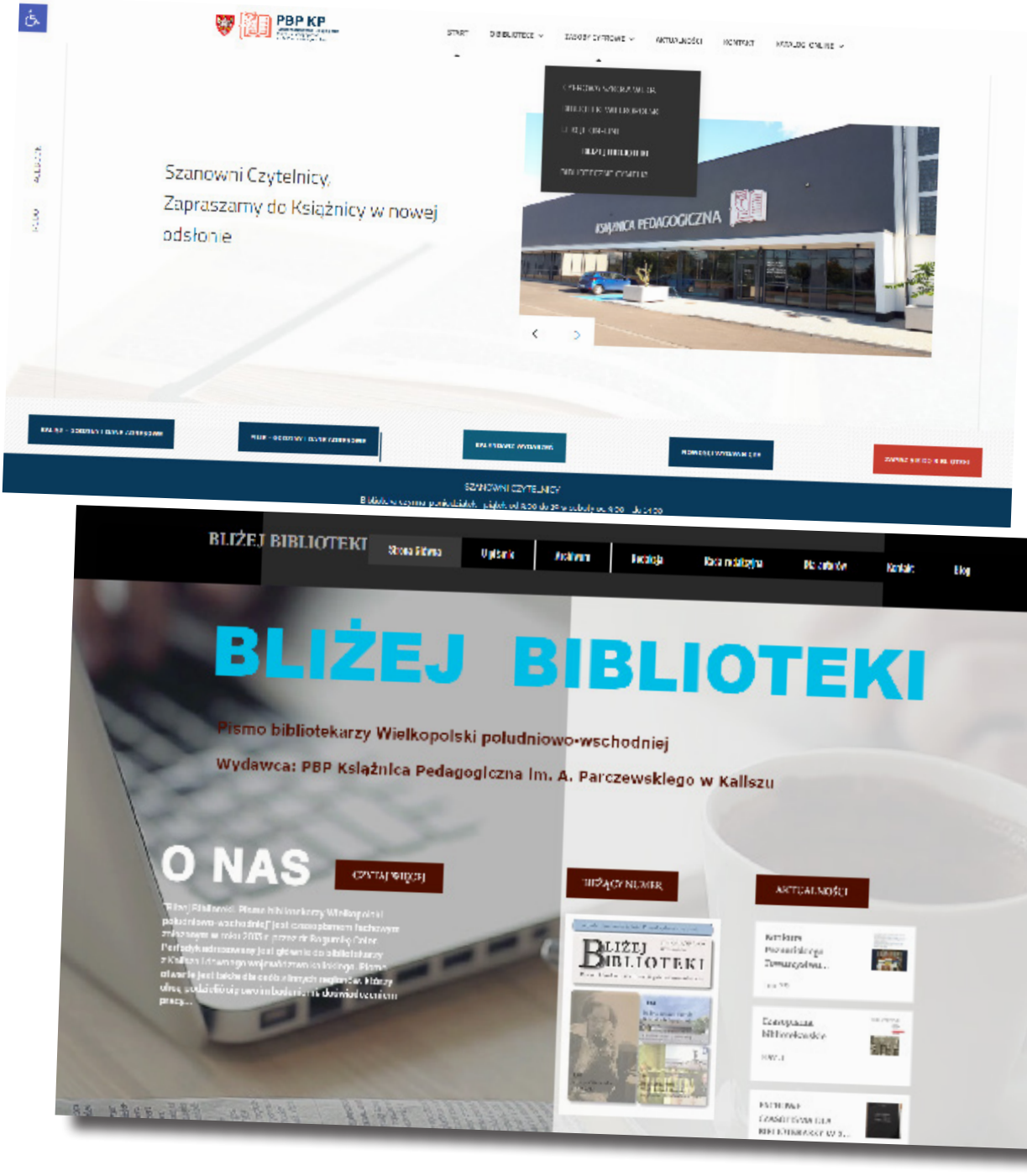

WIELKOPOLSKA

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

PBP KP
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna
Książnica Pedagogiczna
im. A. Parczewskiego w Kaliszu